

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY

(GEOPOLITICAL REVIEW)

Przegląd Geopolityczny

(Geopolitical Review)

Lato *(summer)* 2023

tom *(volume)*: 45

KWARTALNIK RECENZOWANY

PEER-REVIEWED QUARTERLY JOURNAL (DOUBLE-BLIND REVIEW PROCESS)



Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów.

<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>. Wszystkie tomy czasopisma w wersji elektronicznej są w otwartym dostępie na stronie internetowej kwartalnika.

Wersją pierwotną „Przeglądu Geopolitycznego” jest wersja elektroniczna. Czasopismo ukazuje się w formie elektronicznej i drukowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (www.ptg.edu.pl).

Wydawca, adres redakcji (*Publisher, editorial adress*)

P O L S K I E T O W A R Z Y S T W O G E O P O L I T Y C Z N E

ul. mjr Łupaszki 7/26

30-198 Kraków

<http://www.ptg.edu.pl>

E-mail: redakcja@przeglad.org

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY (*GEOPOLITICAL REVIEW*)
tom 45: 2023 (vol. 45: 2023) ISSN: 2080-8836 (print) 2392-067X (online)

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA (*INTERNATIONAL SCIENTIFIC BOARD*)

Gideon Biger (Uniwersytet w Tel Awiwie, Izrael), Bretislav Dancak (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Ambrish Dhaka (Uniwersytet im. Jawaharlala Nehru w Delhi, India), Vit Hloušek (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Robert Istok (Uniwersytet Preszowski, Słowacja), Rustis Kamuntavičius (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Enrico Landoni (Uniwersytet eCampus w Novedrate, Włochy), Vakhtang Maisaia (Międzynarodowy Uniwersytet Kaukaski w Tbilisi, Gruzja), Kaloyan Metodyev (Uniwersytet Południowo-Zachodni w Błagojewgradzie, Bułgaria), Gayane Novikova (Centrum Analiz Strategicznych *Spectrum* w Erewaniu, Armenia), Florent Parmentier (Instytut Nauk Politycznych *Sciences-Po* w Paryżu, Francja), Aleksandar Petrović (Uniwersytet Belgradzki, Serbia), Andrzej Pukszo (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Reinhard Rode (Uniwersytet im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberg, Niemcy), Shanmugam Pillai Subbiah (Uniwersytet w Madrasie, Indie), Alessandro Vitale (Uniwersytet Mediolański, Włochy – przewodniczący Rady), Hong-key Yoon (Uniwersytet w Auckland, Nowa Zelandia), Jernej Zupančič (Uniwersytet Lublański, Słowenia).

RADA REDAKCYJNA (*SCIENTIFIC EDITORIAL COUNCIL*)

Jerzy Będziński (AMW, Gdynia), Robert Białoskórski (UPH, Siedlce), Stefan Bielański (UP, Kraków), Dariusz Bogusz (LAW, Dęblin), Marek Delong (PRz, Rzeszów), Zbigniew Długosz (UP, Kraków), Krystian Frącik (AK, Kalisz), Janusz Gierszewski (AP, Słupsk), Dariusz Góra (UKSW, Warszawa), Ignacy Kitowski (PANS, Chełm), Marek Kubiński (AK, Kalisz), Daniel Kucharek (LAW, Dęblin), Jarosław Macała (UZ, Zielona Góra), Andrzej Makowski (AMW, Gdynia), Konrad Malasiewicz (AK, Kalisz), Piotr Mickiewicz (UG, Gdańsk), Wojciech Modzelewski (UWM, Olsztyn), Izabela Oleksiewicz (PRz, Rzeszów), Jan Posobiec (AK, Kalisz), Tomasz Rubaj (AK, Kalisz), Waldemar Scheffs (AK, Kalisz), Paweł Soroka (UJK, Kielce), Katarzyna Szara (URz, Rzeszów), Mirosław Sułek (UW, Warszawa) – przewodniczący rady, Roman Szul (UW, Warszawa), Bogusław Ślusarczyk (URz, Rzeszów), Adrian Tyszkiewicz (UJ, Kraków), Jan Wendt (UG, Gdańsk), Jarosław Wołajszko (AK, Kalisz), Andrzej Zapałowski (URz, Rzeszów), Krzysztof Żęgota (UWM, Olsztyn).

REDAKCJA (*EDITORIAL BOARD*)

Redaktor naczelny (*Editor-in-Chief*): Witold J. Wilczyński

Zastępcy redaktora naczelnego (*Vice-editors*): Stefan Bielański, Piotr L. Wilczyński

Sekretarz redakcji (*Assistant to the Editor*): Piotr Nawala

Redaktorzy wykonawczy (*Operational Editors*): Maciej Kędzierski, Adam Myśliński, Marcin Semczuk.

Redaktorzy tematyczni (*Thematic Editors*): Robert Białoskórski (wojsko), Krzysztof Grabowski (politologia), Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak (bezpieczeństwo), Grzegorz Kała (historia), Katarzyna Kamińska-Korolczuk (geopolityka regionalna), Ewelina Kochanek (infrastruktura i przemysł), Zbigniew Lach (geografia), Jarosław Macała (społeczeństwo), Katarzyna Szara (gospodarka).

Redaktor statystyczny (*Statistics Editor*): Maciej Kędzierski

Redaktorzy językowi (*Linguistic Editors*): Renata Gasek, Bethuel Matsili, Gregory Mikula.

Projekt okładki (*Cover Design*): Piotr L. Wilczyński

Rycina na okładce: Rees, A., *Russian Empire* (źródło:

https://maps.lib.utexas.edu/maps/historical/russian_empire_1820.jpg), (w:) *Universal Dictionary of Arts, Sciences, and Literature*, London 1820.

Redakcja techniczna, korekta i adjustacja (*DTP*): Oddział terenowy PTG w Krakowie

Druk: Drukarnia Cyfrowa K&K, Kraków, ul. Szlak 77/222.

Kontakt z redakcją (*Website, contact*): www.przegląd.org, e-mail: redakcja@przegląd.org

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Roman Szul
Sytuacja Rosji w opiniach geopolityków rosyjskich9
- Adam Zamojski
Cywilizacyjny wymiar inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę32
- Jakub Potulski
The impact of the Bush Doctrine on Russian foreign policy47
- Jacek J. Mrozek
Prawo do wolności słowa a bezpieczeństwo narodowe w Polsce i Rosji – analiza porównawcza67
- Krzysztof Żęgota
Transgraniczne wyzwania bezpieczeństwa – doświadczenia pogranicza polsko-rosyjskiego i litewsko-rosyjskiego88
- Magdalena Kumelska-Koniecko
Ewolucja tureckiej polityki bezpieczeństwa104
- Michał Iwańczuk
Zbrojenia Japonii w obliczu napiętej sytuacji w Azji Wschodniej119
- Dominik Karczmarzyk
Współczesne rozumienie wojen zastępczych138
- Żaneta Mrozek
Bioterroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa150

POLEMIKI I RECENZJE

- Energetyka i „ekologia” a bezpieczeństwo.* Polemika z artykułem: *Propozycja nowej Strategii bezpieczeństwa RP* (Przegląd Geopolityczny, 2023, 44, ss. 54 - 70)166
- Piotr Mickiewicz, *Morska szachownica. Geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2022 – Piotr L. Wilczyński175

* * *

Noty o autorach182

Zasady publikowania185

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

- Roman Szul
Russia's position according to Russian geopoliticians9
- Adam Zamojski
The civilizational significance of the Russian Federation's invasion of Ukraine32
- Jakub Potulski
The impact of the Bush Doctrine on Russian foreign policy47
- Jacek J. Mrozek
The right of freedom of speech and national security in Poland and Russia – comparative analysis67
- Krzysztof Żęgota
Cross-border security challenges – experiences of the Polish-Russian and Lithuanian-Russian borderlands88
- Magdalena Kumelska-Koniecko
Evolution of Turkish security policy104
- Michał Iwańczuk
Japanese armaments facing tense situation in East Asia119
- Dominik Karczmarzyk
Modern understanding of proxy wars138
- Żaneta Mrozek
Bioterrorism as a threat to state security150

POLEMICS & REVIEWS

- Energy & „ecology” problems in national security. Article polemics: Propozycja nowej Strategii bezpieczeństwa RP* (Przegląd Geopolityczny, 2023, 44, ss. 54 - 70)166
- Piotr Mickiewicz, *Morska szachownica. Geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2022 – Piotr L. Wilczyński175

* * *

Contributors182

Guidelines for Authors185

Roman SZUL

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-2166-0003

**SYTUACJA ROSJI W OPINIACH GEOPOLITYKÓW
ROSYJSKICH
(NA PODSTAWIE „РОССИЯ В ГЛОБАЛЬНОЙ ПОЛИТИКЕ”)
RUSSIA’S POSITION ACCORDING TO RUSSIAN
GEOPOLITICIANS
(BASED ON "RUSSIA IN GLOBAL AFFAIRS")**

Abstract:

The purpose of the study is to try to formulate an answer to the question of how the war waged in Ukraine and the conflict with the West are assessed by influential Russian geopoliticians. The empirical basis of the conducted research is provided by the articles contained in the leading Russian geopolitical journal "Russia in Global Affairs" in the period from May 2022 to May 2023. The opinions of their authors range from disapproval of Russia's actions in Ukraine, serious fears of a break in relations with the West and Russia's descent into isolation, to full acceptance of these actions treated as a struggle of the "world majority" led by Russia against the hegemony of the West. Some researchers look for the positives of Russia's situation, which gives the impression of "putting a good face on a bad game," while others express fears of disaster, i.e. the collapse of state power and the disintegration of Russia.

Keywords: "Russia in Global Affairs", Russia, Ukraine, the West, world order, Russian society.

Uwagi wstępne

Głównym celem pracy jest sformułowanie odpowiedzi na pytanie, jak wojnę na Ukrainie i konflikt z Zachodem postrzega najbliższe intelektualne zaplecze najwyższych władz politycznych Rosji i czego można się po tych władzach spodziewać. Zastosowaną metodą badawczą jest analiza zawartości renomowanego rosyjskiego czasopisma geopolitycznego „Россия в Глобальной Политике” za okres od maja-czerwca 2022 do numeru z marca-kwietnia 2023 (czasopismo jest dwumiesięcznikiem). Wybór tego czasopisma wynika stąd, że od czasu jego założenia w 2002 roku (od samego początku jego redaktorem

naczelnym jest Fiodor Łukianow) wytworzyło ono środowisko kompetentnych politologów i geopolityków, którego członkowie zasiadają w najwyższych gremiach doradczych władz rosyjskich. Sądząc po zajmowanych stanowiskach w tych gremiach, kontaktach z najwyższymi władzami, w tym z prezydentem Rosji, oraz po treści publikacji, w żaden sposób członków tego środowiska nie można uznać za opozycjonistów, jednocześnie jednak nie można ich uznać *in gremio* za „tubę propagandową” rosyjskich władz. Wśród autorów artykułów w czasopiśmie nie ma najbardziej znanego na Zachodzie rosyjskiego geopolityka – Aleksandra Dugina, lecz nie wiadomo czy wynika to z różnic ideowych czy przyczyn personalnych.

Analizie poddano teksty umieszczone w rosyjskojęzycznej wersji czasopisma (jest też wersja po angielsku), napisane przez osoby mieszkające w Rosji (t.j. autorów zatrudnionych lub wykazanych jako reprezentujących rosyjskie instytucje). W wyniku tak przeprowadzonej selekcji analiza objęła m.in. artykuł autorki pochodzącej z Indii, ale pracującej w Rosji, który w wersji oryginalnej najpierw ukazał się po angielsku a dopiero potem po rosyjsku.



Analiza rozpoczyna się od numeru z maja-czerwca 2022 r., zawierającego pierwsze wartościowe prace dotyczące rosyjskiej agresji na Ukrainę z 24 lutego. Jak wiadomo, od tego czasu do chwili obecnej – maj 2023, nie zaszły istotne zmiany na froncie wojny na Ukrainie ani w składzie najwyższych władz w Rosji. Odbiciem tego był brak dramatycznych zmian w kierownictwie i linii programowej czasopisma. O ile jednak w pierwszych numerach wojna na Ukrainie, nazywana przez jednych zgodnie z oficjalną propagandą „specjalną operacją wojskową” (*специальная военная операция – СВО*), a przez innych „działaniami wojennymi” lub „wojskowymi” (*военные действия*) i jej bezpośrednie następstwa, zajmuje ważne miejsce w publikacjach czasopisma, o tyle w późniejszych numerach, zwłaszcza od listopada 2022, następuje „ucieczka” czasopisma w tematy ogólne – „ogólnogeopolityczne” (zmiany w ładzie światowym) i „ogólnofilozoficzne” (np. na temat konfliktu progresywizmu i wartości tradycyjnych).

Poniżej omówiono trzy kluczowe tematy: wojna na Ukrainie, wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna w Rosji oraz Rosja a ład światowy.

Wojna na Ukrainie, jej przyczyny i bezpośrednie następstwa

a) Przyczyny inwazji

W pierwszych numerach czasopisma (maj-czerwiec i lipiec-sierpień) wiele uwagi poświęca się przyczynom „CBO”. Przyczyny te nie są wyłożone wprost w usystematyzowanej formie, ale można je odtworzyć z fragmentów w różnych artykułach.

Dmitrij Jefriemienko w artykule p.t. „Ład światowy Z” (Ефременко 2022a) uważa, że Rosja została zmuszona do obrony przez Zachód, który wraz z kierownictwem Ukrainy zagroził „ontologicznemu bezpieczeństwu” Rosji. Koncepcję tę zaczerpnął on od brytyjskiego socjologa Anthony’ego Giddensa, u którego dotyczy ona wprawdzie jednostek, ale rosyjski autor stosuje ją w odniesieniu do społeczeństwa Rosji. Według Giddensa „ontologiczne bezpieczeństwo” jest zagrożone, gdy zagrożone są obyczaje, sposób życia, wyznawane wartości, wizja świata, tożsamość jednostek itp. Według rosyjskiego autora niepodległa Ukraina jest zagrożeniem „ontologicznego bezpieczeństwa” Rosji, gdyż burzy wyobrażenie Rosjan o świecie i ich tożsamość. W zbiorowej wyobraźni Rosjan Kijów jest kolebką Rosji, tak więc oderwanie Kijowa od Rosji jawi się jako zagrożenie rosyjskiej tożsamości czyli także „ontologicznego bezpieczeństwa” Rosji. Zdaniem Jefriemienki zagrożenie to tłumaczy akcję Rosji na Ukrainie, chociaż nie jest w pełni jasne czy tylko wyjaśnia on przyczyny, czy również usprawiedliwia „CBO”. W późniejszych artykułach innych autorów, czyli w okresie, gdy okazało się, że bezpośrednie cele „CBO”, czyli likwidacja suwerenności Ukrainy, nie zostały zrealizowane i Rosji przyszło prowadzić wojnę na wyniszczenie z niewiadomym skutkiem końcowym, niezbyt jasne i niezbyt mobilizujące pojęcie „zagrożenie ontologicznego bezpieczeństwa” zostało zastąpione klarowniejszym pojęciem „zagrożenia egzystencjalnego”, którego źródłem jest nie tyle Ukraina, co ogólnie Zachód.

Analizując poglądy omawianego autora warto zwrócić uwagę na pewne zjawisko, częste również u innych rosyjskich autorów – zapatrzenie w Zachód przy jednoczesnej niechęci do niego.

Według Aleksieja Millera, autora artykułu „*Tożsamość narodowa na Ukrainie: historia i polityka*” przyczyną interwencji Rosji na Ukrainie była chęć ratowania iluzji jedności narodów Rosji i Ukrainy, i szerzej –

iluzji istnienia „trójjedynego” narodu rosyjsko-ukraińsko-białoruskiego (Миллер 2022). W artykule ujawniającym głęboką znajomość historii Rosji, Ukrainy i Polski, napisanym w duchu obiektywizmu, A. Miller dowodzi, że Małorosja i Wielkorosja nigdy do końca się nie zintegrowały (choć nie było ostrej granicy między żywiołem małoruskim i wielkoruskim i współcześnie osoby z szerokiego pasa przejściowego po obu stronach obecnej granicy państwowej w zależności od tego, gdzie się znalazły, stawały się Rosjanami lub Ukraińcami). Teza o jedności narodowej Wielkorusów i Małorusów była głoszona przez środowiska, którym ona odpowiadała ze względu na ich własne interesy – przez starszą kozacką i hierarchię kościoła prawosławnego w Kijowie. Odpowiadała też ona interesom Kremla.

Pisząc o genezie ukraińskiej idei narodowej wśród ludności Małorosji w XIX i na początku XX wieku Miller podkreśla z jednej strony rolę Rusinów galicyjskich i wsparcie dla ukraińskiej idei narodowej ze strony władz austriackich, w tym szczególne traktowanie jeńców wojennych z Małorosji w austriackich obozach jenieckich (dobre warunki bytowe i indoktrynacja w duchu ukraińskiej idei narodowej), a z drugiej strony zwraca uwagę na nieoczekiwane rezultaty depolonizacji prowadzonej przez władze Rosji carskiej. Zauważa, że w ramach depolonizacji zlikwidowano polski uniwersytet w Wilnie w roku 1834, a na to miejsce założono uniwersytet w Kijowie z rosyjskim językiem wykładowym, którego zasadniczym celem była depolonizacja zachodnich rubieży imperium. I właśnie tutaj powstaje Towarzystwo Cyryla i Metodego (Кирилло-Мефодиевское общество), które będzie załączkiem współczesnej ukraińskiej idei narodowej (nie przestając być elementem akcji depolonizacyjnej). Władze i elity Rosji, zarówno tej przedrewolucyjnej jak i współczesnej, nigdy nie zaakceptowały istnienia Małorosji/Ukrainy jako samodzielnego bytu kulturowo-politycznego trzymając się iluzji jedności narodów Rusi. Zgodnie z tym poglądem mieszkańców Małorosji należy wyzwolić spod panowania galicyjskich nacjonalistów ukraińskich a jedność narodów rosyjskiego i ukraińskiego zostanie przywrócona. I temu miała służyć rosyjska interwencja na Ukrainie 24 lutego 2022 roku. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na ciekawą etymologię terminów Wielkorosja i Małorosja oraz Wielkopolska i Małopolska zaprezentowaną przez Millera. Otóż według niego określenie „mało” przed nazwą kraju oznacza obszar załączkowy,

rdzeniowy, a „wielko” – rozszerzenie tego obszaru, czyli historycznie i hierarchicznie „mało” jest ważniejsze niż „wielko”.¹

Innym powodem akcji wojskowej Rosji na Ukrainie jest odrodzenie wielkomocarstwowych ambicji Rosji. Przy czym odrodzenie to można oceniać negatywnie jak czyni to Andriej Cygankow w artykule „*Żniwa globalizmu*”, (Цыганков, 2022a) lub pozytywnie jak w artykule Leonida Fiszmana i Wiktora Martjanowa (Фишман, Мартьянов, 2022).

Według Cygankowa cechą Rosji (chyba „nieszczęściem”, choć tego autor nie pisze) od czasów Piotra I, były jej globalne ambicje, które przyczyniły się do niedorozwoju gospodarczego, zniewolenia (закрепощение) społeczeństwa, biurokratyzacji i braku swobód obywatelskich. Wszystkie te negatywne zjawiska (które autor nazywa „żniwami globalizmu”) były wynikiem potrzeby mobilizacji zasobów materialnych, ludzkich i duchowych na potrzeby globalnej ekspansji Rosji i konfrontacji z Zachodem, przerastającej możliwości Rosji. Obecna akcja wojskowa na Ukrainie i konfrontacja z Zachodem jest kontynuacją zapoczątkowanej przez Piotra I polityki globalizmu.

Natomiast według Fiszmana i Martjanowa współczesna Rosja, po nieudanej (z winy Zachodu który nie uszanował Rosji) próbie integracji z Zachodem po rozpadzie ZSRR, nareszcie jest sobą – wielkim mocarstwem: „*FR dzisiaj prowadzi tę samą wojnę, którą zburzony przez nią Związek Radziecki prowadził w latach 1941-1945. I ona, tak jak on kiedyś, znów ochrania ludzkość zatrzymując ekspansję tego samego wielkiego kapitału z jego ideą globalnego panowania*”. A ponieważ misja ratowania ludzkości przed „wielkim kapitałem” może być mało przekonująca dla Rosjan, autorzy podkreślają, że Rosja na Ukrainie walczy przede wszystkim o swoje przetrwanie. Obecna akcja Rosji na Ukrainie jest projektem nowego ładu światowego, wyzwolenia świata z dominacji Zachodu. Zrównanie agresji na Ukrainę z wojną z faszystowskimi Niemcami nie zasługiwałoby na komentarz, gdyby nie to, że w to wierzy (i nie protestuje), większość rosyjskiego społeczeństwa, a na pewno wierzą lub udają, że wierzą, najwyższe władze.

¹ W przypadku Wielkopolski i Małopolski jest odwrotnie: przedrostek „wielko” oznacza obszar załączkowy. Zarówno w Polsce jak i w innych krajach europejskich, w nazwach geograficznych zawsze oznacza on „starszy” lub „pierwszy”, zaś „mało” to „młodszy” lub „późniejszy”. Tak należy rozumieć nazwy Wielkopolski i Małopolski, a także bardzo wiele nazw miejscowości. W Rosji ten sposób wyjaśniania został odwrócony, zgodnie z rosyjską tradycją zmieniania nazw geograficznych dla celów politycznych. Jeden z badaczy ukraińskich (por. Наконечний, 2013) zabieg ten nazwał „kradzieżą nazwy”, gdyż w istocie to Ukraina (Naddnieprze) stanowi najstarszą, czyli Wielką Ruś (przyj. red.).

Bezpośrednim celem akcji Rosji na Ukrainie (nie negującym powyższych celów ogólnych) było zakończenie „eksperymentu” jakim była ukraińska państwowość, a także wyzwolenie Rosjan mieszkających na Ukrainie. Pogląd ten, skądinąd szeroko rozpowszechniony w Rosji, w omawianym czasopiśmie reprezentuje Andriej Suszencow. Według niego obecny kryzys jest przesuniętym o trzydzieści lat skutkiem rozpadu ZSRR. W wyniku tego rozpadu pojawiło się państwo ukraińskie jako rodzaj eksperymentu, w granicach którego znalazły się radykalnie różniące się mentalnością, a także językiem i symbolami, regiony: ukraińskojęzyczna Galicja na zachodzie i rosyjskojęzyczne i etnicznie rosyjskie obszary na wschodzie. Galicyjscy Ukraińcy stosując przemoc w kolejnych majdanach przejęli władzę na Ukrainie i władzę tę wykorzystali przeciwko ludności rosyjskiej: *„W pewnym momencie w rękach ludzi reprezentujących zachodnie obwody znalazła się pałka, i zaczęli wykorzystywać ją w dialogu z przedstawicielami wschodu”* (Сушенцов, 2022). Ważnym powodem niezadowolenia ludności rosyjskiej na Ukrainie i samej Rosji była językowa dyskryminacja Rosjan, w tym niedotrzymanie przez prezydenta Zelenskiego obietnic dotyczących używania języka rosyjskiego w życiu publicznym.

Nie wdając się w tym miejscu w dyskusję z poglądami Suszencowa można powiedzieć, że tezę o eksperymentalnym charakterze państwowości ukraińskiej negatywnie zweryfikowało życie i sama Ukraina, odpierając zbrojny atak Rosji. Paradoksalnie, Ukrainie w przekształceniu się w państwo „nie-eksperymentalne” pomogła Rosja, anektując Krym i wspierając secesję w Donbasie w 2014 roku. Jak zwraca uwagę cytowany już Aleksiej Miller, w wyniku tych wydarzeń od Ukrainy odpadły obszary zamieszkałe przez 6 milionów ludzi, w większości Rosjan, co spowodowało, że etniczno-demograficzna i ideowo-polityczna równowaga na Ukrainie przechyliła się na korzyść Ukraińców i opcji prozachodniej. Natomiast bardziej skomplikowana jest sprawa oceny polityki narodowościowej i językowej Ukrainy i pytanie czy rzeczywiście chodziło Rosji tylko o obronę ludności rosyjskiej i czy ludność rosyjska takiej obrony chciała. Znowu powołując się na Millera można powiedzieć, że reakcja tej ludności na atak Rosji była daleka od oczekiwanej przez władze rosyjskie: *„oczywiście, we wschodnich i południowych regionach kraju są ludzie, którzy witają z zadowoleniem rosyjską armię, ale jest oczywiste, że jest ich o wiele mniej niż oczekiwali ci, którzy planowali operację specjalną”* (Миллер, op.cit.). Potrzebie „wyzwolenia” Rosjan w narracji rosyjskiej towarzyszy teza o prawie Rosji do odzyskania terytoriów, które „podarowała” Ukrainie jako

członkowi ZSRR. Teza ta jest rozwinięciem wypowiedzi na temat Ukrainy wygłoszonej w 2008 r. przez Putina w Bukareszcie na szczycie NATO z udziałem Rosji. Wypowiedź tę cytuje Dmitrij Jefriemienko: „Ukraina w tej formie, w której dziś istnieje, była stworzona w czasach radzieckich; dostała ziemie od Polski – po drugiej wojnie światowej, od Czechosłowacji, od Rumunii [...]. Znacząco, od Rosji dostała ogromne terytoria na wschodzie i południu kraju. A jeśli wnieść tutaj natowską problematykę, to w ogóle może postawić na skraju [przepaści] istnienie samej państwowości [ukraińskiej]” (Ефре́менко, Д.В., 2022b).

Analizując przyczyny agresji Rosji na Ukrainę nie od rzeczy będzie wspomnieć, że nie takiego obrotu spraw spodziewali się ci, którzy podjęli decyzję o agresji. Jak zauważa wspomniany wcześniej Andriej Cygankow: „Zamiar zwyciężyć szybko i z najmniejszymi stratami, w miarę możliwości powtórzyć doświadczenie 2014 roku na Krymie nie udało się. W rezultacie nastąpiło przegrupowanie i zmiana strategii w stronę bardziej typowych dla epoki nowoczesności sposobów prowadzenia działań bojowych” (Цыганков, 2022b).

Nasuują się tu trzy refleksje: 1) o słuszności myśli Clausewitza, że wojnę łatwo rozpocząć, lecz potem wymyka się ona spod kontroli tych, którzy ją rozpoczęli; 2) o tym, że generałowie zwykle prowadzą poprzednią wojnę; i 3) o przesadnym nagłośnieniu „wojen hybrydowych” i rzekomej sprawności Rosji w prowadzeniu takich wojen.

b) Skutki wojny dla relacji Rosja – Ukraina

W początkowej części analizowanego okresu wpływ wojny na relacje Rosji i Ukrainy był często podejmowanym tematem. Z czasem został on zastąpiony rozważaniami na temat nowego ładu światowego i miejsca w nim Rosji. Jedni autorzy widzą katastrofę w relacjach Rosji i Ukrainy, podczas gdy inni piszą, że jeszcze można je naprawić.

Wyrazicielem pierwszego poglądu jest cytowany już A. Miller (2022), który podkreśla gwałtowny wzrost nastrojów antyrosyjskich na Ukrainie. Antyrosyjskość (niechęć do państwa rosyjskiego) i antyruskość (niechęć do rosyjskiej kultury i tożsamości), przybierają masowy charakter i stają się dominującym elementem ukraińskiej tożsamości narodowej, wychodząc daleko poza zachodnie obwody Ukrainy. Doprowadziły do tego działania bojowe, które nabrały intensywności i rozmachu, powodując wiele ofiar także wśród ludności cywilnej. Jak wprost stwierdza autor, winę za to ponosi Putin. Dalej autor ten zauważa, że w Rosji mieszkają miliony ludzi pochodzących z Ukrainy, mających ukraińskie nazwiska i uważających się za Ukraińców, i Rosja

powinna wystrzegać się pokusy dyskryminowania i prześladowania tych ludzi, czyli popełnienia błędu, jaki popełniła carska Rosja w stosunku do Polaków po powstaniach narodowych w XIX wieku.

Opinię, że stosunki Rosji i Ukrainy można i należy naprawić, wyrażają dość nieoczekiwanie, cytowani wcześniej piewcy odrodzonego mocarstwa rosyjskiego - Fiszman i Martjanow (2022): „*w planie relacji Rosji i Ukrainy konieczne jest odejście od retoryki „wróg – przyjaciel”, „my – oni”. Konieczne są strategiczne cele zorientowane na przezwycięzenie podobnych opozycji i podkreślające potencjalną wspólnotę „my”, która wynika ze wspólnego działania dla wspólnej przyszłości*”. Dalej autorzy ci piszą o potrzebie rozwijania wspólnych rosyjsko-ukraińskich przedsięwzięć gospodarczych i o podmiotowości Ukrainy w relacjach z Rosją, co pozwoli Ukrainie uniknąć losu Bułgarii i Rumunii – zakonserwowanych w roli peryferii Unii Europejskiej.

Można się zastanawiać, dlaczego cytowani autorzy, ciesząc się, że Rosja jest znów wielkim mocarstwem, nie apelują o całkowity podbój Ukrainy, jak to czynią inni, lecz nawołują do pokojowej współpracy Rosji z Ukrainą, mówią o podmiotowości Ukrainy. Być może nie wierzą w militarne zwycięstwo Rosji, a jeśli nawet wierzą, to zdają sobie sprawę, że militarne zwycięstwo nie kończy sprawy i Rosja będzie musiała współistnieć z Ukrainą. Myśl tę syntetycznie wyraża Boris Mieżujew (Межуйев,2022): „*podział Ukrainy między cywilizacjami jest nieuchronny, i teraz należy myśleć o złagodzeniu relacji między dwiema częściami, a nie o tym, która z nich większa*”. Myśl niewątpliwie szlachetna, ale czy realna i czy nie spóźniona?

c) Skutki wojny dla wizerunku Rosji w świecie i dla jej polityki zagranicznej

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na fatalne skutki wojny na Ukrainie dla wizerunku Rosji za granicą, przede wszystkim na Zachodzie, i związane z tym zgubne skutki dla relacji Rosji z Zachodem, tak na poziomie państwowym (międzyrządowym) jak i społecznym. Tak wypowiadają się ci autorzy, którzy przy różnych okazjach sygnalizują swój brak entuzjazmu dla mocarstwowych ambicji Rosji. Andriej Cygankow w pierwszym z cytowanych artykułów pisze: „*Potoki ukraińskich uchodźców, ofiary i zniszczenia na Ukrainie, uderzyły w reputację Rosji*”. Podobnego zdania jest redaktor naczelny czasopisma Fiodor Łukjanow, który podkreśla, że skończyły się możliwości dialogu Rosji z Zachodem: „*jakkolwiek spór z Zachodem będzie, w istocie, skierowany na samych siebie a nie na rozmówcę, który nie będzie ani słuchać ani słyszeć*” (Лукиянов,2022a). Myśl tę autor rozwinął w

artykule „Nieoczekiwany wskaźnik przemian”: „Jeśli brać za kryterium percepcję rosyjskiej specoperacji, to sympatie w znacznym stopniu są po stronie Ukrainy. Obraz suwerennego kraju napadniętego przez wielokrotnie potężniejszego sąsiada, budzi współczucie do tego pierwszego i potępienie tego drugiego. To dotyczy całej kuli ziemskiej – na Zachodzie, oczywiście, uczucie to wyraża się bardziej jaskrawo, ale jest obecne i na Wschodzie (...) na opinie zewnętrzne Moskwa uwagi nie zwraca. Narracja, którą ogłasza skierowana jest głównie do wewnątrz kraju. (...) Światowemu audytorium proponuje się zestaw sloganów, których logikę i moc przekonywania łatwo zakwestionować, ale to mało niepokoi tych, którzy je wygłaszają. (...) „Miękka siła” nigdy nie była rosyjskim hobby, a w obecnej sytuacji w ogóle zdecydowano złożyć ją w ofierze dla osiągnięcia postawionych (ale niekoniecznie ogłoszonych) celów realizowanych zmasowanym użyciem siły zbrojnej” (Лукьянов, 2022b).

Umieszczenie powyższych, być może przydługich cytatów, można uzasadnić nie tylko ich treścią, ale i autorstwem – pochodzą bowiem od redaktora naczelnego omawianego czasopisma. Cytaty te przy okazji obalają pewien mit występujący na Zachodzie – o sprawności rosyjskiej maszyny propagandowej.

d) Skutki sankcji i bojkotu Rosji

Bezpośrednim następstwem agresji Rosji na Ukrainę były sankcje nałożone na Rosję przez rządy i organizacje międzynarodowe (np. NATO, UE) oraz bojkot Rosjan i rosyjskich instytucji przez Zachód (społeczeństwa, organizacje społeczne, firmy). Można tu wyróżnić trzy sprawy: wpływ sankcji i bojkotu na kierunek polityki Rosji, wpływ na kondycję gospodarki rosyjskiej i wpływ na rosyjskie społeczeństwo.

I.N. Timofiejew w artykule „Wątpliwa efektywność? Sankcje przeciw Rosji przed i po lutym” stwierdza, że „Sankcje okazały się nieefektywne z punktu widzenia natychmiastowego osiągnięcia podstawowego celu (...) – zmiany rosyjskiego kursu politycznego (...) Wprowadzone środki nijak nie wpłynęły na determinację Moskwy przeprowadzenia operacji wojskowej i raczej nie zmienią jej w dającej się przewidzieć przyszłości” (Тимофеев, 2022). Tym niemniej zauważa, że sankcje były „relatywnie skuteczne” z punktu widzenia zadanych szkód. W celu minimalizacji tych szkód Rosja będzie zmuszona do zacieśnienia współpracy z Chinami i przejścia na chińskiego juana w rozliczeniach finansowych. Z cytowanego artykułu można wywnioskować, że choć wprowadzenie krótkoterminowy wpływ sankcji na gospodarkę Rosji jest niezbyt szkodliwy, to może być bardziej szkodliwy w dłuższej perspektywie. W tytule artykułu ciekawy jest znak zapytania:

„Сомнительная эффективность?”, który może oznaczać niepewność co do braku skuteczności sankcji.

Wyraźnie odmiennego zdania na temat zadanych szkód i perspektyw rosyjskiej gospodarki jest R.Z. Nikkołow. Uważa on, że w obecnej sytuacji ważniejsze niż handel i finanse są zasoby, w tym przede wszystkim zasoby bogactw mineralnych, a pod tym względem Rosja jest potęgą i pozwoli to jej wytrzymać sankcje. Sankcje, paradoksalnie, mogą wyjść rosyjskiej gospodarce na dobre, gdyż zmniejszą jej uzależnienie od eksportu surowców i zmuszą ją do rozwijania innych gałęzi gospodarki, a z drugiej strony wzrost cen ropy, jaki nastąpił w wyniku zamieszania spowodowanego sankcjami rekompensuje straty wynikłe ze spadku eksportu do Europy. Wnioskuje na tej podstawie, że „Nieoczekiwanie Rosja może znaleźć się na wygranej pozycji” (Никколов, 2022). Jeszcze bardziej radykalny w lekceważeniu skutków sankcji jest S. N. Blinow w artykule pod znamienym tytułem: „Rosja: szanse rewanżu. Na początek – ekonomicznego”. Uważa on, że gospodarka Rosji nie upadnie pod gradem sankcji, natomiast szybki rozwój gospodarczy (pod warunkiem efektywnego wykorzystania zasobów i odpowiedniej polityki makroekonomicznej) da możliwość rewanżu na Zachodzie (Блинов, 2022).

Wydaje się, że najszybsze i najbardziej odczuwalne skutki sankcje odniosły w odniesieniu do czterech kategorii mieszkańców Rosji: sportowców, artystów, naukowców i turystów. Wszyscy oni zostali odcięci od możliwości podróżowania na Zachód, z czym wiążą się bezpośrednie straty finansowe (zawodowi sportowcy i artyści), ograniczenie możliwości rozwoju (naukowcy) i pogorszenie standardu życia (bogaci turyści). W opinii T. A. Romanowej najbardziej ucierpeli naukowcy i studenci. Poważnie ucierpiała współpraca naukowa i edukacyjna. Przerwane zostały wspólne badania, zawieszono uczestnictwo rosyjskich uniwersytetów w stowarzyszeniach międzynarodowych. Jak zaznacza autorka, zerwanie kontaktów z Zachodem było nie tylko skutkiem zachodnich sankcji, ale i postawy władz rosyjskich podejrzliwie patrzących na kontakty z Zachodem, zwłaszcza na aktywności finansowane zza granicy, rozszerzone praktyki przydzielania statusu „agenta zagranicznego”. Skala zachodnich sankcji i bojkotu Rosji w opinii Romanowej wynikła m.in. stąd, że Zachód przestał rozróżniać Rosjan traktując ich wszystkich za zwolenników rosyjskich władz (w miejsce określenia „wojna Putina”, pojawiło się - „wojna Rosji”). Jak zaznacza autorka zerwanie związków z Zachodem najmocniej uderza w najbardziej umiędzynarodowioną (prozachodnią?) część

rosyjskiego społeczeństwa „wziętą w krzyżowy ogień ze strony UE i sił wewnątrz Rosji” (Романова, 2022).

Wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna w Rosji

Wojna na Ukrainie i pogorszenie relacji z Zachodem dały powód wysuwania przeciwstawnych postulatów dotyczących sytuacji społecznej i politycznej adresowanych do władz Rosji. Jedni, można ich chyba nazwać zwolennikami liberalnej demokracji, uważają, że aby władza mogła w tej trudnej sytuacji liczyć na poparcie społeczeństwa, musi wprowadzać zmiany w kierunku ustanowienia pluralistycznej demokracji i liberalnego ustroju politycznego. Pogląd taki głosi m.in. cytowany już Dmitrij Jefriemienko (2022a), który wskazuje dalsze kierunki reform: *„Następnie sprawiedliwość socjalna, (...) żądania odblokowania społecznych kanałów awansu dla tych, którzy są użyteczni w warunkach bardzo ostrego konfliktu z Zachodem i, odwrotnie, oczyszczenia systemu zarządzania z mnóstwa niekompetentnych i skorumpowanych funkcjonariuszy (oryg. бездарных и коррумпированных функционеров) – to podstawy nadzwyczajnego kontraktu społecznego, który w tej czy innej formie musi być zawarty dla zachowania Rosji na etapie przejścia do ładu światowego Z”*. Oczywiście, można mieć wątpliwości czy żądania „nadzwyczajnego kontraktu społecznego” są realistyczne w warunkach wojny, a przede wszystkim czy są do zaakceptowania dla rządzących, dla których pluralistyczna demokracja i liberalny system społeczny oznaczałyby utratę władzy.

Inny pogląd na to, jaka ma być Rosja reprezentują ci, których można nazwać radykalnymi przeciwnikami Zachodu i zwolennikami wielkomocarstwowej Rosji. Pogląd ten chyba najdobitniej przedstawia Siergiej Karaganow, przewodniczący rady naukowej czasopisma, który wypowiedział się jesienią 2022 roku, a więc w okresie, kiedy cichły głosy zwolenników pluralistycznej demokracji i liberalizmu. Według Karaganowa Rosja *„prowadzi walkę przeciw ekspansji Zachodu, z tym, co najgorsze w nim a skoncentrowane na Ukrainie – walkę o nowy sprawiedliwy ład światowy”*. Akcja na Ukrainie musi zakończyć się pełnym zwycięstwem, tj. „wyzwoleniem” całej (lub prawie całej, poza Galicją i Bukowiną) Ukrainy, jej pełną demilitaryzacją i neutralizacją, po czym może nastąpić zawieszenie broni i rozmowy pokojowe z Zachodem na temat nowego systemu bezpieczeństwa. W tym celu Rosja powinna być... *„gotowa politycznie, moralnie i ekonomicznie do długotrwałej operacji wojskowej stale balansującej na granicy eskalacji z Zachodem, w tym do poziomu ograniczonej wojny jądrowej”*. Po zakończeniu

bezpośrednich działań bojowych Rosję, jeśli ma zwyciężyć (a w to Karaganow nie wątpi), czeka dziesięć – dwadzieścia lat wyrzeczeń: „*kraj, obywatele, biznes, powinni być gotowi do dziesięciu-dwudziestu lat życia i rozwoju w warunkach narastającego międzynarodowego chaosu, rozerwania zwyczajowych powiązań, ekonomicznej, informacyjnej i ludzkiej deglobalizacji*”. Aby sprostać tak wysokim wymaganiom rosyjskie społeczeństwo musi wykazać się patriotyzmem. W pierwszej kolejności musi nastąpić... „*„nacionalizacja” rosyjskich elit, zwłaszcza intelektualistów zajmujących się naukami społecznymi, zapatrzonych w Zachód i przesiąkniętych zachodnimi ideami i zachodnim światopoglądem (...) Od społeczności intelektualnej wymagana jest intensywna praca nad dekolonizacją świadomości, odejściem od politycznej, kulturowej, informacyjnej orientacji na Zachód*”.

Oczywistym jest, że „nacionalizacja elit” i „dekolonizacja świadomości” postulowane przez Karaganowa nie mogą być zrealizowane w warunkach „pluralistycznej demokracji” i „liberalnego ustroju politycznego”. Mogą być zrealizowane tylko w warunkach ostrej dyktatury, kontroli czynów, słów i myśli obywateli, zwłaszcza intelektualistów. Karaganow zauważa pozytywne (jego zdaniem) zmiany w tym kierunku – dzięki emigracji najbardziej radykalnych przeciwników władzy i zastraszeniu pozostałych przed wykluczeniem z establiszmentu (Karaganow, 2022).

Ład światowy a Rosja

Tematem, który pojawia się we wszystkich numerach czasopisma i w większości artykułów jest „ład światowy a Rosja”, w tym miejsce Rosji wśród cywilizacji świata. Wyrażane w nich przewidywania można uszeregować od najbardziej optymistycznych (zdaniem piszących) do najbardziej pesymistycznych.

Zgodnie z pierwszą opinią Rosja przewodzi „światowej większości” w walce z zachodnim neokolonializmem. Najdobitniejszym wyrazicielem tej opinii jest wspomniany już S. Karaganow. Twierdzi on, że „russka idieja”, która inspirowała walkę Rosji z Zachodem, ważna jest także dla świata, gdyż Rosja walczy z hegemonią i neokolonializmem: „*My jesteśmy cywilizacją cywilizacji, bastionem sprzeciwu wobec neokolonializmu, bojownikiem w walce o swobodny rozwój cywilizacji, kultur. My opowiadamy się za prawem każdego by żyć zgodnie ze swoimi zasadami i obyczajami, przeciw jakiegokolwiek hegemonii albo przypisywaniu sobie prawa do bycia ostateczną instancją w określaniu prawdy. (...) Rosja odegrała i w dalszym ciągu odgrywa rolę w wyzwaniu*

świata spod zachodniego dyktatu” (Карганов, 2022). Twierdzenie, że Rosja na Ukrainie walczy „o swobodny rozwój kultur”, „o prawo każdego do życia zgodnie ze swoimi zasadami i obyczajami” może służyć jako ilustracja cytowanej wcześniej opinii Fiodora Łukjanowa, że Kreml nie dba o logiczną spójność i wiarygodność swoich argumentów.

Karaganow opisuje też nowy wspaniały świat po zwycięstwie „światowej większości” nad Zachodem. W numerze ze stycznia-lutego 2023, odpowiadając na ankietę zorganizowaną z okazji 20-lecia czasopisma, w której pytano o to, jaki będzie świat w roku 2043, pisze: „Świat 2043 bardzo mi się podoba (...) państwa pozostaną, a dominującą formą zarządzania w nich będzie autorytaryzm, t.j. najbardziej efektywny sposób zarządzania w warunkach niekończących się zmian. (...) Syberia stanie się nie tylko bardzo ważnym źródłem zasobów (...). Jej południowa część przekształci się w najbardziej atrakcyjne miejsce na świecie do życia (...). UE przepadnie, do Europy wróci nacjonalizm, neofaszyzm (...). Rosja, jeśli podejmie właściwe decyzje, w pierwszej kolejności dotyczące rozwoju swojej azjatyckiej części, będzie symbolem, państwem równoważącym nowego wielobiegunowego systemu (Останется..., 2023). Wypowiedź ta to skrajna postać deklaracji lojalności wobec władzy. Nie wymaga ona komentarza, może poza pytaniem o źródła rozkwitu południowej Syberii: czy będą nimi zmiany klimatu czy chińskie osadnictwo, którego jeszcze nie tak dawno Rosjanie panicznie się bali.

W opinii tych, którzy uważają, że Rosja ma do odegrania rolę przywódcy w walce z neokolonializmem, rzecznika ofiar zachodniego kolonializmu, rola ta nie ogranicza się do ogólnej idei walki, ale może także polegać na konkretnych działaniach. J. Entina wśród działań podejmowanych na rzecz ofiar kolonializmu wskazuje możliwość... „prowadzenia przez rosyjskie firmy adwokackie spraw związanych z utratą korzyści i stratami w imieniu byłych kolonialnych krajów Azji i Afryki, Serbii i szeregu innych państw”. Poza tą propozycją autorka ta uważa, że Rosja „ma moralne prawo, na przykład, stać na czele projektów i opracowań dotyczących przestępstw (zabójstw, rozbojów, grabieży, gwałtów, zniewag i innych) popełnionych przez kolonialistów” (Энтина, 2022). Twierdzenie autorki, że Rosja ma moralne prawo do badania i osądzania zabójstw, rozbojów, grabieży, gwałtów, zniewag i innych przestępstw, pisane w kilka miesięcy po rozpoczęciu agresji na sąsiedni kraj, może świadczyć o niebywałej arogancji, bądź też o chęci przypodobania się za wszelką cenę władzom. A swoją drogą, tak wrażliwa na kolonialne grabieże Rosja również powinna zwrócić

skradzione dzieła sztuki, na przykład kamienne lwy wywiezione z Chin, a zdobiące nabrzeże Newy w okolicy gmachu admiralicji!

W wątku dotyczącym cywilizacji wraca stare pytanie o relacje Rosji z cywilizacją zachodnią. Stawia je na nowo Borys Mieżujew, według którego Rosjanie są zapatrzeni w Zachód: *„Uwaga rosyjskiej publicystyki i blogosfery, jak dawniej, przykuta jest do Europy i w jeszcze większym stopniu – do Ameryki. Oficjalne środki masowej informacji aktywnie omawiają ekonomiczne i polityczne kryzysy w USA i w Unii Europejskiej, podczas gdy wewnętrzne wydarzenia i problemy Chin, bogate życie polityczne Indii a tym bardziej specyfika tego, co zachodzi w Iranie, przyjmowane są obojętnie”* (Межьев, 2022). Według niego „specjalna operacja wojskowa” sprowokowana na Ukrainie przez „kolektywny Zachód” jest specyficzną próbą realizacji europejskich aspiracji Rosji, zbliżenia Rosji do Europy, na kształt zbliżenia Rosji do Europy, realizowanego przez Piotra I. Według Mieżujewa próba ta skazana jest na niepowodzenie, a to dlatego, że *„dla Europy jesteśmy obcy”* - ani Rosja nie chce i nie może dostosować się do Europy, ani Europa nie chce dostosować się do Rosji. Stwierdza, że dostosowanie się Rosji do Europy wymagałoby rezygnacji przez Rosję z ważnych elementów swojej tożsamości: militarystyki (autor używa sformułowania: *„należałoby radykalnie ograniczyć siły zbrojne”*), retoryki imperialnej (należałoby zmienić podręczniki zabraniając wszelkiego imperialistycznego dyskursu) itd. Z drugiej strony próby Rosji przeobrażenia Europy spowodowałyby gwałtowny wzrost nastrojów antyrosyjskich i *„pojawienie się szeregu rusofobicznych państw podobnych do nacjonalistycznej Polski”*. Rosja powinna więc wystrzegać się ambitnych strategicznych planów, zrezygnować z nadziei politycznego przeformatowania „kolektywnego Zachodu”, odrzucić pokusę „przerobienia” Europy na swój obraz i podobieństwo. Drogą Rosji jest *„zachować cywilizacyjną obojętność”* w stosunku do Zachodu (jak w tytule artykułu) i budować Rosję jako państwo-cywilizację (Межьев, 2022).

Na brak zainteresowania światem poza Zachodem narzekają też inni autorzy, w tym cytowani już S. Karaganow i J. Entina. Obydwoje rozwiązanie widzą w cywilizacyjnym usamodzielnieniu się Rosji, umocnieniu się jej jako państwa-cywilizacji. Osiągnąć to można, rozwijając niezależną od Zachodu rosyjską kulturę i „nacjonalizując” rosyjskich intelektualistów. Czytając opinie o zapatrzeniu się (większości) Rosjan w Zachód należy rozróżniać fascynację Zachodem od postaw pro-zachodnich czy opozycyjnych w stosunku do władz Rosji.

Wielu Rosjan łączy fascynację Zachodem, a nawet chęć jakiegoś upodobnienia swojego kraju do Zachodu, z niechęcią do Zachodu, z poparciem dla odbudowy „imperialnego konturu” Rosji.

Postulowana cywilizacyjna odrębność Rosji ma stanowić istotny element świata wielobiegunowego. Aleksiej Drobinin proponuje wizję świata stanowiącego system krystalizujących się cywilizacji („platform cywilizacyjnych”), w którym zachodzą ważne zmiany – osłabienie Zachodu i wzrost znaczenia cywilizacji nie-zachodnich. Inspiracją wypowiedzi autora była wypowiedź W. Putina, dla którego podstawę światowej cywilizacji tworzą „tradycyjne społeczeństwa Wschodu, Ameryki Łacińskiej, Afryki i Eurazji [...] państwa-cywilizacje takie jak Rosja, Chiny, Indie, Azja Południowo-Wschodnia (zrzeszenie ASEAN), świat arabski i muzułmańska umma, Afryka, Ameryka Łacińska i Karaiby, a także cywilizacja zachodnia z jej częściami składowymi: anglosaską i europejsko-kontynentalną” (Дробинин, 2023). Uzasadnieniem działań Rosji jako cywilizacji na arenie międzynarodowej, ma być obrona i promocja „tradycyjnych wartości”. Poza wspomnianym wyżej artykułem B. Mieżujewa, gdzie temat wartości analizowany jest w kontekście różnic cywilizacyjnych i geopolitycznych między Rosją a Zachodem, temat ten jest bezpośrednim przedmiotem rozważań A. Girinskiego. Stwierdził on, że po upadku komunizmu Rosja znalazła się w „*stanie totalnej próżni ideologicznej i światopoglądowej*” i musiała stworzyć nową ideologię. Autor uznał, że rozwiązanie pośrednie między progresywizmem a konserwatyzmem, z jakim Rosja weszła w wiek XXI, nie przyniosło pozytywnych skutków. Rosja wprowadziła nieco upodobniła się do Zachodu, ale Zachód w międzyczasie zmienił się, przesuwał się w kierunku radykalnie liberalno-lewicowym i powstała nowa bariera ideologiczna i światopoglądowa między Rosją a Zachodem. Aby stawić czoła „liberalno-lewicowemu” Zachodowi oraz ustabilizować wewnętrzną sytuację w państwie, władze Rosji zaczęły lansować „tradycyjne wartości”: „*obrona tradycyjnych wartości jawi się tylko jako koniunkturalny instrument mający pomóc elitom politycznym zachować stabilność państwa i społeczeństwa w okresie wstrząsów geopolitycznych, a nie jako podstawa całościowego światopoglądu*”. Retoryka obrony „tradycyjnych wartości”, jak stwierdza autor, ogranicza się do oficjalnego dyskursu państwowego, poza którym „*często wywołuje zdziwienie lub jako minimum ironiczny uśmiech*”. Zdziwienie lub uśmiech wywołują zwłaszcza dwie tradycyjne wartości, które mają charakteryzować współczesną Rosję: religijność i mocna rodzina (Гиринский, 2023).

Zdziwienie i ironiczne uśmiechy nie zniechęcają władz Rosji od lansowania „tradycyjnych wartości”. Oto 9 listopada 2022 roku prezydent Rosji podpisał dekret ustanawiający ich oficjalny zestaw. Dekret ten omawia L. Fiszman poruszając ważny uniwersalny problem relacji progresywizmu i tradycjonalizmu. Stwierdza, że progresywizm wprawdzie umożliwi poprawę istniejącej rzeczywistości, ale rodzi niebezpieczeństwo, że zmiany wymkną się spod kontroli tych, którzy je zapoczątkowali prowadząc do zgubnych rezultatów, jak to się stało z wielkim eksperymentem społecznym, jakim był komunizm. Dosłowne rozumienie lansowanej przez władze rosyjskie idei obrony tradycyjnych wartości może prowadzić do paradoksalnego wniosku: oto Rosja na Ukrainie walczy z ideologią liberalno-lewicową (czyli z *gender* i LGBT), a Ukraina tej ideologii broni. Tym, co różni Rosję od Zachodu, jest to, że w niektórych krajach Zachodu pojęcia „*gender*” i „LGBT” mają w większości zabarwienie pozytywne lub neutralne, a w Rosji – negatywne. Na marginesie nasuwa się refleksja na temat dylematu, przed którym stanęli (niektórzy) zwolennicy tradycjonalizmu na Zachodzie. Przed inwazją Rosji na Ukrainę mieli oni skłonność do postrzegania Rosji i W. Putina jako ideologicznych sojuszników. Inwazja ta wykazała, że Rosji wcale nie zależy na tradycyjnych wartościach, a jedynie na obronie swojej mocarstwowej pozycji.

Jeśli chodzi o temat przewidywanego i pożądanego ładu światowego, to oprócz wspomnianych oczekiwań, że świat ewoluuje w kierunku wielobiegunowości, że Zachód przegra rywalizację ze „Światową Większością” z Rosją na czele, oprócz nawoływań, by Rosja trzymała się z daleka od Zachodu i zachowała „cywilizacyjną obojętność”, pojawiają się opinie, że związki z Zachodem mają kluczowe znaczenie dla przyszłości Rosji, i że Zachód nie jest taki słaby jak sądzono. Ponadto pojawiają się, wyrażane w bardzo enigmatycznej formie, obawy związane z rosnącym uzależnieniem od Chin oraz (samo)izolacją Rosji na arenie międzynarodowej.

Trójka naukowców – dwaj specjaliści od naukometrii i organizacji badań – R. Junusow i A. Fiodorow, oraz geopolityk F. Łukjanow, podkreślając, że „*wydarzenia z zimy 2022 roku*” (autorzy nie używają oficjalnego określenia – SWO) radykalnie zmieniły sytuację geopolityczną Rosji, wskazują konieczność rozwoju potencjału naukowego Rosji. Rozwój nauki w Rosji jest niemożliwy bez intensywnych kontaktów z nauką zachodnią. Autorzy wyrażają, być może naiwną wiarę, że uda się przekonać zachodnich partnerów do złagodzenia bojkotu rosyjskich uczonych. Autorzy proponują szereg

działań (m.in. wydawanie prestiżowego czasopisma naukowego w języku angielskim, ułatwienia w wyjazdach młodych naukowców na staże zagraniczne, zapraszanie zagranicznych naukowców do Rosji, zapewnienie swobody badań naukowych i in.) sprowadzających się do zacieśniania związków z nauką światową, i przyjęcie zachodnich wartości (swoboda badań naukowych i wolność słowa). Nie ma tu mowy o „cywilizacyjnej obojętności” ani tym bardziej o „nacjonalizacji” i „mentalnej dekolonizacji” naukowców.

Od jesieni 2022 roku wojna na Ukrainie traktowana jest przede wszystkim jako konflikt Rosji z Zachodem. W tej sytuacji znaczenia nabiera ocena sił przeciwnika (nie wszyscy używają terminu „przeciwnik” w odniesieniu do Zachodu i USA). Zgodnie z oficjalną narracją, sięgającą pierwszych lat rządów W. Putina, a której elementy można znaleźć też w wyżej omawianych tekstach, Zachód i USA znajdują się w fazie upadku. Potwierdzeniem słabości USA była ich klęska i wycofanie się z Afganistanu (w 2021 roku). Na tym tle wyróżnia się artykuł Aleksandra Niesmasznego z listopada-grudnia 2022. Autor rozpoczyna od analogii między wydarzeniami z początków lat siedemdziesiątych – kryzys finansowy i energetyczny na Zachodzie, wycofanie się USA (porzucenie sojusznika) z „pewnego azjatyckiego kraju” (chodzi oczywiście o Wietnam), a sytuacją obecną – problemy gospodarcze, w tym energetyczne na Zachodzie, wycofanie się USA (porzucenie sojusznika) z Afganistanu. Niesmaszny wskazuje, że wydarzenia sprzed czterdziestu lat zakończyły się wielkim tryumfem USA – zwycięstwem w zimnej wojnie, po czym konkluduje, że *„w dzisiejszych warunkach za wcześniej jest stawiać krzyżyk na amerykańskiej hegemonii”*. Dalej autor pisze o tym jak kryzys ukraiński umocnił sojusznicze więzi USA i Europy, zwiększył zdolności obronne i samowystarczalność gospodarczą Zachodu i dochodzi do zaskakującej chyba dla wielu rosyjskich obserwatorów konkluzji na temat przyszłego ładu światowego: *„Obserwujemy zmierzch ładu światowego, u zarania którego były Stany Zjednoczone, jednak nikt nie może gwarantować, że następny ład światowy nie będzie znów amerykański. Żaden z innych pretendentów do tego, żeby mieć ważny głos na temat przyszłych reguł urzędzenia świata takim sojuszniczym zasobem nie dysponuje”* (chodzi tu o pojęcie sojusznika jako zasobu – R.Sz.) (Несмашный, 2022).

Zaskakujący artykuł Niesmasznego, jak informuje redakcja, został opublikowany ze względu na walory naukowe i kreatywność młodego badacza. Przyczyny jego ukazania się mogą też być polityczne: albo chodziło o uświadomienie, że kontynuowanie konfliktu z Zachodem jest

samobójcze dla Rosji, albo wręcz przeciwnie, żeby eskalować konflikt „do balansowania na granicy ograniczonej wojny jądrowej”, bo tylko to może odstraszyć Zachód. Tak czy inaczej, artykuł ten uświadamia Rosjanom, że wiadomości o „śmierci” Zachodu i USA są zdecydowanie przedwczesne.

W analizowanym czasopiśmie stosunkowo mało uwagi poświęca się relacjom rosyjsko-chińskim. Może to być zaskakujące biorąc pod uwagę znaczenie Chin dla świata, w tym dla Rosji, lub niezaskakujące jeśli się zważy, że bardziej uważna analiza relacji rosyjsko-chińskich mogłaby ujawnić ambarasujące kwestie, jak ta, że w chińskim „stuleciu upokorzeń” (1839-1949) ważną rolę odrywały upokorzenia doznane od Rosji. Podsumowaniem uwag na temat miejsca Chin i roli relacji rosyjsko-chińskich może być opinia zawarta w cytowanym już artykule Jefriemienki (2022): *„Ład światowy Z – jeśli powodzenie rosyjskiej specjalnej operacji wojskowej otworzy mu drogę – będzie sinocentrycznym”*. W tym miejscu u rosyjskiego czytelnika może pojawić się pytanie – czy warto prowadzić tę operację, jeśli w jej wyniku mają zwyciężyć Chiny?

Rosyjscy politolodzy zdają sobie sprawę, że bez chińskiej „życzliwej neutralności” Rosja nie rozpoczęłaby inwazji na Ukrainę. Ale czy Rosja może liczyć na nieprzerwaną i długofalową pomoc Chin i przyłączenie się do frontalnej konfrontacji z Zachodem? Z artykułu I. Zujenki jednoznacznie wynika, że nie. Chiny wprawdzie dążą do światowej hegemonii i osłabienie Zachodu jest im na rękę, ale nie chcą otwartego konfliktu z Zachodem, z którym łączą Chiny liczne powiązania. Zwłaszcza nie jest im na rękę konflikt teraz, kiedy jeszcze nie są gotowe do konfrontacji z Zachodem – według chińskich planów Chiny mają stać się światowym mocarstwem numer jeden w roku 2049 (na stulecie przejścia władzy przez komunistów) i falstart mógłby być zabójczy dla nich. W interesie Chin jest, zdaniem autora artykułu, czekanie: *„w Chinach są pewni, że czas pracuje dla nich, a zadaniem jest maksymalnie długo utrzymywać neutralne stanowisko nabierając sił i mając nadzieję na osłabienie konkurentów (...) oni (Chińczycy – R. Sz.) nie chcą nowej zimnej wojny, boją stać się tym, czym był ZSRR dla NATO w drugiej połowie XX wieku, i, chyba, nie są do tego gotowi”* (Зуенко, 2022). Według autora cytowanego artykułu Chińczycy kierują się mądrością starożytnego stratega Sun Tzu z VI w. p.n.e., który ostrzegał: „Gniew można znów obrócić w szczęście, rozgoryczenie może obrócić się w radość, ale zniszczonego państwa nie można ożywić, martwego nie można

przywrócić do życia”. A wdanie się Chin w otwarty konflikt z Zachodem mogłoby zniszczyć państwo.

Konflikt Rosji z Zachodem i rosnąca zależność od Chin nie tylko odcinają Rosję od Europy (i Zachodu), ale i osłabiają jej pozycję w Azji, zwłaszcza w relacjach z Indią. Według indyjskiej badaczki pracującej aktualnie w Rosji, Nivedity Kapoor, czynnikiem determinującym polityczną sytuację w Azji jest rywalizacja Chin z Indią, i to mimo przynależności obu państw do takich ugrupowań jak BRICS i Grupa Szanghajska. Rosnąca zależność Rosji od Chin ogranicza możliwości Rosji odgrywania aktywnej roli w Azji i tak już ograniczone zachodnimi sankcjami: *„Jeśli Rosji nie uda się udowodnić, że jest silnym graczem niezależnym od Chin, takie mocarstwa jak India, mogą zrewidować swoje związki z Rosją jako swoim tradycyjnym partnerem”* (Kany, 2023). W innym miejscu autorka zauważa, że choć wiele krajów Azji nie poparło sankcji i pomogło Rosji uniknąć izolacji, to jednak nie są one skłonne aktywnie wspierać konfrontacji Rosji z Zachodem. Z rozważań na temat miejsca Rosji w kształtującym się ładzie światowym wynika, że „światowa większość” nie chce podążać za Rosją w walce z „kolektywnym Zachodem”. Efektem konfrontacji z Zachodem może być albo izolacja Rosji albo jej uzależnienie od Chin, jeśli wcześniej nie nastąpi katastrofa.

Izolację lub samoizolację Rosji w perspektywie dwudziestu lat w zawoalowanej, ale wystarczająco jasnej formie, dostrzega Iwan Safranczuk. W odpowiedzi na ankietę czasopisma pytającą, jaki będzie świat za dwadzieścia lat, opisał on los państwa, *„które nie poradzi sobie z konkurencją w globalnym systemie i nie doprowadzi do ładu swoich spraw wewnętrznych i zewnętrznych”*. Państwo takie czeka... *„raczej nie fizyczny upadek, a dobrowolno-wymuszone odejście w izolację, samowykluczenie z systemu światowego, w istocie samobójstwo jako wielkiego mocarstwa”* (Останется..., 2023).

Wziąwszy pod uwagę ambicje przywódców Rosji – zjednoczenie historycznej Rusi i odgrywanie roli jednego z głównych mocarstw światowych, opisane wyżej zjawiska i procesy, takie jak rozbudzenie antyrosyjskich nastrojów na Ukrainie, zerwanie z Zachodem, rosnąca zależność od Chin, osłabienie roli w Azji oraz perspektywa samowykluczenia Rosji z systemu światowego itd., wszystko to wystarcza, by mówić o katastrofie. Jednak termin „katastrofa” zarezerwowany jest na oznaczenie upadku władzy państwowej i ewentualnego rozpadu państwa.

L. Fiszman i W. Martjanow w cytowanym wcześniej artykule stwierdzają, że perspektywa rozpadu Rosji (choć skrajnie mała) nie znika. Biorąc pod uwagę wydźwięk całego artykułu, celem tego ostrzeżenia jest raczej mobilizacja Rosjan do walki z Zachodem, a nie apel o zaprzestanie wojny (choć pod koniec artykułu autorzy nie nawołują do ostatecznej rozprawy z Ukrainą, ale do wzajemnie korzystnej reintegracji Rosji z Ukrainą). Jednoznaczny w określaniu celów zaangażowania Rosji na Ukrainie, w nawoływaniu do mobilizacji rosyjskiego społeczeństwa i w przewidywaniach tego, co się stanie, jeśli Rosja przegra na Ukrainie, jest cytowany wcześniej zwolennik podboju Ukrainy i frontalnego starcia z Zachodem, S. Karaganow (op.cit. 2022). Píše on: *„Już w perspektywie średniookresowej istnieje ryzyko społecznego zmęczenia. To właśnie zmęczenie wojną było jednym z ważnych przyczyn katastrofy 1917 roku. (...) Jeśli ukraińska batalia nie zakończy się zwycięstwem, będzie podważenie zaufania do władzy zwierzchniej – podstawy obecnego systemu politycznego i [...] wzrośnie prawdopodobieństwo nowego lutego 1917 r. – najtragiczniejszego epizodu w politycznej historii Rosji od czasów Smuty z początku XVII wieku”.*

Zakończenie

W opracowaniu analizą objęto teksty w języku rosyjskim autorów mieszkających w Rosji (w tym indyjskiej badaczki pracującej na jednym z rosyjskich uniwersytetów), dotyczące współczesnej Rosji, które ukazały się od numeru z maja-czerwca 2022 do marca-kwietnia 2023 (w momencie przygotowywania tego opracowania ukazał się numer z maja-czerwca 2023, który nie wnosi nic nowego). W tak wyselekcjonowanym materiale uwaga autorów w całości poświęcona jest wojnie na Ukrainie (bez analizy aspektów czysto militarnych) i jej konsekwencjom. Początkowo w centrum uwagi były bezpośrednie skutki wojny dla relacji Rosji z Ukrainą i Zachodem, a później zainteresowanie autorów przesunęło się w kierunku zmian w ładzie światowym w luźnym związku z trwającą wojną.

W postawach autorów można łatwo zauważyć dwa ekstrema i postawy pośrednie lub unikanie wypowiedzenia się po którejś stronie. Jedną stroną to ci, którzy ubolewają nad wojną, antagonizowaniem przez Rosję (i osobiście przez W. Putina) Ukrainy, nad odcinaniem się Rosji od Zachodu (który ciągle jest przedmiotem fascynacji większości Rosjan oraz źródłem wiedzy tak ważnej dla rosyjskiej nauki i gospodarki). Autorzy ci obawiają się izolacji i popadania Rosji w zależność od Chin oraz proponują nową „umowę społeczną” między władzą a

społeczeństwem, zakładającą pluralistyczny system polityczny i liberalną demokrację. Z drugiej strony są ci, którzy uważają, że wreszcie Rosja jest sobą – wielkim mocarstwem. Są oni dumni, że Rosja staje na czele „światowej większości” w walce z hegemonią Zachodu, zwłaszcza USA i apelują o mobilizację społeczeństwa wokół władzy, o wzmocnienie postaw patriotycznych, w tym „nacjonalizację” i „mentalną dekolonizację” inteligencji, z zadowoleniem przyjmując emigrację i zastraszanie przeciwników władzy.

Czy autorzy mają jakąś wizję rozwiązania głównego problemu – wojny na Ukrainie? Zdecydowanie nie, a jeśli mają, to jej nie ujawniają (pomijając tych, którzy nawołują do kontynuowania wojny aż do pełnego podboju Ukrainy). W pierwszych miesiącach wojny, mniej więcej do jesieni 2022, mogło się wydawać, że wszyscy są zainteresowani zakończeniem a przynajmniej przerwaniem wojny – jedni mieli nadzieję, że uda się odbudować relacje z Ukrainą i Zachodem, inni obawiali się, że kontynuacja wojny może doprowadzić do katastrofy – powtórki „lutego 1917 roku”. Nikt jednak nie przedstawił warunków zakończenia wojny, które choćby odrobinę odbiegały od oficjalnego stanowiska władz Rosji – pełna demilitaryzacja, „denazyfikacja” (czyli zmiana władzy w Kijowie na przyjazną Rosji) i neutralność Ukrainy. Później temat zakończenia wojny znika z czasopisma. Być może jedni stracili nadzieję, że kończąc wojnę uda się uratować relacje z Ukrainą i Zachodem, a inni przestali się bać społecznego buntu podobnego do tego z lutego 1917 roku. O zakończeniu wojny i o warunkach pokoju zadecydują więc mocarstwa – USA i Chiny, ale jest to temat na inne opracowanie.

Literatura

- Блинов, С.Н., 2022. *Россия: шансы на реванш. Для начала – экономический*, Россия в глобальной политике, Т. 20, № 6, С. 61-80.
- Гирицкий, А.А., 2023. *О консервативном балансе и традиционных ценностях (О консервативном балансе и традиционных wartościach)*, Россия в глобальной политике, Т. 21, № 2, С. 64–75.
- Дробинин, А.Ю., 2023. *Образ многополярного мира (Образ світа wielobiegunowego)*, Россия в глобальной политике, Т. 21, № 2, С. 54–62.

- Зуенко, И.Ю., 2022. *Мёртвого не лъзявернуть к жизни (Martwego nie należy przywracać do życia)*, Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 230-237.
- Ефременко, Д.В., 2022а. *Миропорядок Z (Ład światowy Z)*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 3. С. 12-30.
- Ефременко, Д.В., 2022b. *Память как casus belli*, Россия в глобальной политике. Т. 20. № 6. С. 119-141.
- Капур, Н., 2023. *Индийская дилемма России*, Россия в глобальной политике, Т. 21, № 2, С. 152–165; tłum. z angielskiego: Кароор, Н., 2023. *Russian Grand Strategy: Why It Stalls in Relations with India*, *Russia in Global Affairs*, 21(1), pp. 174-198.
- Караганов, С.А., 2022. *От не-Запада к Мирово мубольшинству (Od nie-Zachodu do światowej większości)*, Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 6-18.
- Лукьянов, Ф.А., 2022а. *Напередовой*, Россия в глобальной политике. Т. 20. No. 3. С. 5-10.
- Лукьянов, Ф.А., 2022b. *Неожиданный индикатор перемен*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 5-8.
- Межуев, Б.В., 2022. *Цивилизационное равнодушие (Cywilizacyjna obojętność)*, Россия в глобальной политике. Т. 20. No. 5. С. 61-78.
- Миллер, А.И., 2022. *Национальная идентичность на Украине: история и политика*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 46-65.
- Наконечный, Е., 2013. *Украдене ім'я: чому Русини стали Українцями*, П.П. Медобори, Кам'янець-Подільський.
- Несмашный, А.Д., 2022. *Российский допинг для американской гегемонии*, Россия в глобальной политике, Т. 20, № 6, С. 35-48.
- Никколов, Р.З., 2022. *Мгновение перед идеальным штормом*, Россия в глобальной политике. Т. 20. No. 5. С. 154-167.
- Останется ли роль для нас, обычных людей, в новом мире?* Орг. red., 2023. Россия в глобальной политике, Т. 21, № 1, С. 10-32.
- Романова, Т.А., 2022. *Транснациональный разрыв*, Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 79-97.
- Сушенцов, А.А., 2022. *Стратегические основания украинского кризиса*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 110-113.
- Тимофеев, И.Н., 2022. *Сомнительная эффективность? Санкции против России до и после февраля*, Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 4, С. 136-152.

- Цыганков, А.П., 2022а. *Жатваглобализма*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 10-21.
- Цыганков, А.П., 2022б. *Глобальный конфликт позднегемодерна: логика и пределыэскалации*, Россия в глобальной политике, Т. 20. № 6. С.10-21.
- Энтина, Е.Г., 2022. *От «отменённой России» к стране-цивилизации (Od „skasowanej Rosji” do państwa-cywilizacji)*, Россия в глобальной политике, Т. 20, No. 5, С. 98-108.
- Фишман, Л.Г., 2023. *Соблазнготовыхответов*, Россия в глобально йполитике, Т. 21, № 2, С. 76–87.
- Фишман, Л.Г., Мартьянов, В.С., 2022. *Еслинеурок, топроект*, Россия в глобальной политике, Т. 20. No. 4. С. 66-85.
- Юнусов, Р.Р., Фёдоров, А.К., Лукьянов, Ф.А., 2022. *Большие цели, свобода научного творчества и университеты будущего (Wielkie cele, swoboda twórczości naukowej i uniwersytety przyszłości)*, Россия в глобально йполитике, Т. 20, No. 4, С. 86-94.

Streszczenie:

Celem opracowania jest próba sformułowania odpowiedzi na pytanie jak prowadzoną na Ukrainie wojnę i konflikt z Zachodem oceniają wpływowi geopolitycy rosyjscy. Empiryczną podstawą są artykuły zawarte w czołowym rosyjskim czasopiśmie geopolitycznym „Russia in Global Affairs” w okresie od maja 2022 do maja 2023. Opinie ich autorów są zróżnicowane: od dezaprobaty w stosunku do działań Rosji na Ukrainie, poważnych obaw przed zerwaniem relacji z Zachodem i popadnięciem Rosji w izolację, po pełną akceptację tych działań traktowanych jako walka „światowej większości” pod przewodnictwem Rosji z hegemonią Zachodu. Jedni badacze doszukują się pozytywów sytuacji Rosji, co sprawia wrażenie „robienia dobrej miny do złej gry”, podczas gdy inni wyrażają obawy o katastrofę, czyli załamanie się władzy państwowej i rozpad Rosji.

Słowa kluczowe: „Rossija w globalnoј politikiе”, Rosja, Ukraina, Zachód, ład światowy, społeczeństwo Rosji.

Adam ZAMOJSKI

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0001-6238-9259

CYWILIZACYJNY WYMIAR INWAZJI FEDERACJI ROSYJSKIEJ NA UKRAINĘ

THE CIVILIZATIONAL SIGNIFICANCE OF THE RUSSIAN FEDERATION'S INVASION OF UKRAINE

Abstract:

The fundamental research problem that is the subject of this article is to demonstrate the civilizational affiliation of the Russian Federation and Ukraine. According to the accepted assumption, in Ukraine, counted by many authors as part of the civilization, the core of which is Russia, in recent decades there have been processes leading to its separation and incorporation into the Latin civilization. This is also the goal of the ongoing war. The specific problems concern the characterization of the assumptions of the theory of civilization in terms of the historiosophical concept of Feliks Koneczny and the specific characteristics of Turanian and Latin-type civilizations. Koneczny believed that under the influence of the Asiatic borrowings, Moscow became a representative of the Turanian model of civilization, within which authoritarianism reigns and power is based on fear and violence. It is experienced today by Ukraine struggling not only for sovereignty, but also for belonging to the Latin civilization circle.

Keywords: Latin civilization, Turanian civilization, Russian Federation, Feliks Koneczny, Ukraine.

Wstęp

Wojna na Ukrainie posiada silny aspekt cywilizacyjny. Jej rozstrzygnięcie przyniesie określone skutki polityczne, gospodarcze, wpłynie na życie milionów ludzi odciskając swoje piętno w krajobrazie. Jej konsekwencją może też być istotna zmiana na mapie naszej części świata. Przegrupowanie na „geopolitycznej szachownicy” do jakiego dąży Ukraina, i któremu chce zapobiec Rosja, oznacza także zmianę przynależności cywilizacyjnej Ukrainy, która stara się zerwać więzi łączące ją z Rosją w ramach ruskiego miru („derusyfikacja Ukrainy”) i wejść do rodziny narodów europejskich, czyli do cywilizacji łacińskiej. Na współczesne wydarzenia na Ukrainie warto więc spojrzeć przez

pryzmat paradygmatu cywilizacyjnego. Pomocna będzie tutaj teoria cywilizacji Feliksa Konecznego (1862-1949), zakładająca istnienie siedmiu żywych, walczących o prymat metod ustroju życia zbiorowego.

Dla Feliksa Konecznego cywilizacja jest sposobem organizacji życia zbiorowego o zasięgu ponadnarodowym. Społeczeństwa trzymające się tej samej metody życia zbiorowego tworzą jedną cywilizację (Koneczny, 1996, s. 154). W 1920 r. podał on definicję tego podmiotu dziejów: „*cywilizacja, to metoda ustroju życia zbiorowego*” (Koneczny, 1921, I, s. 7).¹ W dziele *O wielości cywilizacji* (1935) napisał: „*istniały i istnieją zawsze naturalne zrzeszenia największej miary, a tak mocne, iż mocniejsze od wszystkich mocarstw i armij. Są to cywilizacje*” (Koneczny, 1996, s. 153). Cywilizacja jest sumą wszystkiego, co dla pewnego odłamu ludzkości jest wspólne, a zarazem jest sumą tego wszystkiego czym się taki odłamek różni od innych.

Klasyfikacja cywilizacji Feliksa Konecznego i natura cywilizacji łacińskiej

Badając cywilizacje Feliks Koneczny posługiwał się takimi kryteriami jak: defektywność danej cywilizacji, jej stosunek do religii, panujący ustrój małżeński, występowanie ustroju rodowego czy wyemancypowanie się rodziny, stosunek prawa prywatnego do prawa publicznego, relacja między społeczeństwem a instytucją państwa, narodowość, kastowość, antropolatrya władzy, obecność idei wybraństwa, waga etyki w życiu publicznym, supremacja sił fizycznych czy duchowych, chronometria, stopień opanowania czasu (Piotrowski, 2003, s. 106-107). Współcześnie istnieje siedem wielkich zrzeszeń. Cztery są pochodzenia starożytnego - cywilizacje: bramińska, chińska, żydowska i turańska, a trzy pozostałe ukształtowały się podczas średniowiecza – cywilizacje: arabska, bizantyjska i łacińska.

W pracy *Rozwój moralności* Feliks Koneczny pisze, iż: „*Łacińska cywilizacja jest dziełem samego Kościoła, który ocalał z ginącej cywilizacji*

¹ Wyrażenie „metoda ustroju życia zbiorowego” wydaje się dzisiaj archaiczne i dla współczesnego czytelnika niejasne. Francuscy twórcy geografii cywilizacji pisali o „*manières d'être des peuples*” (Albert Demangeon), „*les techniques de la vie sociale*” (Maximilien Sorre) lub „*genres de vie*” (Paul Vidal de la Blache). Zgodnie z ich pojmowaniem cywilizacja to „*zespół zasad regulujących sposób rządzenia, prawo, sposoby gospodarowania, edukację i religię*”, co wyszczególnia zakres znaczeniowy pojęcia „metoda ustroju życia zbiorowego” Konecznego (Wilczyński 2007, s. 44-45; 2011, s. 116-125), przyp.red.

rzymskiej wszystko, co dało się pogodzić z chrześcijaństwem” (Koneczny, 1997b, s. 26).

Chrześcijaństwo uczyniło tradycję antyczną fundamentem własnych zasad głoszących nadrzędność sił duchowych nad siłami materii. Św. Augustyn z Hippony (354-430) w IV-V wieku przeniósł na grunt chrześcijaństwa idealizm obiektywny filozofii Platona (Kornatowski, 1965, s. 7-71), a św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) w XIII wieku przekazał światu chrześcijańskiemu system filozoficzny Arystotelesa.

Korzeni tożsamości cywilizacji łacińskiej szukać trzeba w świecie klasycznym. Ukonstytuowała się ona na fundamencie starożytnej greckiej filozofii, rzymskiego prawa, tradycji judeochrześcijańskiej, dorobku kulturowego plemion barbarzyńskich oraz kultury epoki Oświecenia. Istotna jest również wspólnota terytorialna oraz homogeniczny charakter populacji Europy, potwierdzony przez zespół naukowców wykorzystujących najnowocześniejsze technologie mapowania mitochondrialnego DNA, w ramach projektu geograficznego rozpoczętego z inicjatywy National Geographic Society w 2005 roku (Zamojski, 2015, s. 207-208).

Feliks Koneczny uznawał cywilizację łacińską za najdoskonalszą metodę życia zbiorowego. Ma to związek także z jej następującymi cechami szczególnymi:

- 1) wiara w Boga będąca uzasadnieniem uniwersalnej moralności;
- 2) prawo – pełniące funkcję regulatora stosunków między ludźmi (jego źródłem jest etyka);
- 3) wykształcenie pojęcia narodowości (inne cywilizacje składają się z ludów o słabych więziach społecznych);
- 4) rozdział Kościoła od państwa;
- 5) religijna tolerancja;
- 6) wprowadzenie zasad moralnych do życia publicznego (moralność staje się czynnikiem rozwoju cywilizacji);
- 7) państwo obywatelskie oparte na oddolnych, lokalnych działaniach i samorządzie (wypadkową tego jest ograniczenie do minimum sterowania centralnego i zadań realizowanych na szczeblu państwowym);
- 8) pluralizm polityczny;
- 9) swoisty stosunek do czasu traktowanego jako wymagające szacunku dobro rzadkie (wyraża się w szeregu cech nazywanych mieszczkańskimi, takich jak punktualność, oszczędność, rzetelność w interesach).

Cywilizacja łaćńska jest nastawiona na wszechstronny rozwój osobowości jednostki. Zasadą jest nadrzędność społeczeństwa nad państwem, prymat etyki nad prawem i innymi rodzajami norm społecznych, umiłowanie prawdy obiektywnej, popieranie indywidualnej twórczości w każdej dziedzinie. Stąd bierze się troska o zdrowie i dobrobyt, rozwijanie sztuk pięknych, poszanowanie godności i własności ludzkiej, a także ochrona kobiety i monogamicznej rodziny (Kossecki, 2003, s. 131).

Cywilizacja łaćńska wykazuje dużą trwałość i zdolność do twórczego rozwoju w każdej dziedzinie, do samoorganizacji, samonaprawy i pracy organicznej. Ważna jest dla niej samorządność i życie na poziomie lokalnym. To pozwala na ograniczenie do minimum zadań państwa oraz sterowania centralnego. Osiągnięcia cywilizacji łaćńskiej stały się podstawą jej ekspansji i przyczyną, dla której jest ona wciąż atrakcyjna dla ludzi z innych kręgów kulturowych. M.in. w orbicie cywilizacji łaćńskiej znalazły się w ciągu XX wieku kraje bałkańskie, uprzednio należące do cywilizacji bizantyńskiej i islamskiej.

Elementem wyraźnie odróżniającym cywilizację łaćńską od pozostałych sześciu żywych cywilizacji, jest prymat ducha nad materią. Według Feliksa Konecznego tylko ona zmierza czynnie do supremacji sił duchowych (Koneczny, 1999b, s. 7). Wyrazem pierwszeństwa w cywilizacji łaćńskiej czynnika duchowego nad materialnym, jest oparcie państwa na społeczeństwie oraz oparcie prawa na etyce, na fundamencie w postaci prawa naturalnego - XIII wiecznej konstrukcji, którą zawdzięczamy św. Tomaszowi z Akwinu. Feliks Koneczny był przekonany, że wszelkie kryzysy jakich doświadcza Europa „*pochodzą z pomieszania cywilizacji, a powrót do czystej cywilizacji łaćńskiej stanowi warunek odrodzenia Europy*” (Koneczny, 2001, s. 8).

Cechy konstytutywne cywilizacji turańskiej

Termin „turanizm” Feliks Koneczny wywodzi od perskiego słowa *turan*, którym określano region Azji Środkowej (Koneczny, 2016, s. 7). „*Cztery są zasadnicze cechy cywilizacji turańskiej: lokalizm religijny (w przeciwieństwie do uniwersalności), militaryzm organizacji społecznej, państwowość oparta na prawie prywatnym, brak pojęcia narodowości. (...) W turańskiej organizacji społecznej całe społeczeństwo jest obozem, a wojna uważana jest za najgodniejszy sposób zarobkowania*” (Koneczny, 1921, II, s. 30-31).

Cywilizacja stepowa ma swoją kolebkę w suchym wnętrzu kontynentu Eurazji. Swoje wpływy rozszerzyła także na sąsiadujące

obszary górskie i leśne (m.in. Ruś). Jej cechą charakterystyczną jest życie obozowe. Turańska cywilizacja „wyprowadza całe życie publiczne z władzy obozowej i jest ono zasadniczo bezetyczne” (Koneczny, 1997b, s. 25). Koncentruje się ono wokół osoby wodza, który jest panem życia i śmierci². W cywilizacji turańskiej kaprysy wodza zastępują prawo, a władza opiera się na przemocy i strachu. Satrapa „jest właścicielem całego państwa, wszystkich i wszystkiego, a cała ludność znajduje się u niego w niewoli. Może on, o ile jego łaska, dopuścić innych do jakiejś formy własności i do wolności osobistej, lecz jedno i drugie zawsze tylko do odwołania” (Koneczny, 1999a, s. 55). Ludy cywilizacji turańskiej to pułki wojowników, których racją istnienia jest wojna i podboje.

Podstawę porządku społecznego stanowi zasada nadrzędności czynnika ekonomicznego. Na pierwszy plan wysuwa się walka o byt. Wypadkową tego jest militarna organizacja społeczeństwa, z dominującą zasadą bezwzględnego posłuszeństwa wobec jednoosobowego władcy i jego zauszników, która obejmuje wszelkie dziedziny aktywności. Turańczycy słuchają i wykonują rozkazy, ale mają problemy z samodzielnym procesem decyzyjnym. Ich aktywność koncentruje się wokół kategorii zdrowia i dobrobytu, a motywacje działań mają charakter witalny (Kossecki, 1996, s. 123-124).

Turański charakter Federacji Rosyjskiej

Współcześnie w prawie nieskażonej postaci cywilizacja o turańskim charakterze zaznacza swoją obecność w Federacji Rosyjskiej. Historia Rosji jako niezależnego bytu politycznego zaczęła się dopiero w latach siedemdziesiątych XV stulecia, gdy Iwan III wypowiedział posłuszeństwo mongolskim chanom (Plokhly, 2019, s. 10).

W Rosji jedynowładztwo jest czymś zwykłym. Nie jest istotne czy nazwiemy władcę chanem, carem, pierwszym sekretarzem czy prezydentem. Jest on akceptowany i popierany, a jego władza ma charakter omnipotentny. „*Samowola władcy jedynym źródłem prawa, a kto go usunie mieczem, stryczkiem, czy trucizną, ma prawo stać się władcą... takim samym*” (Koneczny, 1997b, s. 207).

Państwo moskiewskie - choć formowało się od XIII do XV w. pod wpływem kultury bizantyńskiej - do końca XV w. (przez 250 lat) pozostawało pod zwierzchnictwem mongolskim. W 1238 r. niezależne księstwa podporządkowały się Złotej Ordzie. Ruscy książęta nominalnie

² Czyngis-chan miał się wyrazić: „*Największą radość czuję, rozlewając krew moich wrogów i łzy ich kobiet*” (Fernández-Armesto, 2008, s. 96).

sprawowali władzę, ale była ona nadana (*jarłyk*) przez chana i sprawowana na jego warunkach (Wilczyński, 2021, s. 113).³

W XVI w. wielki książę moskiewski przybrał tytuł cara Rosji z atrybutami cesarza bizantyńskiego. Car miał pełnię władzy, z czego na początku XVIII w. skorzystał Piotr Wielki, modernizując państwo wedle modelu zachodniego (Kłoczowski, 2010, s. 119). Carowie których rządy przyczyniły się do wzrostu potęgi rosyjskiego imperium są przedmiotem kultu. Z nostalgią wspomina się w Rosji dzisiaj także Stalina. W 2013 roku Władimir Putin zorganizował uroczyste obchody 70. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Stalingradem. Wołgogradowi na czas obchodów przywrócono starą nazwę Stalingrad. Na ulice wyjechały autobusy z portretami Józefa Stalina. Zapowiedziano też, że miasto na stałe odzyska dawną nazwę (Jastrzębski, 2013, s. 254). Według sondażu przeprowadzonego wśród społeczeństwa rosyjskiego przez niezależny ośrodek badania opinii społecznej Centrum Lewady w kwietniu 2019 roku - 70 procent Rosjan pozytywnie oceniało rolę jaką Stalin odegrał w historii kraju⁴.

Wódz jest popierany dopóki jest zwycięski. W cywilizacji turańskiej nie akceptuje się przywódcy ponoszącego klęski. Władca musi stale potwierdzać, że jego wpływy rosną. Za rządów Borysa Jelcyna państwo zostało sprywatyzowane przez oligarchów. Putin natomiast oligarchów wywłaszczył, a niepokornych uwięził lub zmusił do emigracji - jak Borysa Bieriezowskiego, którego w marcu 2013 r. znaleziono martwego w londyńskim domu.⁵ Pod rządami Putina Rosja powróciła do turańskiego modelu rządzenia. Nacisk był początkowo realizowany poprzez uzależnianie sąsiadów od dostaw rosyjskich węglowodorów. Aneksja Krymu i wojna na Ukrainie pokazały, że Rosja może i chce wykorzystywać bardziej rozbudowany arsenał środków. Towarzyszy temu wzrost poparcia Putina: w styczniu 2014 r. zadowolonych z polityki prowadzonej przez Putina było 65 proc. ankietowanych Rosjan. Według sondażu przeprowadzonego w maju 2014 r. przez Centrum Lewady - po aneksji Krymu poparcie ludności Federacji Rosyjskiej dla polityki prowadzonej przez Putina wzrosło do 83 proc. W

³ Proces sukcesji geopolitycznej polegający na przejmowaniu cech turańskich (i bizantyńskich) przez Księstwo Moskiewskie wyjaśnił ostatnio R. Szul (2022, s. 133-137), przyp. red.

⁴ <https://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/od-ponad-20-lat-rosjanie-tak-dobrze-nie-oceniali-stalina/xvbmqye> (dostęp: 13.12.2022).

⁵ <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/692704,ustalono-przyczyn-smierci-bieriezowskiego.html> (dostęp: 15.09.2022).

przeprowadzonym w grudniu 2014 r. przez Centrum Lewady sondażu, 57 proc. ankietowanych uznała, że Putin zasługuje na tytuł „Człowieka Roku” (zwyciężył w tym plebiscycie szesnasty raz z rzędu, podobne wyniki uzyskał w kolejnych latach). W sondażu zaufania i poparcia dla polityków rosyjskich z sierpnia 2017 r. Putin znów zwyciężył. *Russia Today* na swojej stronie internetowej opublikowała wyniki sondażu informującego, że prezydenta popierało wówczas ponad 83 proc. Rosjan⁶.

Spadek zaufania do Władimira Putina rozpoczął się latem 2018 roku. Był związany z niezadowoleniem społecznym wynikającym z podwyższenia w Rosji wieku emerytalnego (dla kobiet z 55 na 63 lata, dla mężczyzn z 60 na 65 lat). Aż 90 proc. Rosjan było przeciwnych podniesieniu wieku emerytalnego. Z sondażu przeprowadzonego przez Wszechrosyjski Ośrodek Badania Opinii Publicznej w maju 2019 roku wynika, że Putinowi ufało wówczas zaledwie 33 procent Rosjan⁷. Sytuacja ta mogła mieć istotny wpływ na politykę międzynarodową prowadzoną przez Kreml. Jeśli wierzyć wynikom sondażu rządowego Ogólnorosyjskiego Centrum Badania Opinii Publicznej przeprowadzonego w dniach 15-21 sierpnia 2022 roku, zaufanie do prezydenta Putina - pomimo sankcji nałożonych przez USA, UE i inne kraje zachodnie - przekroczyło 81 proc.⁸ Według tego samego Centrum Badania Opinii Publicznej tzw. „specjalną operację wojskową” na Ukrainie popierało 75 proc. Rosjan.

W państwie z dominującym turańskim komponentem cywilizacyjnym opozycja polityczna balansuje na krawędzi egzystencji. Przekonał się o tym Michaił Chodorkowski (były szef koncernu naftowego Jukos i w swoim czasie najbogatszy Rosjanin), skazany na 11 lat kolonii karnej przy granicy z Mongolią. Od czasu ułaskawienia w 2013 r. Chodorkowski przebywa za granicą. Rzeczywistym powodem jego uwięzienia były prawdopodobnie wyartykułowane ambicje polityczne. Putin chciał się pozbyć politycznego rywala, który dodatkowo jeszcze finansował działania opozycji. M. Chodorkowskiego nie uratował nawet apel kilkudziesięciu rosyjskich naukowców i polityków do prezydenta USA. Tymczasem Zachód bardziej zabiegał o korzyści

⁶ <https://www.wprost.pl/swiat/10068593/Putin-zgarnal-wszystko-Pojawil-sie-nowy-sondaz-zaufania-i-poparcia-dla-politykow.html> (dostęp: 28.11.2017).

⁷ <https://www.tvp.info/40919435/putin-traci-zaufanie-rosjan-notowania-najgorsze-od-13-lat> (dostęp: 8.05.2019).

⁸ <https://dorzczy.pl/swiat/338644/sondaz-zaufanie-do-putina-przekracza-81-proc.html> (dostęp: 15.09.2022).

wynikające z relacji gospodarczych z Federacją Rosyjską, niż przykładał wagę do przestrzegania w Rosji praw człowieka.

Krytykujący otwarcie Putina - Borys Niemcow (działacz demokratyczny i lider opozycji rosyjskiej, wicepremier Rosji w rządach Wiktora Czernomyrdina i Siergieja Kirijenki) został zastrzelony 27 lutego 2015 r. na Wielkim Moście Moskwockim, w pobliżu Kremla, a stało się to dokładnie w rocznicę aneksji Krymu. Morderców morderstwa nie ustalono. Skazano za to pięciu egzekutorów pochodzących z Czeczenii, powiązanych ze strukturami siłowymi. Ukarana została także rosyjska dziennikarka Anna Politkowska, zastrzelona 7 października 2006 r. oraz były podpułkownik FSB Aleksander Litwinienko, który po otruciu radioaktywnym polonem 210 zmarł w nocy z 23 na 24 listopada 2006 roku. Służby Putina używają także broni chemicznej - 4 marca 2018 r. otruto w Salisbury w Wielkiej Brytanii gazem paraliżującym pułkownika GRU Siergieja Skripala. Aresztowany w grudniu 2004 r. przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa Rosji został skazany za zdradę stanu na 13 lat więzienia, a następnie wymieniony w 2010 r. na dziesięciu rosyjskich „śpiochów” aresztowanych w USA. Dodać trzeba, że w niejasnych okolicznościach zmarli członkowie rodziny S. Skripala (żona Ludmiła w 2012 r., syn Aleksander w 2017 r.). Z najbliższej rodziny pozostała tylko córka Julia, którą otruto wraz z ojcem (Felsztyński, 2018, s. 54-55). Według ustaleń Scotland Yardu S. Skripala otruli dwaj rosyjscy oficerowie wywiadu wojskowego GRU.

Zgodnie z turańskim sposobem postrzegania rzeczywistości, Putin dokonując w 2014 roku aneksji Krymu udowodnił swoją sprawczość. Po aneksji Krymu i wzniesieniu buntu w Donbasie, Federacja Rosyjska przejmując kontrolę nad Morzem Azowskim rozpoczęła kolejny etap agresji przeciwko Ukrainie. Celem taktycznym była destabilizacja tego państwa, strategicznym – zmiana władzy w Kijowie na przychylną Kremlowi. Były też ofiary w ludziach nie angażujących się bezpośrednio w konflikt. Wspierani przez Federację Rosyjską rebelianci, wykorzystując zestaw rakietowy Buk, zestrzelili malezyjskiego Boeinga (lot MH17), zabijając 298 osób.

Do 24 lutego 2022 roku permanentny, pełzający konflikt nie tylko dezorganizował funkcjonowanie Ukrainy, ale pełnił także rolę straszaka wobec Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Europy Zachodniej. Wciąż toczy się gra o „finlandyzację limitrofu” - o odebranie suwerenności państwom, które graniczą z Rosją od zachodu. Limitrofy (pojęcie Wadima Cymburskiego) - o niestalonej i płynnej przynależności - są terenami

peryferyjnymi, na których na przestrzeni dziejów Imperium Rosyjskie toczyło większość swoich konfliktów zbrojnych (Budzisz, 2021, s. 227).

Zdaniem Krzysztofa Jasiewicza, III wojna światowa już się zaczęła. Nie jesteśmy w stanie jeszcze ustalić dokładnej daty jej wybuchu - może to aneksja Krymu, a może zestrzelenie malezyjskiego Boeinga. Pewne jest to, że Putin stara się odbudować radziecką strefę wpływów (Jasiewicz, 2014). Zbliżoną hipotezę sformułował sowietolog Marek Jan Chodakiewicz przekonany o ofensywnym charakterze działań Kremla: *„Moskwa prowadzi świadomą politykę kontroli imperialnej swoich sąsiadów, aby jako globalne supermocarstwo powrócić na scenę światową”* (Chodakiewicz, 2016, s. 113).

Plan restytucji imperium postępuje od momentu przejścia władzy przez Putina. Wiele energii włożono w proces unowocześnienia armii rosyjskiej (docelowo Rosja miała wydawać na wojsko proporcjonalnie tyle co Stany Zjednoczone). Z tego co widać na Ukrainie – sukces modernizacyjny jest jednak raczej umiarkowany. Według danych Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy, przez 9 miesięcy działań wojennych Federacja Rosyjska straciła 84,6 tys. żołnierzy, 2892 czołgi, 5822 pojazdy opancerzone, 4378 pojazdów kołowych, 278 samolotów, 261 helikopterów, 1870 systemów artyleryjskich, 209 jednostek sprzętu specjalnego oraz 393 wyrzutnie rakiet. Według ukraińskiego wydania magazynu ekonomicznego „Forbes”, w tym czasie Rosja wydała na wojnę na Ukrainie 82 mld dolarów. To około jednej czwartej dochodów swojego zeszłorocznego budżetu⁹.

Dzisiejsza Federacja Rosyjska jest hybrydą cywilizacji turańskiej i bizantynizmu, na co nakłada się jeszcze dziedzictwo komunizmu, którego zdaniem Józefa Mackiewicza (2017, s. 14-15) najbardziej charakterystyczną cechą jest *„totalna niewola ludzkiego ducha, zniewolenie ludzkiej myśli, ludzkiego intelektu”*. Problemy wewnętrzne Federacji Rosyjskiej są w dużej mierze wypadkową braku woli uczciwego rozliczenia okresu komunistycznego, wskazania i ukarania katów oraz zadośćuczynienia prześladowanym. W efekcie tak więźniowie gułagów, jak Lenin i Stalin należą do kanonu „tradycyjnych wartości” współczesnej Rosji. Kult Lenina ma zresztą do dziś wymiar materialny. Jego zabalsamowane szczątki doczesne wystawione są w mauzoleum na placu Czerwonym. Jest tak pomimo tego, że w testamencie Lenin wyraził życzenie, aby pochowano go w Piotrogradzie

⁹ <https://www.pap.pl/aktualnosc/news%2C1489689%2Crosja-wydala-juz-82-mlrd-dolarow-na-wojne-budzet-kraju-przetrwa.html> (dostęp: 13.12.2022).

obok matki. Tego samego chciała także Nadieżda Krupska, która napisała list do „Prawdy”, zdecydowanie sprzeciwiając się kultowi Lenina. Politbiuro miało jednak inne plany. Choć trzeba przyznać, że zastrzeżenia zgłosili Bucharin i Kamieniew (Pipes, 2022, s. 491-492).

Ukraina walczy o suwerenność i łacińską przynależność cywilizacyjną

Federacja Rosyjska utraciła status mocarstwa światowego m. in. w wyniku utraty wpływów w Europie Wschodniej, która dzięki wejściu do NATO i UE powróciła na łono cywilizacji łacińskiej (Wilczyński, 2021, s. 93). Proces ten postępuje. Także Ukraina walczy dziś nie tylko o suwerenność, ale także o swoją łacińską przynależność cywilizacyjną i europejską tożsamość. Próbuje zerwać z przyniesionymi przez Moskwę elementami dziedzictwa turańskiego, które dochodziły do głosu zwłaszcza we wschodniej części Ukrainy.

Według Feliksa Konecznego cywilizacje działają zgodnie z pewnymi niezmiennymi prawami. *„Pierwsze prawo, cywilizacji tyżące, orzeka, jako każda z nich, dopóki jest żywotna, póki nie zamiera, dąży do ekspansji. (...) drugie prawo dziejowe: dwie cywilizacje, znalazłszy się na tym samym terenie, muszą z sobą walczyć. (...) Nie ma syntez między cywilizacjami – i to jest trzecim prawem dziejowym”* (Koneczny, 2016, s. 6-7).

Ostatecznym wnioskiem wynikającym z analiz Konecznego była konstatacja mówiąca, że *„nie można być cywilizowanym na dwa sposoby”* (Koneczny, 1997a, s. 10), a więc mieszanki cywilizacyjne wpływają destrukcyjnie na spójność społeczeństwa. Według Konecznego: *„Mieszanka cywilizacyjna jest jadem wszelkich organizmów, a stosowana czy to do państwa, czy to do społeczeństwa, sprowadza rozkład”* (Koneczny, 2001, s. 14). Nie jest możliwa pokojowa koegzystencja dwóch odmiennych kultur w tym samym miejscu i czasie. Nie jest też możliwe powstanie ich dobrze funkcjonującej syntezy (Wilczyński, 2022, s. 28).

Według Piotra Goćka Putin wierzy, że wejście państw bałtyckich do NATO i wolnościowe zapędy Ukrainy są początkiem wielkiej wojny wydanej Federacji Rosyjskiej przez siły, których celem jest jej zniszczenie. Putin chce przywrócić Rosji mocarstwowy status, miejsce w świecie, które zajmowała pół wieku temu. W tym kontekście orędzie z 18 marca 2014 r., w którym Władimir Putin uzasadniał sens aneksji Krymu, jawi się jako punkt zwrotny w dziejach całego świata i najważniejsza chwila w życiu Putina przechodzącego od planów do realizacji idei

(Gociek, 2015, s. 53). Od 24 lutego 2022 roku staje się to coraz bardziej oczywiste.

Wojna na Ukrainie jest konfliktem cywilizacyjnym. To konflikt między modelem, opartym na horyzontalnym, obywatelskim i pluralistycznym rozumieniu świata (cywilizacja łaćnińska), a systemem wartości, który odwołuje się do wertykalnego, hierarchicznego i przedmiotowego modelu zarządzania społeczeństwem (cywilizacja turańska).

*

*

*

Istnienie suwerennej Ukrainy (a może także Litwy, Łotwy, Estonii oraz Polski), zależy od wyniku rywalizacji pomiędzy cywilizacją łaćnińską (wpływy euroatlantyckie na Ukrainie) i cywilizacją turańską reprezentowaną przez Federację Rosyjską. Jakże zatem mogą być prognozy dla państwowości ukraińskiej? Jeśli Ukraina przegra pełnoskalową, kinetyczną wojnę, zostanie zmuszona przez Federację Rosyjską do przyjęcia modelu turańskiego (a właściwie turańskiego z elementami bizantyzmu) - suwerenność będzie fikcją, demokracja będzie miał charakter fasadowy, jak w Federacji Rosyjskiej pod rządami Putina. To nie jest dobry scenariusz na przyszłość dla Ukrainy, Europy i świata. Stanisław Primus w dziele poświęconym psychoanalizie rosyjskiego ducha pisze, że gdy *„patrzy się na współczesną Rosję, panujący w niej chaos moralny, społeczny, gospodarczy, pleniące się bezprawie, represyjny raczej wobec obywatela (poddanego?) niż służebny charakter państwowych struktur, które podobnie jak oprycznina za cara Iwana Groźnego – służą przede wszystkim interesom władzy, kiedy obserwuje się sposób prowadzenia wojny przez armię rosyjską w Czeczenii, zaciekłość, tępe okrucieństwo i bezmyślność w niszczeniu tego kraju, a także bez troskę w szafowaniu życiem własnych żołnierzy, określenie „barbarzyństwo” wydaje się terminem trudnym do zastąpienia”* (Primus, 2018, s. 18-19). Napaść na Ukrainę, mordowanie cywilów i zbiorowe mogiły w ukraińskiej Buczy, Mariupolu i Iziumie są tego potwierdzeniem.

Szukajmy lepszych scenariuszy. Jeśli Ukraina wygra, to wpisze się na stałe do grona organizmów politycznych powiązanych z łaćnińskim modelem cywilizacyjnym (a właściwie łaćnińskim z elementami bizantyzmu): Unii Europejskiej z jej instytucjonalnymi (bizantyjskimi) strukturami oraz Stanów Zjednoczonych. Będzie państwem suwerennym.

Problem niestety polega na tym - jak zauważa Piotr Grochmalski - że degradacja międzynarodowej pozycji Rosji oraz pogłębiające się napięcia wewnętrzne owocujące osłabieniem władzy na Kremlu, mogą skłonić Putina do sięgnięcia po atomowy straszak w celu uratowania własnej głowy (Grochmalski, 2022, s. 45). Rosja w ramach swojej strategii bierze niestety pod uwagę wywołanie katastrofy o mniejszej skali, w celu pokazania Zachodowi, że kontynuowanie wojny jest groźne dla stabilności ładu światowego. Zdaniem Marka Budzisz w rachubę wchodzi na przykład użycie pod fałszywą flagą brudnej bomby. Ładunek taki może wywołać skażenie radioaktywne na znacznym obszarze (Budzisz, 2022, s. 43).

Na koniec optymistyczny akcent. Ku pokrzepieniu serc, cytuję z pracy Jurija Felsztńskiego i Michaiła Stanczewa - *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę: „Europa zwycięży w tej wojnie, ponieważ Rosja nie zdoła wygrać z całym demokratycznym światem. Rezultatem będzie rozpad Federacji Rosyjskiej, wobec którego rozpad Związku Sowieckiego wyda się skromną próbą przed premierą. (...) Putin jest agresorem i podżegaczem wojennym. Wojna ta przyniesie Rosji hańbę, spustoszenie i śmierć. Ukraińcy dowiedli (...), że gotowi są umierać w imię swej wolności. Nie jest oczywiste, czy Rosjanie są gotowi umierać za imperialne ambicje Putina. A poza tym w całych dziejach świat demokratyczny nigdy nie przegrał żadnego starcia. Wychodził zwycięsko ze wszystkich bitew”* (Felsztński, Stanczew, 2015, s. 12).

Literatura

- Budzisz, M., 2021. *Wszystko jest wojną. Szkice o rosyjskiej kulturze strategicznej*, Zona Zero, Warszawa.
- Budzisz, M., 2022. *Brudna bomba, czyli co?*, Sieci, 44, s. 42-44.
- Chodakiewicz, M.J., 2016. *Myśli wolnego Polaka*, Patria Media, Gdańsk.
- Delong, M., 2020. „*Ruski mir*” jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy, *Przegląd Geopolityczny*, 33, s. 50-64.
- Felsztyński, J., 2018. *Nie ma żadnych reguł. Podręcznik szpiegowski po rosyjsku*, *Gazeta Polska*, 12, s. 54-55.
- Felsztński, J., Stanczew, M., 2015. *Trzecia wojna światowa? Bitwa o Ukrainę*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań.

- Fernández-Armesto, F., 2008. *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gociek, P., 2015. *Ruski świat*, Do Rzeczy, 40, s. 50-53.
- Grochmaliski, P., 2022. *Putin w obliczu klęski straszy bronią atomową*, Gazeta Polska, 41, s. 44-47.
- Herasymenko, V., 2016. *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec obszaru postradzieckiego w świetle paradygmatu realistycznego*, Przegląd Geopolityczny, 18, s. 125-135.
- Jastrzębski, M., 2013. *Matroszka Rosja i Jastrząb*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
- Jasiewicz, K., 2014. *Jak wygrać III wojnę światową*; <https://dorzeczy.pl/tygodnik/4324/jak-wygrac-iii-wojne-swiatowa.html> (dostęp: 13.12.2022)
- Kłoczowski, J., 2010. *Nasza tysiącletnia Europa*, Świat Książki, Warszawa.
- Koneczny, F., 1996. *O wielości cywilizacyj*, Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici, Kraków.
- Koneczny, F., 1997a. *Państwo i prawo*, Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici, Kraków.
- Koneczny, F., 1997b. *Rozwój moralności*, Wydawnictwo Antyk - Marcin Dybowski, Komorów.
- Koneczny, F., 1999a. *O cywilizację łacińską*, Wydawnictwo ONION s.c., Gliwice.
- Koneczny, F., 1999b. *O ład w historii. Z dodatkami o twórczości i wpływie Konecznego*, Wydawnictwo NORTOM, Wrocław.
- Koneczny, F., 2001. *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Warszawa – Komorów.
- Koneczny, F., 2016. *Napór Orientu na Zachód*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa.
- Koneczny, F., 1921. *Polskie Logos a Ethos. Roztrząsanie o znaczeniu i celu Polski*, Tom I-II, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań – Warszawa.
- Kornatowski, W., 1965. *Społeczno-polityczna myśl Św. Augustyna*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Kossecki, J., 1996. *Podstawy nauki porównawczej o cywilizacjach*, Wydział Zarządzania i Administracji Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce.
- Kossecki, J., 2003. *Podstawy nowoczesnej nauki porównawczej o cywilizacjach. Socjologia porównawcza cywilizacji*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Mackiewicz, J., 2017. *Zwycięstwo prowokacji*, Kontra, Londyn.

- Mickiewicz, P., 2022. *Anatomia rosyjskiego imperializmu ery Władymira Putina*, Przegląd Geopolityczny, 40, s. 9-26.
- Mickiewicz, P., 2023. *Russian special operations and the so-called Gerasimov doctrine*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 12-28.
- Modrzejewski, Z., 2020. *Ewolucja rosyjskiej maskirowki*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 65-79.
- Piotrowski, R., 2003. *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Pipes, R., 2022. *Rosja bolszewików*, Bellona, Warszawa.
- Plokhy, S., 2019. *Kwestia rosyjska. Jak budowano naród i imperium*, Znak Horyzont, Kraków.
- Primus, S., 2018. *Czy Rosja jest barbarzyńcą? Psychoanaliza rosyjskiego ducha*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Sykułski, L., 2017. *Rosyjska myśl geopolityczna po upadku komunizmu*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 88-100.
- Szuł, R., 2022. *Dynamika imperiów-cywilizacji a system światowy*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Wasiuta, O., 2017. *„Russki mir” jako narzędzie imperialnej polityki Kremla*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 67-87.
- Wilczyński, W.J., 2007. *Leksykon wiedzy geograficznej*, Jedność, Kielce.
- Wilczyński, W.J., 2011. *Ideowe źródła i tożsamość geografii*, Wydawnictwo UP, Kraków.
- Wilczyński, W.J., 2021. *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Wilczyński, W.J., 2022. *„Jedność w różnorodności”: geneza i geopolityczne znaczenie idei*, Przegląd Geopolityczny, 39, s. 9-35.
- Woźniak, S., Czeluskin, A., 2023. *Rosyjska Cerkiew Prawosławna a imperialna polityka Kremla*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 29-48.
- Zamojski, A., 2015. *Tożsamość cywilizacji europejskiej. Geneza, kompleks konstytuujący i kierunki transformacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Zapałowski, A., 2019. *Ukraina jako strefa buforowa Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 30, s. 9-28.

Streszczenie:

Zasadniczym problemem badawczym będącym przedmiotem artykułu jest wykazanie przynależności cywilizacyjnej Federacji Rosyjskiej oraz Ukrainy. Zgodnie z przyjętym założeniem, na Ukrainie zaliczanej przez wielu autorów za część cywilizacji, której trzon stanowi Rosja, w ostatnich dekadach zachodzą procesy prowadzące do jej wyodrębnienia i włączenia do cywilizacji łacińskiej. Taki jest też cel trwającej aktualnie wojny. Problemy szczegółowe dotyczą charakterystyki założeń teorii cywilizacji w ujęciu historiozoficznej koncepcji Feliksa Konecznego oraz specyficznych cech cywilizacji typu turańskiego i łacińskiego. Koneczny uważał, iż pod wpływem mongolskich zapożyczeń Moskwa stała się reprezentantem turańskiego modelu cywilizacyjnego, w którego ramach panuje autorytaryzm a władza oparta jest na strachu i przemocy. Doświadcza jej dzisiaj Ukraina walcząca nie tylko o suwerenność, ale i przynależność do łacińskiego kręgu cywilizacyjnego.

Słowa kluczowe: cywilizacja łacińska, cywilizacja turańska, Federacja Rosyjska, Feliks Koneczny, Ukraina.

Jakub POTULSKI

University of Gdansk

ORCID: 0000-0003-4139-5590

THE IMPACT OF THE BUSH DOCTRINE ON RUSSIAN FOREIGN POLICY¹

WPŁYW DOKTRYNY BUSHA NA ROSYJSKĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ

Abstract:

The article focuses on the issue of the Bush Doctrine as the basic geopolitical code that dominated American foreign policy in the first decades of the 21st century. It aims to explain the impact of this code and doctrine on Russia's aggressive policy in Ukraine. The author examines the key elements of contemporary US security strategy, noting the way in which the US geopolitical code has been read by Russian political elites and how this has impacted Russian behavior in international relations. It is pointed out that the "idealistic" attempt to spread democratic values embodied in the Bush Doctrine has been read by Russian elites as a "realistic" instrument of geopolitical expansion. The author explains the consequences related to the Russian reading of the processes taking place in the international environment, which in the Russian symbolic-political space have been identified with the US implementation of the Bush Doctrine. The author's thesis is that among the reasons for the outbreak of the conflict in Ukraine one can point to a specifically Russian interpretation of the Bush Doctrine.

Keywords: Bush doctrine, geopolitical code, Russia, Ukraine, United States.

Introduction

In his analysis of the causes, course, and effects of various decisions made in the context of the Cold War rivalry between the United States and the Soviet Union, John Gaddis in 1982 drew attention to the importance of knowledge and views of political leaders as well as the impact of their vision of the world on the actions of the state. He stated

¹ The content of the article was presented and discussed during the Polish-Ukrainian Scientific Seminar entitled: *Ukraine in the face of Russian aggression. Problems of security of the state, society and the region*. The seminar, under the patronage of the Consul of Ukraine, was held on January 19 this year at the Jagiellonian University on the initiative of the Polish Geopolitical Society. In its organization also participated University of Gdansk and Warsaw University.

that in the consciousness of political leaders there is something that can be called an “operational code”. It is a set of certain perceptions about the image of the world that is formed during the initial phase of a political career and invariably guides the behaviour of the person responding to a crisis situation (Gaddis, 2007: 7).

The term “geopolitical code” has gained popularity due to its usefulness in explaining processes taking place in the international environment. Colin Flint and Peter Taylor emphasised the fact that the codes constitute geo-political assumptions regarding a state's place and role in the world, that are the foundation of foreign policy (cf. Flint, Taylor 2007). Peter Taylor (1993) pointed out that the significance of geopolitical codes results from the fact that they constitute the “building blocks” of the geopolitical world order. At the same time, he emphasised that when analysing geopolitical codes, it is important to pay attention to the spatial scale, as geopolitical codes can refer to three different levels: the global, regional and state one, they are hierarchically interlinked and cannot be analysed in isolation. Local codes have to take into consideration the geopolitical codes of regional powers, and these in turn have to locate their codes in the structure of global codes of world powers (Taylor 1993: 37-38). This means that the codes of the so-called global powers have undue influence on other participants in the international system. Geopolitical codes represent the hidden assumptions behind the foreign policies of individual states; they occur at three spatial scales, and their combination provides a global policy pattern referred to as the geopolitical world order (Flint, Taylor 2007: 46).

Due to the importance of the US foreign policy in the functioning of the global world order and the fact that the US are able to impose on other actors in international relations the framework within which they must navigate in defining their interests, US actions in the international environment have repeatedly been the subject of in-depth analyses [cf. Kaufman, 2007; Dyson, 2014; Henderson, 2004; Tunç, 2009; Fiala, 2008; Schmidt, Williams, 2008; Rigstad, 2009]. The author examines the key elements of contemporary US security strategy, noting the way in which the US geopolitical code has been read by Russian political elites and how this has impacted Russian behaviour in international relations. It is assumed that in their actions political actors are guided by particularistic perceptions and representations of the world, which constitute one of the main determinants of political activity.

The author analyses the consequences related to the Russian reading of the processes taking place in the international environment, which in the Russian symbolic-political space have been identified with the US implementation of the Bush Doctrine. Assuming that international identity is dialogical in nature, i.e. occurring in dialogue with others², the author's thesis is that among the reasons for the outbreak of the conflict in Ukraine one can point to a specifically Russian interpretation of the Bush Doctrine. Reading it as an instrument of a geopolitical attack on the Russian Federation resulted in a return among Russian elites to a thinking based on spheres of influence and superpower-imperial rhetoric, and consequently led to aggressive action against Ukraine, subsequently presented in political propaganda as a "defence of the Russian world".

The way political actors think and act is a product of intersubjective, normative or discursive conceptual frameworks. Social objects are entities formed from and in relation to intersubjective concepts or ideas that are shared in social space. Thus, the social world is built of hierarchical concepts/ideas, which are the main factor shaping the causative mechanisms, the context of applicable rules and adequate actions [cf. Dyduch, Mikiewicz, Rzeszótko, 2006: 45-48]. Symbolic systems and cognitive categories define the zone of possibilities and shape human choices. Therefore, every policy begins with what is imagined, presented, i.e. actually dreamt and experienced emotionally, and ends in the systems of a large space created by the entities that run them [Skarzyński, 2011: 315].

Democracy promotion as a US foreign policy strategy

An analysis of the axionormative sources of American foreign policy requires paying attention to those elements that are the basis of the American symbolic space, and above all to the content of the founding documents: the Declaration of Independence, the Constitution, the Federalist Papers, which to this day, set the foundations of the "civic religion" that is the basis of American symbolic space. In the American Declaration of Independence, Thomas Jefferson, one of the founding fathers of the USA, included the words: "*We hold these truths to be self-evident, that all men are created equal, that they are endowed by their*

²This means that it is an expression of the feedback effect between the state in question and other actors in international life. The state's interactions with the international environment involve defining oneself against "others" and "strangers".

Creator with certain unalienable Rights, which include Life, Liberty and the pursuit of Happiness". These liberal words were, and still are, the ideological foundation of the US, along with the belief that fundamental rights are universal and enjoyed by all people, regardless of their role or membership of a particular society. The liberal principles of individual rights and democratic republicanism adopted during the American Revolution made these traditions central to the formation of American identity and civic community. The American civic myth promises a free, peaceful, diverse but tolerant and prosperous community. It guarantees the individual's personal independence from multiple repressive structures and ensures a civic life that expresses personal dignity and is shared with loyal fellow citizens. These elements stem from Jefferson's justification for America's independence from Britain, which was based on what Locke believed was the proper role for government. The principles on which the American society was founded, that government should protect the natural rights of individuals, form a common culture shared by Americans [Smith, 1997: 36].

The liberal and republican traditions underlined in standard descriptions of the American political culture are not simply rationalist political doctrines in themselves, but also civic myths that form the basis for the emergence of strong social bonds and a sense of belonging to a political community [Smith, 1997: 37]. The American Creed, which is a kind of a political religion, is a fundamental element of American symbolic space and, through socialisation processes, shapes dominant attitudes and American political culture. With the dominance of the Western world and the spread of the belief in the universalism of liberal values, the United States was placed in a specific position, as American political elites could maintain that whatever Thomas Jefferson and other founders of the United States may have meant when they claimed that "all men are created equal" there is nothing uniquely American about this statement, and the United States is unique in that when speaking about its own national values, it also speaks for other races and nations. Therefore, the US diplomatic representatives emphasise that the promotion of freedom and democracy and the protection of human rights around the world are essential when it comes to the US foreign policy, and that the values contained in the Universal Declaration of Human Rights are consistent with those on which the US state was founded. Therefore, the global role of the US, or the positioning of the US role in the world by US elites, should be seen as a function of the internal civic religion and the core values flowing from it.

As part of the foreign policy strategy, the promotion of American values, freedom and democracy is a permanent part of the American political tradition. These values were already present in Monroe Doctrine but are most often identified primarily with the policies of President Woodrow Wilson. The so-called Wilsonian tradition assumes that the role of the US is to spread American values in the world: democracy, human rights and freedom of conscience. The promotion of democracy, liberalism and the defence of American values have always been an important part of the US foreign policy, but the emphasis on the implementation of moral values has not always been equally distributed. Analysts studying US security strategies after the Second World War point out that, in order to explain the dependent variables of the variants of the US grand strategy, it is useful to distinguish between basic ideal types. With regard to the goals of security policy, strategies can be distinguished that focus their attention on the issue of the balance of power in relation to the enemy (realist grand strategies) and strategies that focus on the promotion of ideology (ideological grand strategies). For example, in the case of a great power appealing to the liberal tradition, such as the US, big ideological strategies focus on promoting democracy and free market economies. In the case of illiberal powers, their ideological grand strategies focus on promoting illiberal ideologies, such as fascism, communism or any other illiberal ideology – depending on the ideological nature of the given entity [Miller, Rubinovitz, 2020: 9-10]. It is also useful to distinguish between offensive and defensive approaches to the use of force regarding security policy measures. Offensive security strategies advocate the full and unilateral use of military force, while defensive strategies involve limiting the use of force and, when necessary, acting as a fairly broad coalition. The combination of these elements allows four ideal types to be distinguished: offensive realism, defensive realism as well as offensive liberalism and defensive liberalism [Miller, Rubinovitz, 2020: 10].

During the Cold War, US strategy focused on competing with the Soviet Union using a realist approach. While supporting the democratization of some key countries, most notably West Germany and Japan, US leaders have been willing to ignore the internal nature of the regimes of many of their authoritarian partners. Among other things, the rapprochement with China in the 1970s was possible by overlooking the nature of the Chinese regime and human rights violations. Following the above, Nixon addressed the Chinese leaders in 1972, saying that what contributed to mutual rapprochement is the US recognition that the

internal philosophy of the organisation of power is not crucial for the development of relations. On the other hand, the period after the end of the Cold War and the collapse of the USSR was conducive to a change in the strategy of the United States towards the dominance of a liberal approach to the issue of the place and role of the USA in the international system. Global change has enabled Washington to take the question of the nature of the regime of its former two rivals, i.e. China and Russia, as well as other unstable states, more seriously. This way, the focus of US policy strategy shifted from the balance of power and arms control to issues related to domestic and economic policy: democratisation, globalisation, economic involvement, and humanitarian intervention. In other words, the United States has begun to pursue the liberal transformation, or convergence, of key states [Miller, Rubinovitz, 2020: 168-169].

The change in US policy was also a reflection of the prevailing views at the time on the nature of the civilizational changes taking place. In the 1990s, Francis Fukuyama wrote that the victory of the "liberal revolution", which, together with the third wave of democratization and the collapse of the USSR, envelops the whole world, as well as the rapidly progressing globalisation processes, are of great importance for the development of new tendencies in the shaping of the international political order. A specific consensus in the economic sphere, formed after the collapse of the USSR and the planned economy, consisting in the victory of the principles of a liberal, democratic and free-market economy on a global scale, will also influence the formation of a global social and political consensus based on liberal-democratic values. Economic development will close social gaps, create the need for universal education, and former social barriers will collapse, to be replaced by a state of universal equality of opportunity [Fukuyama, 1996: 295]. The dominance of liberalism contributed to the formation of a community of interests and a new international identity, as democratic political systems and a market economy would enforce international cooperation, peace and international development. However, Fukuyama also pointed out that they would continue to exist in the international space between the so-called "post-historical world" and the so-called "historical world", in which the old principles of "power politics" would continue to apply. Relations between democratic and non-democratic countries will therefore continue to be guided by distrust and fear, and despite the increase in economic dependence, power will remain the ultimate rationale. Post-historical liberal democracies will jointly defend

themselves against external threats, as well as promote democracy in those countries where it does not yet exist [Fukuyama, 1996: 119].

Therefore, the strategy adopted by the US in the first post-Cold War decade (1991-2001) largely followed an approach that can be described as “defensive liberalism”. Both the administration of George Bush senior and the administration of Bill Clinton showed a leaping commitment to the liberal agenda. Its outline was drafted by George H. W. Bush, indicating that in the aftermath of the Cold War, in a world where the US had become the sole superpower, the US, acting in an agreement with other powers and international institutions, should take the lead in promoting democratic peace. Transformations in the international system and the absence of serious strategic threats led the Bill Clinton administration, inspired by democratic peace theory, to adopt an “expansion” doctrine aimed at enlarging the global community of market democracies. Clinton made it clear that this strategy serves US interests because “democracies rarely go to war with each other”. The Clinton administration also sought to promote free trade and increased economic interdependence. The policy of the Clinton administration was increasing economic cooperation with China, helping to democratise the Russian Federation, as well as involvement in resolving the conflict in the former Yugoslavia [Miller, Rubinovitz, 2020: 167-168].

As a policy, or in other words a strategic approach to international relations, the American liberal ideological grand strategy was a type of thinking based on a combination of the concept of hegemonic stability theory and the concept of democratic peace theory. Hegemonic stability theory maintains that the liberal world order does not arise spontaneously as a result of some global “invisible hand” of order. Instead, such a system requires a hegemonic power, i.e. a state willing and able to provide the world with a collective good in the form of economic stability and international security. The US, like the UK before it, has taken on the role of hegemon not out of altruism but because it is in its national interest to do so. At the same time, American analysts emphasized that although the US hegemony can be caricatured as unilateralism and ignoring allies and international institutions, in reality it is a “benevolent primacy”. It is an approach that is in line with the liberal traditions of the United States, but which at the same time recognises the world as a dangerous place where a just order can only be maintained by a strong power. This form of international primacy is based on the assumption that US power is good not only for the United

States but also for the rest of the world, due to the universalism of US socio-political values.

The argument is that the United States can only be fully secure in a world where everyone is equally secure. However, the existence of liberal institutions or international agreements is not enough. As Donald Kagan has written, history seems to indicate that goodwill, unilateral disarmament, avoidance of alliance building, convincing people of the evils of war, are of no use. What seems to work best in the international space is for those states that want to keep the peace to have a dominant power and a willingness to accept the burden of responsibility required to exercise such power [cf. Kagan, 1995: 570]. Such a liberal order is therefore only possible if the United States is willing and able to maintain it. Samuel Huntington, on the other hand, wrote that maintaining US primacy matters to both the world and the United States. Indeed, a world without US dominance will be more chaotic, with more violence, less democracy and less economic growth than a world in which the US continues to have more influence than any other country in shaping global affairs. The enduring international supremacy of the United States is therefore critical to the well-being and security of Americans and to a future of freedom, democracy, open economies, and international order [Huntington 1993].

On the other hand, the concept of democratic peace is based on the idea, popular among liberal internationalists, that liberal democracies do not fight each other [cf. Doyle 1997]. It still stems from the tradition of the philosophical thought of Immanuel Kant, who argued in his pamphlet *On Perpetual Peace* written in 1795 that the spread of constitutional republics was a necessary if not sufficient cause of peace between states. The idea of democratic peace was one of the constant elements of the American vision of the post-Cold War world. George W. Bush was not the only American politician to refer to it. The same was said by the democratic President Bill Clinton in 1994, stating that ultimately the best strategy for ensuring national security and building lasting international peace is to support democracies in other parts of the world, because democracies do not attack each other. A symbol of the consensus among the US political elite was the passage by the US Congress in 2005 of a bill introduced by Senators John McCain and Joe Lieberman, the Advance Democracy Act, which stated that wars between democratic countries are extremely rare, while wars between or within non-democratic countries are common and millions of people have lost their lives due to the policies of totalitarian governments.

The Bush Doctrine – from defensive to offensive liberalism

The Bush Doctrine is a term for the US policy strategy adopted after the terrorist attacks in New York in September 2001. It was shaped primarily as a reaction to the events of 9/11 in New York City, but it should be noted that the strategy of the Bush administration was heavily influenced by the ideas of the so-called neo-conservatives. They primarily have guided the nature of the response of the American elite. The neoconservatives were an intellectual movement that emerged in the United States in the late 1960s and early 1970s and became an important part of US domestic foreign policy debates throughout the 1990s. The neoconservatives constituted an informal group or, in other words, a network of connections composed mainly of intellectuals, former and current state administration officials, analysts, journalists and experts associated with think tanks such as the American Enterprise Institute and Project for the New American Century. This school was the epitome of offensive liberalism, understood as a combination of liberal belief in democracy and its impact on the peaceful coexistence of nations with a willingness to use force to change undemocratic regimes (while distrusting international institutions as ineffective and limiting US policies). Leading neoconservatives described themselves as “hard-core Wilsonians” and “liberal hawks”, i.e. as advocates of using US power to enforce the liberal principles that characterise the American society [Miller, 2010: 54].

The ideas of the neo-conservatives proved to be very functional in the situation in which the Bush administration found itself after the 9/11 attacks. George W. Bush was forced to quickly seek a response to a new, immediate threat to the country's security. Scholars analysing the rise of the Bush Doctrine point out that George W. Bush, who assumed the presidency without much experience in foreign policy, was forced to deeply rethink foreign policy in the face of the 9/11 terrorist attacks. The personal qualities of the new president, in particular his deep faith, played an important role. The moralism and sense of mission that he derived from his faith led him to adopt a programme that was not limited to the uncompromising use of hard power but also included an important 'moral' element: the promotion of democracy. In response to the attacks, George Bush was said to have told his colleagues that this was a decisive moment in which an opportunity arose to restructure the world towards freedom. Above all, he was driven by moral idealism and the conviction that democracy was an innate right of humanity and that the US should be the country to offer its values to the world. His idea of

the democratisation of the world was a kind of a historical and divine imperative [cf. Dyson, 2014: 46-48].

The first evidence that the administration of President George W. Bush attempted to develop a comprehensive doctrine of national self-defence emerged in the President's State of the Union address in January 2002, in which the President declared that the greatest threat to the United States came from the intersection of terrorism, rogue states and weapons of mass destruction, and that there is an "axis of evil" consisting of Iran, North Korea and Iraq. Another important development of the Bush Doctrine came in June 2002, when the President claimed the right to launch pre-emptive strikes against countries deemed to be a threat before the US itself was attacked. President Bush declared that the United States must confront the worst threats before they occur, and that it must be ready to act pre-emptively when needed [Henderson, 2004: 6-7].

The Bush Doctrine was therefore based on a few basic principles. Firstly, it was a rejection of the principle of moral balance in international affairs. As part of what Robert Kaufman called moral-democratic realism, the Bush Doctrine assumed that liberal-democratic regimes were preferable to tyranny and all forms of authoritarianism [cf. Kaufman, 2007: 87-99]. Secondly, it rejected the social theory of terrorism and the belief that economic factors (poverty, hunger, unequal income distribution) were the root causes of the phenomenon. The Bush Doctrine was based on the claim that the terrorism against the US and Israel, was simply a murderous ideology designed to destroy Western liberalism. Consequently, this ideology is as dangerous as fascism/nazism and communism. The source of 9/11 and similar aggression is a 'culture of tyranny' that breeds fanatical, aggressive secular and religious despotism. The cure for this may lie in democratic regime change and the spread of liberal values throughout the world. Thirdly, the final principle of the Bush Doctrine was the recognition that post 9/11, the traditional approach to threats, i.e. deterrence, containment and *ex post facto* response, was inadequate when dealing with terrorists and authoritarian regimes. Thus, the United States reserves the right to launch a preventive war. While international law and standards have recognised the right of a state to launch a pre-emptive attack against another state when an attack by the latter is imminent, it rejects any right to preventive war. President Bush argued that in an age of globalisation, terrorism and weapons of mass

destruction, such distinctions had become meaningless. If an attack is imminent, it is too late to pre-empt it.

The Bush Doctrine took its final, formal shape in the “National Security Strategy” published in September 2002. Its main principles were the concept of the so-called “pre-emptive strike”, the concept of “rogue states” and the promotion of democracy as a strategy to combat international terrorism. Under this doctrine, Washington has ascribed to itself the right to a pre-emptive military attack on any state that poses or could pose a threat to its interests. In line with the White House's chosen policy, the US is also expected to support the spread of classical liberalism by helping to establish appropriate institutions and spreading the values associated with Western civilisation. The Bush Doctrine has evolved over the course of George Bush's two presidential terms. While in the first term, the emphasis in the announced NSS was mainly on the right to carry out a pre-emptive strike against states defined as rogue states, during the second term, elements related to the promotion of freedom and democracy took precedence.

The most succinct statement of the moral goals of the Bush Doctrine could be heard most notably in George Bush's second inaugural appearance, in which he said that it was the policy of the United States to seek out and support the development of democratic movements and institutions in every nation and culture, with the ultimate goal: the end of tyranny in the world, and the new National Security Strategy adopted in 2006 noted that the United States must defend justice and freedom throughout the world because these principles are true and universal for all people. These non-negotiable general human values are best protected in democracies therefore the US government will defend them in word and deed by allocating adequate resources to develop and protect these ideals [NSS, 2006: 2]. In the NSS announced in 2006, the US reaffirmed the controversial doctrine of pre-emptive self-defence as central to the War on Terrorism declared after the 9/11 attacks. In his 2006 letter outlining the US National Security Strategy, President Bush stated that America is at war and that the new security strategy is a war strategy necessitated by the serious challenge facing Americans, namely the rise of terrorism fuelled by an aggressive ideology of hate [Gray, 2006: 556].

The shift in emphasis towards stressing the moral aspect of the doctrine was linked to developments in the international space and the US-led military operations resulting from the declared War on Terrorism. In May 2003, US leaders announced that major combat

operations in Afghanistan and Iraq had ended but that the War on Terrorism was continuing. With regard to Iraq, President Bush asserted that the battle for Iraq was one victory in the War on Terrorism, which began on 11 September and is still ongoing. To justify the continuation of the War on Terrorism despite the announcement of the achievement of military objectives in Iraq and Afghanistan, President Bush in his introduction to the new NSS emphasized the importance of promoting freedom, noting that the United States has an unprecedented opportunity to lay the foundations for future peace, and ideals that have inspired American history and development, i.e. freedom, democracy, human rights, are more often inspiring individuals and nations around the world. As free nations strive for peace, so too will the advancement of freedom make America safer. President Bush emphasised that the entire US security strategy rests on two pillars: 1) The first is the promotion of democracy, justice and human dignity - working to end tyranny in the world by promoting effective democracy, and supporting global prosperity through free and fair trade and wise development policies. Free and democratic governments are accountable towards their citizens and therefore manage the territory entrusted to them effectively by pursuing economic and social policies that benefit all citizens. Democratic governments do not oppress their citizens or attack other free nations. Peace and stability in the international environment can only be credibly built on a foundation of freedom; 2) The second is that solving the global challenges facing the international community is possible through cooperation and through American leadership of a growing community of democratic states. Many of the problems faced by modern states are transnational in nature, transcending the borders of individual states. Effective multilateral cooperation is key to solving these problems. History teaches that when Americans take responsibility, others do so too. Therefore, the US must continue its role as a global leader [NSS 2006: i-ii].

The spread of democracy, freedoms and the realisation of human rights remains a challenge due to the fact that 1) many countries are still in political transition and need to consolidate their democratic institutions and leaders who have won elections need to uphold democracy; 2) some countries have regressed by destroying the democratic freedoms their nations have enjoyed; 3) some governments have failed to provide their citizens with the benefits of effective democracy and prosperity leaving them open to the influence of authoritarian and anti-market demagogues; 4) some regimes have

sought to separate economic freedom from political freedom in their pursuit of prosperity while denying their citizens basic rights and freedoms; 5) tyranny in its cruellest forms still persists in many nations [NSS 2006: 3]. This is why the United States has long defended freedom, as it both reflects American values and promotes American interests.

Russian interpretation of the Bush Doctrine

The introduction of the new US geopolitical code into the international space coincided with a change of power in the Russian Federation. In 2000, Vladimir Putin took office as president. The chaos of the Yeltsin era created a public expectation for a strong leader who would be able to stabilise the internal situation. The newly elected president's main task thus became to stabilise the country's internal situation, which took place under the following slogan: "verticalisation of power". After coming to power, Vladimir Putin presented a comprehensive programme for Russia's social and economic development until 2010, which included measures to counteract the widening gap between Russia and the developed countries and to restore and strengthen Russia's position as one of the world leaders. The president was aware that for his plans to succeed Russia faced the need for deep structural reforms. In the opinion of the Russian authorities, the implementation of these reforms required the restoration of the authority of the central government and its strengthening.

One of the elements of Putin's political agenda during his first two presidential terms has also become a drive to restore Russia's relevance and influence in the international arena. With the end of the Cold War, the Russian Federation, which was established after the collapse of the USSR, began to search for a new formula for its international identity and to seek a new role for itself in international relations. The deep social and economic crisis associated with the processes of systemic transformation led to the previous directions of domestic and foreign policy being judged as a failed attempt to build a new Russian identity, and thus to a return to the typical elements marking the Russian path dependency, which manifested itself in domestic policy in the processes of centralisation of power, and in foreign policy in appeals to superpower identity and the concept of an "exclusive sphere of influence".

Initially, in order to restore Russia's traditional position as a superpower, Putin proposed a pragmatic and flexible approach from foreign policy [cf. Tretiakov, 2002]. It was to be a foreign policy oriented

primarily towards the defence of clearly defined national interests, but at the same time capable of adapting to changing conditions and opportunities. Putin's foreign policy pragmatism meant adopting a strategy aimed at overcoming the internal crisis and subsequently strengthening the power of the state and gradually reducing the distance between the existing international status quo and the acceptable order.

During Putin's first two terms, the implementation of the foreign policy line adopted and the restoration of Russia's position in the international arena were facilitated by the conjuncture in the international environment. The terrorist attacks in New York City in September 2001 made Russia an important ally for the West in the fight against Islamic fundamentalism. It would be impossible for the US and its European allies to conduct military operations in Afghanistan without Russia's consent and support. The Russian authorities were determined to make the most of the political conjuncture brought about by the events of September 2001. Its primary objective was to forge a relationship with the West that would allow it to co-decide on matters of international security and the regulation of emerging crises. The inclusion of Russia in the anti-terrorist coalition created such an opportunity for Russia. An additional element of success has been the economic conjuncture resulting from the rise in oil prices on world markets. Between 1999 and 2004, Russia experienced a clear economic recovery and dynamic development in all sectors of the economy. Russia's very good economic indicators at the time were mainly due to the high prices of energy commodities, the basis of Russian exports. Thanks to the inflow of petrodollars, which had a stabilising effect on public finances, the authorities managed to calm the domestic situation and put Russia on a path of sustainable economic growth, which remained stable in the following years as well. At the same time, international conflicts (the war in Iraq, sanctions against Iran) have made Russia a stable exporter of energy resources, which has contributed to Russia's growing importance on the international arena and has enabled Russian companies in the energy sector to dictate the terms of concluded contracts that are favourable to them. One symbol of Russia's return to the ranks of world powers was the Russian Federation's gaining of viable membership of the G8.

It seems that Russia's geostrategic policy during the presidency of Putin was based on a realistic approach to relations with the US, rooted in Cold War thinking built on the archaic concepts of peaceful coexistence and respect for spheres of influence, which, in the opinion of

the Russian political elite, was supposed to mean recognition by the West of Moscow's dominant role in the post-Soviet area. This way of perceiving the international environment by the political elite of the Russian Federation has significantly influenced the interpretation of events taking place in the international environment, including in the immediate vicinity of the Russian Federation, and linking them to the American strategy contained in the Bush Doctrine. In particular, the so-called colour revolutions have become an important element in US-Russian relations. "Rose Revolution" in Georgia in 2003, which led to the resignation of President Eduard Shevardnadze, and the "Orange Revolution" in Ukraine in 2004, which brought Viktor Yushchenko to power. The common denominator of the colour revolutions in Georgia and Ukraine was the declared desire to cooperate with EU and NATO structures and to be closer to the United States, which was considered in the Russian Federation as a violation of its security zone. The threat of losing influence in a zone considered strategically crucial has caused growing frustration on the part of the Russian authorities. Colour revolutions began to be increasingly seen as the implementation of the Bush Doctrine, an attempt to further weaken Russia and build an anti-Russian front.

In the Russian public space, attention began to be drawn that it is primarily the West that supports the colour revolutions and, under the slogan of democratization, tries to create a *cordon sanitaire* in the post-Soviet space, which will isolate Russia and inhibit the modernisation of the country, and thus the growth of its geopolitical power. Russian analysts have begun to link the colour revolutions to the US policy towards Russia, which they believe has maintained its continuity since the 1980s. Its consequence was to be the collapse of the USSR, and currently it would be the domination over the entire post-Soviet area by American influence. According to Russian analysts, the colour revolutions were therefore not protests caused by internal problems and a desire to democratise and replace the existing elites. They were treated as operations of Western elites and secret services aimed at weakening the Russian sphere of influence, and through the domino effect, also overthrowing the system of Putin's rule. These revolutions began to be clearly assessed as a tool of the geopolitical expansion of the West, which procured and financed them in order to install favourable regimes in the zone recognised by Moscow as the "near abroad". The Russian power elites were unable to accept the interpretation that the foreign policy failures were caused by their own incompetence and support for corrupt

and authoritarian regimes, disregarding the sympathies of the population. Therefore, the belief that Russia was a victim of Western diversion prevailed [cf. Kaczmarek 2006: 164-168]. This was made easier by the fact that it was not difficult to link the processes taking place in Georgia and Ukraine to the Bush Doctrine and present them as part of a geopolitical rivalry between the superpowers.

The direct indication in the American National Security Strategy of 2006 of Belarus as a country where tyranny should be ended and the events of the so-called revolution, made the Russian decision-makers certain that the social protests in the post-Soviet countries were instrumental. In response, Putin, in a speech at the 42nd Munich Security Conference in February 2007, accused Western countries of disregarding the voice and interests of the Russian Federation. At the same time, he declared that Russia would no longer accept the status quo and the US drive to create a unipolar international order [cf. M. Kaczmarek, *"Russian revisionism towards the West"*, OSW Works, no. 33, December 2009]. It seems that in the opinion of the Russian political elites, it was a signal and a warning to the West that the Russian Federation believes that it has become the object of aggression on the part of the USA, carried out by means of the so-called colour revolutions.

The events associated with the so-called the Arab Spring in 2010-2012, as well as the mass protests in the Russian Federation in late 2011 and early 2012 against the rigging of the State Duma elections, reinforced the Russian leadership's belief in the West's geopolitical aggression related to the implementation of the Bush Doctrine and the desire to rebuild political relations in the Middle East and the post-Soviet area. The Russian authorities were particularly concerned about the changing nature of social protests in Russia. While in the 1990s social and economic problems dominated, in 2007-2011 political demands began to clearly dominate, including problems of human rights, nature protection and demands for political reforms [cf. Robertson, 2013]. This is why the wave of protests and demonstrations in Ukraine in 2014 against Viktor Yanukovich, known as Euromaidan, was regarded by the Russian authorities as an attempt to move the colour revolutions strategy into a zone that directly threatened the security of the Russian state and the stability of the existing political regime.

In response to the events in Kiev, publications started to appear in the official Russian public space that began to portray the Russian world as the object of a ruthless attack, while the democratic Ukraine and its new authorities were portrayed as a threat to the Russian people. Such

an interpretation fitted in with Russia's traditional international identity and the way it viewed the international environment in terms of rival powers. Therefore, the Russian Federation returned to its *path dependency*, part of which was not only the consolidation of the political regime and a return to authoritarian forms of governance, but also a resurgence of power-imperialist rhetoric, as well as nationalist-traditionalist rhetoric. The effect of the ongoing processes was the decision to undertake a full-scale aggression against Ukraine, justified by the need to launch a pre-emptive strike in the face of threats to the Russian Federation arising from the territory of Ukraine and the defence of the so-called Russian world.

Ending

In the early 1990s, Francis Fukuyama, writing about the global victory of the “liberal revolution”, also warned that there was still a division of the world into a post-historical world and an area still entangled in history. These worlds will live side by side guided by different values and operating principles. The historical area of the world will still operate according to the rules of realism, so the post-historical area must use realistic methods in its relations with it. Relations between democratic and non-democratic countries will therefore continue to be characterised by distrust and fear, and despite the increase in economic interdependence, force will remain the ultimate rationale. Post-historical democracies will jointly defend themselves against external threats while promoting democracy in those countries where it does not yet exist.

While in the 1990s far-reaching international cooperation seemed possible under conditions of mutual interdependence and responsibility, the 9/11 terrorist attacks fundamentally changed the international situation. The specific security strategy adopted by the US administration, referred to as the Bush Doctrine, became the basis for military interventions in Afghanistan and Iraq, but what is more, it coincided with social protests against authoritarian and corrupt governments that took place in various parts of the world. From the perspective of countries described as liberal-democracies, this was a manifestation of wider macro-processes that were part of the “third wave of democratisation”. However, from the perspective of authoritarian regimes, it was the result of the implementing a new, offensive American security strategy, aimed at a radical reconstruction of international relations and consolidation of the US's unilateral

dominance in the world. The clash between these two ways of interpreting the processes taking place in the international environment has become a source of increasing tensions leading to more and more intense conflicts.

In Russian-US relations, realistic thinking, rooted in seeing the world as a competition for spheres of influence, has been confronted with idealistic thinking in terms of democratic peace. The clash between the historical and post-historical worlds led to a violent escalation of the conflict leading to the tragedy of war in Ukraine. Russian interpretation of the Bush Doctrine in terms of a geopolitical tool of American policy made it possible to explain political failures with external factors, as well as to legitimise the increasingly authoritarian ways of exercising power. As a result, the Bush Doctrine has become the main point of reference for Russian elites in assessing the processes of change taking place in the international environment, and for Russian propaganda a point of reference for legitimising the policy of aggression against Ukraine and building a Manichean worldview in which the conflict in Ukraine is presented as a “clash between the forces of good and evil”.

References

- DeLong, M., 2020. „Ruski mir” jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy, *Przegląd Geopolityczny*, 33, s. 50-64.
- Doyle, M.W., 1997. *Ways of war and peace*, W.W. Norton & Co., New York.
- Dyduch, J., Mikiewicz, P., Rzeszółtko, S., 2006. *Krytyczne wprowadzenie do teorii stosunków międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław.
- Dyson, S.B., 2014. *Leaders in conflict: Bush and Rumsfeld in Iraq*, Manchester: Manchester University Press.
- Fiala, A., 2008. *The crusade for freedom: a just war critique of the Bush Doctrine*, *Political Theology*, vol. 9, issue 1., p. 47-60.
- Flint, C., Taylor, P., 2007. *Political geography. World-economy, nation-state and locality*, Routledge, New York.
- Fukuyama, F., 1996. *Koniec historii*, Zysk i Ska, Poznań.
- Gaddis, J.L., 2007. *Strategie powstrzymywania*, KiW, Warszawa.

- Gray, Ch., 2006. *The Bush Doctrine Revisited: The 2006 National Security Strategy of the USA*, Chinese Journal of International Law, vol. 5, no. 3, p. 555-578.
- Henderson, Ch., 2004. *The Bush Doctrine: from theory to practice*, Journal of Conflict & Security Law, vol. 9, no. 1, s. 3-24.
- Huntington, S., 1993. *Why international primacy matters*, International Security, nr 4, p. 68-83.
- Kaczmarek, M., 2006. *Rosja na rozdrożu Polityka zagraniczna Władimira Putina*, Sprawy Polityczne, Warszawa.
- Kagan, D., 1995. *On the origins of war and preservation of peace*, Doubleday, New York.
- Kaufman, R.G., 2007. *In defense of the Bush Doctrine*, University Press of Kentucky, Lexington.
- Kowalczyk, K. A., 2019. *Geopolityczne dążenia współczesnej Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 78-92.
- Mazurkiewicz, B., 2017. *Zmiany w postrzeganiu przestrzeni a geopolityka we współczesnej Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 22, s. 117-127.
- Mickiewicz, P., 2022. *NATO w koncepcji politycznej Joe Bidena i jej ewolucja w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 41, s. 9-26.
- Miller, B., 2010. *Explaining Changes in U.S. Strategy: 9/11, the Rise of Offensive Liberalism and the War in Iraq*, Security Studies, vo. 19, p. 26-65.
- Miller, B., Rubinovitz, Z., 2020. *Grand Strategy from Truman to Trump*, Chicago: University of Chicago Press.
- Rigstad, M., 2009. *The Bush Doctrine as a hegemonic discourse strategy*, Critical Review of International Social and Political Philosophy, vol. 12, issue 3, p. 377-398.
- Robertson, G., 2013. *Protesting Putinism: The Election Protest of 2011-12 in Broader Perspective*, Problems of Post-Communism, vol. 60, no. 2, s. 11-23, p. 19-21.
- Schmidt, B.C., Williams, M.C., 2008. *The Bush Doctrine and the Iraq war: neoconservatives versus realists*, Security Studies, vol. 17, issue 2, p. 191-220.
- Skarżyński, R., 2011. *Mobilizacja polityczna. Współpraca i rywalizacja człowieka współczesnego w wielkiej przestrzeni i długim czasie*, Warszawa: Wydawnictwo Elipsa.
- Smith, R., 1997. *Civic Ideals*, New Haven CT: Yale University Press.
- Taylor, P., 1993. *Geopolitical world orders*, (in:) P. Taylor (ed.) *Political geography of the twentieth century*, Belhaven Press, London.

The National Security Strategy of the United States of America, March 2006. Washington: White House.

Tretiakov, V., 2002. *Putin's pragmatic foreign policy*, International Affairs: A Russian Journal of World Politics, Diplomacy & International Relations, vol. 48, nr 3, p. 17-21.

Tuñç, H., 2009. *Preemption in the Bush Doctrine: a reappraisal*, Foreign Policy Analysis, vol. 5, issue 1, p. 1-16.

Streszczenie:

Artykuł koncentruje się na kwestii Doktryny Busha jako podstawowego kodu geopolitycznego, który zdominował amerykańską politykę zagraniczną w pierwszych dekadach XXI wieku. Jego celem jest wyjaśnienie wpływu tego kodu i doktryny na agresywną politykę Rosji na Ukrainie. Autor analizuje kluczowe elementy współczesnej amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, zwracając uwagę na sposób, w jaki amerykański kod geopolityczny został odczytany przez rosyjskie elity polityczne i jak wpłynęło to na rosyjskie zachowanie w stosunkach międzynarodowych. Wskazano, że "idealistyczna" próba szerzenia wartości demokratycznych zawarta w Doktrynie Busha została odczytana przez rosyjskie elity jako "realistyczny" instrument ekspansji geopolitycznej. Autor wyjaśnia konsekwencje związane z rosyjskim odczytaniem procesów zachodzących w środowisku międzynarodowym, które w rosyjskiej przestrzeni symboliczno-politycznej zostały utożsamione z realizacją przez USA Doktryny Busha. Autor stawia tezę, że wśród przyczyn wybuchu konfliktu na Ukrainie można wskazać specyficznie rosyjską interpretację Doktryny Busha.

Słowa kluczowe: Doktryna Busha, kod geopolityczny, Rosja, Ukraina, Stany Zjednoczone.

Jacek J. MROZEK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-7260-3308

PRAWO DO WOLNOŚCI SŁOWA A BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE W POLSCE I ROSJI - ANALIZA PORÓWNAWCZA

THE RIGHT OF FREEDOM OF SPEECH AND NATIONAL SECURITY IN POLAND AND RUSSIA – COMPARATIVE ANALYSIS

Abstract:

The purpose of this study is to attempt to discover the relationship between the right to freedom of speech and national security, using a comparative analysis. For this purpose, reference was made to the comparison of the legal system of the Republic of Poland with the law of the Russian Federation. The legal issues of freedom of speech in Poland were examined, and then the legal system of the Russian Federation was analyzed, in which both national acts, such as the constitution and legal regulations regarding the operation of the media and freedom of expression, do not differ significantly from those found in other democratic countries. In addition, the Russian Federation is a signatory to most supranational agreements, such as the Universal Declaration of Human Rights. However, the problem lies in the actual application and enforcement of these rights and freedoms in practice.

The conclusions drawn from this analysis are unequivocal. As long as there are no alternative credible information distribution channels, the existing political system in the Russian Federation will certainly be maintained, because the lack of an alternative perpetuates the monopolization of the media market. However, tightening the information transfer to government propaganda, limiting freedom of speech, will not be conducive to the internal stability of this country in the long run.

Keywords: national security, personal security, freedom of speech, human rights, civil rights.

Wstęp

Zadaniem niniejszego opracowania jest wykazanie zależności między prawem do wolności słowa a bezpieczeństwem narodowym i obywatelskim, z wykorzystaniem analizy porównawczej. W tym celu odwołano się do porównania systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej z prawem Federacji Rosyjskiej. Metoda porównawcza (komparatystyczna) jest często stosowana w naukach społecznych. W politologii pozwala ona wykrywać podobieństwa i różnice między

procesami, zdarzeniami, tworam i życia politycznego i instytucjami politycznymi. Kwestią istotną jest tu odpowiedni dobór przedmiotu poznania i wyznaczenie przynajmniej dwóch porównywalnych obiektów reprezentujących określoną klasę zjawisk, co pozwala na wyjście poza opis cech jednostkowych oraz na sformułowanie uogólnień stanowiących podstawę teorii (Żebrowski, 2012, s. 84). Stosowanymi formami wyjaśnień porównawczych są: metoda różnicy (badane przypadki są podobne, różnią się jedynie pod względem analizowanych zmiennych) i metoda zgody (badane przypadki różnią się wszystkim z wyjątkiem analizowanych zmiennych). Zmienną analizowaną w niniejszej pracy są gwarancje wolności słowa.

W praktyce politycznej wiedza komparatystyczna bywa wykorzystywana do formułowania tak zwanego wymiaru wzorca lub luki. Wymiar wzorca polega w praktyce na naśladowaniu modelu rozwoju cywilizacyjnego, zjawisk i procesów, a w tym rozwiązań politycznych, społecznych i gospodarczych krajów o wysokim poziomie rozwoju kulturowego. Natomiast wymiar luki polega w praktyce na odkrywaniu przez podmioty polityki, a zwłaszcza mocarstwa i ich instytucje, płaszczyzn i możliwości realizacji misji cywilizacyjnej, a w tym osiągnięcia dla siebie różnych korzyści, zarówno w przestrzeni globalnej, jak i lokalnej. W niniejszym opracowaniu odwołujemy się do modelu wzorca, ponieważ matrycą gwarantującą prawa obywatelskie, takie jak wolność słowa, są dla nas systemy prawne demokratycznych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Bezpieczeństwo

W zakresie nauk o bezpieczeństwie pojawia się dzisiaj konieczność redefinicji wielu pojęć, dotyczy to także samego pojęcia „bezpieczeństwo”, które przez długi czas było utożsamiane ze stanem gwarantującym pewność istnienia i przetrwania jakiegoś podmiotu. Współcześnie taki pogląd bywa kwestionowany jako zbyt wąski lub konserwatywny. W nowszych ujęciach akcentuje się nie tylko gwarancje nienaruszalnego przetrwania danego podmiotu, lecz także swobodę jego rozwoju (Majer, 2012, s. 12). Jest to ważne dopowiedzenie, zwłaszcza w kontekście omawianego w niniejszym opracowaniu zagadnienia, ponieważ ograniczenie wolności słowa może istotnie przyczynić się do hamowania rozwoju społeczeństwa, co w dalszej perspektywie ma wpływ na ogólną kondycję bezpieczeństwa wewnętrznego.

Najbardziej elementarną typologią stosowaną w naukach o bezpieczeństwie jest podział na bezpieczeństwo narodowe i

międzynarodowe. Bezpieczeństwo wewnętrzne, utożsamiane też z obywatelskim (albo cywilnym), jest składową szerszego pojęcia, jakim jest bezpieczeństwo narodowe. Zakres rzeczowy dóbr składających się na bezpieczeństwo wewnętrzne oraz stopień sformalizowania tego stanu na gruncie prawa jest niezwykle złożony, ponieważ na bezpieczeństwo narodowe składa się zarówno bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Coraz częściej przyjmuje się, iż tradycyjny dychotomiczny podział nie opisuje w sposób adekwatny sytuacji bezpieczeństwa państwa. Zakładał on, że w sferze wewnętrznej porządek i bezpieczeństwo na określonym terytorium zagwarantowane są przy wykorzystaniu prawa i stosownych instytucji, a w sferze zewnętrznej – ochronę terytorium i zamieszkującą na nim ludność przy pomocy sił zbrojnych. Zgodnie z tym podziałem bezpieczeństwo wewnętrzne obejmuje wszystko to, co wiąże się ze stabilnością i porządkiem na danym terytorium, a jego zapewnianie leży w kompetencjach instytucji policyjnych. Bezpieczeństwo zewnętrzne natomiast obejmuje ochronę i obronę przed zagrożeniami z zewnątrz, za co odpowiadają struktury wojskowe. Oczywistym jest, że te dwa rodzaje bezpieczeństwa nie mogą być traktowane jako równoległe i niezależne, lecz jako uzupełniające się składowe całości bezpieczeństwa państwa. Stąd w języku prawnym spotyka się określenia typu wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenie państwa. Wyróżnia się zatem wewnętrzne zagrożenie państwa jako jeden z aspektów (typów) zagrożenia bezpieczeństwa, polegający na pojawieniu się określonego stanu rzeczy, zbioru różnego rodzaju okoliczności, zachodzących we wszelkich dziedzinach jego aktywności wewnętrznej, które powodują lub mogą spowodować zakłócenie jego wewnętrznej stabilności i harmonijnego rozwoju w różnych dziedzinach jego działalności, z osłabieniem lub nawet utratą możliwości przetrwania w środowisku międzynarodowym włącznie. Z kolei zewnętrzne zagrożenie państwa definiuje się jako jeden z aspektów (typów) bezpieczeństwa państwa, polegający na pojawieniu się określonego stanu rzeczy, zbioru różnego rodzaju okoliczności zewnętrznych, które powodują lub mogą spowodować zakłócenie jego wewnętrznej stabilności i harmonijnego rozwoju w różnych dziedzinach jego działalności, z osłabieniem lub nawet utratą możliwości przetrwania w środowisku międzynarodowym włącznie (Czupryk i inni, 2016, s. 18-19).

W ten sposób rozumiane jest bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej, zdefiniowane w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej* z 2007 r. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*

RP z 2020 roku kreśli w swoim uzasadnieniu szeroką panoramę zagrożeń. Przeciwdziałanie oraz konieczność wprowadzenia środków zaradczych uzasadnia się ochroną wartości, interesów narodowych oraz strategicznych celów państwa w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Obejmują one:

- strzeżenie niepodległości, nienaruszalności terytorialnej, suwerenności oraz zapewnienie bezpieczeństwa państwa i obywateli;
- kształtowanie porządku międzynarodowego, opartego na solidarnej współpracy i poszanowaniu prawa międzynarodowego, dającego gwarancje bezpiecznego rozwoju Polski;
- umacnianie tożsamości narodowej i strzeżenie dziedzictwa narodowego;
- zapewnienie warunków do trwałego i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz ochronę środowiska naturalnego (*Strategia bezpieczeństwa...*, 2020; *Strategia rozwoju...*, 2022).

Formalne uzasadnienia wolności słowa w państwie demokratycznym

Znamieniem współczesności jest bezprecedensowy udział środków masowego przekazu w życiu publicznym. Wynalazek druku oraz powielanej gazety począwszy od XVIII wieku, doprowadził z czasem do wykształcenia się tak zwanej opinii publicznej, będącej narzędziem społecznej kontroli władzy, bez której niemożliwy byłby nowoczesny system demokracji. Obecnie wpływ działalności mediów (prasa, radio, telewizja, film, Internet i inne) na kształtowanie opinii publicznej jest tak olbrzymi, że wręcz mówi się o demokracji medialnej, a same media nazywa się „czwartą władzą”. Tak więc rola jaka przypada mediom w społeczeństwach demokratycznych nie polega jedynie na informowaniu społeczeństwa, ale także na kształtowaniu opinii. Poza tym media zajmują się badaniem poglądów grup społecznych na różne kwestie, w tym popularności polityków, a rezultaty ich sondaży nierzadko mają wpływ na decyzje polityczne.

W systemach demokratycznych panuje ogólna zgoda co do tego, że wolna i silna prasa oraz pozostałe organy mediów należą do niezbędnych składników demokratycznego państwa. Stąd też potrzeba wolności mediów ujęta została w rozlicznych kartach i konwencjach

praw człowieka (na przykład w słynnej pierwszej poprawce konstytucji USA). Już Platon pisał, że w demokracji pełno jest wolności w państwie i wolności słowa. Wolność wypowiedzi jest tu związana ściśle z pluralizmem poglądów i szerokim zakresem dyskusji społecznej, co ujęte zostało w koncepcji tak zwanego wolnego rynku idei (*market-place of ideas*) (Mojski, 2014, s. 25). Przez podejmowanie decyzji na podstawie argumentów wyrażanych w publicznych debatach społecznych może zaistnieć realna wymiana poglądów między rządzącymi a obywatelami. Dotyczy to wszelkich form demokracji jako metody sprawowania władzy w państwie – demokracji bezpośredniej i parlamentarnej oraz form „mieszanych”. Wolność wypowiedzi stanowi w powyższym ujęciu nie tylko indywidualne prawo człowieka. Ochrona tej swobody jest również jedną z najważniejszych podstaw funkcjonowania państwa demokratycznego, w którym ogół równych obywateli jest zbiorczym podmiotem władzy zwierzchniej. W demokratycznym państwie prawnym zasadniczą rolę gwarancyjną w kontekście ochrony wszelkich wartości pełnić powinno prawo jako podstawowy regulator życia społecznego. Rolę taką w większości państw demokratycznych odgrywa konstytucja, będąca zarówno aktem prawnym, jak i aksjologicznym, to znaczy utrwalającym wartości, na bazie których opiera się ustrój i funkcjonowanie państwa.

Wolność wypowiedzi jest niewątpliwie jednym z najważniejszych praw każdego człowieka. Bez tego prawa trudno wręcz wyobrazić sobie funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, realizowana jest ona bowiem na wielu płaszczyznach życia. Jest zarówno wolnością osobistą, „prywatną”, umożliwiającą jednostce „samorealizację”, jak i wolnością o charakterze „publicznym”, w tym także *stricte* politycznym. Dlatego ochrona tej wolności traktowana jest jako jedno z praw podmiotowych. Prawa podmiotowe mogą być rozumiane jako złożone sytuacje prawne, w których wolności prawnie chronione, uprawnienia lub kompetencje tworzą funkcjonalną całość ze względu na relację człowieka do pewnego typu dobra. W przypadku wolności wypowiedzi dobrem tym jest możliwość formułowania, przekazywania i odbierania komunikatów. Analizując poszczególne dobra wynikające z wolnego wypowiedzianego się można stwierdzić, że stanowią one „wiązkę praw” obejmującą trzy kategorie uprawnień. Po pierwsze, uprawnienie do zasadniczo nieskrępowanego korzystania z wolności składowych w ramach sfery faktycznej komunikacji z innymi („prawo-wolność”). Po drugie, uprawnienie do powoływania się na ochronę tej sfery przez państwo („prawo-uprawnienie”). Po trzecie, kompetencję do dochodzenia

ochrony w przypadkach naruszeń, co aktualizuje obowiązek państwa w postaci zapewnienia lub przywrócenia stanu ochrony („prawo-kompetencja”). Zwłaszcza dwie ostatnie kategorie są z sobą ściśle powiązane, tworząc szeroko pojęte formalne gwarancje wolności słowa. Jednocześnie ze stosunku państwa do obywateli wynika powinność działań mających na celu realną ochronę wolności wypowiedzi (poprzez działania o charakterze prawnym i faktycznym) i tworzenie systemu gwarancji proceduralnych oraz instytucjonalnych, umożliwiających jednostce dochodzenie ochrony w formie roszczenia (wniosku o ochronę) (*ibidem*, s. 20, 25).

Generalną cechą współczesnych państw demokratycznych w obszarze ochrony praw jednostki poza ich gwarantowaniem na poziomie konstytucyjnym jest również nawiązywanie do regulacji ponadpaństwowych. Są nimi międzynarodowe organy ochrony praw jednostki, w tym ETPCz, instytucje unijne i KPCz Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ramach ich działalności ustalane są uniwersalne w założeniu standardy ochrony, do których przestrzegania państwa-strony EKPCz, KPP UE i MPPOiP dobrowolnie się zobowiązały. Standardy ochrony wolności wypowiedzi wypracowane przez organy międzynarodowe stanowią w założeniu wspólne dla państw-stron zasady optymalizacji ochrony wolności wypowiedzi i wartości z nią kolidujących. Zgodnie z prawem obowiązującym państwa Unii Europejskiej (artykuł 11, Wolność wypowiedzi i informacji) głosi:

- Każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe;
- Szanuje się wolność i pluralizm mediów¹.

Rozszerzeniem i uzupełnieniem tego jest artykuł 13, dotyczący wolności sztuki i nauki, który głosi: Sztuka i badania naukowe są wolne od ograniczeń. Wolność akademicka jest szanowana. Prawo to wynika przede wszystkim z wolności myśli i wypowiedzi. Wykonywane jest z poszanowaniem artykułu 1 i może podlegać ograniczeniom dozwolonym na mocy artykułu 10 *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*.

O rzeczywistym zakresie ochrony wolności wypowiedzi w danym państwie decyduje zaliczenie określonej grupy wypowiedzi (sfera tworzenia prawa) lub ich konkretnych przejawów (sfera stosowania

¹ Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 303/17 – 14.12.2007.

prawa i działalności faktycznej) do jednej z czterech grup (Mojski, op.cit., s. 28):

- wypowiedzi akceptowanych i popieranych przez dane państwo (ochrona wolności wypowiedzi przybiera formę niedziałania, zapewnienia gwarancji formalnych oraz aktywnego wspierania takich wypowiedzi poprzez formalne i faktyczne stwarzanie warunków do ich szerokiej „obecności” w życiu społecznym lub wręcz ich promocję);
- wypowiedzi neutralnych dla danego państwa (państwo chroni je poprzez nieingerencję i stworzenie systemu gwarancji formalnych „uruchamianych” na wniosek jednostki lub z urzędu, ale nie ma obowiązku ich promowania);
- wypowiedzi w zasadzie nieakceptowanych przez dane państwo, ale mieszczących się w granicach ochrony pasywnej (państwo powinno je znosić, ale w ramach gwarancji formalnych nie musi ich w sensie pozytywnym legitymizować, a tym bardziej promować; korzystają one z ochrony w ramach kategorii „prawa-wolności”);
- wypowiedzi zakazanych w danym państwie (nie korzystają one z ochrony prawnej i podlegają w całości zakazom prawnym przez nie tworzonym).

Spółeczeństwa demokratyczne domagają się prawnej ochrony „swoich wolności i praw” przez różne jednostki i grupy społeczne. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest subiektywność ocen w odniesieniu do ochrony wolności wypowiedzi osób o odmiennym światopoglądzie, ponieważ motywacje wypowiedzi poszczególnych jednostek lub grup mogą być różne, a nawet świadomie prowokujące w celu wzbudzenia sensacji i „zaistnienia” w sensie komercyjnym czy też politycznym. Ten stan rzeczy odpowiada w dużym stopniu za „chaos informacyjny” albo dezinformację, której źródłem może być właśnie czynnik komercyjny, potrzeba sensacji czy rozrywki. Godząc się na pluralizm wypowiedzi w społeczeństwach liberalnych państwo w pewnym sensie z góry przyjmuje, że odpowiedzialność za selekcję informacji spada na odbiorcę.

Inną trudnością jest rozumienie hierarchii wartości i wartościowania informacji w społeczeństwie liberalnym, dopuszczającym możliwość ścierania się poglądów. Źródła wartości poszczególnych jednostek i grup społecznych mogą być bardzo różne: religijne, agnostyczne, ateistyczne. Otwartość ustroju państwa demokratycznego oznacza w założeniu akceptację dla wielokulturowości

społeczeństw, i w tym kontekście równorzędnie w zasadzie chronionych bardzo różnych i nierzadko przeciwstawnych wypowiedzi. Wszystkie te założenia wskazują na duży stopień trudności w rozstrzyganiu skomplikowanych problemów prawnych, w których interes jednostki nierzadko koliduje z interesem publicznym lub nawet interesem państwa. Cała konstrukcja państwa demokratycznego chroniącego prawa człowieka oparta jest na idealistycznym założeniu (dostrzega się zresztą w tym często jego największą słabość), którym jest dobra wola jednostek w ich relacjach między sobą oraz w ich relacjach z państwem, pojmowanym jako dobro wspólne wszystkich obywateli. Jest to tak zwane „miękkie podbrzusze” demokracji, wytykane jej przez zwolenników ustrojów niedemokratycznych.

Wolność słowa a bezpieczeństwo państwa

Idealistyczne spojrzenie na ustrój demokratyczny może błędnie sugerować, że państwo demokratyczne nie posiada sposobów ograniczania swobód obywatelskich przez co nie potrafi skutecznie chronić integralności swoich struktur. Jest to spostrzeżenie dalekie od prawdy. W nauce prawa wyróżnia się dwa modele ograniczeń praw i swobód obywatelskich i dwa modele regulacji konstytucyjnych – model pierwszy będzie oznaczał brak klauzuli generalnej dotyczącej ograniczeń wszystkich podstawowych praw i wolności, natomiast model drugi oznacza istnienie takowej klauzuli. Ustawodawca może to uczynić w sposób wyczerpujący w ustawie bądź też za pośrednictwem aktów wykonawczych. Do najczęściej występujących kryteriów ograniczenia swobód w państwach demokratycznych należą: prawa i wolności innych osób, bezpieczeństwo państwa, dobro publiczne, interes publiczny, moralność publiczna oraz ochrona środowiska².

Problem, który wyłania się na styku zabezpieczenia praw i wolności jednostki a ustanowieniami wynikającymi z zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa państwa, stanowi poważny dylemat współczesnych demokracji zachodnich. Dzieje się tak, ponieważ mamy tutaj do czynienia z dwiema grupami interesu: obywatelami, którzy próbują zabezpieczać swoje prawa przed ingerencją zewnętrzną oraz politykami, którzy kierując się mniej lub bardziej wyrobionym poczuciem racji stanu, starają się zabezpieczyć jej podstawowy wyznacznik – bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa. Przykładem tego może być ustawa antyterrorystyczna uchwalona w

² W prawie polskim jest to art. 31 ust. 3 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*.

Polsce w 2016 roku. Powyższa ustawa miała służyć wprowadzeniu skutecznego i efektywnego systemu reagowania przeciw potencjalnym zamachom terrorystycznym. Była ona odpowiedzią na wydarzenia mające się odbyć w lipcu 2016 r. w Polsce, czyli szczyt NATO w Warszawie oraz Światowe Dni Młodzieży. Władze spodziewały się napływu cudzoziemców, co w opinii twórców projektu mogło skutkować zwiększeniem możliwości pojawienia się zagrożenia terrorystycznego. Autorzy ustawy podawali jako przykłady zamachy w Paryżu, Nicei, Brukseli i innych miastach europejskich. W dokumencie na stronie 42 (*Uzasadnienie Rady Ministrów, 2016*) jest mowa o przyznaniu kompetencji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie wglądu do informacji bankowych. Na tej podstawie ABW mogłaby uzyskać dostęp do tajnych informacji w celu odkrywania transakcji, które mogłyby być potencjalnie podejrzanymi (np. za duża kwota przelewu lub ich cykliczność)³. W tym wypadku ograniczenie pewnych swobód obywatelskich służy zabezpieczeniu wyższych celów, a więc bezpieczeństwu narodowemu. Na stronie 15 cytowanego wyżej *Uzasadnienia Rady Ministrów* stwierdzono, że uchwalenie tej ustawy wynika z obowiązków Polski jako członka organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Konieczność dostosowania pewnych ram prawnych do organizacji wojskowej Sojuszu, ma w zamyśle pomóc skoordynować doktrynę wojenną wszystkich państw w przypadku pojawienia się wspólnego zagrożenia. Powołano się również na Konstytucję RP z 1997 roku, w której istnieje zapis: „*ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw*” (Art. 31 ust. 3 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*).

Innym przykładem jest ograniczenie swobód obywatelskich w trakcie obowiązywania na terenie danego państwa stanu wyjątkowego lub wojennego. Organy cenzury i kontroli są uprawnione do zatrzymywania w całości lub w części publikacji, przesyłek pocztowych i kurierskich oraz korespondencji telekomunikacyjnej, a także do przerywania rozmów telefonicznych i transmisji sygnałów przesyłanych

³ http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/re_2017_16_02.pdf (dostęp: 18.02.2022).

w sieciach telekomunikacyjnych, jeżeli ich zawartość lub treść może zwiększyć zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego. Zatrzymane publikacje, przesyłki lub korespondencję telekomunikacyjną doręcza się adresatom po zniesieniu stanu wyjątkowego. Cenzura prewencyjna nie obejmuje należących do kościołów i innych związków wyznaniowych środków społecznego przekazu, stanowiących źródła informacji na temat religii i służących wypełnianiu funkcji religijnych.

Najważniejszym skutkiem wprowadzenia stanu wojennego jest ograniczenie praw i wolności jednostki. Jak się zauważa w literaturze przedmiotu: „*Do przeszłości należą już czasy, gdy interes jednostki musiał bezwzględnie ustąpić przed interesem państwa zgodnie z zasadą salus rei publicae suprema lex esto*” (Czupryk i inni, op.cit. s. 193). Od drugiej połowy XX wieku podstawowe prawa i wolność jednostki są chronione prawem międzynarodowym: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Oba te dokumenty przewidują możliwość zawieszenia podstawowych praw i wolności jednostki w czasie stanu nadzwyczajnego w formie tzw. klauzuli derogacyjnej (art. 4 Paktu oraz art. 15 Konwencji). Mowa w nich o wyjątkowym niebezpieczeństwie publicznym zagrażającym życiu narodu, które uzasadnia derogację. W prawie polskim ustawa o stanie wojennym wprowadza bardzo poważne ograniczenia w korzystaniu z wolności słowa i tajemnicy korespondencji (art. 21). Funkcję organów cenzury i kontroli pełnią właściwi wojewodowie. Decyzje organów cenzury i kontroli są ostateczne i mogą być zaskarżone bezpośrednio do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Jak widać z powyższych przykładów wolność słowa jako część praw i swobód obywatelskich może ulec ograniczeniu w wyjątkowych sytuacjach, które czasowo wprowadza ustawodawca na danym terenie, dlatego właściwym określeniem jest tu nie tyle „ograniczenie”, lecz czasowe „zawieszenie” praw i swobód, które po ustaniu działania stanu wyjątkowego/wojennego zostają przywrócone.

Kwestie prawne wolności słowa w Polsce

W Polsce przepisy dotyczące wolności słowa reguluje kilka aktów prawnych, są nimi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, prawo Unii Europejskiej oraz ustawa o prawie prasowym z 1984 roku⁴, w której

⁴ Ustawa o prawie prasowym z 1984 roku (Dz.U. Nr 5 poz. 24 z późn. zm.).

czytamy: „Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1). Organy państwowe zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw (art. 2). Każdy, zgodnie z zasadą wolności słowa i prawem do krytyki, może udzielać informacji prasie (art. 5 ust. 1). Nikt nie może być narażony na uszczerbek lub zarzut z powodu udzielenia informacji prasie, jeżeli działał w granicach prawem dozwolonych (art. 5 ust. 2). Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6. ust. 1). Kto używa przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej – podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (art. 43). Kto utrudnia lub tłumi krytykę prasową – podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności” (art. 44 ust. 1).

Prawo do wolności wypowiedzi gwarantuje również Konstytucja RP, która w artykule 54 w rozdziale „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” stwierdza:

„Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji; Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej”⁵.

Oznacza to, że wolność słowa wyrażana bezpośrednio lub poprzez środki przekazu, jest tradycyjną wolnością konstytucyjną w polskim prawie. Dodatkowo Artykuł 54 gwarantuje trzy odrębne, tym niemniej powiązane ze sobą wolności: wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz wolność rozpowszechniania informacji. Wolność pozyskiwania informacji dotyczy może zbierania danych z dowolnych sfer życia publicznego (art. 61 *Konstytucji* nakłada na władze obowiązek udzielania odpowiednich informacji) lub prywatnego. Poprzez rozpowszechnianie informacji rozumie się udostępnianie zebranych danych osobom trzecim (indywidualnie

⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).*

wybranych) lub upowszechnianie ich (czyli podawanie do wiadomości publicznej, np. poprzez środki społecznego przekazu). Potwierdza to konstytucyjną zasadę wolności prasy zawartą w art. 14.

Powyższe regulacje wskazują, że uzasadnione jest używanie określenia „konstytucyjnej ochrony wolności wypowiedzi” jako zespołu konstytucyjnych gwarancji prawnych tej swobody: materialno-prawnych, instytucjonalnych i proceduralnych, mających na celu zapewnienie podmiotowej wolności wypowiedzi. Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi odnoszona jest do Polski w sensie norm „polskiego porządku prawnego” rozumianego z kolei zgodnie z definicją teoretycznoprawną jako „*zbiór generalnych i abstrakcyjnych norm i zasad ustanowionych lub uznanych przez pracodawcę, zbiór ich następstw logicznych i interpretacyjnych, zbiór operatywnych reguł decyzji oraz zbiór reguł i zasad moralnych, zwyczajowych i politycznych lub technicznych, do których odsyłają przepisy prawa*” (Mojski, op.cit., s. 11).

Polska zajmuje stosunkowo wysokie miejsca w rankingach międzynarodowych dotyczących ochrony wolności wypowiedzi. Dla przykładu w zestawieniach World Press Freedom Index tworzonych corocznie przez organizację pozarządową Reporterzy bez Granic, Polska w latach 2012–2014 była klasyfikowana odpowiednio na 24., 22. i 19. miejscu rankingu (każdorazowo przed takimi choćby państwami, jak Wielka Brytania i USA). Mimo to sytuacja przestrzegania wolności mediów w Polsce w ostatnich latach podlega szerokiej dyskusji w przestrzeni publicznej. Wpływ na ten stan rzeczy miała zwłaszcza ustawa medialna, potocznie zwana „lex anty-TVN”, procedowana w Sejmie w 2021 roku i ostatecznie zawetowana przez prezydenta.

Prawa żywe a prawa fikcyjne – czy Federacja Rosyjska jest państwem prawa?

Federacja Rosyjska jest państwem prawa, o ile przyjmiemy definicję, zgodnie z którą posiadanie aktów prawnych, a nie ich rzeczywiste stosowanie, jest wystarczającym warunkiem istnienia państwa prawa. Jak wynika z tego założenia, zarówno akty krajowe, takie jak konstytucja oraz regulacje prawne dotyczące działania mediów oraz swobód i wolności wypowiedzi, w swoim zapisie nie różnią się znacząco od spotykanych w innych państwach demokratycznych. Dodajmy, że Federacja Rosyjska jest sygnatariuszem większości umów ponadnarodowych, na przykład takich jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Problem tkwi w rzeczywistym stosowaniu i egzekwowaniu tych praw i wolności w praktyce. Jak już pisaliśmy, mimo formalnego

wsparcia podstawowych praw i wolności człowieka przez prawo rosyjskie, w rzeczywistości mamy do czynienia z martwymi przepisami, gdy idzie o ochronę praw obywateli. Prawo w Rosji służy ciągłemu zwiększaniu uprawnień organów władzy, nie ochronie wolności i praw jednostkowych. Dochodzi zatem do kuriozalnej sytuacji, w której następuje zachwianie równowagi między prawami generowanymi przez państwo, które zamiast służyć obywatelom, służą wyłącznie partykularnym celom państwowym. Problem ten ma głębokie korzenie sięgające filozofii państwa i prawa, które znacząco odbiegają od wizji państwa demokratycznego kreślonego w kulturze zachodniej. Wydaje się, że historyczne oraz ideologiczne uwarunkowania kultury rosyjskiej wytworzyły zupełnie odmienną niż w zachodniej cywilizacji, percepcję demokracji. Utożsamiono ją z bezwładem i rozprzężeniem władzy lub wręcz z niemożliwością kierowania państwem. Niechęć państwa do ochrony swobód i praw obywatelskich, a nawet jawne ich pogwałcanie, spotyka się ze stosunkowo nikłą krytyką opinii publicznej, tak jakby ochrona praw obywatelskich nie znajdowała się w polu zainteresowań szerokich mas społecznych. W takim środowisku wolność wypowiedzi musi ulec znacznej redukcji, gdyż jest ona traktowana przez państwo jako jedna z inwazyjnych form erozji władzy, przeszkadzająca w rządzeniu, a nawet zagrażająca spójności organów państwa, a więc w konsekwencji naruszająca jego bezpieczeństwo. Natomiast z perspektywy podmiotowej nie wydaje się być koniecznym i niezbywalnym prawem. Widzimy zatem, że problem nie tkwi w braku regulacji prawnych, lecz w ich rzeczywistym stosowaniu, a nawet głębiej, w ich adekwatnym politycznym rozumieniu.

Przykładem tego stanu rzeczy mogą być podjęte kroki w ograniczeniu swobód obywatelskich w następstwie dokonanej w 2022 roku rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Wydarzenia wewnętrzne w Rosji, będące jej pokłosiem, wskazują na wyraźny związek między rosyjską polityką bezpieczeństwa narodowego, a ograniczeniami narzuconymi własnym obywatelom. W miesiącach eskalacji konfliktu (luty-marzec) rosyjskie media zostały poddane poważnym restrykcjom: zamknięto wszystkie niezależne stacje telewizyjne i radiowe, ograniczono dostęp Internetu, zagranicznych dziennikarzy pośrednio zmuszono do wyjazdu z Rosji, medialny przekaz rządowy uległ propagandowemu skrzywieniu, przyjęto ustawę surowo sankcjonującą, tych którzy mogliby rozpowszechniać odmienne od kremlowskich opinie. Tym samym naruszono większość wolności w swobodnym dostępie do informacji oraz wolność wypowiedzi. Dodajmy, że wszystkie te zakazy i

ograniczenia wprowadzono bez uzasadnienia stanem wyjątkowym czy wojennym. Pomimo że Federacja Rosyjska prowadziła regularne działania militarne na Ukrainie, rządowe media informowały obywateli rosyjskich o „pokoju akcji”, braku zaangażowania wojsk poza terytorium Donbasu, ani też nic nie mówiły o ofiarach konfliktu, które według danych ukraińskich po stronie rosyjskiej miały już wynosić kilka tysięcy. Wszystko to wskazuje na istniejącą wyjątkowo dużą zależność między stanem zagrożenia bezpieczeństwa narodowego a ograniczaniem swobód obywatelskich, których elementem jest wolność wypowiedzi i dostępu do rzetelnej informacji. Zaistniałe wydarzenia politycznie dobitnie pokazują, że im większy stopień takiego rzeczywistego lub wyimaginowanego zagrożenia, tym większa skłonność do wprowadzania restrykcji w przestrzeni wolności słowa.

Jeżeli działania decyzyjne w państwie podyktowane są kierunkiem myślenia politycznego, to różnica między podejmowaniem decyzji w ustroju demokratycznym a autorytarnym ma się mniej więcej do siebie tak, jak myślenie indukcyjne do dedukcyjnego. W demokracji zakłada się, że pluralizm wypowiedzi umożliwi wybranie najlepszego rozwiązania decyzyjnego, w dodatku zaakceptowanego przez większość, co w praktyce eliminuje spory. Autorytaryzm obawia się pluralizmu, gdyż wytyka on słabe punkty jednostronnie narzuconej opinii. Całkowicie słusznym jest zatem pogląd, że obie te drogi politycznego myślenia znoszą się nawzajem i stanowią dla siebie zagrożenie. Stąd też być może niewygodną dla wielu prawdą jest to, że istnieją nacje mające historycznie umotywowaną skłonność do jednej lub drugiej drogi politycznej. Fakt ten jest trudny do zaakceptowania zwłaszcza w państwach Zachodu, dla których od drugiej połowy XX wieku nowoczesna demokracja stała się niekwestionowanym standardem. Krytykę będzie w nich budzić zawieszanie podmiotowych wolności w krajach inaczej podchodzących do kwestii bezpieczeństwa narodowego. Dowodem tego jest potępienie łamiących prawa człowieka działań militarnych Federacji Rosyjskiej na Ukrainie, przez większość państw podczas Rady Bezpieczeństwa ONZ (wstrzymały się od głosu m.in. India i Chiny, nie potępiły Korea Pn., Erytrea i oczywiście Rosja).

Zastrzeżenia wobec ograniczeń wolności wypowiedzi w Federacji Rosyjskiej już wcześniej budziły zaniepokojenie państw zachodnich. Parlament Europejski w 2014 roku zajmował się sprawą pracownika naukowego Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO), historyka Andrieja Zubowa. Władzom uczelni nie spodobał się artykuł Zubowa, w którym przejęcie przez Rosję

Krymu porównał do *Anschlusu* Austrii przez III Rzeszę, więc zwolniły go z pracy. Dnia 2 marca 2014 roku funkcjonariusze policji i OMON zatrzymali w Moskwie ponad 360 osób, które chciały pokojowo zademonstrować swój sprzeciw wobec wprowadzania rosyjskich wojsk na terytorium Ukrainy. Jak wskazuje polski europoseł, M. Migalski, powyższe dowody są przykładem na to, że „*wolność słowa jest w Rosji fikcją, a osoby, które ośmieliły się skrytykować działania rosyjskich władz muszą liczyć się z prześladowaniami. W związku z tym, zwracam się z zapytaniem, czy Komisja posiada informacje na temat tych przypadków ograniczania wolności słowa w Rosji i zamierza podjąć interwencję w celu zagwarantowania poszanowania podstawowych praw człowieka w tym kraju?*”⁶. O ile pytanie nie pozostało bez odpowiedzi, o tyle trudniej jest wyegzekwować konkretne postanowienia wobec Federacji Rosyjskiej.

Wypadałoby jeszcze postawić pytanie: dlaczego sami Rosjanie nie są zainteresowani ochroną własnych swobód obywatelskich? Przytoczmy wypowiedź z 2015 roku, byłego redaktora naczelnego rosyjskiego „*Newsweeka*”, Leonida Parfionowa, który jako przykład upadku mediów w swoim kraju podaje, że w ponad 140 milionowej Rosji nakłady gazet są niższe niż w Polsce: „*Wiele razy powoływałem się na tę statystykę, ale nikt poza mną nie zwraca na nią uwagi. Papierowe nakłady naszych gazet są wielokrotnie niższe, niż w Wielkiej Brytanii. Nakład jednego tylko dziennika „Daily Telegraph” wynosi blisko pół miliona egzemplarzy. A nasz „Kommersant” może pochwalić się co najwyżej nakładem stutysięcznym. „Vedomosti”, nasz „Financial Times” drukują 60-70 tys. (...) Nasze nakłady są niższe nawet od polskich. Najważniejsza gazeta Estonii, „Pocztalion” także ma stutysięczny nakład. W tamtym społeczeństwie istnieje potrzeba, by własny puls kontrolować przy pomocy najważniejszej gazety w kraju*”⁷.

Odpowiedź na pytanie dlaczego Rosjanie nie chcą innych mediów niż te, które posiadają, wydaje się tkwić w zbiorowym lęku przed utratą własnych wartości. Niechęć wobec zmian jest zwyczajnie niechęcią wobec wartości świata zachodniej kultury. Prawdopodobnie to ma na myśli Parfionow mówiąc: „*Do czasu, gdy społeczeństwo nie zacznie odczuwać potrzeby zmian, pieriestrojki, nie pojawi się również potrzeba „głasności”. Obecnie ilość programów propagandowych emitowanych przez nasze programy ogólnokrajowe przekracza wszelkie możliwe*

⁶ https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/E-7-2014-002858_PL.html (dostęp: 09.03.2022).

⁷ <https://www.newsweek.pl/swiat/wolnosc-slowa-w-rosji/md6nc0v> (dostęp: 10.03.2022).

wyobrażenie, a jednak nie można nie zauważyć „odwrotnego skutku”. Według Parfionowa mamy do czynienia z analogiczną sytuacją jak w drugiej połowie rządów Breżniewa, kiedy władza zauważyła że zgrozą, że im bardziej propaganda staje się totalna, im częściej ojcowie narodu pokazywani są w programie „Wremia”, tym dla nich gorzej (*ibidem*). Jednak opinie tego typu należą do rzadkości, tak, jak przekonanie, że tylko istnienie niezależnych mediów kształtuje społeczeństwo i poczucie, że jest się obywatelem.

Niski stopień zaangażowania w życie społeczne dzisiejszych Rosjan może wynikać również ze względnie stabilnej sytuacji ekonomiczno-bytowej, którą zapewniły rządy Putina. Wydaje się, że to czynnik stabilności życia przeciętnego obywatela odpowiada za pozytywną ocenę sytuacji wewnętrznej kraju, nawet jeśli odbywa się kosztem wartości i swobód obywatelskich. Konformizm obywateli Federacji Rosyjskiej przypomina nieco miłą konsumpcjonizm społeczeństw zachodnich, inaczej jest jednak motywowany i wynika z zupełnie innych pobudek. Podczas gdy gnuśność zachodniego stylu życia płynie z nadmiarowości dóbr: towarów, informacji, idei, to marazm społeczeństwa rosyjskiego podyktowany został dławieniem wszelkich postaw konfrontacyjnych wobec dominującego światopoglądu, któremu hołduje władza. Nastawienie na konsumowanie, bardziej dostępnych niż kiedyś towarów i rozrywek, ma być środkiem zapobiegawczym na domaganie się przez społeczeństwo większych swobód i wolności, stanowi więc rodzaj lekarstwa uśmierzającego niewygodne dla władzy niepokoje. Sytuacja ta, im trwa dłużej tym bardziej godzi w prawa obywatelskie, tym bardziej wypacza zdolność do ich obrony. Na tę cechę kryzysu wartości demokratycznych zwrócił uwagę w roku 1997 Leszek Kołakowski (2010, s. 152-153): „przekonanie, że groźbę totalitarną mamy już definitywnie za sobą, może być nieco zbyt śmiałe. (...) Wiemy wszyscy, że czasy nasze są brutalne, ale także że są nastawione hedonistycznie; łatwo zapominamy, że wolność nigdy nie jest zagwarantowana na zawsze, że wymaga nieustającej czujności i odwagi w jej obronie. Zawsze przechowują się w naszych społeczeństwach siły, które gotowe są ją zniszczyć; mogą one chwilowo wydawać się mało ważne, ale w wyniku jakiejś znacznej katastrofy ekonomicznej lub socjalnej zdolne są rozrastać się błyskawicznie: widzieliśmy takie procesy”. Przewidywania polskiego filozofa są nader trafne jeśli idzie o obecną sytuację wewnętrzną Rosji. Uśpienie tendencji do obrony wolności obywatelskich nieuchronnie budzi siły antydemokratyczne. Natomiast pytaniem

otwartym pozostaje: czy sama Rosja znajdzie w sobie dość wewnętrznej siły, aby odnaleźć potrzebę obrony niezbywalnych wartości i swobód.

Wolność słowa a Nowe media

Współczesne działania w obrębie kultury masowej i komunikowania się wytworzyły nowe podejście do specyfiki wypowiedzi, to co wcześniej było zarezerwowane dla profesji dziennikarskiej stało się domeną niemal ogółu, ponieważ prawie każdy może być w pewnym stopniu opiniotwórczy, prowadząc w Internecie własny blog, *fanpage*, itp., kierowany do pozostałych użytkowników sieci. Mówiąc o wolności wypowiedzi musimy uwzględniać również rzeczywistość wirtualną, dlatego ograniczenie tej przestrzeni powinno być traktowane jako ograniczenie wolności dostępu do informacji i swobód wypowiedzi. Dowodem tych ograniczeń może być przykład z marca 2022 roku, kiedy rząd Federacji Rosyjskiej nakazał zablokowanie dostępu na terenie swojego kraju do platformy Facebook oraz ograniczył dostęp do platformy Twitter, chcąc w ten sposób zatrzymać obieg informacji o wojnie na Ukrainie. Obie firmy oświadczyły, że pracują nad przywróceniem dostępu do swoich serwisów dla osób przebywających w Rosji. Użytkownicy mogą połączyć się z nową wersją Twittera po zainstalowaniu przeglądarki Tor, która pozwala na dostęp do stron w tzw. *dark webie*. Chociaż termin „*dark web*” kojarzy się z nielegalnymi witrynami, jest on również często używany przez osoby, które chcą zachować anonimowość ze względu na swoje bezpieczeństwo, a także uzyskać dostęp do witryn ocenzurowanych przez represyjne rządy. Facebook i portal BBC także mają wersje dostępne przez przeglądarkę Tor. Prace nad tą nową wersją Twittera rozpoczęto jeszcze przed rosyjską inwazją na Ukrainę. Jak się okazuje cenzurowanie Internetu nie jest łatwe, co wynika z samej struktury sieci. Natomiast gdy idzie o pozbawianie obywateli dostępu do portali internetowych, to przypomnijmy o czym pisał Machiavelli - odbieranie ludziom przywilejów, do których nawykli jest trudne i zwykle spotyka się z oporem. Ponieważ użytkownikami nowych mediów są głównie młodsze generacje, to one stanowią najbardziej niezadowoloną siłę społeczną w wypadku ograniczeń dostępu do Internetu. Dodajmy, że jest to również obecnie najlepiej doinformowana część społeczeństwa oraz najbardziej krytyczna wobec rządów Putina.

Podobnie jak w innych krajach, starsze pokolenia Rosjan w mniejszym stopniu sięgają po nowe media. Wiadomości telewizyjne, które według Reporterów bez Granic są w rękach państwa, nadal

stanowią najważniejsze źródło informacji dla większości społeczeństwa. Sondaż niezależnego instytutu badania opinii Centrum Lewady z 2018 roku pokazał, że połowa wszystkich Rosjan ufa temu, co pokazywane jest przez państwową telewizję. Jak wynika z sondaży państwowego instytutu badania opinii publicznej VZIOM, przeprowadzonych na przełomie lutego i marca 2022 roku, około 68 procent obywateli Federacji Rosyjskiej popiera politykę Kremla⁸. Rosjanie są narodem, dla którego oglądanie telewizji stanowi ważny rodzinny rytuał, to swoisty wyraz patriotyzmu, a tutaj wiodącą pozycję posiada Wszechrosyjska Państwowa Spółka Telewizyjna i Radiowa powstała 14 lipca 1990 roku w miejsce wcześniejszego monopolisty na rynku mediów, czyli Centralnej Telewizji. Niestety ten monopol nie sprzyja weryfikacji wiedzy pozyskiwanej z państwowych mediów. Niechęć populacji nieufnie nastawionej do innych niż państwowe źródła informacji sprzyja z pewnością utrzymaniu dotychczasowego politycznego status quo.

Z braku publicznej przestrzeni do dyskusji rozdzwieki w postrzeganiu działań rządu przeniosły się w sferę prywatną, na płaszczyznę dyskusji międzypokoleniowych. Nasilająca się polaryzacja poglądów ma wyraźny związek z dostępem do informacji, różnicując młodsze generacje aktywnie poszukujących wiadomości w Internecie i starsze pokolenia, zdane głównie na rosyjską propagandę. Równie istotną tezę, którą można tutaj podnieść jest wpływ informacji na kształtowanie opinii, im jest on bogatszy i zróżnicowany, tym przekonania stają się mniej schematyczne i stereotypowe, a im bardziej zawężony, tym bardziej stają się one skostniałe. Społeczeństwo rosyjskie nie jest w tym odosobnione, z procesami o pewnym podobieństwie mamy do czynienia również w Polsce, gdzie także daje się wykreślić granicę pomiędzy młodymi, wykształconymi mieszkańcami wielkich miast, którzy mają bardziej liberalne poglądy, a gorzej wykształconą, starszą populacją zamieszkującą mniejsze miejscowości.

Podsumowanie

Wnioski, które nasuwają się z niniejszej analizy są jednoznaczne. Dopóki będzie brakować alternatywnych kanałów dystrybucji informacji z pewnością utrzyma się dotychczasowy system ustrojowy w Federacji Rosyjskiej, ponieważ brak alternatywy siłą rzeczy zmonopolizuje rynek medialny. Zacieśnienie przekazu informacyjnego do propagandy

⁸ <https://www.dw.com/pl/rosja-milkn%C4%85-ostatnie-niezale%C5%BCne-media/a-61004756>

rządowej ograniczające wolność słowa, jak widać to na przykładzie Federacji Rosyjskiej, na dłuższą metę nie będzie sprzyjać stabilności wewnętrznej państwa. Rezultatem jest ogólne osłabienie nie tylko bezpieczeństwa obywatelskiego i wynikających z niego swobód, ale nawet bezpieczeństwa państwa, które naruszając ogólne standardy demokracji pozostaje w sytuacji wykluczenia w wielu obszarach współpracy i wymiany międzynarodowej.

„Kłosz” dezinformacyjny nałożony na społeczeństwo nie może w dzisiejszej rzeczywistości informacyjnej być dostatecznie szczelny. Cofnięcie się do ery sprzed epoki globalizacji informacji jest dziś mało prawdopodobne. Jeśli więc zakłada się możliwość odizolowania jakiegoś państwa, to po prostu nie rozumie się funkcjonowania współczesnych mediów, a tym samym nie rozumie się mechanizmów społecznych ani międzynarodowych dzisiejszego świata.

Literatura

- Brunn, S. D., 2014. *Language, identity and boundary disputes in the emerging virtual state: challenges from the Internet, Google and social media worlds*, European Journal of Geopolitics, 2, pp. 24-43.
- Cybulski, M.A., Maciorowska, M., 2021. *Wykorzystanie cybertechnologii w walce informacyjnej przez Rosję*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 116-131.
- Czakon-Tralski, D., Pliszka, B., 2021. *Świat po pandemii - nowa rzeczywistość czy cyfrowy gułag*, Przegląd Geopolityczny, 36, s. 140-146.
- Czupryk, M. i in., 2016. *Bezpieczeństwo państwa zagadnienia prawne i administracyjne*, Wydział Prawa i Administracji UWM, Olsztyn.
- Danek, A., 2015. *Racja stanu jako suwerenność państwa in actu*, Przegląd Geopolityczny, 13, s. 7-18.
- Doroszczyk, J., 2017. *Geopolityka rosyjskich specśłużb – wpływ środowiska siłowego na ideę imperialnej Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 101-116.
- Kołąkowski, L., 2010. *Nasza wesoła apokalipsa*, Znak, Kraków.
- Majer, P., 2012. *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nr 7.
- Mojski, W., 2014. *Konstytucyjna ochrona wypowiedzi w Polsce*, Libropolis, Lublin.

- Mrozek J.J., 2013. *Freedom of speech and religious freedom*, European Journal of Geopolitics, 1, pp. 158-164.
- Mrozek J.J., 2014. *Freedom of speech in Poland – methodology of research*, European Journal of Geopolitics, 2, pp. 124-131.
- Pawłuszko, T., 2023. *Polityka bezpieczeństwa Polski – wnioski z badań empirycznych*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 49-70.
- Przybytek, P., 2018. *Koncepcja władzy państwowej i prawa w państwach muzułmańskich i demokratycznych*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 158-179.
- Rogała-Lewicki, A., 2017. *Citizens' involvement in public sphere. Information as a ius publicum factor of the state of democracy*, European Journal of Geopolitics, 5, pp. 62-98.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2022. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2022. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa.
- Wilczyński, W.J., 2020. *Sowieckie źródła współczesnej wojny kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 173-191.
- Żebrowski, W., 2012. *Metody badawcze stosowane w politologii*, Szkice Humanistyczne, tom XII, nr 2, Wydawnictwo Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. J. Rusieckiego.

Streszczenie:

Celem niniejszego opracowania jest próba wykazania zależności pomiędzy prawem do wolności słowa a bezpieczeństwem narodowym i obywatelskim z wykorzystaniem analizy porównawczej. W tym celu odwołano się do porównania systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej z prawem Federacji Rosyjskiej. Analizie poddano kwestie prawne wolności słowa w Polsce, by dalej przejść do systemu prawnego Federacji Rosyjskiej, w którym zarówno akty krajowe, takie jak konstytucja oraz regulacje prawne dotyczące działania mediów oraz swobód i wolności wypowiedzi, w swoim zapisie nie różnią się znacząco od spotykanych w państwach demokratycznych. Ponadto, Federacja Rosyjska jest sygnatariuszem większości umów ponadnarodowych, na przykład takich jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Jednakże problem tkwi w rzeczywistym stosowaniu i egzekwowaniu tych praw i wolności w praktyce.

Wnioski, które nasuwają się z niniejszej analizy są jednoznaczne. Dopóki będzie brakować alternatywnych wiarygodnych kanałów dystrybucji informacji z pewnością utrzyma się dotychczasowy system ustrojowy w Federacji Rosyjskiej, ponieważ brak alternatywy siłą rzeczy utrwała monopolizację rynku medialnego. Ale zacieśnienie przekazu informacyjnego do propagandy rządowej ograniczające wolność słowa, na dłuższą metę nie będzie sprzyjać stabilności wewnętrznej tego państwa.

Mrozek, J.J., 2023. *Prawo do wolności słowa a bezpieczeństwo narodowe w Polsce i Rosji – analiza porównawcza*, Przegląd Geopolityczny, 45, s. 67-87.

Słowa kluczowe: : bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo osobiste, wolność słowa, prawa człowieka, prawa obywatelskie.

Krzysztof ŻĘGOTA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0003-1925-197X

TRANSGRANICZNE WYZWANIA BEZPIECZEŃSTWA – DOŚWIADCZENIA POGRANICZA POLSKO-ROSYJSKIEGO I LITEWSKO-ROSYJSKIEGO¹

CROSS-BORDER SECURITY CHALLENGES - EXPERIENCES OF THE POLISH-RUSSIAN AND LITHUANIAN-RUSSIAN BORDERLANDS

Abstract:

The Polish-Russian and Lithuanian-Russian borderland is an area with a significant history and experience in the development of cross-border relations. Until February 2022, the neighborhood with the Königsberg region of the Russian Federation represented an opportunity for the development of the border areas in question. After the beginning of Russian aggression against Ukraine, the neighborhood with the Königsberg region is considered more in terms of security threats. The purpose of this article is to clarify the conditions of Polish-Russian and Lithuanian-Russian cross-border relations. The author's attention was focused in particular on those factors of cross-border relations that resulted from the policies and interests of local authorities on the one hand, and on the other hand from Polish-Russian and Lithuanian-Russian relations implemented by the central authorities.

Keywords: cross-border relations, Königsberg region, Lithuanian-Russian borderland, Polish-Russian borderland.

Wstęp

Pogranicze polsko-rosyjskie i litewsko-rosyjskie stanowią przykład obszarów przygranicznych, na których rozwój relacji transgranicznych kształtowany był zarówno przez czynniki endogeniczne, charakterystyczne dla tych pograniczy, jak i egzogeniczne wynikające z uwarunkowań zewnętrznych, częstokroć związanych z

¹ Publikacja została napisana w wyniku odbywania przez autora stażu na Uniwersytecie Kłajpedzkim współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój), zrealizowanego w projekcie Program Rozwojowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (POWR.03.05.00-00-Z310/17).

polityką centralnych władz Litwy, Polski i Rosji. Rozwój relacji transgranicznych na omawianych obszarach był dodatkowo uwarunkowany czynnikami o charakterze ogólnoeuropejskim: rozpadem Związku Radzieckiego, akcesją Polski i Litwy do NATO i Unii Europejskiej oraz konfliktem na wschodzie Ukrainy obserwowanym od 2014 roku, następnie zaś rosyjską agresją militarną wobec Ukrainy realizowaną od lutego 2022 roku. Znaczącym czynnikiem tych relacji była również świadomość wspólnej historii omawianych obszarów, związanej z funkcjonowaniem przed II wojną światową Prus Wschodnich w ramach państwa niemieckiego. Wspólna świadomość historyczna, ożywiona szczególnie po rozpadzie Związku Radzieckiego, tworzyła nowe warunki współpracy ponad granicami, przełamując podziały polityczne i bariery mentalne. Elementy tożsamości historycznej generowały w szczególności podejmowanie wspólnych przedsięwzięć o charakterze kulturalnym.

Zarazem obwód królewiecki, będąc rosyjską eksklawą otoczoną terytoriami Polski i Litwy, stanowił i stanowi nadal istotne narzędzie rosyjskiego oddziaływania na region Morza Bałtyckiego. Na początku lat 90-tych region ten był miejscem zgrupowania rosyjskich wojsk wycofywanych w państw Europy Wschodniej. Powodowało to jego znaczne nasycenie żołnierzami i techniką wojskową. Choć jego militaryzacja uległa zmniejszeniu na początku XXI wieku, to jednak stanowi on nadal istotny punkt odniesienia jeśli chodzi o budowanie strategii bezpieczeństwa zarówno Polski, jak i Litwy. Istotną cezurą czasową jest tu rosyjska agresja wobec Ukrainy z 24 lutego 2022 roku. Od tego czasu sąsiedztwo z obwodem królewieckim traktowane jest zarówno przez stronę polską, jak i litewską bardziej w kategoriach wyzwań i zagrożeń, nie zaś szans rozwojowych.

Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie uwarunkowań polsko-rosyjskich i litewsko-rosyjskich relacji transgranicznych. Uwaga autora została skoncentrowana w szczególności na tych czynnikach relacji transgranicznych, które wynikały z polityki i interesów władz samorządowych z jednej strony, z drugiej zaś strony z relacji polsko-rosyjskich i litewsko-rosyjskich realizowanych przez władze centralne.

Polsko-rosyjskie relacje transgraniczne po 1991 roku

Relacje transgraniczne polskich podmiotów z obwodem królewieckim były realizowane przede wszystkim przez jednostki samorządu terytorialnego województw: elbląskiego, olsztyńskiego i suwalskiego, a po reformie administracyjnej z województwa warmińsko-

mazurskiego. Warto podkreślić, że do początku lat 90-tych obwód królewiecki był obszarem z utrudnionym dostępem (Balogh, 2022, s. 69-71; Wojnowski, 1999). W konsekwencji kontakty transgraniczne miały ograniczony charakter i odnosiły się do wymiany młodzieży, sportowców oraz współpracy między zakładami pracy. Zmiana uwarunkowań była możliwa dzięki przemianom politycznym w Europie Wschodniej z lat 1989-1991. Polskie władze regionalne i lokalne oraz przedstawiciele władz centralnych w terenie zawierali wówczas porozumienia o współpracy ze swoimi odpowiednikami po rosyjskiej stronie granicy. Pierwszy protokół intencji współpracy pomiędzy wojewodą elbląskim a wicegubernatorem obwodu królewieckiego został podpisany w październiku 1990 roku. Z kolei w listopadzie 1991 roku zawarto porozumienie o współpracy między wojewodą olsztyńskim a przewodniczącym administracji obwodu królewieckiego. W kolejnych latach podobne porozumienia zawarły m.in. władze województwa elbląskiego, suwalskiego i gdańskiego (Modzelewski 2008, s. 165).

Znaczącym krokiem w rozwoju relacji transgranicznych było zawarcie 22 maja 1992 roku Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy północno-wschodnich województw RP i Obwodu Królewieckiego FR. W 1993 roku oraz w 1994 roku powołano pełnomocników do spraw wzajemnych kontaktów (Modzelewski 2008, s. 166). Rozpoczęło także działalność szereg polsko-rosyjskich gremiów doradczych. Jednym z nich była Polsko-Rosyjska Rada ds. Współpracy Obwodu Królewieckiego Federacji Rosyjskiej z regionami RP. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się w Swietłogorsku w październiku 1994 roku (Wojnowski 2001). Z kolei jednym z ostatnich przejawów działalności Rady było jej szesnaste posiedzenie, które odbyło się w Olsztynie 5 października 2016 roku. Ważnym czynnikiem wspierającym rozwój relacji transgranicznych było otwarcie 1992 roku Konsulatu Generalnego RP w Królewcu (Żęgota, Mironyuk 2022, s. 90-91).

Polsko-rosyjska współpraca transgraniczna była kontynuowana po wdrożeniu reformy administracyjnej w Polsce w 1999 roku. Głównym partnerem obwodu królewieckiego stało się nowo utworzone województwo warmińsko-mazurskie. Główne obszary współpracy obejmowały m.in. realizację wspólnych projektów transgranicznych, współpracę społeczną, kulturalną, jak również handlową i naukową. Współpraca była prowadzona również przez wojewodów będących przedstawicielami rządu w terenie. Prawne podstawy współpracy wojewodów warmińsko-mazurskich z podmiotami z obwodu

królewieckiego po reformie administracyjnej zostały ustanowione w oparciu o Porozumienie o współpracy między Wojewodą Warmińsko-Mazurskim a Przewodniczącym Administracji Obwodu Królewieckiego Federacji Rosyjskiej zawarte 19 września 2001 roku w Królewcu. Uwzględniono w nim regulacje odnoszące się m.in. do kwestii przejść granicznych, współpracy w zakresie zwalczania przestępczości oraz walki ze skutkami klęsk żywiołowych (Modzelewski 2008, s. 170).

Realizowano również współpracę na poziomie lokalnym. Na terenie województw warmińsko-mazurskiego i pomorskiego zawarto łącznie kilkadziesiąt porozumień i umów o współpracy z jednostkami samorządu lokalnego z obwodu królewieckiego. Najbardziej intensywne kontakty i współpraca były realizowane przez samorządy na poziomie powiatowym i gminnym m.in. z Olsztyna, Elbląga, Bartoszcyc, Gołdapi, Węgorzewa, Bań Mazurskich, Braniewa, Fromborka, Górowa Iławeckiego, Lidzbarka Warmińskiego czy Olsztynka. Główne sfery współpracy to m.in. kultura, oświata, transport, zwiększenie przepustowości granic, sport i ekologia (Modzelewski 2008, 2016).

Intensyfikacja polsko-rosyjskich kontaktów transgranicznych w latach 90-tych położyła podwaliny pod współpracę programową.² Niekiedy proces ten wpisywał się w interakcje wyższego rzędu między regionami Morza Bałtyckiego. Jednym z pierwszych mechanizmów międzyregionalnych była instytucja euroregionów (Lepik 2009). Euroregiony mogą być definiowane jako obszary przygraniczne dwóch lub więcej państw europejskich. Współpracę euroregionalną można interpretować jako szczególny rodzaj współpracy transgranicznej, charakteryzujący się wysokim stopniem instytucjonalizacji (Gwizdała 2015, s. 450). Termin ten wywodzi się z najstarszej inicjatywy europejskiej – programu współpracy transgranicznej Euroregionu, który powstał w 1958 roku w celu pogłębienia współpracy na pograniczu niemiecko-holenderskim (Szymański 2011, s. 96). Znacznie później, bo w lutym 1998 roku, powstał Euroregion Bałtyk. Obejmował obszary przygraniczne Danii, Łotwy, Litwy, Polski, Szwecji oraz obwód królewiecki Federacji Rosyjskiej (Modzelewski 2015, s. 175-178). Jednym z istotnych obszarów polsko-rosyjskiej współpracy transgranicznej w ramach Euroregionu Bałtyk było rozwijanie strategicznych inicjatyw ukierunkowanych na zrównoważony rozwój

² Wyliczając liczne formy współpracy i porozumienia Autor pomija utrudnienia w rozwoju współpracy polsko-rosyjskiej, jakie powstały w związku z przystąpieniem Polski i Litwy do Unii Europejskiej, jak i niechętny stosunek rządu polskiego do Federacji Rosyjskiej, np. w latach 2005-2007 (Balogh, 2022, s. 72-74) przyp.red.

współpracujących regionów. Wymiernym rezultatem współpracy w ramach Euroregionu Bałtyk były również inicjatywy na rzecz wspólnych problemów regionu bałtyckiego (Żęgota, Mironyuk 2022, s. 92-93). Od 2 marca 2022 roku obwód królewiecki nie wchodzi w skład Euroregionu Bałtyk, którego obecność w strukturach Euroregionu została zawieszona po agresji Rosji na Ukrainę. Warto przy tym dodać, że – poza Euroregionem Bałtyk – obwód królewiecki był zaangażowany w działania Euroregionu Niemen, Euroregionu Łyna-Ława, Euroregionu Szeszupa oraz Euroregionu Szawle (Żęgota 2021, s. 354).

Istotnym impulsem rozwoju polsko-rosyjskich relacji transgranicznych była również implementacja mechanizmu małego ruchu granicznego. Podpisanie polsko-rosyjskiej umowy o małym ruchu granicznym stanowiło swoiste zwieńczenie intensywnych starań zarówno strony unijnej, jak i rosyjskiej, mających na celu liberalizację reżimu wizowego na granicy unijno-rosyjskiej. Zawarcie porozumienia stanowiło również jedno z istotnych wydarzeń polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 roku. Od dnia wejścia w życie porozumienia (27 lipca 2012 r.) mieszkańcy stref przygranicznych obu państw mogli wielokrotnie przekraczać granicę polsko-rosyjską na podstawie dokumentu podróży, który zastąpił obowiązujące wcześniej jedno- lub wielokrotne wizy wjazdowe. Ruch bezwizowy objął po stronie rosyjskiej cały obwód królewiecki, zaś po stronie polskiej w woj. pomorskim: Gdynię, Gdańsk, Sopot oraz powiaty pucki, gdański, nowodworski i malborski, a w woj. warmińsko-mazurskim: Elbląg i Olsztyn oraz powiaty elbląski, braniewski, lidzbarski, bartoszycki, olsztyński, kętrzyński, mrągowski, węgorzewski, giżycki, gołdapski i olecki (Żęgota 2014, s. 221-222). Wdrożenie mechanizmu małego ruchu granicznego znacząco poprawiło uwarunkowania polsko-rosyjskich relacji transgranicznych. Wyraźnie zwiększyła się liczba przekroczeń granicy: w 2010 roku ogólna liczba przekraczających polsko-rosyjską granicę wyniosła ponad 1,45 mln osób, zaś w 2014 roku – 6,56 mln osób (Gumenyuk, Kuznetsova, Osmolovskaya 2016, s. 77).

Mały ruch graniczny na granicy polsko-rosyjskiej został zawieszony decyzją polskiego rządu z początkiem lipca 2016 roku, co uzasadniono kwestiami bezpieczeństwa, wynikającymi głównie z planowanymi na lipiec 2016 roku imprezami o charakterze międzynarodowym: Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie oraz Szczytem NATO w Warszawie. Mimo upływu terminu czasowego zawieszenia MRG mechanizm nie został przywrócony, gdyż – jak

tłumaczyli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – nie ustała główna przyczyna zawieszenia mechanizmu na granicy z Rosją, to jest potencjalne zagrożenia bezpieczeństwa.

Litewsko-rosyjskie relacje transgraniczne po 1991 roku

Początki relacji transgranicznych pomiędzy obwodem królewieckim a przygranicznymi obszarami niepodległej Republiki Litewskiej przypadają na pierwszą połowę lat 90. Rozpad Związku Radzieckiego i wyodrębnienie się niepodległych państw bałtyckich spowodował istotną zmianę położenia geopolitycznego królewieckiej eksklawy. Nie posiada ona lądowego połączenia z resztą Federacji Rosyjskiej, co rodziło istotne problemy i wyzwania, związane ze sferą transportu, transferu ludności i towarów oraz kwestiami bezpieczeństwa i ochrony granic. Ważnym zagadnieniem był również proces wycofywania oddziałów rosyjskiej armii z Europy Wschodniej – część tych oddziałów trafiała do okręgu królewieckiego, co w istotnym stopniu zwiększało poziom jego militaryzacji (Jakniūnaitė 2015, s. 71). Rodziło to, szczególnie w pierwszej połowie lat 90. XX wieku, znaczące obawy polityków i społeczeństwa litewskiego i zmniejszało potencjał litewsko-rosyjskiej współpracy transgranicznej (Żęgota 2021, s. 138-140).

W pierwszej połowie lat 90. do najważniejszych czynników kształtujących litewsko-rosyjskie relacje transgraniczne należały następujące kwestie: 1) obecność wojsk rosyjskich w okręgu królewieckim oraz jego potencjał militarny; 2) potwierdzenie przebiegu granicy między Litwą a obwodem królewieckim, jak również ustalenie kwestii jej przepustowości, gęstości przejść granicznych oraz procedur jej przekraczania i transferu towarów; 3) rozwój stosunków gospodarczych, w tym tych o transgranicznym charakterze. Szczególnie ważne było drugie zagadnienie, gdyż związane było zarówno z możliwością wwozu towarów jak i transferu wojsk i techniki wojskowej do obwodu. Ważna była też swoboda przejazdu mieszkańców Królewca do Rosji właściwej. Przyjęto rozwiązania, zgodnie z którymi mieszkańcy obwodu królewieckiego mogli tranzytem przekraczać granicę z Litwą bez konieczności posiadania wizy, zaś tranzyt wojskowy został objęty odrębnymi porozumieniami (Wojnowski 2001).

Pierwszym aktem prawnym regulującym dwustronne relacje był podpisany 29 lipca 1991 roku (tj. jeszcze przed rozpadem Związku Radzieckiego) litewsko-rosyjski traktat o stosunkach międzypaństwowych, który od tamtej pory jest dokumentem

przewodnim stosunków obu krajów (Žalimas 2018, s. 25-26). Kolejnym dokumentem bazowym dwustronnych relacji, w tym również tych o charakterze transgranicznym, był litewsko-rosyjski traktat graniczny regulujący kwestię wzajemnej uznawalności granicy oraz jej statusu w prawodawstwie obu państw. Traktat został podpisany w październiku 1997 roku, lecz jego ratyfikacja przez parlamenty obu państw była procesem długotrwałym – rosyjska Duma państwowa ratyfikowała traktat dopiero w 2004 roku (Vitkus 2006, s. 145-148; Wojnowski 2001). W traktacie uregulowano kwestię wzajemnej uznawalności granicy. Usankcjonowało to kwestię statusu granicy, dzięki czemu Litwa stała się państwem, które w pełni uregulowało swoje kwestie graniczne z Federacją Rosyjską (Tiiman 2003, s. 240).

Ważnym krokiem na drodze do normalizacji rozwoju relacji transgranicznych było otwarcie w 1994 roku litewskiego konsulatu w Królewcu. Jego działania nakierowane były przede wszystkim na rozwój relacji handlowych oraz uzyskanie ułatwień handlowych i inwestycyjnych dla litewskich przedsiębiorstw chcących rozwijać swoją działalność w obwodzie królewieckim (Ivanauskas, Keršanskas, Kasčiūnas 2017, s. 134). Rozwijano również wsparcie dla kilkunasototysięcznej społeczności Litwinów zamieszkujących obwód. Ważnym obszarem współpracy była również sfera kultury. W listopadzie 1996 roku utworzono Rosyjsko-Litewski Ośrodek Kultury w Królewcu, którego zadaniem było rozwijanie współpracy społecznej i kulturalnej między podmiotami z Litwy i Federacji Rosyjskiej (Wojnowski 2001).

Relacje transgraniczne między przygranicznymi terytoriami Litwy a obwodem królewieckim były kontynuowane w latach późniejszych. Jednym z ich przejawów było powołanie tzw. Inicjatywy Nidzkiej (od nazwy litewskiego kurortu położonego na Mierzei Kurońskiej), której celem było pogłębienie litewsko-rosyjskich relacji transgranicznych w sferze gospodarki i współpracy społecznej. Kolejnym przejawem tej współpracy było posiedzenie Rosyjsko-Litewskiej Rady do spraw długoterminowej współpracy między regionami i władzami lokalnymi obwodu królewieckiego i Republiki Litwy, które miało miejsce w marcu 2001 roku. Przedmiotem rozmów były zagadnienia współpracy w sferze kultury i oświaty oraz zagadnienia związane z tranzytem. Dodać należy, że po stronie litewskiej w rozwój relacji transgranicznych najbardziej zaangażowane były jednostki samorządowe i podmioty z przygranicznych litewskich okręgów: kłajpedzkiego, tauroskiego oraz mariampolskiego.

Istotnym zagadnieniem w dwustronnych relacjach było wprowadzenie ułatwień w reżimie wizowym na granicy litewsko-rosyjskiej. Warto podkreślić, że Litwa, podobnie jak Polska, została zobowiązana w trakcie procesu akcesyjnego do Unii Europejskiej do wprowadzenia obowiązku wizowego w odniesieniu do Rosjan chcących podróżować na Litwę (Jakniūnaitė 2015, s. 73). Po litewskiej akcesji rozpoczęto rozmowy o wprowadzeniu mechanizmu małego ruchu granicznego podobnie, jak to miało miejsce w odniesieniu do granicy polsko-rosyjskiej. W czasie, gdy strona polska i rosyjska zgadzały się na poszerzenie obszaru przygranicznego i objęcie nim całego obwodu królewieckiego, Litwini nie wyrazili zgody na proponowane rozwiązanie (Ivanauskas, Keršanskas, Kasčiūnas 2017, s. 136-137). Władze litewskie obawiały się, że poszerzenie obszaru przygranicznego zarówno po stronie litewskiej, jak i rosyjskiej zmniejszy bezpieczeństwo granicy, szczególnie w kontekście przemytu i innych zagrożeń transgranicznych. Strona litewska wskazywała też na zagrożenia społeczne wynikające m.in. z wysokiego wskaźnika osób zakażonych wirusem HIV w obwodzie królewieckim. Obawiano się też, że po wprowadzeniu małego ruchu granicznego w całym obwodzie, coraz trudniejsze będzie monitorowanie obywateli rosyjskich przebywających w strefie Schengen (Dudzińska 2010).

Sprzeciw Litwy wobec wprowadzenia małego ruchu granicznego podyktowany był również ogólnym stanem stosunków z Rosją. Podkreślano zbyt daleką zależność Litwy od źródeł energii pochodzących z Rosji, co zostałoby pogłębione w wyniku realizacji planowanej wówczas budowy elektrowni jądrowej w obwodzie królewieckim. Poza tym, kwestią sporną w dwustronnych relacjach litewsko-rosyjskich były stawki tranzytu rosyjskich towarów przez terytorium Litwy proponowane stronie rosyjskiej przez koleje litewskie. Istotnym wyzwaniem była również konkurencja między portami w Królewcu i Kłajpedzie w kontekście transferu towarów z Białorusi. Poza tym, Litwa od lat zabiegała o otwarcie Zalewu Kurońskiego dla żeglugi śródlądowej, ale Rosja, mimo zawartej z Litwą w 2007 roku umowy o swobodnej żegludze na Zalewie, nie ustanowiła procedur kontroli statków, co spowodowało zamrożenie projektu (Dudzińska 2010). W rezultacie również rozmowy na temat małego ruchu granicznego nie doprowadziły do podpisania umowy litewsko-rosyjskiej.

Zmiana w relacjach transgranicznych z obwodem królewieckim po 24 lutego 2022 roku

Wydarzenia obserwowane od początku 2014 roku na Ukrainie nie wpłynęły w istotnym stopniu na polsko-rosyjskie i litewsko-rosyjskie relacje transgraniczne. Kontynuowano szereg projektów związanych z rozwojem współpracy transgranicznej, w tym tych odnoszących się do zagadnień transportu i ułatwień wizowych. Polska strona nie podjęła w 2014 roku działań mających na celu zawieszenie mechanizmu małego ruchu granicznego na granicy polsko-rosyjskiej – mechanizm zawieszono w lipcu 2016 roku. Kontynuowano również instytucjonalne formy współpracy. Jednym z przykładów była kontynuacja prac wspomnianej wcześniej Polsko-Rosyjskiej Rady do spraw Współpracy Regionów Rzeczypospolitej Polskiej z Obwodem Królewieckim Federacji Rosyjskiej. Jej piętnaste posiedzenie miało miejsce w Swietłogorsku w maju 2015 roku, kiedy to omówiono funkcjonowanie małego ruchu granicznego oraz wdrażanie Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska-Rosja 2007-2013. Zarazem powołano Wspólną Grupę Roboczą do spraw Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja 2014-2020 (Bojarowicz 2018, s. 165). Kontynuowano też wdrażanie Polsko-Rosyjskiego oraz Litewsko-Rosyjskiego Programu Współpracy Transgranicznej przewidzianego na lata 2014-2020.

Ważnym sygnałem pogorszenia się uwarunkowań polsko-rosyjskiej współpracy transgranicznej było wspomniane już zawieszenie w lipcu 2016 roku małego ruchu granicznego na granicy polsko-rosyjskiej. Wywołało to krytyczne komentarze, zwłaszcza ze strony samorządowców i przedstawicieli instytucji zaangażowanych w rozwijaną dotychczas polsko-rosyjską współpracę transgraniczną. W ich opinii zawieszenie małego ruchu granicznego miało charakter przede wszystkim polityczny. Z drugiej strony wielu ekspertów zauważało już wówczas (połowa 2016 roku) różnorakie zagrożenia związane z sąsiedztwem z Federacją Rosyjską (Żęgota 2018, s. 52).

Stałym czynnikiem kształtującym sąsiedztwo z obwodem królewieckim jeszcze przed 24 lutego 2022 roku była znacząca militaryzacja regionu i wynikające z tego zagrożenia bezpieczeństwa Polski i Litwy. Warto podkreślić, że obwód królewiecki, stanowiąc część Zachodniego Okręgu Wojskowego Rosji i będąc obszarem otoczonym terytoriami państw NATO i Unii Europejskiej, jest znaczącym komponentem bałtyckiej strefy morskiej operowania rosyjskich sił zbrojnych, których celem jest obrona rosyjskiej obecności militarnej w basenie Morza Bałtyckiego. Obwód charakteryzuje się rozwiniętą

infrastrukturą wojskową, której kręgosłupem jest system lądowych, lotniczych i morskich baz wojskowych. Zasadniczym elementem tej infrastruktury jest rosyjska Flota Bałtycka z bazami morskimi z Bałtijuksu i Królewcu (Żęgota 2021, s. 272-273). Zmiany rosyjskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa obserwowane od połowy drugiej dekady XXI wieku, których przejawem była nie tylko aktywna polityka władz rosyjskich w trakcie konfliktu na Ukrainie, ale i jeszcze wcześniejsza aktywność rosyjskich sił zbrojnych w ramach manewrów przeprowadzanych w Zachodnim Okręgu Wojskowym, skutkowałą również przeobrażeniami w strukturze uzbrojenia i wyposażenia jednostek stacjonujących na terenie eksklawy. W tym kontekście w dyskusjach na temat potencjału militarnego Królewca pojawiał się wątek obecności broni nuklearnej w obwodzie, który budził w ościennych państwach duże emocje i zainteresowanie mediów. Kolejnym symptomem wzmacniania potencjału militarnego obwodu jest kwestia stałej dyslokacji rakiet Iskander, które w 2018 roku znalazły się na wyposażeniu czerniachowskiej brygady raketowej (Zielonka 2019).

Obawy dotyczące zagrożeń militarnych pochodzących z obwodu królewieckiego wzmożyły się po rozpoczęciu w dniu 24 lutego 2022 roku rosyjskiej agresji militarnej na Ukrainie. W naturalny sposób potencjalne rosyjskie zagrożenia dotyczyły przygranicznych regionów Polski i Litwy, co w znaczącym stopniu determinowało warunki polsko-rosyjskiego i litewsko rosyjskiego sąsiedztwa. Owo sąsiedztwo zaczęło być rozpatrywane nie w kategoriach szans rozwojowych, ale głównie w kontekście zagrożeń i niebezpieczeństw.

Podmioty zaangażowane dotychczas w relacje transgraniczne zaczęły odstępować od różnorodnych form współpracy ze stroną rosyjską. Jednym z przejawów opisywanych zjawisk było zrywanie porozumień o współpracy między polskimi i rosyjskimi samorządami, organizacjami społecznymi i podmiotami kultury. Współpraca została zerwana m.in. przez władze miejskie Olsztyna, Elbląga, Gdańska i Gdyni, jak również przez zarząd województwa warmińsko-mazurskiego ³(Zerwanie..., 2022). Podobne deklaracje zostały wypowiedziane przez przedstawicieli samorządów gminnych i powiatowych w województwie warmińsko-

³ Zerwanie współpracy w sprzeciwie wobec Rosji, 2022, Regionalny Portal Informacyjny Wrota Warmii i Mazur, 3.03.2022, <https://warmia.mazury.pl/rozwoj-regionu/aktualnosci/7376-zerwanie-wspolpracy-w-sprzeciwie-wobec-rosji>, dostęp: 10.12.2022.

mazurskim i pomorskim⁴ oraz samorządowców z innych regionów Polski. Współpracę transgraniczną wypowiedziały również samorzady litewskie. Na początku marca 2022 roku deklaracje o zakończeniu współpracy z samorządami rosyjskimi zostały opublikowane przez przedstawicieli samorządów m.in. z Kłajpedy, Szawli, Wyłkowysz, Kiejdan i Pojeg⁵ (Jakubauskas 2022; Rauduvienė 2022).

O zerwaniu współpracy z rosyjskimi ośrodkami naukowymi zdecydowały również polskie i litewskie uniwersytety i uczelnie wyższe. Przedstawiciele polskiej nauki wyrazili pełną solidarność z narodem ukraińskim i poparcie dla Ukrainy jako suwerennego państwa w niesprawiedliwej rosyjskiej napaści. Zadeklarowano również pomoc oferowaną zarówno społeczeństwu ukraińskiemu, jak i środowisku naukowemu Ukrainy. Na zawieszenie lub zerwanie współpracy z uczelniami rosyjskimi (w tym z uniwersytetami w Królewcu) zdecydowały się m.in. władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Uniwersytetu Gdańskiego. Decyzję o zerwaniu współpracy z rosyjskimi naukowcami podjęło również litewskie środowisko naukowe. Taką gotowość wyraziła we wspólnym oświadczeniu Konferencja Rektorów Litewskich Uniwersytetów oraz Litewska Rada Naukowa⁶. Swoją współpracę zawiesiły m.in. Uniwersytet Kłajpedzki, Kowieński Uniwersytet Techniczny oraz Uniwersytet Wileński.⁷

Podjęto również działania na poziomie krajowym i międzynarodowym ograniczające relacje transgraniczne na pograniczu polsko-rosyjskim i litewsko-rosyjskim. Władze polskie nie zdecydowały się powtórnie otworzyć dwóch z czterech istniejących drogowych przejść granicznych na granicy z obwodem królewieckim po wprowadzonych na początku 2020 roku ograniczeniach

⁴ Serwis samorządowy PAP, 2.03.2022, <https://samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/samorzady-wypowiadaja-umowy-partnerstwa-z-miastami-w-rosji-i-na-bialorusi>, dostęp: 10.12.2022.

⁵ Vakarų Ekspresas, 28.02.2022, <https://ve.lt/aktualijos/lietuvos-savivaldybes-imasi-nutraukti-sutartis-su-rusijos-ir-baltarusijos-miestais>, dostęp: 10.12.2022. *Nutrauktas bendradarbiavimas su Rusijos ir Baltarusijos miestais*, 1.03.2022, <https://www.klaipeda.lt/lt/naujienos/naujienos/7655/nutrauktas-bendradarbiavimas-su-rusijos-ir-baltarusijos-miestais:2577>, dostęp: 10.12.2022.

⁶ 3.03.2022, <https://smsm.lrv.lt/lt/naujienos/lietuvos-aukstosios-mokyklos-nutrauke-rysius-su-rusija-ir-baltarusija>, dostęp: 16.12.2022.

⁷ 25.02.2022, <https://www.ku.lt/en/news/ku-suspends-partnership-with-russian-and-belarusian-education-institutions-and-opens-an-account-to-support-students-from-ukraine>, dostęp: 16.12.2022.

pandemicznych⁸. Z kolei władze litewskie zdecydowały w kwietniu 2022 roku o zamknięciu przejścia granicznego Tylża-Panemune, pozostawiając otwarte jedynie przejście Czernyszewskoje-Kybartai.

Z kolei władze Unii Europejskiej zdecydowały się zawiesić wszystkie programy współpracy transgranicznej, w które zaangażowane były jednostki Federacji Rosyjskiej. Tym samym zawieszono wdrażanie Programów Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja oraz Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Rosja przewidzianych do realizacji w latach 2021-2027⁹. Została również zawieszona działalność Rosji w innych gremiach międzynarodowych: m.in. w Euroregionie Bałtyk i Radzie Państw Morza Bałtyckiego.

Zakończenie

Polsko-rosyjskie i litewsko-rosyjskie relacje transgraniczne po 1991 roku zostały w znacznej mierze zdeterminowane przez stosunki polityczne z Federacją Rosyjską kształtowane na poziomie władz centralnych, jak również przez rozwój procesów integracji europejskiej i euroatlantyckiej. Lata 90-te to nawiązywanie i rozwój relacji transgranicznych oraz budowanie formalnych i instytucjonalnych podstaw współpracy. Początek XXI wieku to z kolei okres intensywnych dyskusji politycznych dotyczących statusu obwodu królewieckiego po rozszerzeniu Unii Europejskiej na wschód.

Czynnikiem wpływającym w znaczącym stopniu na rozwój relacji transgranicznych na pograniczu polsko-rosyjskim i litewsko-rosyjskim była rosyjska agresja militarna na Ukrainę z 24 lutego 2022 roku. Wówczas większość narzędzi, instytucji i platform rozwoju relacji transgranicznych z Królewcem została zawieszona. Od tego czasu sąsiedztwo z tym podmiotem Federacji Rosyjskiej staje się dla przygranicznych regionów Polski i Litwy raczej źródłem obaw o bezpieczeństwo w znaczeniu militarnym, nie zaś czynnikiem rozwoju regionalnego. Co godne podkreślenia, do 24 lutego 2022 roku stosunki między władzami centralnymi Polski, Litwy i Rosji nie przekładały się bezpośrednio na kształtowanie relacji transgranicznych, natomiast po 24

⁸ Zamknięte pozostały przejścia Gronowo-Mamonowo i Gołdap-Gusiew. Otwarte pozostały przejścia: Grzechotki-Mamonowo 2 oraz Bezledy-Bagratiowski.

⁹ *Commission suspends cross-border cooperation and transnational cooperation with Russia and Belarus*, 2022, European Commission, 4.03.2022, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/ip_22_1526, dostęp: 17.12.2022.

lutego relacje transgraniczne zostały zamrożone, co wynikało z uwarunkowań występujących na poziomie relacji międzypaństwowych.

Analizując wskazaną powyżej periodyzację oraz przemiany polsko-rosyjskich i litewsko-rosyjskich relacji transgranicznych warto zwrócić również uwagę na to, że owe relacje były znacznie bardziej intensywne na pograniczu polsko-rosyjskim, co wynikało zarówno z większej liczby podmiotów zaangażowanych w relacje transgraniczne, jak i większej intensywności interakcji transgranicznych (m.in. większej liczby przejść granicznych i przekroczeń granicy oraz większej gęstości zaludnienia obszarów przygranicznych). Zatem zamrożenie relacji transgranicznych może w bardziej negatywny sposób oddziaływać na rozwój pogranicza polsko-rosyjskiego, aniżeli litewsko-rosyjskiego.

Warte podkreślenia jest zarazem, że wszelkie działania i wysiłki zmierzające do odmrożenia relacji transgranicznych zarówno na pograniczu polsko-litewskim, jak i litewsko-rosyjskim są uzależnione od decyzji władz centralnych wszystkich zainteresowanych państw. Kluczowe będzie również zakończenie rosyjskiej agresji militarnej wobec Ukrainy oraz jakaś forma normalizacji relacji politycznych w Europie Wschodniej.

Literatura

- Balogh, P., 2022. *Fizyczne i mentalne bariery polsko-rosyjskiego pogranicza*, Przegląd Geopolityczny, 42, s. 67-88.
- Bojarowicz, T., 2018. *Wpływ konfliktu ukraińsko-rosyjskiego na relacje Polski z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej*, [w:] A. Żukowski, M. Chełminiak, W. Kotowicz, K. Żęgota (red.), *Mały ruch graniczny w warunkach kryzysu w relacjach polsko-rosyjskich*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 157-171.
- Dudzińska, K., 2010. *Small Border Traffic with the Kaliningrad District*, Biuletyn PISM, 122(198), s. 1-3.
- Gumenyuk, I., Kuznetsova, T., Osmolovskaya, L., 2016. *Local border traffic as an efficient tool for developing cross-border cooperation*, Baltic Region, 1(8), s. 67-82.
- Gwizdała, J.P., 2015. *Euroregiony jako forma współpracy transgranicznej w Europie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 855, s. 449-458.

- Ivanauskas, V., Keršanskas, V., Kasčiūnas, L., 2017. *Kaliningrad Factor in Lithuanian-Russian Relations: Implications to the Security Issues of Lithuania*, Lithuanian Annual Strategic Review, 15, s. 119-149.
- Jakniūnaitė, D., 2015. *A small state in the asymmetrical bilateral relations: Lithuania in Lithuanian-Russian relations since 2004*, Baltic Journal of Political Science, 4, s. 70-93.
- Jakubauskas, R., 2022. *Lietuvos savivaldybės atsisako bičiulystės su Rusijos, Baltarusijos miestais*, Delfi, 1.03.2022, <https://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/lietuvos-savivaldybes-atsisako-biciulystes-su-rusijos-baltarusijos-miestais.d?id=89591039>, dostęp: 10.12.2022.
- Lepik, K.-L., 2009. *Euroregions as mechanisms for strengthening crossborder cooperation in the Baltic Sea region*, Trames, 13, s. 265-284.
- Modzelewski, W.T., 2008. *Współpraca na pograniczu polsko-rosyjskim*, [w:] A. Żukowski (red.), *Polska a Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej: terażniejszość i wyzwania przyszłości*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 159-181.
- Modzelewski, W.T., 2015. *Polskie euroregiony formą integracji europejskiej*, [w:] B. Gaziński (red.), *Szkice europejskie: Unia Europejska wobec wyzwań współczesności*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 175-188.
- Modzelewski, W.T., 2016. *Paradyplomacja regionów. Studium województw Polski wschodniej*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Rauduvienė, J., 2022. *Šiauliai nutraukė ryšius su Rusijos ir Baltarusijos miestais*, Skrastas, 5.03.2022, <https://www.skrastas.lt/aktualijos/siauliai-nutrauke-rysius-su-rusijos-ir-baltarusijos-miestais>, dostęp: 10.12.2022.
- Szymański, J., 2011. *Podstawowe instrumenty prawne współpracy transgranicznej w ramach Rady Europy*, Białostockie Studia Prawnicze, 9, s. 90-109.
- Tiiman, A., 2003. *Border Treaties Between Russia and the Baltic States*, [w:] I. Kempe (red.), *Prospects and Risks Beyond EU Enlargement. Eastern Europe: Challenges of a Pan-European Policy*, Springer, Wiesbaden.
- Vitkus, G., 2006. *High time for reflection: 15 years of Lithuanian-Russian relations*, Lithuanian Foreign Policy Review, 18, s. 140-151.

Żęgota, K., 2023. *Transgraniczne wyzwania bezpieczeństwa – doświadczenia pogranicza polsko-rosyjskiego i litewsko-rosyjskiego*, Przegląd Geopolityczny, 45, s. 88-103.

- Wojnowski, E., 1999. *Granica polsko-kaliningradzka 1944-1997*, [w:] Z. Kurcz (red.) *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
- Wojnowski, E., 2001. *Die Zusammenarbeiten der Grenze zwischen Polen und dem Kaliningrader Gebiet*, [w:] H. Schultz (red.), *Grenzen im Ostblock und ihre Überwindung*, Berliner Wissenschafts Verlag, Berlin, s. 201-215.
- Žalimas, D., 2018. *Significance of the 1991 Treaty on Fundamentals of Interstate Relations Between Lithuania and Russia*, *Parliamentary Studies*, 24, s. 23-53.
- Zielonka, M., 2019. *Iskandery ćwiczą w Obwodzie Kaliningradzkim*, *Defence24*, 15.07.2019, <https://www.defence24.pl/iskandery-cwicza-w-obwodzie-kaliningradzkim>, dostęp: 8.12.2022.
- Żęgota, K., 2014. *Polityczne i prawnomiędzynarodowe uwarunkowania polsko-rosyjskiej umowy o małym ruchu granicznym*, *Przegląd Geopolityczny*, 8, s. 213-227.
- Żęgota, K., 2018. *Mały ruch graniczny w kontekście zmieniających się uwarunkowań relacji polsko-rosyjskich*, [w:] A. Żukowski, M. Chełminiak, W. Kotowicz, K. Żęgota (red.), *Mały ruch graniczny w warunkach kryzysu w relacjach polsko-rosyjskich*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn, s. 41-55.
- Żęgota, K., 2021. *Obwód kaliningradzki Federacji Rosyjskiej a bezpieczeństwo międzynarodowe Europy Środkowo-Wschodniej. Między geopolityką a konstruktywizmem*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań.
- Żęgota, K., Mironyuk, D., 2022. *Cross-border cooperation (CBC) between the Kaliningrad region of the Russian Federation and Polish neighboring regions in the years 1991–2020: a program approach*, *Athenaeum. Polskie Studia Polityczne*, 76, s. 84-106.

Streszczenie:

Pogranicze polsko-rosyjskie i litewsko-rosyjskie jest obszarem o znaczącej historii i doświadczeniach w zakresie rozwoju relacji transgranicznych. Do lutego 2022 roku sąsiedztwo z obwodem królewieckim Federacji Rosyjskiej stanowiło szansę rozwoju omawianych obszarów przygranicznych. Po rozpoczęciu rosyjskiej agresji wobec Ukrainy sąsiedztwo z obwodem królewieckim jest rozpatrywane bardziej w kategoriach zagrożeń bezpieczeństwa. Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie uwarunkowań polsko-rosyjskich i litewsko-rosyjskich relacji transgranicznych. Uwaga autora została skoncentrowana w szczególności na tych czynnikach relacji transgranicznych, które wynikały z polityki i interesów władz samorządowych z jednej strony, z drugiej zaś strony z relacji polsko-rosyjskich i litewsko-rosyjskich realizowanych przez władze centralne.

Słowa kluczowe: obwód królewiecki, pogranicze litewsko-rosyjskie, pogranicze polsko-rosyjskie, relacje transgraniczne.

Magdalena KUMELSKA-KONIECKO

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-1515-4665

EWOLUCJA TURECKIEJ POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA

EVOLUTION OF TURKISH SECURITY POLICY

Abstract:

The purpose of this article is to elucidate the changes in the security policy of the Turkish Republic, brought about by both internal factors due to the peculiarities of the state (e.g., the ethnic structure of the population) and external factors related to changes in the international environment (location in the part of the Middle East bordering the unstable areas of the Caucasus, the Balkans, and Iraq and Syria). After an initial period when Turkey pursued a policy of neutrality in international relations, there was a strategic turn toward the West after World War II. The last three decades have been a period of restoring relations with countries in the region and building a new security strategy based on the doctrine of deterrence and advanced defense, and, since the civil war in Syria, assertive military activism. According to the author, the overemphasis on hard power tools may contribute to the emergence of various types of balancing movements (by state and non-state actors) that may threaten Ankara's strategic interests. Balancing moves can cause geopolitical alienation and limit Turkey's freedom of action, reducing the effectiveness of diplomatic efforts, which are an essential tool for resolving international conflicts. The article draws on interviews the author conducted with Turkish researchers. These included Ferhat Pirinççi of Uludağ University in Bursa (7.11.2022), and Murat Aslan and Bilgehan Öztürk of the SETA Foundation in Ankara (15-16.11.2022).

Keywords: Kurds, military operations, security policy, Syria, Turkish Republic.

Wstęp

Położenie Turcji w części Bliskiego Wschodu graniczącej z jednej strony z Bałkanami, a z drugiej z Kaukazem, obok tak niestabilnych krajów jak Syria i Irak, otwiera szereg możliwości gospodarczego rozwoju, ale także implikuje zagrożenia bezpieczeństwa wynikające z sąsiedztwa państw dysfunkcyjnych, występowania zagrożeń asymetrycznych, czy wreszcie regionalnej rywalizacji. Turcja znajduje się w centrum ogniska konfliktów, które wpływają zarówno na równowagę regionalną jak i globalną. Zdaniem wielu analityków położenie geostrategiczne Turcji stanowi główną determinantę tureckiej polityki bezpieczeństwa (Özlü, 2021). Główną rolę w realizacji polityki

wewnętrznej i zewnętrznej odgrywa głowa państwa – prezydent, zwłaszcza po referendum konstytucyjnym z 2017 roku, w wyniku którego Turcja przyjęła system prezydencki. Do uprawnień prezydenta należy pełnienie funkcji Naczelnego Dowódcy Tureckich Sił Zbrojnych, powoływanie oraz odwoływanie Szefa Sztabu Generalnego i decydowanie o mobilizacji Tureckich Sił Zbrojnych. Organem wspierającym prezydenta w kreowaniu polityki bezpieczeństwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Sekretariat Generalny Rady. Do zadań tych organów należy m.in.: formułowanie opinii dotyczących realizacji założeń polityki bezpieczeństwa¹. Rada Bezpieczeństwa Narodowego składa się z prezydenta, wiceprezydenta, ministrów: sprawiedliwości, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, Szefa Sztabu Generalnego, Dowódcy Sił Lądowych, Morskich i Powietrznych. Do referendum konstytucyjnego członkiem Rady był także premier. Na czele Sekretariatu Generalnego stoi Sekretarz powoływany przez Prezydenta. Rada Bezpieczeństwa funkcjonuje pod przewodnictwem Prezydenta Republiki, który poddaje ocenie jej uchwały oraz ustala porządek obrad. Prezydent określa i podejmuje niezbędne środki do prowadzenia polityki bezpieczeństwa narodowego².

Polityka bezpieczeństwa współczesnej Turcji opiera się m.in. na **strategii odstraszenia** oraz **doktrynie wysuniętej obrony**. Celem odstraszenia jest utrzymywanie odpowiedniej siły militarnej, niezbędnej do powstrzymania zagrożeń wynikających z niestabilności otoczenia międzynarodowego. Doktryna wysuniętej obrony sprowadza się do ustalenia prawdopodobieństwa wystąpienia zewnętrznej agresji dla jej natychmiastowego powstrzymania. Doktryna opiera się na trzech filarach tj. obronie obszarów transgranicznych (pogranicze turecko-syryjskie, turecko-irackie, turecko-cyprijskie), militaryzacji tureckiej polityki zagranicznej (m.in. poprzez utrzymywanie obecności wojskowej w Syrii, Iraku, Libii, Północnym Cyprze, Katarze i Somalii) oraz inwestycji w narodowy przemysł obronny.

Od momentu przejścia władzy przez Recepta Tayyipa Erdoğan, strategicznym celem Turcji stało się uniezależnienie od importu broni z państw zachodnich, które częstokroć odmawiały Turkom sprzedaży uzbrojenia, a nawet nakładały embargo na jego eksport (np. Szwecja). Turcja konsekwentnie rozwija przemysł zbrojeniowy czego efektem jest awans w międzynarodowym rankingu największych eksporterów broni

¹ <https://www.mgk.gov.tr/en/index.php/secretariat-general/about-us>, 24.05.2023.

² Art. 104, *Konstytucji Republiki Turcji*, z dn. 7 listopada 1982 roku (z póź. zm.).

– z 31 pozycji w 2002 roku na 12 w 2017 roku (Wódka, 2019). Turecki sektor wojskowy szczególnie rozwinął produkcję bezzałogowych statków powietrznych (np. Bayraktar TB2) oraz radarów kwantowych, broni laserowej, miniaturowych okrętów podwodnych. W 2022 roku Turcja zaprezentowała pierwszy lotniskowiec marynarki wojennej - TCG Anadolu, którego celem jest rozszerzenie możliwości dronów Bayraktar z operacji lądowych na morskie. Turecki Otokar przy technologicznym wsparciu południowokoreańskiego Hyundai ROTEM wyprodukował czołg bojowy – Altay. Co więcej, władze tureckie na użytek armii przystąpiły do rozwoju programu kosmicznego. W 2012 roku wyniesiono na orbitę pierwszego tureckiego satelitę rozpoznawczego - Göktürk-2. Turcja stale zwiększa wydatki zbrojeniowe, co wzmacnia jej pozycję i znaczenie nie tylko w ujęciu regionalnym, ale także globalnym. W 2022 roku zajęła 16 miejsce na świecie pod względem wydatków militarnych³. Będąc członkiem NATO Turcja od szczytu turecko-rosyjskiego w Soczi 2008 roku rozwija relacje z Rosją.⁴

„Fobia Sèvres” i strategiczny zwrot na Zachód

Turecką politykę bezpieczeństwa, od czasu powstania Republiki Turcji w 1923 roku, kształtowały zarówno czynniki wewnętrzne, wynikające ze specyfiki państwa, jak i zewnętrzne, związane ze zmianami w otoczeniu międzynarodowym. Republika przeszła więc okres neutralności, w którym balansowała między głównymi mocarstwami, by po II wojnie światowej związać się silniej z państwami zachodnimi. Później nastąpił zwrot i próba odbudowy pozycji mocarstwa regionalnego. Niezmiennie w procesie kreowania tureckiej polityki bezpieczeństwa było priorytetowe traktowanie ochrony interesów o znaczeniu egzystencjalnym tj. wolności, suwerenności oraz integralności terytorialnej.

W okresie walki o niepodległość (1919-1923) fundamentalnym celem bezpieczeństwa Turcji było wyzwolenie Anatolii spod okupacji zachodnich aliantów (Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Grecji, Armenii) i

³ Za: *Defense Budget by Country (2023)*, (w:) <https://www.globalfirepower.com/defense-spending-budget.php>, 18.01.2023.

⁴ Mimo sprzeczności interesów Rosji i Turcji powstały dwa gazociągi z Rosji przez Morze Czarne do Turcji (*Blue Stream*) oraz na Bałkany i na Węgry (*Turk Stream* z Anapy do Midye/Kıyıköy na wybrzeżu trackim), Rosjanie budują elektrownię atomową w Akkuyu k. Adany, sprzedali też Turcji system obrony przeciwrakietowej S-400 Triumf. W roku 2022 Turcja stała się głównym kanałem omijania sankcji przez Rosję, której eksport do Turcji wzrósł dwukrotnie (do 59 mld dol.). Turcja jest też jedynym państwem NATO, które nie poparło żadnych sankcji wobec Rosji (przyp. red.).

utworzenie niepodległego państwa. Cele te zostały osiągnięte w podpisanym 24 lipca 1923 roku Traktacie Pokojowym w Lozannie. Republika Turcji odzyskała pełne zwierzchnictwo nad Anatolią, Wschodnią Tracją oraz półwyspem Gallipoli. Utrzymanie terytorialnego *status quo* osiągniętego w Lozannie stało się jednym z najistotniejszych czynników kształtujących turecką politykę bezpieczeństwa. Walka o prawo do istnienia na lata ukształtowała turecką percepcję bezpieczeństwa. Jak pisze E. Ozan „*wrażliwość Turcji na suwerenność, wolność i integralność terytorialną, przez cały okres istnienia Republiki jest produktem doświadczeń wyniesionych z czasów wojny o niepodległość*” (Ozan, 2022). Doświadczenia tego okresu wytworzyły w Turkach poczucie zagrożenia dezintegracją państwa. Szczególnie obawiano się imperialnych ambicji mocarstw zachodnich. Konsekwencją tego była konieczność prowadzenia pragmatycznej polityki bezpieczeństwa polegającej na utrzymywaniu balansu między głównymi aktorami ówczesnej sceny międzynarodowej. Począwszy od okresu Imperium Osmańskiego do czasów Republiki, Turcja posługiwała się instrumentami mającymi na celu równowagę mocarstwa stanowiącego dla niej zagrożenie – innym mocarstwem. I tak w okresie wojny o niepodległość, skonfliktowana z mocarstwami zachodnimi Turcja jako siłę równoważącą wykorzystywała Związek Radziecki. Z kolei w latach 30-tych XX wieku wzrost zagrożenia ze strony Włoch spowodował zbliżenie Turcji z Francją oraz Wielką Brytanią. Oparcie polityki bezpieczeństwa na równowadze sił w stosunkach międzynarodowych w optyce Turcji stanowiło o bezpieczeństwie narodowym.

W początkach samostanowienia strategicznym wyborem Turcji było zachowanie neutralności w stosunkach międzynarodowych. Neutralność oznaczała z jednej strony utrzymywanie przyjaznych i dobrosąsiedzkich relacji, zaś z drugiej unikanie wszelkich powiązań sojuszniczych. Wg Tevfika Rüştü Arasa, ambasadora Turcji w Wielkiej Brytanii, polityka Republiki opierała się na zasadzie „*szukamy przyjaźni ze wszystkimi, sojuszu z nikim*” (Grew, 1952).

Ukształtowany po zakończeniu II wojny światowej dwubiegunowy porządek był dla Turcji „*okresem wielkiego osamotnienia*” (Arslan, 2014). Wysunięte w tym czasie radzieckie roszczenia do Cieśnin Tureckich wymusiły na Ankarze dokonanie strategicznego zwrotu ku Zachodowi, wobec którego Turcja pozostawała nadal nieufna. Mimo wciąż trwającej tzw. fobii Sèvres (Ozdemir, 2010; Brzdąkiewicz, 2018), w okresie zimnowojennej konfrontacji Turcja

realizowała kierunek zachodni, czego wyrazem było stanowisko rządzącej w latach 50-tych Partii Demokratycznej, uznające „*tożsamość interesów Turcji i Zachodu*” (Firat, Kırkcüoğlu, 2002). Podstawowym celem było utrzymanie w regionie Bliskiego Wschodu *status quo* poprzez powstrzymywanie komunizmu. Turcja przystąpiła w tym czasie do Planu Marshalla, Paktu Bagdadzkiego i uznała podmiotowość Izraela. Proamerykańska postawa Ankary wywoływała szereg kontrowersji wśród arabskich państw regionu, walczących o niezależność od Zachodu. Jak pisze J. Wódka (2013) „*Turcja przez dekady była odwrócona plecami*” do państw bliskowschodnich, co niewątpliwie negatywnie wpływało na stosunki wielostronne. Ostatecznym przypieczętowaniem sojuszu Ankary z Zachodem było wstąpienie Republiki do NATO w 1952 roku. Turcja była jednak w NATO sojusznikiem asertywnym, dokonując w 1974 roku interwencji na Cyprze, gdy ateńska junta „czarnych pułkowników” ogłosiła włączenie wyspy do Grecji (Kołodziejczyk, 2011; Zürcher, 2013).

Doktryny wysuniętej obrony i strategicznej głębi

Rozpad systemu bipolarnego oznaczał początek nowego, międzynarodowego porządku, w którym Turcja musiała określić swoje miejsce na nowo. Dezintegracja ZSRR doprowadziła do powstania w sąsiedztwie nowych państw, a to wymagało przyjęcia odpowiedniej strategii. Istotnym z perspektywy tureckiego bezpieczeństwa efektem zakończenia zimnej wojny było powstanie postsowieckiej luki, którą należało wypełnić. Aktywizacja działań Ankary w obszarach kiedyś należących do Imperium Osmańskiego było elementem nowej strategii bezpieczeństwa, która zapowiadała odejście od pasywności charakterystycznej dla okresu zimnej wojny. Zdaniem ówczesnego prezydenta Turguta Özala Turcja powinna odrzucić bierną politykę i przyjąć rolę „regionalnego przywódcy” (Wódka, 2019). Özal wierzył, że XXI wiek będzie „wiekiem Turków”, a Turcja zdominuje obszary od Adriatyku po Azję Centralną (Misiągiewicz, 2009). Ankara w latach 90-tych zaangażowała się w odbudowę stosunków z państwami sąsiednimi, podkreślając łączące ją z regionem związki kulturowe. Zrealizowano szereg projektów gospodarczych angażujących państwa regionu Bliskiego Wschodu, Kaukazu, Azji Centralnej i Bałkanów. Aktywność międzynarodowa Turcji przejawiała się także w inicjatywach pokojowych, celem których było rozwiązywanie tzw. zamrożonych

konfliktów⁵. Poprzez intensyfikację działań w regionie, ale też poza nim, Turcja zwiększała wpływy oraz umacniała międzynarodowy prestiż. Przełamywała także wizerunek amerykańskiego *client state*, który ukształtował się w okresie zimnowojennej konfrontacji.

Wzmocniona aktywność regionalna nie oznaczała zamknięcia się Turcji na kierunek euroatlantycki. Wręcz przeciwnie, w okresie rządów Turguta Özala, Turcja nie tylko udzieliła istotnego wsparcia Stanom Zjednoczonym podczas I wojny w Zatoce Perskiej, ale także wystąpiła o pełne członkostwo w Unii Europejskiej. Militarne zaangażowanie Turcji w wojnę przeciwko Irakowi oznaczało całkowite zerwanie z neutralnością. Warto przypomnieć, że prezydent Özal postanowił wysłać na granicę turecko-iracką blisko 100 tys. żołnierzy, zanim uzyskał na to zgodę Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, jak również pozwolił Amerykanom na korzystanie z tureckiej przestrzeni powietrznej i lądowych baz wojskowych w Batman i Incirlik. Choć udział Turcji w koalicji antyirackiej zaszkodził jej gospodarczym interesom (został wówczas zamknięty przebiegający przez Turcję gazociąg łączący Północny Irak i Morze Śródziemne) oraz spowodował kryzys polityczny (minister spraw zagranicznych i minister obrony podali się do dymisji) - Turgut Özal twierdził, że „*zaangażowanie Turcji po stronie koalicji przeciw Irakowi nie tylko stworzy dla tego państwa istotną rolę w nowym systemie międzynarodowym, ale również nada mu status bastionu Zachodu na Bliskim Wschodzie*” (Misiągiewicz, 2009; Zürcher, 1993).

Zmiany zachodzące w środowisku bezpieczeństwa Turcji w XXI wieku doprowadziły do oparcia polityki bezpieczeństwa Turcji na koncepcji „strategicznej głębi” autorstwa Ahmeda Davutoğlu – późniejszego ministra spraw zagranicznych z ramienia Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. Adalet ve Kalkınma Partisi, AKP). Podstawą wizji Davutoğlu była potrzeba przeprowadzania wewnętrznej transformacji Republiki, która miała jej zapewnić stabilność oraz rozwój. Istotne miejsce w tym procesie zajmowały zbrojenia. Główna idea „**strategicznej głębi**” opiera się na 4 założeniach: poprawie relacji z państwami regionu zgodnie z zasadą „zero problemów z sąsiadami”; wielokierunkowej polityce zagranicznej, uwzględniającej wymiar militarny, gospodarczy, kulturowy i historyczny; „rytmicznej dyplomacji” polegającej na włączeniu do kreowania oraz realizowania celów polityki

⁵ Szerzej na ten temat zob.: *A Synopsis. Türkiye's Enterprising and Humanitarian Foreign Policy*, (w:) <https://www.mfa.gov.tr/synopsis-of-the-turkish-foreign-policy.en.mfa>, 14.01.2023.

zagranicznej środowisk akademickich, think-tanków, kół biznesowych; aktywnej polityce na Bliskim Wschodzie polegającej m.in. na regularnych kontaktach (Davutoğlu, 2009). Miało to pozwolić na zachowanie pokoju i stabilności regionalnej oraz możliwość prowadzenia aktywnej, globalnej polityki przez rząd w Ankarze (Murinson, 2006). W zaktywizowaniu się Turcji na Bliskim Wschodzie, Kaukazie oraz Bałkanach dostrzegalna jest próba przełamania zależności Turków od Zachodu oraz próba ustanowienia wspólnoty cywilizacyjnej ludów turkojęzycznych (Türk Devletleri Teşkilatı zainicjowana w 2009 r.). Jednocześnie Turcja prowadzi politykę „*utrzymywania dobrych relacji z jak największą ilością państw, przy jednoczesnym zachowaniu dystansu, unikania zajmowania stanowczego stanowiska oraz brak uczestnictwa w doraźnych koalicjach*” (Aras, 2009).

Politykę zagraniczną i bezpieczeństwa w wydaniu AKP z prezydentem R.T. Erdoğanem na czele, charakteryzowała nowa dynamika (Rabasa, Larrabee, 2008). Turcja definitywnie zerwała z biernością, a jej działania na zewnątrz były więcej niż asertywne. Wg Ş. Kardaş „*turecki aktywizm był naturalną konsekwencją drastycznych przemian wewnętrznych jakie kraj przechodził w ostatnich latach*” (Kardaş, 2011/2012). Turcja otworzyła się na maksymalną współpracę z państwami regionu, co stanowiło *novum* w tureckim podejściu przez lata opartym na powiedzeniu, że „tylko Turek jest przyjacielem Turka”. Efektem obranego przez AKP kursu było zwiększenie wpływów politycznych, społecznych, ekonomicznych (obecnie 19 gospodarka świata)⁶, poprawa relacji z niektórymi państwami regionu (Iran, Syria, Armenia, Grecja), intensyfikacja międzynarodowych powiązań handlowych, czy wreszcie występowanie w roli mediatora (np. w konfliktach: Azerbejdżan-Armenia, Gruzja-Abchazja, Izrael-Palestyna, Izrael-Hamas, Izrael-Syria). Wszystko to wskazuje, że Turcja dojrzała do prowadzenia niezależnej i aktywnej strategii międzynarodowej.

Turecka polityka bezpieczeństwa wobec wojny domowej w Syrii

Arabska Wiosna, która rozpoczęła się w Tunezji w grudniu 2010 roku, była najpoważniejszą przyczyną destabilizacji Regionu Islamu. Z pozycji Turcji prodemokratyczny zryw, który objął zdecydowaną większość państw regionu, stanowił sprawdzian skuteczności dotychczas realizowanej polityki bezpieczeństwa. Podobnie jak początek zimnej wojny, rozpad ZSRR, czy interwencja USA w Iraku 2003 roku, tak

⁶ Za: <https://www.worlddata.info/largest-economies.php>, 9.05.2023.

i Arabska Wiosna wpłynęła na strategiczne wybory Ankary (Wódka, 2013).

Turcja od początku arabskiego przebudzenia realizowała aktywną, wielowektorową politykę zagraniczną. Rząd turecki, za wyjątkiem polityki wobec Libii ⁷, przyjął postawę spójną z protestującymi. Pozwoliło to zdobyć Ankarze sympatię arabskiej społeczności, jednocześnie wypromować model „tureckiej demokracji” (Murinson, 2012) jako wzorcowego rozwiązania systemowego dla państw regionu. Turcja oczekiwała, że arabskie przebudzenie utworze jej drogę do umocnienia wpływów w państwach, co zachęcało jej władze do angażowania się w konflikty, i akcentowania kwestii ideologicznych i wyznaniowych (Oğuzlu, 2016). Mimo podejmowanych prób, dyplomacji tureckiej nie udało się ani przekonać Baszara al-Assada do reform w Syrii, ani zapewnić Bractwu Muzułmańskiemu utrzymanie władzy w Egipcie.

Tureckie środowisko bezpieczeństwa stawało się coraz bardziej skomplikowane w miarę, jak region pogrążał się w chaosie. Wymusiło to na R.T. Erdoğanie konieczność redefinicji strategii bezpieczeństwa. Realizowana między 2002 a 2011 rokiem koncepcja „zero problemów z sąsiadami” okazała się nieskuteczna, a największym źródłem problemów stała się Syria. Od momentu dojścia do władzy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju w 2002 roku, Turcja rozpoczęła proces normalizacji relacji z Syryjską Republiką Arabską, wbrew krytycznemu stanowisku USA. Zaowocowało to wzrostem obrotów handlowych, intensyfikacją ruchu turystycznego, jak również zbliżeniem stanowisk w percepcji zagrożeń bezpieczeństwa regionalnego. Był to absolutny przełom, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że jeszcze w 1998 roku państwa stały na krawędzi wojny⁸. Wybuch syryjskiej wojny

⁷ Odmienne stanowisko Ankara przyjęła w sprawie Libii, która była strategicznie istotna dla celów tureckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w Afryce. Gdy protesty wybuchły na ulicach Trypolisu, Turcja wspierała M. Kaddafiego, postulując dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu, co stało w sprzeczności ze stanowiskiem NATO. Turcja nie tylko nie zamknęła swoich przedstawicielstw dyplomatycznych w Libii, ale zgodziła się przejąć kontrolę nad portem i lotniskiem w Benghazi, aby wspomóc świadczenie pomocy humanitarnej. Ostatecznie R.T. Erdoğan poparł kurs NATO, ale Tymczasową Radę Narodową za legalnego przedstawiciela narodu libijskiego Turcja uznała dopiero w lipcu 2011.

⁸ Syria od lat 70-tych wspierała politycznie i militarnie Partię Pracujących Kurdystanu (PPK); przez lata pozwalała na własnym terytorium szkolić oddziały partyzantów PKK, którzy dokonywali aktów terroru w sąsiedniej Turcji; napięcie między państwami eskalowało, kiedy Syria odmówiła wydania tureckim władzom przywódcy PKK - Abdullaha Öcalana.

domowej negatywnie odbił się na dobrze rokujących relacjach dwustronnych. Wynikało to przede wszystkim ze stanowiska Ankar, która uznała utratę legitymacji władzy przez Assada, gdy ten użył siły przeciwko pokojowo demonstrującej ludności cywilnej. Pod koniec 2011 roku napięcie między Syrią a Turcją osiągnęło taki poziom, że Ankara oficjalnie poparła siły opozycyjne i przyjęła syryjskich uchodźców.

W tureckiej ocenie zagrożeń bezpieczeństwa narodowego, najpoważniejsze stanowi działalność Partii Pracujących Kurdystanu (PKK)⁹. Od momentu powstania PKK w 1978 roku na skutek prowadzonych przez organizację działań śmierć poniosło ponad 45 tys. osób (Hazbun, 2018). Tylko od 2015 roku PKK i współpracujące z nią grupy np. YPG, PYD działając na północy Syrii przeprowadziły przy użyciu broni raketowej i/lub moździerzowej 764 ataki na tureckie miasta, w tym Hatay, Gaziantep, Kilis, Şanlıurfa, Mardin i Şirnak. Należy w tym miejscu podkreślić że Ankara, w przeciwieństwie do USA i UE, stawia znak równości między PKK a PYD (kurd. Partiya Yekîtiya Demokrat) i YPG (kurd. Yekîneyên Parastina Gel). Wg Turcji kurdyjskie jednostki bojowe skupione w wyżej wspomnianych formacjach celowo pobudzają niepodległościowe dążenia Kurdów syryjskich, irackich oraz tureckich, co implikuje wzrost niestabilności szczególnie w południowo-wschodniej Anatolii i zagraża integralności terytorialnej. Obawy Turków pogłębia udzielanie grupom kurdyjskim, w dowód uznania ich walki przeciwko Daesh, amerykańskiego wsparcia militarno-finansowego (Natil, 2016).

Ukształtowany w wyniku Arabskiej Wiosny nowy porządek w regionie Islamu przyczynił się do zmiany środowiska bezpieczeństwa Republiki Turcji. Ilość zagrożeń, zwłaszcza o charakterze asymetrycznym, radykalnie wzrosła. W zaistniałych okolicznościach R.T. Erdoğan musiał dokonać transformacji polityki bezpieczeństwa, bo formuła „strategicznej głębi” uległa wyczerpaniu. Prezydent uznał, że Turcja w sytuacji zagrożenia egzystencjalnych interesów będzie działała unilateralnie, wykorzystując wszelkie dostępne instrumenty zarówno dyplomatyczne jak i siłowe.

Nowa strategia bezpieczeństwa została oparta na koncepcji „**asertywnego aktywizmu wojskowego**”, który oznaczał podejmowanie szybkich, eksterytorialnych operacji militarnych, utrzymywanie obrony wysuniętej oraz dalszego rozwoju narodowego sektora obronnego

⁹ PKK jest uznawana za organizację terrorystyczną zarówno przez Republikę Turcji, jak i Stany Zjednoczone Ameryki, Kanadę, Australię, NATO i Unię Europejską.

(Yeşiltaş, 2020). Charakterystyczne dla nowego podejścia do bezpieczeństwa było nadanie priorytetowości instrumentom *hard power*, zwłaszcza transgranicznych akcji wojskowych (Yeşiltaş, Pirinççi, 2021). Przyczyn tego stanu należy upatrywać we wzroście wpływów Kurdów w regionie, głównie w Syrii i Iraku. Działania kurdyjskich grup militarnych a zwłaszcza ogłoszenie autonomii Rożawy, było przez Turcję traktowane jako bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa. Celem Ankary uczyniono zatem zdławienie wszelkich prób utworzenia przez Kurdów niepodległego państwa. Prezydent Erdoğan zrewidował politykę zagraniczną, co spowodowało intensyfikację i radykalizację podejścia rządu do sprawy kurdyjskiej (Smoleń, 2019). Efektem tego było przeprowadzenie przez Tureckie Siły Zbrojne następujących operacji militarnych - „Tarcza Eufratu” (sierpień 2016- marzec 2017) , „Gałązka Pokoju” (styczeń-marzec 2018), „Źródło Pokoju” (październik-listopad 2019), „Tarcza Wiosny” (luty-marzec 2020).

Asertywny aktywizm wojskowy w praktyce

Strategia „asertywnego aktywizmu wojskowego” została zastosowana podczas operacji militarnych przeprowadzonych przez Turcję w Północnej Syrii. Działania Turcji w Syrii były podporządkowane dwóm celom strategicznym. Po pierwsze, zneutralizowaniu zagrożenia ze strony PPK/YPG/PYD poprzez powstrzymanie ich terytorialnej ekspansji i zapobieżenie ustanowieniu suwerennego państwa. Po drugie, pokonanie terrorystycznej organizacji tzw. Państwa Islamskiego. Warto zaznaczyć, że pierwsza operacja tj. „Tarcza Eufratu” priorytetowo traktowała walkę z Daesh, natomiast kolejne przede wszystkim koncentrowały się na zwalczaniu PPK/YPG/PYD. Realizując założenia strategiczne Turcja dążyła do zachowania przewagi operacyjnej swoich jednostek (Düz, 2022). Efektem działań Tureckich Sił Zbrojnych było przejęcie kontroli nad częścią północnej Syrii i stabilizacja tego obszaru poprzez zapewnienie Syryjczykom dostępu do edukacji oraz opieki medycznej. Regiony będące pod kontrolą wojsk tureckich są obecnie administrowane przez gubernatorów pochodzących z południowych miast Turcji. Wg M. Yeşiltaşa (2020) operacje militarne w Syrii, w porównaniu do poprzednich są odmienne pod względem taktycznym, operacyjnym i strategicznym. Najistotniejsza różnica polega na dążeniu do dominacji obszarowej i utrzymaniu kontroli na opanowanym obszarze. W przypadku działań w Syrii jest to niezwykle ważne, ponieważ celem Turcji jest stworzenie 32 km strefy bezpieczeństwa, do której mogliby

zostać skierowani syryjscy uchodźcy przebywający w różnych częściach Anatolii¹⁰. Kontrola nad obszarem wiąże się także z możliwościami tworzenia przez siły tureckie poligonów szkoleniowych Wolnej Armii Syrii (ang. Free Syrian Army) (Erkmen, 2022).

Charakterystyczne dla działań armii tureckiej w Syrii było stosowanie taktyki wielofrontowej. Okazywała się ona skuteczna w konfrontacji z PPK/YPG/PYD, bowiem prowadziła do rozproszenia sił kurdyjskich, a w konsekwencji przejęcia kontroli przez Turków. Siłom tureckim udało się odepchnąć grupy kurdyjskie od południowych granic Anatolii, co było priorytetem prowadzonych działań. W operacjach militarnych prowadzonych w Syrii brały udział wojska pancerne, wojska zmechanizowane oraz lotnictwo, które prowadziło ofensywę lądowo-powietrzną. Wykorzystywano rodzime systemy i technologie wojskowe jak chociażby Bayraktar TB2, MAM-L (inteligentna mikro amunicja), Cirit (pociski kierowane laserowo), helikoptery T-129 ATAK¹¹. Wykorzystanie dronów Bayraktar pozwoliło na efektywne ograniczenie logistyki i operacyjności PKK. Na początku czerwca 2022 roku prezydent Erdoğan oświadczył, że Turcja ponownie musi wziąć odpowiedzialność za bezpieczeństwo turecko-syryjskiego pogranicza, bowiem zarówno USA jak i Rosja nie wywiązały się z wcześniej powziętych ustaleń dotyczących usunięcia z tego obszaru terrorystów. Wypowiedź ta sugerowała rozpoczęcie przygotowań do piątej już operacji militarnej. Pro-militarna retoryka prezydenta nasiliła się po zamachu terrorystycznym na Istanbuł z 13 listopada 2022 roku, który władze tureckie przypisały PKK. Pomimo sygnalizowania kolejnej operacji militarnej, Turcja przyjęła pozycję wyczekującą. Można domniemać, że jest to efektem oporu podmiotów militarnie zaangażowanych w Syrii tj. USA, Rosji, Iranu. Bez względu na polityczną niezależność Turcji, istotna jest dla niej, choćby milcząca zgoda jednego z partnerów sceny międzynarodowej. Taki jest cel trwających rozmów ze stroną rosyjską i syryjską¹².

¹⁰ Aktualnie w Turcji przebywa około 3,6 mln. uchodźców syryjskich. Za: <https://multeciler.org.tr/eng/number-of-syrians-in-turkey/>, 9.05.2023.

¹¹ <https://www.trthaber.com/haber/gundem/zeytin-dali-harekatinda-kullanilan-yerli-silahlar-348456.html>, 28.01.2023.

¹² Pod koniec grudnia 2021 roku minister obrony Turcji Hulusi Akar spotkał się w Moskwie ze swoim syryjskim odpowiednikiem Ali Mahmudem Abbasem; w spotkaniu uczestniczył także Siergiej Szojgu; tematyka spotkania dotyczyła wojny domowej w Syrii, uchodźców oraz terroryzmu.

*

*

*

Zastosowana przez Turcję w Syrii doktryna militarnej asertywności przyniosła połowiczne sukcesy. Dalsze jej wykorzystywanie może przyczynić się do powstania różnego rodzaju ruchów równoważących (ze strony podmiotów państwowych i pozapaństwowych), które mogą zagrozić strategicznym interesom Ankary. Działania równoważące mogą spowodować geopolityczną alienację i ograniczenie swobody działania Turcji. Nadmierne akcentowanie narzędzi *hard power* może w przyszłości zmniejszyć efektywność działań dyplomatycznych, które są niezbędnym narzędziem rozstrzygania sporów i konfliktów międzynarodowych, i stały się jednym z atutów polityki R.T. Erdoğan. Po jego zwycięstwie w wyborach prezydenckich z 28 maja 2023 roku należałoby się spodziewać kontynuacji dotychczasowej polityki bezpieczeństwa, aczkolwiek Turcja kilkakrotnie potrafiła zaskakiwać społeczność międzynarodową zmianami wcześniej obranych polityk. Brak stałości tureckiej strategii bezpieczeństwa to cecha, która pozwala Turcji umiejętnie balansować między Wschodem i Zachodem i stopniowo umacniać swoją pozycję.

Literatura

- Aras, B., 2009. *Davutoğlu Era in Turkish Foreign Policy*, Insight Turkey, 3/11.
- Arslan, R., 2014. *Bunty na Bliskim Wschodzie z perspektywy Turcji oraz wpływu tego państwa na zawarcie pokoju i bezpieczeństwa w regionie*, (w:) J. Marszałek-Kawa, J. Piechowiak-Lamparska (red.), *Bliski Wschód w XXI wieku. Polityka – Społeczeństwo – Zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Brzdąkiewicz, E., 2018. *Polityka zagraniczna Republiki Turcji*, (w:) M. Woźniak-Bobińska, A.M. Solarz (red.), *Wprowadzenie do polityki zagranicznej muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Davutoğlu, A., 2009. *Stratejik derinlik*, Küre Yayınları, İstanbul.
- Düz, S., 2022. *Turkey's Counterterrorism Strategy: Suppressing and Annihilating the PKK*, (w:) M. Yeşiltaş, G.S. Özdemir (red.), *Turkey's Geopolitical Landscape in 2022. Strategic Resilience amidst Regional Realignment and Global Ambivalence*, SETA Security Radar. Ankara.

- Erkmen, A.S., 2022. *Turkey and Armed Opposition Groups in Syria: The Case of Operation Euphrates Shield*, Journal of Diplomatic Research, 4.
- Firat, M., Kürkcüoğlu, Ö., 2002. *Ortadoğu'yla İlişkiler*, Türk Dış Politikası, 1, s. 615.
- Fogaš, A., Verba, V., Wilczyński, P. L., 2016. *Aktualne konflikty na Bliskim Wschodzie i ich wpływ na sytuację w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 17, s. 41-49.
- Grew, J.C., 1952. *Turbulent Era: A Diplomatic Record of Forty Years 1904-1945*, Houghton Mifflin, Boston.
- Hazbun, W., 2018. *Regional Powers and the Production of Insecurity in the Middle East*, MENARA Working Papers, 11, s. 8.
- Kardaş, Ş., 2011/2012. *Charting the new Turkish foreign policy*, International Journal, 1.
- Kołodziejczyk, D., 2011. *Turcja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Michalik, D., 2014. *Układ sił na Bliskim Wschodzie. Kluczowi aktorzy konfliktu syryjskiego*, Przegląd Geopolityczny, 8, s. 49-62.
- Misiągiewicz, J., 2009. *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Murinson, A., 2006. *The Strategic Depth Doctrine of Turkish Foreign Policy*, Middle Eastern Studies, 6, s. 945-964.
- Murinson, A., 2012. *Turkish Foreign Policy in the Twentieth-First Century*, Mideast Security and Policy Studies, 97.
- Natil, I., 2016. *Turkey's Foreign Policy Challenges in the Syrian Crisis*, Irish Studies in International Affairs, 27.
- Oğuzlu, H.T., 2016. *Turkish foreign policy at the nexus of changing international and regional dynamics*, Turkish Studies, 1.
- Ozan, E., 2022. *Turkey's National Security Perceptions in the Early Republican Period*, Gazi Academic Bakis, 31.
- Ozdemir, C., 2010. *The New Turkish Foreign Policy in the 21st Century: A Neorealist Assessment of the Rationale Behind It*, University of Edinburgh, Edinburgh.
- Özlu, H., 2021. *The Foundation and Development of Turkey's Defense Industry in the Context of National Security Strategy*, Perceptions, 2.
- Przybytek, P., 2018. *Koncepcja władzy państwowej i prawa w państwach muzułmańskich i demokratycznych*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 158-179.
- Rabasa, A., Larrabee, F.S., 2008. *The Rise of Political Islam in Turkey*, Rand Corporation, Santa Monica CA.

- Schmidt, P., 2014. *Turecka armia i jej pozycja w państwie w okresie rządów premiera Recepta Tayyipa Erdogana*, *Przegląd Geopolityczny*, 9, s. 153-168.
- Smoleń, K., 2019. *Operation Olive Branch*, *Facta Simonidis*, 1.
- Śmigasiewicz, M., 2014. *Uwarunkowania geopolityczne państw nieuznawanych – casus Tureckiej Republiki Cypru Północnego*, *Przegląd Geopolityczny*, 9, s. 183-200.
- Urbanik, K., 2014. *Stosunki Turcji z państwami Południowego Kaukazu. Perspektywy rozwiązania istniejących konfliktów*, *Przegląd Geopolityczny*, 9, s. 169-182.
- Wilczyński, P.L., 2016. *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część II – Azja i Bałkany*, *Przegląd Geopolityczny*, 17, s. 100-132.
- Wilczyński, W.J., 2020. *Naród i nacjonalizm we współczesnej wojnie kulturowej*, *Przegląd Geopolityczny*, 31, s. 58-76.
- Wódka, J., 2013. *Polityka zagraniczna “nowej” Turcji. Implikacje dla partnerstwa transatlantyckiego*, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Wódka, J., 2019. *Polityka zagraniczna średniej potęgi. Turcja jako studium przypadku*, Wydawnictwo Instytut Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Yeşiltaş, M., 2020. *Deciphering Turkey's Assertive Military Strategy: Objectives, Pillars and Implications*, *Insight Turkey*, 3.
- Yeşiltaş, M., Pirinççi, F., 2021. *Turkey Strategic Conduct under the Changing International System*, *Insight Turkey*, 4, s. 119-146.
- Zürcher, E.J., 1993. *Turkey: A Modern History*, I.B. Tauris, London.
- Zürcher E.J., 2013. *Turcja. Od sułtanatu do współczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Streszczenie:

Celem artykułu jest wyjaśnienie zmian w polityce bezpieczeństwa Republiki Tureckiej, wywołanych zarówno czynnikami wewnętrznymi wynikającymi ze specyfiki państwa (np. struktura etniczna ludności), jak i czynnikami zewnętrznymi związanymi ze zmianami w otoczeniu międzynarodowym (lokalizacja w części Bliskiego Wschodu graniczącej z niestabilnymi obszarami Kaukazu, Bałkanów, oraz Irakiem i Syrią). Po początkowym okresie, kiedy Turcja prowadziła politykę neutralności w stosunkach międzynarodowych, po II wojnie światowej nastąpił strategiczny zwrot ku Zachodowi. Ostatnie trzy dekady to okres odbudowy stosunków z państwami regionu i budowy nowej strategii bezpieczeństwa opartej na doktrynie odstraszenia i wysuniętej obrony, a od czasu wojny domowej w Syrii – asertywnego aktywizmu wojskowego. Zdaniem autorki nadmierne akcentowanie narzędzi hard power może przyczynić się do powstania różnego rodzaju ruchów równoważących (ze strony podmiotów państwowych i pozapaństwowych), które mogą zagrozić strategicznym interesom Ankary. Działania równoważące mogą spowodować geopolityczną alienację i ograniczenie swobody działania Turcji, zmniejszając efektywność działań dyplomatycznych, które są niezbędnym narzędziem rozstrzygania sporów i konfliktów międzynarodowych. W artykule wykorzystano wywiady, jakie autorka przeprowadziła z badaczami tureckimi. Byli to m.in. Ferhat Pirinççi z Uludağ University w Bursie (7.11.2022), oraz Murat Aslan i Bilgehan Öztürk z Fundacji SETA w Ankarze (15-16.11.2022).

Słowa kluczowe: Kurdowie, operacja militarna, polityka bezpieczeństwa, Republika Turecka, Syria.

Michał IWAŃCZUK

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0009-0003-6177-5803

ZBROJENIA JAPONII W OBLICZU NAPIĘTEJ SYTUACJI W AZJI WSCHODNIEJ

JAPANESE ARMAMENTS FACING TENSE SITUATION IN EAST ASIA

Abstract:

The following paper attempts to answer the question of why Japan, after many years of pursuing a pacifist foreign policy, starting from the end of World War II, has decided to significantly strengthen its military capabilities. The author analyzes the geopolitical factors affecting Japan's security, the international situation in the region, potential threats to the state, as well as the current capabilities of Japan's Self-Defense Forces and key plans for their expansion, such as the acquisition of missiles that enable counter-strikes, the development of air defense and investment in modern military technology. Also discussed are key historical aspects in the development of Japan's armed forces and legal solutions directly affecting the capabilities of the Self-Defense Forces.

Keywords: Japan, armaments, Japan Self-Defense Forces, East Asia, national security.

Wprowadzenie

Japonia mimo posiadania jednej z największych światowych gospodarek (PKB w roku 2021 wyniosło 4,94 biliona USD¹), do niedawna pozostawała aspekcie militarnym na uboczu światowej polityki. Od zakończenia II wojny światowej nie brała czynnego udziału w konfliktach zbrojnych, ani nie prowadziła zakrojonych na szeroką skalę zbrojeń, ograniczając się do posiadania i systematycznej modernizacji sił zbrojnych niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa państwa oraz poleganiu w dużym stopniu na sojusznicznych wojskach Stanów Zjednoczonych, co wynikało z klęski poniesionej podczas II wojny światowej oraz przepisów prawa narzuconego przez Stany Zjednoczone, zakazujących oficjalnego posiadania armii. Jednakże ostatnie plany rozbudowy potencjału militarnego wydają się być

¹ The World Bank, <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD?locations=JP> (Dostęp: 18.04.2023)

zerwaniem z dotychczasową strategią. Celem poniższej pracy jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego Japonia zdecydowała się na tak znaczne zwiększenie zdolności bojowych, poprzez analizę geopolitycznego położenia Japonii w kontekście napiętej sytuacji międzynarodowej w regionie Azji Wschodniej związanej z nasilającą się rywalizacją USA z Chinami, a także przeanalizowanie obecnego potencjału, którym dysponują Japońskie Siły Samoobrony, oficjalnych zapowiedzi ich rozwoju oraz kluczowych aspektów historycznych niezbędnych do zrozumienia obecnej sytuacji bezpieczeństwa Japonii.

Polityka bezpieczeństwa Japonii i relacje z sąsiednimi państwami

Pomimo pacyfistycznego charakteru państwa japońskiego, posiada ono szereg celów oraz interesów. Uczestniczy w budowaniu ładu i pokoju w regionie w oparciu o współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, ONZ oraz ASEAN, a także chroni swoją suwerenność, niepodległość i integralność terytorialną przy współpracy militarnej z USA i utrzymywaniu stałej obecności wojsk amerykańskich na japońskim terytorium (Mickiewicz, 2018, s. 298-299). Natomiast rzeczywiste relacje Japonii z państwami regionu w większości pozostają chłodne lub pragmatyczne, co ma związek z historią. U szczytu potęgi Cesarstwo Japonii okupowało rozległe obszary między innymi Chin, Korei, Filipin, Indonezji czy państw Półwyspu Indochińskiego, niejednokrotnie dopuszczając się zbrodni wojennych oraz intensywnej eksploatacji zajętych terenów. Problemem były również japońskie próby wybielania swojej historii poprzez ingerencję w treść podręczników, które nie mogły zbyt negatywnie opisywać przeszłości Japonii, co tylko pogłębiało niechęć sąsiednich narodów do państwa japońskiego (Krupińska, 2004, s. 134-135). Analizując Strategię Bezpieczeństwa Narodowego Japonii można wyróżnić trzy główne kraje, których działania Japonia uważa za zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa. Są to Chińska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna oraz Federacja Rosyjska².

Od lat kością niezgody między Japonią, Chińską Republiką Ludową a także Republiką Chińską pozostaje kwestia wysp Senkaku (po chińsku Diaoyu). Jest to grupa niewielkich wysepek położonych 92 mile morskie na północny wschód od Tajwanu oraz 73 mile morskie na północ od japońskich wysp dystryktu Yaeyama (najdalej na południe

² Ministerstwo Obrony Narodowej Japonii, Strategia bezpieczeństwa narodowego Japonii s. 8-10, <https://www.cas.go.jp/jp/siryou/221216anzenhoshou/nss-e.pdf> (Dostęp: 28.03.2023).

wysunięta część archipelagu Riukiu, obejmująca m.in. takie wyspy jak Yonaguni i Taketomi). Ich łączna powierzchnia lądowa wynosi 6,3 km² (Jakimowicz, 2004, s. 113). Pod japońską kontrolą pozostają od roku 1895, kiedy to Cesarstwo Japońskie anektowało je wraz z Tajwanem od Chin (z wyłączeniem lat 1945-1972, gdy wyspami administrowali Amerykanie). Pozornie nieistotne wyspy do lat 60-tych XX w. nie wywoływały sporów, sytuacja zmieniła się jednak wraz z pojawieniem się informacji, że na szelfie wokół wysp mogą znajdować się złoża ropy naftowej. Wtedy to zarówno komunistyczne Chiny, jak i Tajwan, zaczęły zgłaszać roszczenia wobec bezludnego terytorium argumentując, że historycznie wyspy należały do Państwa Środka i zostały bezprawnie zajęte zbrojnie przez Japończyków. Japonia natomiast uważa, że w momencie zajęcia wyspy były niezamieszkałe i nie było dowodów na ich przynależność do Chin (Bugajski, 2016, s. 73-74). Od lat 90. w okolicach wysp Senkaku regularnie dochodzi do incydentów. Według doniesień w 2022 r. doszło do ponad 30 wtargnięć okrętów należących do ChRL na japońskie wody terytorialne w pobliżu spornych wysp³. Kolejną przyczyną tego sporu jest strategiczne położenie Senkaku. Japonia obawia się, że komunistyczne Chiny po przejęciu kontroli nad wyspami, wybudują bazy wojskowe mogące bezpośrednio zagrozić japońskiemu terytorium (Jakimowicz, 2004, s. 113).

Kolejną kwestią sporną z Chinami jest delimitacja granic wyłącznej strefy ekonomicznej pomiędzy archipelagiem Riukiu a wybrzeżem Chin kontynentalnych. Japonia wyznaczyła granice swojej wyłącznej strefy ekonomicznej na linii środkowej pomiędzy wybrzeżami państw, jednak rozwiązanie to nie jest akceptowane przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, który twierdzi, że linia ta przebiega po wodach chińskich a także obejmuje sporne wyspy Senkaku (po chińsku Diaoyu), do których Chiny roszczą sobie prawo. Według Pekinu granica wyłącznej strefy ekonomicznej powinna przebiegać zgodnie z zasięgiem szelfu kontynentalnego, co jest rozwiązaniem dla Japonii skrajnie niekorzystnym (Bronicki, 2008, s. 206-207)⁴. W wyniku braku porozumienia pomiędzy państwami powstała strefa sporna wielkości 40 000 km² (Bugajski, 2016, s. 69). Konflikt ten ma podłoże głównie ekonomiczne. Na spornym terytorium występują bogate złoża ropy

³ <https://defence24.pl/geopolityka/chinskie-jednostki-wplynely-na-japonskie-wody-terytorialne> (Dostęp: 19.04.2023)

⁴ Argumentem podnoszonym przez stronę chińską jest fakt, że Senkaku, pomimo bliskości, w sensie geologicznym nie stanowi części archipelagu Riukiu ale należy do szelfu Morza Wschodniochińskiego, por. Wilczyński 2021, s. 382 (przyt. red.).

naftowej oraz gazu ziemnego. Chiny w roku 2006 rozpoczęły pozyskiwanie gazu ziemnego na kluczowym polu naftowo-gazowym Chunxiao, znajdującym się zaledwie 5 km od wyznaczonej przez Japonię linii środkowej, jednak ustalenie korzystnej dla siebie linii demarkacyjnej otworzyłoby nowe możliwości pozyskiwania podmorskich złóż dla chińskich korporacji (Bronicki, 2008, s. 209-210).

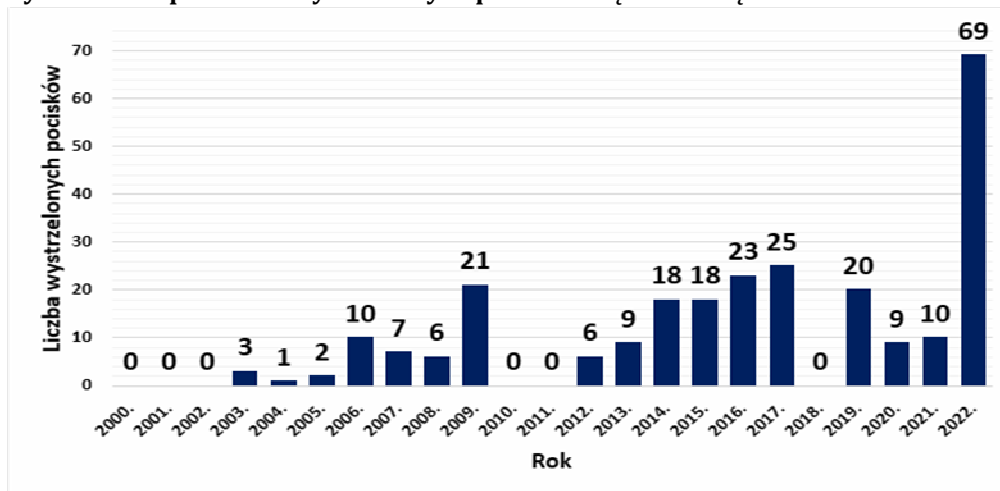
Najważniejszym aspektem pogarszającym relacje chińsko-japońskie jest rywalizacja Chińskiej Republiki Ludowej ze Stanami Zjednoczonymi o dominację w regionie (Skrzyp, 2018). W obecnych czasach konflikt na linii Pekin-Waszyngton wydaje się zaostrzać, co ma związek z przeniesieniem głównego obszaru zainteresowań USA z Bliskiego Wschodu do Azji Wschodniej (doktryna *Asian Pivot*), spowodowanym rosnącą potęgą Chin (Zuziak, 2018, s. 149). Japonia ze względu na kluczowe położenie geograficzne jest bardzo ważnym elementem w tym sporze. Historycznie stosunek Japonii w tej kwestii był różny, zależny od poglądów rządów japońskich. Politycy tacy jak Yukio Hatoyama uważali, że kraj prowadzi politykę zbyt uzależnioną od Stanów Zjednoczonych i starali się doprowadzić do zbliżenia z Chińską Republiką Ludową, dostrzegając w tym szansę na stabilizację napiętej sytuacji w regionie i uzyskanie korzyści gospodarczych. Jednak większość rządzących Japonią uważała wzrost potęgi komunistycznych Chin za zagrożenie dla państwa i dążyła do pogłębiania współpracy z USA (Żakowski, 2017, s. 98-100). Sojusz wojskowy z Japonią zdecydowanie wpływa na zwiększenie amerykańskich zdolności operacyjnych w regionie w przypadku otwartego konfliktu z Chinami, dzięki ulokowaniu amerykańskich baz w strategicznych miejscach takich jak Okinawa.

Napięta sytuacja na Półwyspie Koreańskim ma swoje korzenie pod koniec II wojny światowej, kiedy to region ten został wyzwolony spod okupacji japońskiej i podzielony na strefy kontrolowane przez USA i ZSRR, oficjalnie w celu przygotowania państwa koreańskiego do samodzielnych rządów. Napięcia między strefą amerykańską i radziecką jednak narastały, a już w roku 1948 ogłoszono powstanie Republiki Korei na południu i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na północy. Trwająca w latach 1950-1953 wojna zakończona zawieszeniem broni jedynie przypieczętowała podział Półwyspu Koreańskiego na dwa państwa (Potocka, 2020, s. 40-41).

Obecnie rządzący Koreą Północną Kim Dzong Un, pomimo prób negocjacji z prezydentem USA Donaldem Trumpem, wciąż prowadzi politykę antyamerykańską, jednocześnie bezpośrednio zagrażającą

bezpieczeństwu Japonii. KRLD regularnie przeprowadza testy rakiet balistycznych wyrzeliwując je w kierunku Morza Japońskiego. Część z pocisków uderza w japońską wyłączną strefę ekonomiczną, jednocześnie dochodzi do sytuacji, gdy północnokoreańska rakietka przelatuje bezpośrednio nad japońskimi wyspami. Ostatnia taka sytuacja miała miejsce 4 października 2022 r.⁵ Głównymi typami pocisków wyrzeliwanych przez Koreę Północną są rakietki krótkiego zasięgu (o zasięgu maksymalnie 1000 km), zdarzają się jednak również testy pocisków średniego zasięgu, międzykontynentalnych rakiet balistycznych Hwasong 14 i 15 o zasięgu ponad 10 000 km oraz amunicji krążącej⁶. Północnokoreańskie próby nasiliły się znacznie od czasów objęcia władzy przez Kim Dzong Una, który w latach 2011-2022 przeprowadził ich łącznie 207, co jest liczbą ponad czterokrotnie większą niż 46 rakiet wyrzeliwanych za czasów rządów jego ojca Kim Dzong Ila. Najwięcej testów KRLD przeprowadziła w roku 2022, wyrzeliwując łącznie 69 pocisków balistycznych (Ryc.1).

Ryc.1. Liczba pocisków wyrzeliwanych przez Koreę Północną w latach 2000-2022



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych missilethreat.csis.org/north-korea-missile-launches-1984-present

Oprócz broni konwencjonalnej Korea Północna dysponuje również ładunkami atomowymi, stworzonymi i rozwijanymi dzięki

⁵ <https://www.japantimes.co.jp/news/2022/10/04/national/north-korea-appears-launch-ballistic-missile-japan/> (Dostęp: 18.04.2023)

⁶ <https://missilethreat.csis.org/north-korea-missile-launches-1984-present/> (Dostęp: 18.04.2023)

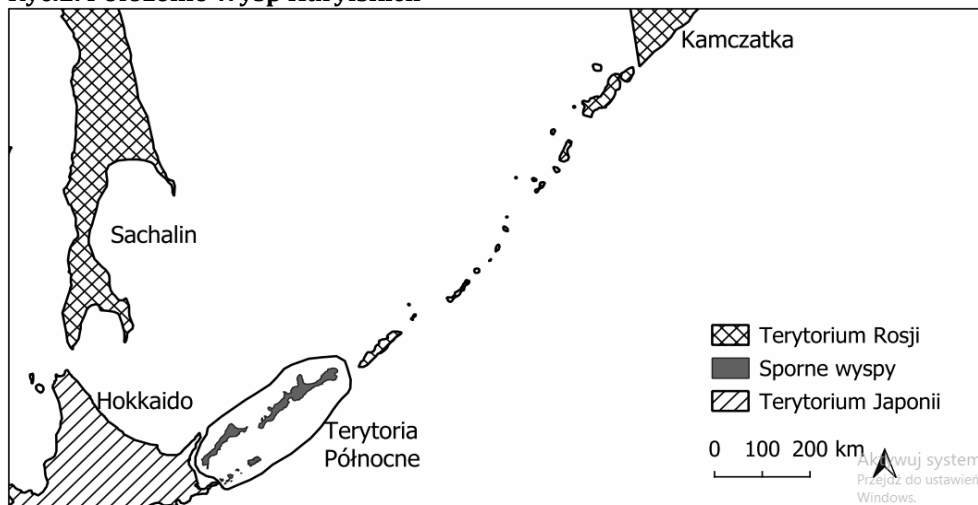
technologiom jądrowym przekazanych jeszcze przez Związek Radziecki w odpowiedzi na rozmieszczenie w Korei Południowej amerykańskiej broni jądrowej. Od tego czasu KRLD sukcesywnie, pomimo coraz większych sankcji rozwijała swój program nuklearny, a pierwszy test został przeprowadzony 9 października 2006 r. W roku 2013 północnokoreański reżim zagroził Japonii oraz Stanom Zjednoczonym, że w przypadku wojny z Koreą Południową może wykonać nuklearny atak prewencyjny na ich terytorium (Bartuś, 2014, s. 62, 64-65). Do chwili obecnej Korea Północna przeprowadziła łącznie 6 prób jądrowych, z czego ostatnią w roku 2017⁷.

Ostatnim z zagrożeń japońskiego bezpieczeństwa wyróżnionym w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego jest Federacja Rosyjska. Na relacje między państwami negatywnie wpływa spór toczący się o Wyspy Kurylskie, położone pomiędzy Półwyspem Kamczatka a wyspą Hokkaido. Zostały one w całości zajęte przez Związek Radziecki u schyłku II wojny światowej. W 1951 r. Japonia zrzekła się praw do archipelagu, jednak wyspy Etorofu, Habomai, Kunashiri i Shikotan określane przez Japończyków jak Terytoria Północne uważa za integralną część państwa bezprawnie okupowaną przez Rosję (Ryc. 2), a spór ten pozostaje do czasów obecnych nierozwiązany (Gębski, 2004, s. 125-130). Perspektywa rozwiązania konfliktu jest obecnie mało prawdopodobna biorąc pod uwagę, że oba państwa twardo obstają przy swoich stanowiskach i nie zgadzają się na jakiegokolwiek ustępstwa wobec drugiej strony. Zarówno dla społeczeństwa japońskiego jak i rosyjskiego kwestia spornych wysp stała się symbolem i każde z nich uznaje swoje święte prawo do tego terytorium (Burdelski, 2013, s. 93-94).

Japonia również zdecydowanie potępiła rosyjską agresję przeciwko Ukrainie i włączyła się do pomocy zaatakowanemu państwu dostarczając między innymi drony, kamizelki kuloodporne, hełmy, zimowe umundurowanie wojskowe, środki medyczne, generatory prądotwórcze, zaoferowała także przyjęcie ukraińskich migrantów uciekających przed wojną oraz pomoc w transporcie zboża z Ukrainy. Ponadto wprowadziła szereg sankcji wymierzonych w Federację Rosyjską przykładowo zakaz wjazdu na terytorium Japonii wskazanych obywateli Rosji, zamrożenie aktywów rosyjskich władz, ludzi z nią powiązanych, oligarchów oraz dwunastu największych banków, embargo na maszyny, drewno, towary luksusowe, urządzenia wysokich

⁷ <https://www.cbsnews.com/news/north-koreas-nuclear-tests-timeline/> (Dostęp: 18.04.2023)

Ryc.2. Położenie Wysp Kurylskich



Źródło: opracowanie własne

technologii oraz podwójnego zastosowania, w tym półprzewodniki. Japonia dąży również do ograniczenia, a następnie zakazania importu rosyjskiego węgla i ropy naftowej⁸. Ponadto Japonia obawia się zwiększenia współpracy rosyjsko-chińskiej. Federacja Rosyjska obciążona sankcjami szuka alternatyw w postaci zwiększenia współpracy gospodarczej oraz militarnej między innymi z Chinami, które w wizji władz rosyjskich mogą stanowić rynek zbytu dla rosyjskich węglowodorów oraz być dostawcą technologii, w tym militarnych, które wcześniej Rosja pozyskiwała głównie z państw zachodnich. Przejawem pogłębiającej się współpracy jest zacieśnianie relacji w ramach grupy BRICS zrzeszającej także Brazylię, Indię oraz RPA. Jednak Chiny zachowują ostrożność w relacjach z Rosją, co jest motywowane licznymi interesami prowadzonymi ze Stanami Zjednoczonymi oraz krajami Europy, które byłyby zagrożone w przypadku zawarcia sojuszu z Federacją Rosyjską (Saskowski, 2018, s. 104).

Siły zbrojne Japonii obecnie

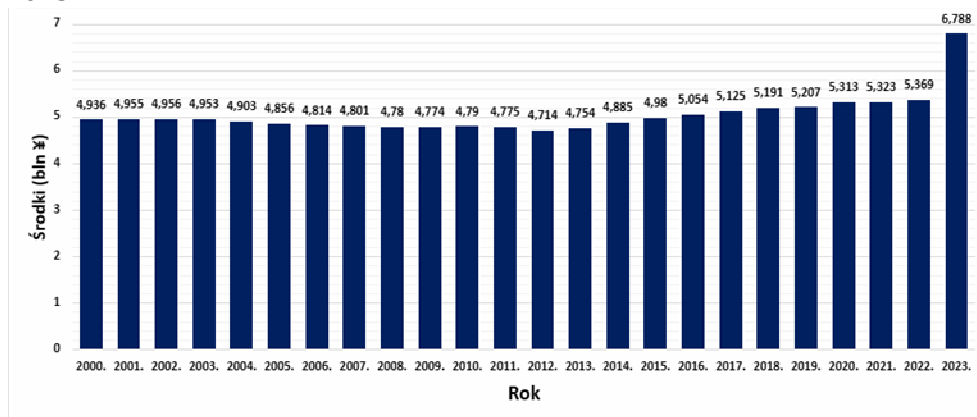
Po podpisaniu traktatu pokojowego kończącego zmagania na Pacyfiku, Stany Zjednoczone narzuciły pokonanej Japonii pacyfistyczną Konstytucję (obowiązującą od 3 maja 1947 r.), która w art. 9 zakazuje

⁸ Ministerstwo Spraw Zagranicznych Japonii, https://japan.kantei.go.jp/ongoingtopics/pdf/jp_stands_with_ukraine_eng.pdf (Dostęp: 18.04.2023)

posiadania konwencjonalnych sił zbrojnych i prowadzenia wojen⁹. Jednak zimnowojenne zmagania oraz wzrastające wpływy Związku Radzieckiego i komunistycznych Chin wymusiły zmianę postrzegania Japonii, która z czasem stała się głównym sojusznikiem USA w regionie Azji Wschodniej. Już w roku 1950 powołano Narodowe Rezerwy Policji, które w 1954 r. zostały przekształcone w Japońskie Siły Samoobrony (Pietrzyk, 2018, s. 52). W kolejnych dekadach dzięki współpracy ze Stanami Zjednoczonymi oraz szybkiemu rozwojowi gospodarczemu kraju potencjał militarny Japonii stale rósł.

Obecnie Siły Samoobrony Japonii są uważane za 8 armię świata¹⁰. Wydatki na obronę stanowiły w 2022 r. 1,09% PKB, co przekłada się na 5,369 biliona jenów¹¹ (Ryc. 3). Zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi posiada premier Japonii, który sprawuje je za pośrednictwem Ministra Obrony, któremu z kolei podlegają szef Sztabu Lądowych Sił Samoobrony, szef Sztabu Powietrznych Sił Samoobrony, szef Sztabu Morskich Sił Samoobrony oraz Szef Połączonego Sztabu, będący równocześnie najwyższym dowódcą operacyjnym przejmującym pełne

Ryc. 3. Środki przeznaczone przez Japonię na obronę narodową w latach 2000-2023



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów Japonii: warp.da.ndl.go.jp/info:ndljp/pid/11424711/www.mof.go.jp/english/budget/budget/index.html

⁹ Ambasada Japonii w Polsce, Konstytucja Japonii z 3 listopada 1946 (tłumaczenie prof. Teruji Suzuki), <https://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/konstytucja.htm> (Dostęp: 18.04.2023)

¹⁰ Według rankingu Global Firepower

¹¹ Program i budżet obronny Japonii na rok 2022, s. 2, https://www.mod.go.jp/en/d_act/d_budget/pdf/20220420.pdf (Dostęp: 03.04.2023)

dowodzenie nad Siłami Samoobrony w czasie wojny (Zarychta, 2017, s. 23). Japonia jest również wspierana przez wojska Stanów Zjednoczonych stale stacjonujące w bazach na wyspach Honsiu i Okinawa. Personel amerykański liczy około 54 000 osób¹². Wojska USA przebywają w Japonii nieprzerwanie od 1957 r.

Lądowe Siły Samoobrony Japonii dzielą się na 5 armii, każda z nich zapewnia obronę podległego jej obszaru (Ryc.4). Armia Północna odpowiada za wyspę Hokkaido, Północno-wschodnia - północnej części Honsiu, Wschodnia – broni Tokio i centralnej części Honsiu, Centralna - pozostała część Honsiu oraz wyspa Sikoku, natomiast Zachodnia – wyspa Kiusiu. Oprócz tego Japonia posiada siły szybkiego reagowania działające niezależnie od pozostałych armii (Pietrzyk, 2018, s.64). Siły lądowe posiadają największy personel liczący 150 000 żołnierzy w służbie czynnej oraz 55 000 rezerwistów. Japońscy żołnierze są wyposażeni w nowoczesną broń strzelecką produkcji japońskiej, między innymi pistolety SIG Sauer P220 produkowane na licencji jako Minebea P9, karabiny szturmowe Howa Typ 20 oraz Typ 89, ręczne karabiny maszynowe Sumitomo MINIMI, a także amerykańskie karabiny wyborowe M24. Dodatkowo na wyposażeniu znajdują się granatniki automatyczne Howa Typ 96, wyrzutnie przeciwpancerne Howa 84RR i Nissan 110mm LAM oraz moździerz L16¹³. Lądowe Siły Samoobrony dysponują 2850 pojazdami opancerzonymi (Zarychta, 2017, s. 125) takimi jak bojowe wozy piechoty Mitsubishi Typ 89, kołowe transportery opancerzone Komatsu Typ 96 a także kołowe niszczyciele czołgów Typ 16. Ze względu na górzyście ukształtowanie powierzchni kraju powszechnie używane są również lekkie pojazdy, przykładowo Komatsu LAV, Toyota HVM lub motocykle Honda XL250. Japonia posiada również 1004 czołgi, w tym najnowsze, Typ 10, produkowane od 2010 r. Uzupełniają je starsze maszyny Typ 90 i Typ 74. Wszystkie czołgi, które posiadają Siły Samoobrony są pojazdami produkcji japońskiej, więc doskonale wpisują się w specyfikę kraju. W skład Lądowych Sił Samoobrony wchodzi również wojska artyleryjskie. Na wyposażeniu posiadają działa samobieżne, między innymi Typ 99 konstrukcji japońskiej oraz amerykańskie M110 Self-propelled Howitzer, oraz pojazdy artylerii raketowej (M270 MLRS)¹⁴. Kolejnym ogniwem

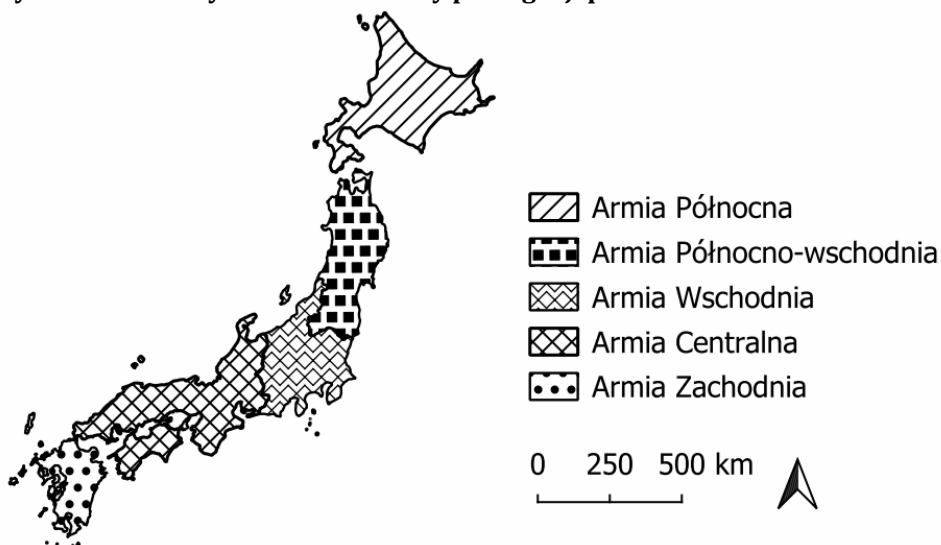
¹² <https://www.usfj.mil/About-USFJ/> (Dostęp: 19.04.2023)

¹³ <https://www.mod.go.jp/gsdf/equipment/fire/index.html> (Dostęp: 17.04.2023)

¹⁴ <https://www.mod.go.jp/gsdf/equipment/ve/index.html> (Dostęp: 17.04.2023)

tworzącym siły lądowe są śmigłowce głównie amerykańskiej produkcji: szturmowe AH-1 Cobra i AH-64 Apache, wielozadaniowe UH-60 Black Hawk, zwiadowcze OH-6D oraz transportowe CH-47 Chinook¹⁵.

Ryc.4. Podział terytorium na obszary podległe japońskim armiom



Źródło: opracowanie własne

Kolejnym elementem są Japońskie Powietrzne Siły Samoobrony. Podzielone zostały na dwie kluczowe części: Dowództwo Obrony Przeciwlotniczej oraz Dowództwo Wsparcia Lotniczego oraz pomniejsze jednostki takie jak Powietrzne Dowództwo Szkoleniowe i Powietrzne Dowództwo Logistyczne (Pietrzyk, 2018, s. 66). Łącznie w siłach powietrznych służy 50 000 ludzi¹⁶. Pod względem wyposażenia nie ustępują siłom lądowym i również posiadają szereg nowoczesnego uzbrojenia. Najważniejszymi maszynami są myśliwce przewagi powietrznej F-15 oraz samoloty wielozadaniowe F-2, będące japońską modyfikacją amerykańskiego myśliwca F-16, a także najnowsze myśliwce piątej generacji F-35. Kolejnymi maszynami używanymi przez Japonię są transportowce Kawasaki C-1 i C-2, Lockheed C-130 Hercules, tankowce Boeing KC-767 oraz samoloty wczesnego ostrzegania Grumman E-2 i Boeing E-767. Większość japońskiego lotnictwa stanowią maszyny konstrukcji amerykańskiej, jednak są one produkowane na

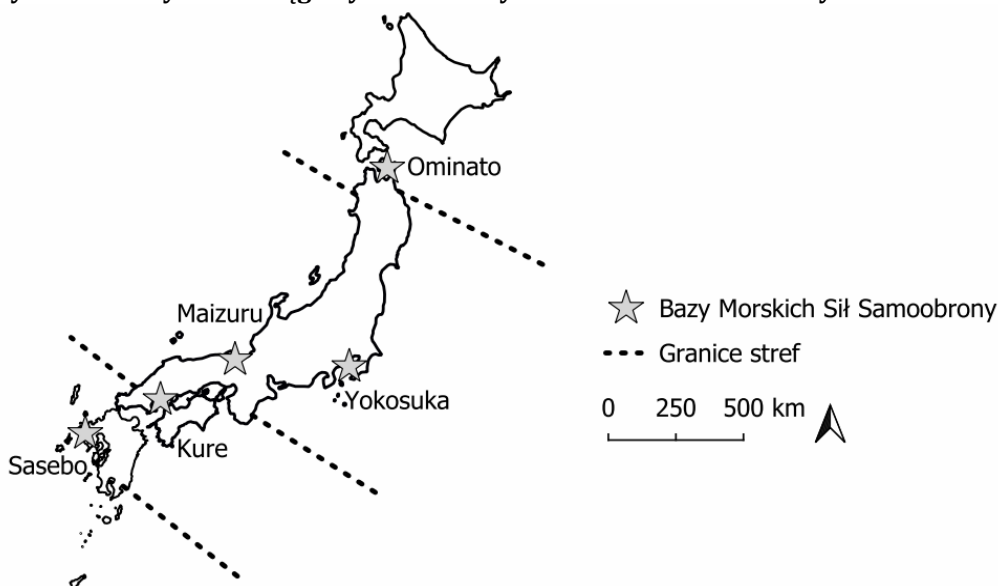
¹⁵ <https://www.mod.go.jp/gsdf/equipment/air/index.html> (Dostęp: 17.04.2023)

¹⁶ https://www.globalfirepower.com/country-military-strength-detail.php?country_id=japan (Dostęp: 17.04.2023)

licencji w japońskich zakładach zbrojeniowych. Ze względu na defensywny charakter formacji, nie posiada ona bombowców (op. cit.). W skład Powietrznych Sił Samoobrony wchodzi śmigłowce UH-60 i CH-47, a także wojska obrony przeciwlotniczej wyposażone w pociski krótkiego zasięgu Typ 93, średniego zasięgu Typ 03 oraz samobieżne działa przeciwlotnicze Typ 87¹⁷.

Ostatnim, a zarazem ze względu na wyspiarskie położenie Japonii, kluczowym filarem są Morskie Siły Samoobrony. Składają się one z 155 okrętów podległych Flocie Samoobrony, która jest główną jednostką marynarki japońskiej i składa się z Floty Eskortowej, Sił Podwodnych, Morskich Sił Powietrznych, Sił Działań Minowych, a także pięciu Flotom Okręgowym chroniącym podległy obszar rozlokowanym w bazach w Kure, Sasebo, Maizuru, Ominato i Yokosuka (Ryc. 5) (Zarychta, 2017, s. 128). Personel Morskich Sił Samoobrony liczy łącznie 51 000 osób¹⁸. Japońska marynarka dysponuje czterema niszczycielami helikopterowymi, w tym dwoma klasy Izumo, które Japonia planuje przekształcić w lekkie lotniskowce wyposażone w samoloty F-35 w wersji pionowego startu i lądowania. Pozostałe dwa to mniejsze

Ryc. 5. Obszary Flot Okręgowych oraz bazy Morskich Sił Samoobrony



Źródło: opracowanie własne

¹⁷ <https://www.mod.go.jp/asdf/equipment/index.html> (Dostęp: 17.04.2023)

¹⁸ https://www.globalfirepower.com/country-military-strength-detail.php?country_id=japan (Dostęp: 17.04.2023)

jednostki klasy Hyuga. Na wyposażeniu kraj posiada również 36 niszczycieli klas Akizuki, Asagiri, Asashi, Atago, Kongo, Maya, Murasame i Takanami, w tym 8 niszczycieli rakietowych wyposażonych w amerykański system walki Aegis, 4 fregaty klasy Mogami, 6 niszczycieli eskortowych klasy Abukuma. Flota podwodna składa się z 21 okrętów klas Oyashiro, Soryu i Taigei. Do Morskich Sił Samoobrony należą również liczne mniejsze jednostki takie jak trałowce, statki zaopatrzeniowe, okręty desantowe i patrolowe¹⁹. Japońska flota stale dynamicznie się rozwija pozyskując nowe okręty i zastępując starsze, jednostki budowane są w japońskich stoczniach przy współpracy z USA i zastosowaniu amerykańskich technologii.

Rozbudowa Sił Samoobrony Japonii

Obecnie na świecie ze względu na niestabilną sytuację międzynarodową oraz mnogość toczonych konfliktów obserwujemy znaczny wzrost wydatków na obronność. Tendencja ta rozwija się już od dłuższego czasu, czego przykładem jest okres lat 2000-2011, kiedy to światowe wydatki na zbrojenia wzrosły o 60 procent, a międzynarodowy obrót uzbrojeniem o 29,4 procent (Cichosz, 2017, s. 31). W kolejnych latach, aż do dnia dzisiejszego trend ten jedynie się nasila, na co wpływa między innymi zaostrzająca się rywalizacja chińsko-amerykańska oraz agresja Rosji na Ukrainę. Wobec intensywnych zbrojeń takich krajów jak Chiny czy Korea Północna, Japonia aby być zdolna do ochrony swoich interesów narodowych oraz integralności terytorialnej musi także podejmować szereg kroków prowadzących do zwiększenia swojego potencjału militarnego. Z punktu widzenia Japonii najkorzystniejsza jest zdecydowanie współpraca z głównym sojusznikiem, czyli Stanami Zjednoczonymi. Kluczowe są tu względy ekonomiczne, ponieważ samodzielne opracowywanie uzbrojenia jest niezwykle kosztowne i długotrwałe, dlatego połączenie wkładu finansowego oraz doświadczeń kilku państw jest rozwiązaniem najkorzystniejszym dla zainteresowanych stron (Soroka, Sułek, 2017, s. 21-22). Ponadto uzbrojenie amerykańskie jest używane przez Japonię od wielu lat, a japoński przemysł w sporej części sam je wytwarza na licencji. Kolejnym bardzo ważnym elementem jest wysokie zaawansowanie technologiczne posiadanego lub pozyskiwanego uzbrojenia. Obecne pole walki dynamicznie się zmienia, a taktyki zakładające użycie wielkiej liczby

¹⁹ <https://www.mod.go.jp/msdf/equipment/ships/> (Dostęp: 17.04.2023)

wojsk stają się coraz mniej opłacalne. Z kolei nacisk kładzie się na rozwój lekkich, mobilnych, wyspecjalizowanych jednostek działających autonomicznie oraz coraz większe zaawansowanie broni dające znaczną przewagę nad przeciwnikiem. Dzięki nowoczesnym technologiom opracowywane są zarówno środki rozpoznania takie jak drony czy zwiad satelitalny, precyzyjne i inteligentne systemy uzbrojenia, przykładowo bomby kierowane i pociski krążące, jak również elementy osobistego wyposażenia żołnierza (Soroka, 2016, s. 82-83).

Japonia dostrzega również problemy spowodowane przez zapisy prawne, w szczególności art.9 Konstytucji Japonii z 1947 r., które mocno ograniczają rozwój potencjału militarnego. Na przestrzeni lat były jednak podejmowane kroki, aby zwiększyć możliwości Sił Samoobrony. Od roku 1992 mogą one operować poza granicami kraju, jednak ograniczając się jedynie do misji pokojowych oraz humanitarnych. Kolejnymi zmianami były wprowadzenie prawa umożliwiającego Japonii logistyczne wspieranie wojsk amerykańskich w 1999 r. a także „Specjalnego Prawa Dla Przeciwdziałania Terroryzmowi” w 2001 r. Pozwoliło to Japonii na wspieranie wojsk sojuszników między innymi w Afganistanie oraz Iraku (Guzik, 2008, s. 181-182). Należy również zwrócić uwagę na stopniową zmianę nastawienia japońskiego społeczeństwa. Dominujący od zakończenia II wojny światowej pacyfizm jest powoli wypierany przez świadomość, że Japonia potrzebuje reform, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Wciąż jednak nie ma w tej sprawie pełnej zgody społecznej i jest to kwestia wzbudzająca sporo kontrowersji i dyskusji. Przykładowo z badań przeprowadzonych w roku 2006 wynika, że 42% pytanych popiera zmianę obu części artykułu 9 japońskiej Konstytucji, a 43% jednej części (*op. cit.*, s. 183).

Ważną postacią dla rozwoju Sił Samoobrony Japonii był urzędujący w latach 2006-2007 oraz 2012-2020 premier Shinzo Abe. Próbował on zerwać ostatecznie z pacyfistyczną doktryną, wzmocnić pozycję Japonii na arenie międzynarodowej oraz umożliwić rozbudowę sił zbrojnych. Wprowadził między innymi w roku 2014 prawo pozwalające na eksport japońskiego uzbrojenia. Pierwszym krajem, który zakupił japońskie uzbrojenie zostały Filipiny, zawierając w 2020 r. umowę na dostawy czołgów Typ 74 stopniowo wycofywanych z Lądowych Sił Samoobrony Japonii. Nowe przepisy są wielką szansą dla japońskiego przemysłu zbrojeniowego, który oprócz rynku wewnętrznego będzie mógł pozyskiwać klientów poza granicami kraju, co zdecydowanie przyczyni się do jego rozwoju. W 2015 r. na podstawie raportu Panelu doradczego dot. rekonstrukcji podstaw prawnych z

zakresu bezpieczeństwa Abe wprowadził „Prawo dla pokoju i bezpieczeństwa”, umożliwiające „kolektywną samoobronę” w sytuacji gdy Japonia nie zostanie bezpośrednio zaatakowana (Bojko, 2021, s. 268-269). Za jego rządów miało miejsce również nadanie Agencji Obrony rangi Ministerstwa, powołanie Rady Bezpieczeństwa Narodowego oraz zaczęto tworzyć Strategie Bezpieczeństwa Narodowego (*op. cit.*, s. 266-267). Zmiany te, choć mają głównie wymiar symboliczny, wskazują kierunek w jakim podąża obecnie Japonia, rewidująca ograniczające ją przepisy prawa i starająca się zapewnić sobie bezpieczeństwo w kontekście coraz bardziej napiętej sytuacji w regionie.

Kluczowymi dokumentami zapowiadającymi daleko idące zwiększenie zdolności bojowych Sił Samoobrony Japonii jest Strategia Bezpieczeństwa Narodowego z grudnia 2022 r., jasno określająca japońskie cele w regionie oraz wskazująca państwa potencjalnie zagrażające bezpieczeństwu kraju, a także budżet Japonii przewidziany na rok 2023, który zakłada wydatki na obronę w wysokości 6,6 biliona jenów lub 6,8 biliona wliczając koszty utrzymania wojsk amerykańskich stacjonujących na terytorium Japonii²⁰. Jest to imponująca wartość, największa w powojennej historii kraju, jednocześnie o 27,4 % większa od środków wydanych na ten cel w 2022 r. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego zakłada również, że wydatki na obronę wzrosną do poziomu 2% PKB do roku 2027, co jest wartością niemal dwukrotnie większą od obecnej²¹.

Pierwszym elementem, który Japonia zamierza rozbudować są zdolności uderzeniowe na większym dystansie. Dotychczasowa doktryna umożliwiała posiadanie jedynie broni defensywnej, co zdecydowanie ograniczało możliwość przeprowadzenia uderzenia w punkty oddalone od linii frontu, tym bardziej znajdujące się na terytorium przeciwnika. W tym celu Japonia planuje pozyskanie amerykańskich pocisków krążących Tomahawk. Mają one znaleźć się na wyposażeniu japońskich niszczycieli rakietowych posiadających system AEGIS, a kwota przeznaczona na ten cel to 211,3 miliarda jenów. Planowane jest również opracowanie i produkcja ulepszonych pocisków Typ 12, przeznaczonych do zwalczania wrogich okrętów, możliwych do wystrzelenia zarówno z wyrzutni naziemnych jak i z samolotów. W tym celu wygospodarowano 33,8 miliarda jenów na rozwój oraz 93,9 miliarda na produkcję. W planach są

²⁰ Ministerstwo Finansów Japonii, Highlights of the FY2023 Draft Budget, s. 3, <https://www.mof.go.jp/english/policy/budget/budget/fy2023/01.pdf> (Dostęp: 03.04.2023)

²¹ Ministerstwo Obrony Narodowej Japonii, Strategia bezpieczeństwa narodowego Japonii, s. 20, <https://www.cas.go.jp/jp/siryoku/221216anzenhoshou/nss-e.pdf> (Dostęp: 28.03.2023)

także prace nad zupełnie nowymi pociskami przeciwokrętowymi, na co przeznaczono 34,2 mld ¥. Kolejnym elementem zwiększającym zdolności ofensywne Sił Samoobrony będzie pozyskanie rakiet powietrze-ziemia JSM oraz JAASM odpalanych z samolotów F-35 i F-15, na co budżet przewiduje 47,4 miliarda jenów. Wygospodarowano również 200,3 miliarda na prowadzenie badań rozwojowych nad nowoczesnymi pociskami hipersonicznymi, które w założeniu mają osiągać prędkość pięciokrotnie większą od dźwięku i być trudne do wykrycia przez wrogie radary. Oprócz konkretnych planów pozyskania pocisków duże środki przeznaczono także na dostosowanie platform zdolnych do ich wystrzelenia, przykładowo przystosowanie niszczycieli rakietowych do użycia pocisków Tomahawk (110,4 mld ¥), modernizacja 3 samolotów F-35 i 18 F-15, aby mogły używać rakiet powietrze-ziemia (85,2 mld ¥) oraz pozyskanie platform naziemnych i dostosowanie 9 samolotów F-2 do używania pocisków zwalczających okręty Typ 12 (łącznie 35,3 mld ¥).

Kolejnym zamierzeniem Japonii jest znaczne wzmocnienie systemu wykrywania i obrony przeciwlotniczej oraz przeciwrakietowej. Jest to bardzo ważny element w kontekście zagrożenia ze strony Korei Północnej, która często prowadzi testy rakiet balistycznych, z których część uderza w japońską wyłączną strefę ekonomiczną oraz przelatuje bezpośrednio nad lądowym terytorium. Na cel ten przewidziano 986,7 miliarda jenów. Pieniądze te zostaną przeznaczone między innymi na modernizację i wprowadzenie do służby pocisków ziemia-powietrze średniego zasięgu Typ-03, rozbudowę sieci radarów naziemnych oraz pozyskanie samolotów wczesnego ostrzegania E-2D i mobilnych radarów TPS-102A. Na uwagę zasługuje również zarezerwowanie 58,5 miliardów jenów na prowadzenie badań nad stworzeniem skutecznej obrony przed wrogimi pociskami hipersonicznymi, które obecnie są bardzo trudne lub wręcz niemożliwe do zestrzelenia.

W planach jest również przeznaczenie dużych środków na rozwój i wprowadzanie do służby nowoczesnych technologii umożliwiających namierzanie i zwalczanie celów oraz walkę elektroniczną. Jedną z nich są bezzałogowe statki powietrzne. Japonia planuje modernizację posiadanych dronów rozpoznawczych, aby zyskały możliwość prowadzenia zwiadu nawet w nocy lub w trudnych warunkach pogodowych, a także pozyskanie zarówno niewielkich dronów zwiadowczych krótkiego zasięgu, jak i zaawansowanych systemów takich jak amerykańskie RQ-4 Global Hawk. Siły Samoobrony planują również rozpocząć badania nad dronami uderzeniowymi. Przewidywane

są także prace nad bezzałogowymi statkami podwodnymi, służącymi do wykrywania oraz neutralizacji min, w które mają zostać wyposażone fregaty klasy Mogami. Łącznie na opracowywanie i wdrażanie do służby bezzałogowych statków budżet przewiduje 182,7 miliarda jenów.

Budżet zakłada również znaczne środki na pozyskanie 24 kołowych niszczycieli czołgów Typ 16 (21,3 mld ¥), opracowywanie nowego kołowego transportera opancerzonego, mającego w przyszłości zastąpić używane obecnie Typ 96 (13,6 mld ¥). Stale rozwijane są także Morskie Siły Samoobrony, na co dowodem jest budowa 2 fregat, na co przeznaczono 116,7 miliarda jenów, okrętu podwodnego klasy Taigei za 80,8 mld ¥, 4 okrętów patrolowych (35,7 mld ¥) oraz okrętów wsparcia (holowniki, transportowce, tankowce) za 2,2 mld. Planowane są też prace modernizacyjne posiadanych już niszczycieli klasy Izumo, 6 okrętów podwodnych i posiadanych przez siły morskie samolotów P-3 Orion. Powietrzne Siły Samoobrony otrzymają 16 nowych samolotów F-35 w wersjach A oraz B, za łączną kwotę 250,4 miliardów jenów, a także 12 śmigłowców wielozadaniowych UH-60J (94,9 mld ¥). Wygospodarowano także środki na unowocześnienie osobistego wyposażenia żołnierzy, między innymi pozyskanie 8577 karabinów Typ 20 5.56mm, które stopniowo mają zastępować starsze karabiny Typ 89 (3,3 mld ¥) oraz kamizelki kuloodporne i umundurowanie nowego typu (14,8 mld ¥)²².

Zakończenie

Japonia jest krajem, który odgrywa bardzo ważną rolę w regionie w aspekcie zarówno gospodarczym jak i militarnym. Obecne Siły Samoobrony Japonii pomimo typowo defensywnego charakteru posiadają znaczne możliwości, między innymi dzięki współpracy ze Stanami Zjednoczonymi oraz wyposażeniu w nowoczesny, zaawansowany technologicznie sprzęt. Stale zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa w Azji Wschodniej oraz konflikty i poczucie zagrożenia ze strony Chin, Korei Północnej i Rosji, to główny czynnik zmuszający Japonię do podjęcia szeroko zakrojonych zmian prowadzących do zwiększenia potencjału obronnego, zarówno reform prawa ograniczającego możliwości sił zbrojnych, jak i zyskanie zupełnie nowych, brakujących zdolności bojowych, między innymi ofensywnych. Kluczowe w tej kwestii jest pozyskanie uzbrojenia umożliwiającego

²² Analiza w oparciu o Program i budżet obronny Japonii s. 11-32, https://www.mod.go.jp/en/d_act/d_budget/pdf/230330a.pdf (Dostęp: 03.04.2023)

zwalczanie celów znajdujących się daleko za linią frontu, takiego jak amerykańskie pociski manewrujące Tomahawk, rakiet powietrze-ziemia przenoszonych przez samoloty bojowe oraz rozwój i wdrożenie nowych pocisków umożliwiających zwalczanie wrogich okrętów takich jak Typ 12. Ważne jest również wzmacnianie zdolności do obrony przed wrogimi samolotami i pociskami przez wprowadzanie do służby nowych pocisków ziemia-powietrze, a także rozwój systemów pozwalających odpowiednio wcześniej wykryć zagrożenie. Na uwagę zasługuje również duża ilość środków przeznaczonych na rozwój nowoczesnych technologii, takich jak bezzałogowe statki, pociski hipersoniczne czy satelity zwiadowcze, a także badania i opracowywanie zupełnie nowych systemów, przykładowo skuteczną obronę przed wrogimi pociskami hipersonicznymi. W praktyce międzynarodowej często występuje także zjawisko niejawności transferów uzbrojenia i technologii militarnych (Milik, 2018, s. 112-114). Istnieje więc możliwość, że nie wszystkie prace oraz plany są jawne. Wzrost potencjału militarnego Japonii może także nieść za sobą zagrożenia, takie jak pogorszenie stosunków z państwami regionu, w szczególności Rosją, Chinami oraz Koreą Północną, a także zacieśnianie współpracy między nimi, mające na celu przeciwdziałanie rozwojowi militarnemu Japonii.

Literatura

- Bartuś, A., 2014. *Korea Północna – państwo totalitarne zagrażające bezpieczeństwu globalnemu. Zarys problemu*, *Chorzowskie Studia Polityczne*, 7, s. 47-70.
- Bojko, I., 2021. *Zmiany w polityce bezpieczeństwa Japonii za rządów Shinzo Abe - aspekt wewnętrzny*, *De Securitate et Defensione. O Bezpieczeństwie i Obronności*, 7, s. 263-273.
- Bronicki, K., 2008. *Spór o złoża ropy naftowej i gazu na Morzu Wschodniochińskim*, *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 3, s. 205-215.
- Bugajski, D.R., 2016. *Chińsko-japońskie spory morskie*, *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 10, s. 66-75.
- Burdelski, P., 2013. *Spór terytorialny w stosunkach rosyjsko-japońskich o przynależność południowych Wysp Kurylskich*, *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 3, s. 81-96.

- Cichosz, J., 2017. *Wybrane przykłady międzynarodowej współpracy gospodarczo-obronnej* [w:] P. Soroka, K. Wątorek, A. Zagórska (red.), *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa, s. 29-40.
- Gębski, A., 2004. *Problem Terytoriów Północnych*, [w:] E. Potocka, M. Pietrasik (red.), *Współczesna Japonia - mocarstwo na rozdrożu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 125-133.
- Guzik, J.M., 2008. *Siły Samoobrony Japonii – zarys problemu w świetle art. 9. Konstytucji Japonii*, *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*, 3, s. 179-184.
- Jakimowicz, R., 2004. *Chińsko-japoński spór o Wyspy Senkaku*, [w:] E. Potocka, M. Pietrasik (red.), *Współczesna Japonia - mocarstwo na rozdrożu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 113-124.
- Kowalczyk, K.A., 2019. *Geopolityczne dążenia współczesnej Rosji*, *Przegląd Geopolityczny*, 27, s. 78-92.
- Krupińska, M., 2004. *Problem podręczników do historii w stosunkach japońsko-koreańskich*, [w:] E. Potocka, M. Pietrasik (red.), *Współczesna Japonia - mocarstwo na rozdrożu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 134-142.
- Mickiewicz, P., 2018. *System bezpieczeństwa narodowego w rozwiązaniach systemowych wybranych państw*, Wydanie drugie rozszerzone i uzupełnione, Difin SA, Warszawa.
- Milik, P., 2018. *Determinanty bezpieczeństwa militarnego państwa - międzynarodowy transfer broni i technologii militarnych*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
- Pliszka, B., Nawąła, P., 2019. *Ideologiczna ewolucja Korei Północnej*, *Przegląd Geopolityczny*, 27, s. 59-77.
- Potocka, E., 2020. *Korea Północna - Przebudzanie...*, Time Marszałek Group, Toruń.
- Saskowski, M., 2018. *BRICS jako forum współpracy i rywalizacji Chin oraz Rosji*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 15, s. 99-116.
- Skrzyp, J., 2018. *Chiny i Stany Zjednoczone Ameryki w ujęciu geopolitycznym*, *Przegląd Geopolityczny*, 23, s. 9-23.
- Soroka, P., Sułek, M., 2017. *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna w warunkach globalizacji i liberalizacji rynków uzbrojenia*, [w:] P. Soroka, K. Wątorek, A. Zagórska (red.), *Międzynarodowa współpraca gospodarczo-obronna*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa, s. 17-28.
- Soroka, P., 2016. *Rola nowoczesnych technologii w wyścigu zbrojeń*, *Przegląd Geopolityczny*, 16, s. 77-86.

- Wilczyński, W.J., 2021. *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Zarychta, S., 2017. *Japońskie Siły Samoobrony gwarantem bezpieczeństwa państwa - Lądowe i Powietrzne Siły Samoobrony*, *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 12, s. 21-39.
- Zarychta, S., 2017. *Japońskie siły samoobrony (JSS) gwarantem bezpieczeństwa państwa – siły morskie i Straż Graniczna*, *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*, 11, s. 121-137.
- Ziętek, A.W., Żakowski, K., Pietrzyk, O., 2018. *Polityka zagraniczna Japonii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Zuziak, M., 2018. *Konflikt na Morzu Południowochińskim Zarys historyczny, omówienie problemów natury politycznej i prawnej ze szczególnym uwzględnieniem elementów polityki zagranicznej Chin*, *Nowa Polityka Wschodnia*, 18, s. 131-153.
- Żakowski, K., 2017. *Między USA a Chinami: Wizje pozycji Japonii w systemie międzynarodowym*, [w:] J. Ciesielska-Klikowska, M. Marczuk-Karbownik (red.), *Stany Zjednoczone-Chiny. W stronę dwubiegunowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 93-109.

Streszczenie:

Poniższa praca jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego Japonia po wielu latach prowadzenia pacyfistycznej polityki zagranicznej, począwszy od zakończenia II wojny światowej, postanowiła znacznie wzmocnić swój potencjał militarny. Autor analizuje czynniki geopolityczne wpływające na bezpieczeństwo Japonii, sytuację międzynarodową w regionie, potencjalne zagrożenia dla państwa, a także obecne zdolności Japońskich Sił Samoobrony i kluczowe plany ich rozbudowy, takie jak pozyskanie pocisków umożliwiających kontruderzenie, rozwój obrony przeciwlotniczej oraz inwestycje w nowoczesne technologie wojskowe. Omówione zostały również najważniejsze aspekty historyczne w rozwoju japońskich sił zbrojnych i rozwiązania prawne wpływające bezpośrednio na możliwości Sił Samoobrony.

Słowa kluczowe: Japonia, zbrojenia, Japońskie Siły Samoobrony, Azja Wschodnia, bezpieczeństwo narodowe.

Dominik KARCZMARZYK

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

ORCID: 0000-0001-8004-2697

WSPÓŁCZESNE ROZUMIENIE WOJEN ZASTĘPCZYCH

MODERN UNDERSTANDING OF PROXY WARS

Abstract:

Advances in the field of military action strategy create the need to reexamine the definition of proxy war. Contemporary researchers are attempting to systematize knowledge on the subject, including those related to the development of a definition of proxy war that corresponds to the contemporary realities of military action. However, there is no consensus among researchers on what characterizes it. It is often equated with indirect action, political intervention, or hybrid warfare. This article aims to organize this knowledge. The subject of the research is the definition of proxy war in the context of its understanding in contemporary scientific discourse. The main problem, determining the research conducted, is to answer the question: what is the contemporary understanding of proxy wars? In order to solve the above research problem, the author undertook an analysis of the existing definitions, focusing on the elements that characterize them, such as: the objectives of using proxy war strategies, the elements determining its occurrence, or the number of parties determining the occurrence of this type of conflict. Due to the existence of many definitions of proxy war, related to each other in content, it was necessary to make a selection, the main criterion of which was the impact of these definitions on the scientific discourse.

Keywords: war, proxy war, hybrid warfare, indirect action, art of war, strategy of warfare.

Wprowadzenie

Wojna zastępcza jest rodzajem konfliktu zbrojnego, który we współczesnym świecie pełni funkcję skutecznego instrumentu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Służy państwom do poszerzania swoich wpływów na arenie międzynarodowej, jednocześnie ograniczając konsekwencje prawne i polityczne związane z tradycyjnie rozumianą wojną. Sam termin nie jest jednak nowy. Pojawienie się wojny zastępczej jest wynikiem ewolucji strategii prowadzenia działań wojennych. Okres do zakończenia II wojny światowej charakteryzował się klasycznym postrzeganiem konfliktów zbrojnych, w których państwa za pomocą konwencjonalnych sił militarnych dokonywały natarcia w celu uzyskania korzyści terytorialnych kosztem drugiego państwa. Okres

zimnowojennej rywalizacji mocarstw, naznaczony powszechnymi obawami użycia broni jądrowej, charakteryzował się znaczącymi zmianami w prowadzeniu działań militarnych. To właśnie wówczas badacze zaczęli dostrzegać potrzebę konceptualizacji pojęcia wojny zastępczej, jako specyficznego, odrębnego od klasycznych definicji wojny, rodzaju prowadzenia działań zbrojnych. Rozpad Związku Radzieckiego zakończył zimnowojenny wyścig zbrojeń oraz ustanowił jednobiegunowy porządek międzynarodowy z pozycją Stanów Zjednoczonych Ameryki w roli hegemonu. Obecnie, w konsekwencji rozwoju procesów globalizacji, presja w kierunku ograniczania konsekwencji prowadzenia wojny, stała się jeszcze większa. Wzrost zależności ekonomicznej i politycznej od podmiotów międzynarodowych i ryzyko zaburzenia strategicznych łańcuchów dostaw sprawiły, że większość państw zmuszona jest prowadzić działania zbrojne z użyciem instrumentów zastępczych.

Niniejszy artykuł ma na celu przegląd i uporządkowanie wiedzy na temat wojen zastępczych, a zwłaszcza wyjaśnienie pojęcia wojny zastępczej w kontekście jej rozumienia we współczesnym dyskursie naukowym. Problemem głównym, determinującym prowadzone badania jest odpowiedź na pytanie: jakie jest współczesne rozumienie wojen zastępczych? W celu rozwiązania powyższego problemu badawczego autor podjął się analizy istniejących definicji, skupiając się na elementach je charakteryzujących, takich jak: cele stosowania strategii wojny zastępczej, elementy determinujące jej wystąpienie, czy ilość stron decydująca o zaistnieniu tego rodzaju konfliktu. Z powodu istnienia wielu definicji wojny zastępczej, autor dokonuje ich przeglądu, krytycznej analizy oraz selekcji, której głównym kryterium jest znaczenie we współczesnym dyskursie naukowym.

Ewolucja pojęcia wojny zastępczej

W minionych epokach historycznych aż do czasów nowożytnych pojęcie wojny zastępczej nie funkcjonowało w dyskursie naukowym. Bardzo rzadko podnoszono kwestię ograniczania działań zbrojnych, czy też pacyfizmu. Można stwierdzić, że wojny rozumiane w militarnym znaczeniu traktowane były jako niezbywalna cecha stosunków między państwami i grupami etnicznymi. Ich unikanie lub ograniczanie rzadko było przedmiotem rozważań. Jedynie w filozofii chrześcijańskiej, która traktowała *pokój* jako najwyższą wartość, pojawiło się pojęcie wojny sprawiedliwej. Święty Augustyn (354-430) rozumiał wojnę jako dopuszczalną, tylko w sytuacji kiedy chodziło o *naprawienie wyrządzonej*

szkody (Kwiecień, 2009, s. 26). Chociaż wojna w znaczeniu konfliktu zbrojnego wydawała się zjawiskiem nieuniknionym, na przestrzeni wieków występowały konflikty zbrojne, które w mniejszym lub w większym stopniu miały charakter działań pośrednich. W większości związane one były z zawiązywaniem sojuszy, oraz wsparciem militarnym.

Jeden z największych myślicieli starożytnych Dalekiego Wschodu, Sun Zi (544-469 p.n.e.) definiował wojnę jako największe zło, a za największe zwycięstwo uważał pokonanie wroga bez walki (oryg. „*Najlepszym wojennej sztuki przejawem jest wroga pokonać, walki zbrojnej z nim nie prowadząc*” (Plebaniak 2020, s. 166). W tamtych czasach prowadzenie wojny było kwestią oczywistą, nierozzerwalnie związaną z procesem sprawowania władzy. Można więc powiedzieć, że Sun Zi, w realistycznym podejściu do wojny znacząco wyprzedził swoją epokę. W jego poglądach można doszukać się elementów działań pośrednich, związanych z użyciem środków niezwiązanych z siłą militarną, w pewnych kwestiach bliższą pojęciu wojny zastępczej. W swoim traktacie *Sztuka Wojny* Sun Zi wymienia pięć zasadniczych czynników wpływających na przebieg wojny. Warto zaznaczyć, że pierwsze trzy czynniki zdefiniowane kolejno jako moralność (*Droga*), pogoda (*Niebo*) i teren (*Ziemia*), nie mają bezpośredniego związku z walką zbrojną. Te dotyczące samej walki umieszcza dopiero na miejscu czwartym i piątym, określając je jako: dowodzenie (*Wódz*) i taktyka (*Reguły*) (Plebaniak, *op.cit.*, s. 53). Ponadto stwierdza, że: „*Wojowanie na kroczeniu drogą gui (przebiegłość i stwarzanie złudzeń) się opiera. Dlatego, gdyś do czegoś zdolny, niezdolnego udawaj. Jeśli zamierzasz czegoś użyć, czynź pozory, że z tego użytku nie uczynisz*” (Plebaniak, *op.cit.* s. 55). Zalecana przez Sun Zi przebiegłość w walce zbrojnej bezpośrednio odnosi się do zamierzonych działań podprogowych, obliczonych na uzyskanie przewagi na polu walki. Może być również interpretowana jako jedno z wielu odniesień tego stratega do roli wywiadu w kampaniach wojskowych. Dlatego jeden z rozdziałów traktatu *Sztuka wojny* poświęcony jest działalności wywiadowczej: „*Usługi szpiegów wojowania są opoką – na nich to armia cała polega, by w bój ruszyć*” (Plebaniak, *op.cit.*, s. 148). Warto zaznaczyć, że jako jeden z pierwszych myślicieli wziął pod uwagę w swoich rozważaniach ograniczanie konsekwencji prowadzenia działań zbrojnych.

Podobny pogląd na wojnę prezentował wielki florentyński filozof, Niccolò di Bernardo dei Machiavelli (1469-1527). W swoim *Księciu* opisał wojnę jako niezbędny element warunkujący utrzymanie lub

zdobycie tronu (Machiavelli, 2013, s. 24). Przestrzegał możnowładców, by nie zapominali o wojsku w czasie pokoju, by utrzymywali silne i zmobilizowane wojsko, nawet jeśli wydaje im się to zbyt kosztowne względem prognozowanych zagrożeń. Chwalił tych władców, którzy swój wolny czas poświęcali na studiowanie strategii wojskowej lub na badanie terenów własnego państwa, rozważając hipotetyczne scenariusze prowadzenia wojny. Wiele miejsca Machiavelli poświęcił na sposób sprawowania władzy oraz prowadzenia wojny, badając możliwości realizacji przedsięwzięć i ograniczania ich kosztów (Machiavelli, *op.cit.*, s. 8).

Pruski generał i teoretyk wojny, Carl von Clausewitz (1780-1831) wysnuł ze swoich rozważań na temat wojny wnioski, że: „*jest [wojna] nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami*” (Clausewitz, 1995, s. 23). Stwierdzenie to, wypowiedziane na początku XIX wieku, jest w pewien sposób oznaką zmiany w myśleniu na temat wojny. Czasy rewolucji przemysłowej zmieniły sposób postrzegania rzeczywistości politycznej. Wzrost liczby ludności oraz znaczenia klasy robotniczej sprawiły, że stratedzy wojskowi zaczęli większą uwagę skupiać na politycznych aspektach prowadzenia wojen. Co można rozumieć jako polityczny aspekt wojny? Henri Jomini (1996, s. 32) odpowiada na to pytanie, określając ją jako: *zespół kombinacji*, który pozwala decydom politycznym określić sens i cele prowadzenia działań militarnych. Wśród możliwych kombinacji wojny Jomini wymienia te konflikty, w których można stanowić siłę pomocniczą, a co za tym idzie przystąpić do już trwającej wojny w mniej lub bardziej zaawansowanym jej stadium. Wojny takie charakteryzuje jako *wojny interwencyjne* (Jomini, 1996, s. 37). Przypisuje im cechę najdogodniejszej ze wszystkich wojen, z tego powodu, że angażując się w taki konflikt państwo ma możliwość stanięcia po stronie siły, której hipotetyczna wygrana będzie sprzyjać jego interesom. Ogranicza również koszty po stronie interwenującego, pozostawiając główny ciężar walki na wspieranym podmiocie. Zwraca również uwagę, że ingerencja jednego państwa w wewnętrzny konflikt drugiego, niesie ze sobą ryzyko braku umocowania prawnego takich działań, a co za tym idzie, może skutkować problemami wizerunkowymi na arenie międzynarodowej. Takiego ryzyka nie widzi jednak w sytuacji, gdy interwencja dotyczy zewnętrznego konfliktu, w którym jedno państwo napada na drugie. Uzależnione jest to od usytuowania się interwenującego po stronie broniącej się przed najazdem.

Po raz pierwszy wprost o działaniach pośrednich napisał angielski historyk i strateg wojskowy, Basil Liddell Hart (1895-1970). W swojej pracy skupił się na studiowaniu historii wojen, by opracować nową doktrynę wojenną odpowiadającą czasom po zakończeniu II wojny światowej. Słusznie prognozował, że rozwój technologii i strach przed użyciem broni masowej zagłady sprawi, że przywódcy światowi skupią się na rozproszeniu działań militarnych w taki sposób, aby ograniczyć konsekwencje ich stosowania (Hart, 1959, s. 17). O ile większość zasad zawartych w jego strategii działań pośrednich można znaleźć w poglądach myślicieli na przestrzeni wieków, to na uwagę zasługuje zasada dotycząca uderzania na alternatywne cele wroga. Według tej teorii, państwo prowadzące wojnę powinno, oprócz celu głównego, realizować również te pośrednie. Skupienie się na realizacji jednego celu sprawia, że w perspektywie konfrontacji staje się on ciężarem dla walczących wojsk, a przedłużający się opór wroga prowadzi do załamania ofensywy. Realizacja alternatywnych celów pozwala utrzymać elastyczność głównego planu natarcia, a także zwiększa szanse na jego realizację. Według Harta *skupienie się na taktycznej technice zaciemnia czynnik psychologiczny* (Hart, 1959, s. 406). Jako kluczowy element strategii sprzyjający wygranej wymienia czynnik zaskoczenia. Rozszerzenie tradycyjnych technik militarnych o aspekty działań pośrednich prowokują nieprzyjaciela do popełniania błędów, a te Hart wymienia jako główny czynnik przechylający szalę zwycięstwa na polu walki.

Okres zimnowojennej rywalizacji mocarstw zrewolucjonizował sposób w jaki postrzegano konflikty zbrojne. Po raz pierwszy w historii ludzkość zaczęła obawiać się wojny nuklearnej między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Konsekwencje takiego konfliktu były trudne do zdefiniowania, ale z pewnością oznaczały ogromne zniszczenia i śmierć setek tysięcy, a nawet milionów ludzi. Efektem tych obaw, była powszechna w opinii publicznej obu bloków sporu, chęć uniknięcia bezpośredniego starcia, co wiązało się z wykorzystaniem narzędzi działań pośrednich, bądź jak je określano w tamtych czasach: *działań zastępczych*. Areną takich działań były peryferyjne kraje Bliskiego Wschodu, Azji Południowo-Wschodniej i Ameryki Łacińskiej. Konflikty które rozwinęły się w tych regionach stały się dla USA i ZSRR skutecznym narzędziem prowadzenia polityki międzynarodowej.

Pojawienie się pojęcia wojny zastępczej wymagało jego konceptualizacji. Jako pierwszy definicje nowego rodzaju konfliktu stworzył Karl W. Deutsch (1912-1992). Rozumiał on go jako konflikt

międzynarodowy między dwoma mocarstwami, mający miejsce na terytorium państwa trzeciego (Deutsch, 1964, s. 102). Według Deutscha państwa prowadzące wojnę zastępczą wykorzystują zasoby państwa pogrążonego w konflikcie wewnętrznym, na własny użytek, w celu realizacji własnych celów strategicznych. Podobne rozumienie wojen zastępczych prezentowali inni badacze tamtego okresu, tacy jak Yaacov Bar-Siman-Tov (Siman-Tov, 1984, s. 263-273) czy Philip Towle (Towle, 1991, s. 21-26). Krytycznie do tej definicji odniósł się Andrew Mumford uznając, że jest ona zbyt skoncentrowana na państwach nie uwzględniając udziału i roli czynników niepaństwowych (np. grupy powstańcze w regionalnych walkach o władzę) w wojnach zastępczych (Mumford, 2013, s. 40). Filip Bryjka w swojej próbie konceptualizacji definicji wojen zastępczych, słusznie określił je jako niezwykle ogólnikowe i mocno nacechowane okresem zimnowojennym (Bryjka, 2019, s. 185). Z tego też względu trudno traktować je jako obowiązujące, biorąc pod uwagę, że rozwój technologii oraz w sferze społeczno-ekonomicznej znacznie zmieniły otoczenie, w jakim ten rodzaj konfliktu w dalszym ciągu funkcjonuje. Podobny pogląd prezentuje Marta Stempień, zwracając dodatkowo uwagę na zmianę uwarunkowań występowania wojny zastępczej w związku z angażowaniem się w te konflikty podmiotów niepaństwowych (Stempień, 2019, s. 71).

Współczesne rozumienie wojen zastępczych

Współczesne rozumienie wojen zastępczych obarczone jest szeregiem problemów związanych z ujednoczeniem tego pojęcia. Wielu badaczy prezentuje zupełnie odmienne spojrzenie na ten rodzaj konfliktu. I tak np. Amos C. Fox stwierdza, że wojnę zastępczą należy traktować jako szeroki zespół wielu konfliktów zbrojnych, nie wymagający odrębnego charakteryzowania czy definiowania (Fox, 2020, s. 3). Tego typu stwierdzenie wyklucza jakiegokolwiek dalsze kroki w celu konceptualizacji tego zjawiska i sprowadza wojny zastępcze do charakterystyki wojny, a nie oddzielnej pełnoprawnej strategii wojennej. Obecne jest również utożsamianie wojen zastępczych z działaniami pośrednimi. Takie stanowisko prezentują Andreas Krieg i Jean-Marc Rickli, którzy wojnę zastępczą definiują jako: *konceptyjny parasol dla wszystkich form eksternalizacji ciężaru działań wojennych na siły i platformy uzupełniające oraz zastępcze* (Krieg, Rickli, 2018, s. 115). Takie sformułowanie jest zbyt ogólnikowe, ponieważ uzewnętrznienie działań zbrojnych, może dotyczyć również działań hybrydowych. Jak słusznie stwierdza Malina Kaszuba działania hybrydowe ciężko zakwalifikować

jako agresję zbrojną (Kaszuba, 2017, s. 156). Takie działania mogą mieć charakter polityczny, społeczny, ekonomiczny, militarny, ale ich podprogowy charakter pozostawia wątpliwości wobec określania ich mianem wojny. Zbyt szerokie utożsamianie wojny zastępczej prowadzi do paradoksu, w którym każdy współczesny konflikt można nazwać zastępczym. W efekcie zapomina się o najważniejszym czynniku determinującym wystąpienie wojny zastępczej, jakim jest zaistnienie wewnętrznego konfliktu o charakterze militarnym.

Wojny zastępcze zapobiegają wybuchowi większych konfliktów. Takie twierdzenie prezentuje Adam William Paffenroth (2014, s. 124), który podobnie jak wielu naukowców w swojej analizie wojen zastępczych skupia się na wymianie celów jakie państwa osiągają wykorzystując tę strategię walki. Aniruddha Bagchi, João Ricardo Faria oraz Timothy Mathews określają ją jako przede wszystkim *tani* sposób na wywołanie przemocy w obcym kraju (Bagchi, Faria, Mathews, 2019, s. 232). Interwencja militarna wykonana za pomocą pełnomocników niesie ze sobą szereg korzyści, ważnych z punktu widzenia interesów państwa pełniącego rolę mocodawcy i sponsora. *Taniość* takiego przedsięwzięcia polega przede wszystkim na ograniczaniu negatywnych, w domyśle *kosztownych* konsekwencji, takich jak: sankcje, izolacja polityczna czy utrata legitymacji politycznej. David Kampf formułuje dwie dodatkowe zalety strategii wojny zastępczej. Po pierwsze stwierdza, że mocodawca *wspierając lokalną grupę rebeliantów lub rząd* chroni własne interesy, mając znaczny wpływ na wynik konfliktu. Po drugie, oparcie swoich działań militarnych o pełnomocnika, zmniejsza znacznie ryzyko eskalacji konfliktu, pozostawiając mocodawcy możliwość ukrywania, zaprzeczania, bądź umniejszania swojej roli w danym sporze. Według Tyrona L. Grotha dwiema najczęściej występującymi korzyściami stosowania strategii wojny zastępczej są: oszczędność własnych zasobów państwa interweniującego oraz poszerzenie wpływu tego państwa na państwo docelowe (wobec którego skierowana jest agresja, bądź na terenie którego rozgrywa się konflikt) (Groth, 2010, s. 250). Państwa interweniujące za pomocą sił zastępczych, zamiast kalkulować stosunek kosztów i korzyści bezpośredniego zaangażowania w konflikt, decydują się na wykorzystanie strategii wojny zastępczej. Zalety wojny zastępczej są podstawowym czynnikiem, nie tylko decyzyjnym ale również deskrypcyjnym, charakteryzującym pojęcie i definiującym sens jego istnienia.

Inny sposób definiowania pojęcia wojny zastępczej opiera się na wymianie elementów determinujących jej wystąpienie. Tyrone L. Groth

proponuje aby te elementy obejmowały: państwo podejmujące interwencje w celu wywarcia wpływu na toczący się poza swoimi granicami konflikt, miejscowe siły gotowe do walki w interesie tego państwa, relacje mocodawca-pełnomocnik pomiędzy tymi podmiotami oraz pewien stopień kontroli państwa-mocodawcy nad tymi siłami (Groth, 2019, s. 27). Definicja ta jest spójna z inną, autorstwa Maxima Worceстера, który opisuje wojnę zastępczą jako pośrednie zaangażowanie w konflikt zewnętrzny jednego państwa, drugiego, które zatrudnia w tym celu *aktorów zastępczych*, mających na celu realizację działań wywrotowych w jego imieniu (Worcester, 2014, s. 1). Worcester skonstruował te definicje na podstawie analizy działań Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy w 2014 roku. W związku z tym w jego propozycji akcent zwrócony jest na *zatrudnienie* sił pośrednich przez państwo interwenujące. Rozszerza to definicje Grotha o siły, które niekoniecznie muszą mieć miejscowe pochodzenie, a być sformowane z sił specjalnych państwa-mocodawcy. Taki zabieg jest możliwy jedynie w przypadku bliskości etnicznej między państwem interwenującym a krajem w którym trwa konflikt.

Przedstawione powyżej koncepcje wojny zastępczej są o tyle słuszne co niekompletne, ponieważ ignorują kwestie liczby zaangażowanych stron (państw- mocodawców) w danym konflikcie wewnętrznym. Bryjka w wyniku swojej analizy tych definicji stwierdza, że: *istotą konfliktów określanых mianem wojen zastępczych jest [...] to, że aktorzy zewnętrzni pośrednio wpływają na przebieg konfliktu bez oficjalnej deklaracji wojny. Ich liczba nie ma znaczenia definicyjnego* (Bryjka, 2019, s. 186). Bryjka opiera tą definicję na stwierdzeniu Chrisa Lovemana, który determinuje wystąpienie wojny zastępczej od wystąpienia *strony trzeciej*, zaangażowanej w istniejący już konflikt zbrojny (Loveman, 2022, s. 29). Zakładając scenariusz zgodny z tą definicją, w którym jedno państwo-mocodawca interwenuje w konflikt wewnętrzny drugiego państwa, nie może być zakwalifikowane jako wojna zastępcza. W rzeczywistości taka sytuacja jest jednoznacznie zbieżna z przytoczoną wcześniej definicją wojny interwencyjnej A.-H. de Jomini (Jomini, 1996, s. 32). Ponadto konflikt taki nie jest w ten sposób postrzegany z punktu widzenia państwa będącego ofiarą agresji państwa-mocodawcy. Stał się on celem ataku hybrydowego o charakterze działań podprogowych. Państwo będące ofiarą działań hybrydowych może definiować ten akt jako wojnę zastępczą, ale jest to zazwyczaj podyktowane chęcią wywarcia nacisku na międzynarodową opinię publiczną i nie ma żadnego związku z naukowym podejściem do

zaistniałej sytuacji. W przypadku kiedy w konflikt wewnętrzny zaangażowałoby się dodatkowe państwo-mocodawca, tym razem po stronie państwa-ofiary, to można wtedy wnioskować, że dwóch mocodawców prowadzi na terytorium trzeciego kraju wojnę zastępczą.

Podsumowanie

Mając na uwadze powyższą analizę definicji wojen zastępczych, można dojść do wniosku, że istnieje chaos interpretacyjny dotyczący tego pojęcia. Sytuacja ta nie przyczynia się do konceptualizacji tego zjawiska. Wojna zastępcza jest rodzajem konfliktu, którego elementy składowe, takie jak działania pośrednie, były poruszane od początku istnienia strategii wojskowej. Zarówno Sun Zi jak i Niccolo Machiavelli doceniali znaczenie działań niemilitarnych i podstępu w taktyce wojennej. Okres rewolucji przemysłowej i wybuch II wojny światowej stał się podstawą do pochylenia się naukowców nad politycznym aspektem działań zbrojnych i konsekwencji jakie niesie za sobą tradycyjnie rozumiana wojna. W tym czasie zaczęły powstawać doktryny, mające na celu ograniczenie w przyszłości strat powodowanych wojnami. Zimnowojenna rywalizacja mocarstw przyniosła ze sobą pierwsze definicje wojny zastępczej. Były one jednak zbyt ogólnikowe i mało elastyczne by można je uznać za obowiązujące do dzisiaj. Współcześnie naukowcy poszukują nowych sposobów definiowania wojny zastępczej, zwracając szczególną uwagę na elementy determinujące jej wystąpienie. Nie ma jednak w tej kwestii zgodności i w efekcie jest ona często mylona z działaniami pośrednimi lub hybrydowymi.

Chcąc wyjść naprzeciw temu wyzwaniu należałoby podjąć próbę ponownego zdefiniowania wojny zastępczej. Wychodząc od analizy przedstawionych definicji należy stwierdzić, że są one słuszne pod względem celów, jakimi kierują się państwa zaangażowane w wojny zastępcze. Celem wojny zastępczej jest osiągnięcie dominacji politycznej i militarnej, w wymiarach: społecznym, terytorialnym, ekonomicznym, ideologicznym i informacyjnym przez strony trzecie za pomocą sił zastępczych operujących na terenie państwa pogrążonego w konflikcie wewnętrznym. Analiza elementów determinujących wystąpienie wojny zastępczej również okazuje się być przekonująca, jako że istnieje zgodność badaczy co do potrzeby występowania w wojnie zastępczej sił pośrednich, kontrolowanych w mniejszym lub większym stopniu przez państwo-mocodawcę. Problematiczne okazuje się określenie ile stron musi posiadać taki konflikt aby można było zdefiniować go jako wojnę

zastępczą a nie działania hybrydowe. Widoczna jest tendencja do ograniczania ilości stron zaangażowanych w wojnę zastępczą do trzech: dwóch zaangażowanych w konflikt wewnętrzny i trzecią, ingerującą w ten konflikt. Takie stwierdzenie jest jednak zbyt ogólnikowe i prowadzi do szeregu wątpliwości, związanych z definiowaniem pojęcia wojny zastępczej. Można z niego wywnioskować że pojęcie to jest tożsame z pojęciem działań pośrednich bądź hybrydowych. W takim przypadku definiowanie wojny zastępczej staje się bezcelowe. Istnieje uzasadniona potrzeba pochylenia się nad tą kwestią i dalszych badań w celu pełnej, konsensualnej konceptualizacji definicji wojny zastępczej.

Literatura

- Bagchi, A., Faria, R.J., Mathews, T., 2019, *A model of multilateral proxy war with spillovers*, *Public Choice*, 179, s. 229-248.
- Bar-Simon-Tov, Y., 1984, *The strategy of war by proxy*, *Cooperation and Conflict*, 21, s. 263-273.
- Bryjka, F., 2019, *Wojny zastępcze - próba konceptualizacji*, *Sprawy Międzynarodowe*, 72, s. 181-201.
- Clausewitz, C. von, 1995, *O wojnie*, Wydawnictwo Test, Lublin.
- Deutsch, W.K., 1964, *External involvement in internal wars*, [w:] Eckstein, H., *Internal war: problems and approaches*, Free Press of Glencoe, New York, s. 100-110.
- Fox, C.A., 2020 *Strategic relationships, Risk and Proxy War*, *Journal of Strategic Security*, 14, s. 1-24.
- Groth, L.T., 2010, *War on the cheap? Assessing the costs and benefits of proxy war*, Washington DC.
- Groth, L. T., 2019, *Proxy War: The Least Bad Option*, Stanford University Press, California.
- Hart, B.H.L., 1959, *Strategia - działania pośrednie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- Jomini, H., 1996, *Zarys sztuki wojennej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa.
- Kaszuba, M., 2017, *Anatomia rosyjskiej wojny hybrydowej*, *Doctrina - Studia Społeczno-Polityczne*, 14, s. 147-160.
- Krieg, A., Rickli, J., 2018, *Surrogate warfare: the art of war in the 21st century*, *Defense Studies*, 18, s. 113-130.

- Kwiecień, R., 2009, *Aksjologia prawa międzynarodowego a siła zbrojna w perspektywie historycznej*, [w:] Kranz, J., (red.), *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej: dylematy prawa i polityki*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa, s. 13-80.
- Loveman, C., 2022, *Assessing the phenomenon of proxy intervention*, *Conflict, Security and Development*, 3, s. 29-48.
- Machiavelli, N., 2013, *Książę*, Wyd. Antyk Marek Derewiecki, Kęty.
- Mumford, A., 2013, *Proxy Warfare and the Future of Conflict*, *The RUSI Journal*, Vol. 158, Iss. 2, s. 40-46.
- Muszyński, Ł., 2021. *Konflikt o niskiej intensywności jako instrument polityki zagranicznej państwa*, *Przegląd Geopolityczny*, 36, s. 70-79.
- Paffenroth, W.A., 2014, *Outsourcing conflict: an analysis of the strategic underpinnings of proxy warfare*, Baltimore.
- Plebaniak, P., 2019. *Wojna jako nieporozumienie koncepcyjne. Rozważania o rozliczalności, maskowaniu oddziaływania i asabijja*, *Przegląd Geopolityczny*, 27, s. 9-31.
- Plebaniak, P. (red.), 2020, *Sun Zi i jego "Sztuka wojny". Filozofia i praktyka oddziaływania na bieg zdarzeń*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Stempień, M., 2019, *Od rywalizacji do regionalnego chaosu - czy nastąpiła era wojen zastępczych na Bliskim Wschodzie*, [w:] Białoskórski, R., Puzikow, R., Zieliński, J., (red.), *Międzynarodowy wymiar bezpieczeństwa w XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Siedlce, s. 69-84.
- Towle, P., 1991, *The strategy of war by proxy*, *The RUSI Journal*, 126, s. 263-273.
- Wasiuta, O., 2016. *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w zachodnim dyskursie politycznym i wojskowym*, *Przegląd Geopolityczny*, 17, s. 26-40.
- Wasiuta, O., Wasiuta, S., 2018. *Asymmetric and hybrid geopolitical threats*, *European Journal of Geopolitics*, 6, pp. 4-36.
- Wilczyński, P.L., 2017. *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, *Przegląd Geopolityczny*, 21, s. 48-66.
- Wilczyński, P.L., 2018. *International recognition as a tool of military conflicts solution*, *European Journal of Geopolitics*, 6, pp. 66-87.
- Worcester, M., 2014. *Putin's proxy warfare strategy*, *ISPSW Strategy Series: Focus on Defense and International Security*, 282, s. 1-5.

Streszczenie:

Postępy w dziedzinie strategii działań zbrojnych stwarzają potrzebę ponownego przeanalizowania definicji wojny zastępczej. Współcześni badacze podejmują próby usystematyzowania wiedzy na ten temat, m.in. związanej z opracowaniem definicji wojny zastępczej, która odpowiadałaby współczesnym realiom działań zbrojnych. Brak jednak zgodności wśród badaczy wobec tego co ją charakteryzuje. Często jest utożsamiana z działaniami pośrednimi, interwencjami politycznymi, czy wojną hybrydową. Niniejszy artykuł ma na celu uporządkować tę wiedzę. Przedmiotem badań jest definicja wojny zastępczej w kontekście jej rozumienia we współczesnym dyskursie naukowym. Problemem głównym, determinującym prowadzone badania jest odpowiedź na pytanie: jakie jest współczesne rozumienie wojen zastępczych? W celu rozwiązania powyższego problemu badawczego autor podjął się analizy istniejących definicji, skupiając się na elementach je charakteryzujących, takich jak: cele stosowania strategii wojny zastępczej, elementy determinujące jej wystąpienie, czy ilość stron decydująca o zaistnieniu tego rodzaju konfliktu. Z powodu istnienia wielu definicji wojny zastępczej, w stosunku do siebie pokrewnych w treści, konieczne okazało się dokonanie selekcji, której głównym kryterium był wpływ tych definicji na dyskurs naukowy.

Słowa kluczowe: wojna, wojna zastępcza, wojna hybrydowa, działania pośrednie, sztuka wojenna, strategia działań wojennych.

Żaneta MROŻEK

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ORCID: 0000-0003-2926-2920

BIOTERRORYZM JAKO ZAGROŻENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

BIOTERRORISM AS A THREAT TO STATE SECURITY

Abstract:

The purpose of this article is to explain the potential threat posed by the use of a biological agent as part of so-called hybrid operations. Bioterrorism, as a tool at the disposal of states as well as terrorist organizations, is a threat that can cause multiple adverse effects. Their extent depends, among other things, on the type of pathogen, the manner and scale of application, and the effectiveness of services aimed at ensuring biosecurity. Biological weapons are relatively very inexpensive and inflict very severe losses on the adversary, including in economic terms. Its advantage is that it is difficult to detect and that the mere threat of the use of pathogens is capable of completely altering the behavior of the parties involved in the conflict and its course. In addition, it is very difficult to identify the threat itself and predict the extent of the attack. In describing the pathogens used in biological warfare, the author uses their classification developed by the Center for Disease Control and Prevention in Atlanta. It is concluded that in order to prevent the biological, psychological, economic and political effects of bioterrorism, it is necessary to create monitoring and early warning systems and organize periodic training for the army and medical services.

Keywords: bioterrorism, hybrid threats, security, biological weapons.

Wprowadzenie

We współczesnych konfliktach możliwe jest korzystanie z różnych form nacisku. Jedną z nich może być użycie lub groźba użycia patogenów chorobotwórczych przez podmioty państwowe jak i przez organizacje terrorystyczne. Bioterroryzm stanowi idealne narzędzie dla krajów, które nie dysponują wystarczającą siłą militarną, czyli w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z asymetrią w sferze materialnej, jak również stanowi broń skuteczną także w ofensywie propagandowej.

Historia ataków, testów broni biologicznej i gróźb jej użycia wskazuje, jaką siłę oddziaływania mógłby mieć atak skierowany na większą grupę osób. Połączenie bioterroryzmu z innymi metodami oddziaływania dodatkowo zwiększa powodzenie realizacji zamierzonych

celów agresora i wyraźnie zmniejsza szanse przeciwnika. W obliczu współczesnych zagrożeń o charakterze hybrydowym konieczne jest wdrażanie spójnych procedur i technologii obejmujących swym zasięgiem systemy wczesnego wykrywania i reagowania na poziomie międzynarodowym, ponieważ żaden kraj nie jest bezpieczny. Wykorzystanie nietypowej formy perswazji, kiedy nie wiadomo czy mamy do czynienia z wojną lub agresją podprogową, stanowi istotne zagrożenie dla współczesnego świata. Trudno podejmować działania militarne i inne, kiedy nie ma pewności ataku. Natomiast użycie czynnika chorobotwórczego daje szanse agresorom na takie właśnie działanie.

Pojęcie bioterroryzmu i zagrożeń hybrydowych

Bioterroryzm to rodzaj terroryzmu z umyślnym wykorzystaniem groźnych patogenów biologicznych w stosunku do ludzi, zwierząt czy roślin w celu osiągnięcia zamierzonego rezultatu politycznego, społecznego czy religijnego. Celem bioterroryzmu może być wymuszenie konkretnego działania rządu lub jego zastraszenie, jak również wywołanie paniki wśród społeczeństwa oraz osób biorących udział w działaniach ratowniczych. Analizując sytuacje związane z użyciem czynnika biologicznego można zauważyć, że zdecydowanie częściej mamy do czynienia z groźbą takiego ataku niż konkretnym działaniem grup terrorystycznych. Atak przy użyciu broni biologicznej jest niebezpieczny z uwagi na samo działanie patogenu, który może wywołać liczne zachorowania oraz zgony, ale także trzeba zwrócić uwagę, że wywołanie paniki może mieć wymierne skutki w postaci niekontrolowanego zachowania społeczeństwa manifestującego się np. agresją czy inną niepożądaną formą reakcji. Ponadto każde pojawienie się groźnego czynnika biologicznego wiąże się z konsekwencjami ekonomicznymi (Żuber, 2015, s. 103-104, Bińczycka-Anholcer, Imiołek, 2011). Badacze często podają za przykład opinie specjalistów z Centrum Kontroli Chorób w Atlancie, którzy twierdzą, że zakażenie 100 tys. ludzi laseczką wąglika (postać płucna) wygeneruje koszty rzędu 26,2 mld dolarów. Innym przykładem, może być aktualny stan gospodarki światowej dotkniętej pandemią COVID-19. Według prognoz Banku Światowego, globalny wzrost gospodarczy uległ gwałtownemu spowolnieniu z 5,7% w 2021 roku do 2,9% w roku 2022. Realny dochód na mieszkańca w 2023 roku ma pozostać poniżej poziomu sprzed COVID-19 w około 40% gospodarek rozwijających się, co może

doprowadzić miliony ludzi na całym świecie do skrajnego ubóstwa.¹ Najbardziej będą dotknięte kraje, które uzależnione są od handlu światowego, turystyki, eksportu towarów i finansowania zewnętrznego (Baldwin, Tomiura 2020). W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa, chcąc powstrzymać rozwój pandemii COVID-19, większość rządów na całym świecie podjęło niekorzystne decyzje, między innymi o tymczasowym zamknięciu instytucji edukacyjnych, oraz ograniczono dostęp do służby zdrowia. Decyzje takie według ekspertów w dłuższej perspektywie mogą mieć istotny wpływ na rozwój kapitału ludzkiego (Nicola i in., 2020), kluczowego dla przyszłości ekonomicznej każdego kraju.

Dodatkowym faktem zwiększającym poczucie zagrożenia są koszty celowego wykorzystania czynników biologicznych w atakach. Według danych ONZ szacunkowy koszt wywołania niszczących skutków na kilometr kwadratowy w „sile żywej” wynosi od użycia broni biologicznej 1 dolar a np. od broni konwencjonalnej 2000 dolarów. Jest to argument, który zachęca do skorzystania z tej metody przez grupy terrorystyczne. Broń biologiczna cechuje się dużą skutecznością oraz słabą wykrywalnością. W celu zwiększenia siły rażenia można np. poprzez modyfikację genetyczną zwiększyć skuteczność jej oddziaływania (Chomiczewski, Kocik, Szkoda, 2002, s. 60; Kępka, 2009). Natomiast problem z atakami bioterrorystycznymi jest związany z mechanizmem rozpylania czynnika, a także jego przechowywaniem. Rozwój technologii zmniejsza jednak tą barierę. Patogeny mogą być rozprzestrzenione np. poprzez rozpylenie aerozolu, skażenie żywności, wody lub poprzez przesyłki listowe, kurierskie. Najbardziej prawdopodobne miejsca w których może dojść do ataku, to duże skupiska ludzkie, takie jak miasta, węzły komunikacyjne, place targowe, galerie handlowe oraz budynki rządowe, publiczne, kościoły, a także np. tereny wojskowe. Wybór konkretnego patogenu jest uzależniony od posiadanych środków finansowych, dostępności surowców i stosowanej technologii w ich produkcji. Dostęp do surowców jest stosunkowo łatwy, wynika to między innymi z tego, że są one wykorzystywane w laboratoriach np. w produkcji szczepionek i leków. Atak bronią biologiczną może być skierowany nie tylko na ludzi i zwierzęta, ale również na rośliny, zwłaszcza rośliny uprawne, doprowadzając do zniszczenia zapasów żywności i długoterminowego skażenia. Ponadto bioterroryzm, ale też naturalne zagrożenie patogenem

¹ <https://openknowledge.worldbank.org/handle/10986/37224> (dostęp: 6.12.2022).

chorobotwórczym może przyczynić się do zmniejszenia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego w społeczeństwie np. poprzez ograniczenie dostępu do służby zdrowia (Szelewicz, 2021). Zagrożenie to może również oddziaływać negatywnie na inne instytucje państwowe działające na rzecz zdrowia, dezorganizując ich funkcjonowanie.

W najnowszych badaniach coraz częściej mówi się o nowej formie zagrożeń, które określane są jako hybrydowe. Najczęściej w debacie pojawia się termin „wojna hybrydowa”, którym badacze określają taki rodzaj konfliktu, który łączy różne formy, metody i sposoby walki, również informacyjnej oraz działania ekonomiczne i inne, które wpływają bezpośrednio na psychikę osób uczestniczących w danym sporze (Wasiuta, Wasiuta, 2017). Przyjęcie takiej formy działań, według Andrzeja Piotrowskiego (2015), zwiększa szansę powodzenia realizacji zamierzonych celów przez strony konfliktu. Ponadto podmiot stosujący metody hybrydowe często działa w sposób niejawny, oddziałując poprzez swoich pośredników, a także prowadząc działalność dezinformacyjną. Do takich metod mogą się uciekać państwa o niestabilnej sytuacji politycznej lub grupy ekstremistyczne i inne, chcące zwiększyć szanse powodzenia przedsięwzięcia przy niskich nakładach finansowych (Ignaciuk, 2016; Banasik, Parafianowicz, 2015). Bioterroryzm jest dobrym przykładem zagrożeń hybrydowych, ponieważ prócz niebezpieczeństwa związanego z samym atakiem, równie groźne i pożądane przez bioterrorystów jest wywołanie określonego zachowania (paniki, strachu, agresji). Bioterroryzm może stanowić uzupełnienie działań podejmowanych przez strony konfliktu. Bardzo trudne jest też wykrycie źródła zagrożenia biologicznego.

Współczesne metody prowadzenia walk nie wykluczają możliwości użycia patogenu biologicznego. Celem może być eliminacja wroga, lub jego osłabienie. Na przykład używając wąglika lub wirusa Ebola można spowodować nagłe zachorowanie i śmierć przeciwnika w krótkim czasie. Natomiast zatruwając pożywienie przy użyciu Salmonelli - wyraźnie go osłabić. Nie ma też przeszkód, aby zaplanować efekty opóźnione w czasie wykorzystując np. bakterię wywołującą brucelozę, gdzie najbardziej dokuczliwe objawy choroby manifestują się dopiero po kilku tygodniach od zakażenia. Patogen może być użyty w stosunku do określonej grupy osób lub w celu pozbawienia życia konkretnej osoby. Sama groźba użycia czynników chorobotwórczych jest w stanie całkowicie odmienić zachowanie stron konfliktu i jego przebieg.

Klasyfikacja patogenów biologicznych oraz przykłady ich wykorzystania

Niebezpieczeństwo wynikające ze stosowania broni biologicznej związane jest z takimi jej cechami jak: niemożliwość do przewidzenia zasięgu rażenia, natychmiastowe rozprzestrzenianie się patogenu, trudność w identyfikacji zagrożenia i rozpoznania przyczyn wystąpienia licznych zachorowań i zgonów, brak odpowiednich środków zapobiegawczych w postaci leków, środków odtruwających oraz mylące objawy w okresie rozwijania się choroby (Żuber, 2015, s. 49-50). Trudność w identyfikacji patogenu, zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z nowymi drobnoustrojami i wystąpieniem nieznanymi chorobami zwiększa to niebezpieczeństwo wielokrotnie.

W działaniach bioterrorystycznych mogą zostać wykorzystane bakterie (w tym rikietsje), wirusy, toksyny i grzyby. Z uwagi na ich różnorodność i stopień stwarzanego zagrożenia, zostały one podzielone przez Centrum Kontroli Chorób i Zapobiegania w Atlancie (*Centers for Disease Control and Prevention – CDC*) na trzy główne kategorie (tab. 1). CDC wyselekcjonowała i sklasyfikowała te patogeny, które mogą być potencjalnie wykorzystane w atakach. Wiele czynników chorobotwórczych i toksyn wpływa na stan zdrowia człowieka i zwierząt, ale tylko wybrane z nich mogą w sposób efektywny przyczynić się do eliminacji wroga (Chomiczewski, Kocik, Szkoła, 2002, s. 33-35).

Najbardziej pożądane patogeny biologiczne to takie, które cechują się możliwością wywołania określonego skutku szybko i małą dawką, których produkcja jest prosta, tania oraz takie, które wyróżniają się łatwością ich rozsiania, a także zdolnością długiego przeżycia niezależnie od zmieniających się warunków. Przykładem takiego patogenu jest *Bacillus anthracis* wywołujący węglik. Historia wykorzystania tego patogenu oraz groźba możliwością jego wykorzystania jest najdłuższa. Najbardziej znanym przykładem są rozsyłane listy przed i po ataku na World Trade Center w 2001 r. W nielicznych znajdowały się spory węglik, natomiast zdecydowana większość nietypowych przesyłek zawierała proszek, który nie zawierał niebezpiecznych drobnoustrojów. Listy te były też adresowane do wielu placówek dyplomatycznych w Europie (Kopenhaga, Rzym, Monachium, Frankfurt) co doprowadziło do dezorganizacji ich pracy oraz życia społecznego, wzbudzały zainteresowanie mediów, które z kolei potęgowały strach wśród społeczności. Same ataki bioterrorystyczne z użyciem węglik w Stanach Zjednoczonych spowodowały śmierć 5 osób, 22 osoby zostały zakażone,

Tab. 1. Klasyfikacja i ogólna charakterystyka czynników biologicznych

Ogólna charakterystyka patogenów w danej kategorii	Przykładowy czynnik biologiczny	Wywoływane choroby	Śmiertelność	Kat.
Są to patogeny o największej sile rażenia. Charakteryzujące się wysoką zachorowalnością i śmiertelnością, są łatwe w emisji i do utrzymania w środowisku. Zakażenie odbywa się poprzez kontakt bezpośredni. Mogą wywołać powszechną panikę oraz rozległe skutki psychologiczne w społeczeństwie. Wymagają specjalnych przygotowań ze strony służb medycznych.	1. <i>Yersinia pestis</i> 2. <i>Bacillus anthracis</i> 3. <i>Francisella tularensis</i> 4. <i>Clostridium botulinum</i> toxin 5. Ortopoxviridae 6. Filoviridae (ebola, Marburg) 7. Arenaviridae (Lassa, Junin virus)	1. Dżuma 2. Wąglik 3. Tularemia 4. Jad kiełbasiany-Botulizm 5. Ospa prawdziwa 6. Gorączka krwotoczna 7. Gorączka krwotoczna	1. f. płucna do 100% 2. f. płucna i jelitowa ok.100% 3. niewielka 4. 100% 5. 20-40% 6. Ebola 50-90%, Marburg 30% 7. Lassa 30-50%, Junin ok.30%	A
Są to dość łatwe do rozprzestrzeniania patogeny, nieco trudniejsze do utrzymania w środowisku niż te o kategorii A, potrzebują specjalistycznych środków diagnostycznych i nadzorczych. Charakteryzują się znaczną zachorowalnością i niezbyt wysoką śmiertelnością. Zakażenie może odbywać się poprzez wodę lub pokarm.	1. <i>Brucella abortus</i> 2. <i>Coxiella burnetii</i> 3. <i>Rickettsia prowazekii</i> 4. Togaviridae Alphavirus 5. <i>Ricinus communis</i> 6. Zagrożenia skażeniem żywności (<i>Salmonella</i> spp., <i>Shigella dysenteriae</i> , <i>Escherichia coli</i> O157:H7) lub wody (<i>Vibrio cholerae</i> , <i>Cryptosporidium parvum</i>) 7. <i>Burkholderia pseudomallei</i> 8. <i>Staphylococcus aureus</i>	1. Bruceloza, Choroba Banga 2. Gorączka Q 3. Dur plamisty 4. Zachodnie końskie zapalenie mózgu i rdzenia 5. Cytotoksyna-Zatrucie rycyną 6. Zagrożenia skażeniem żywności (<i>salmoneloza</i> , czerwonka, enterokrwotoczne zapalenie jelita) lub wody (cholera, kryptosporydioza) 7. Nosaczyna 8. Zatrucie Enterotoksyną gronkowca B	1. niewielka 2. niewielka 3. 20% 4. 30% 5. Dawka letalna mg/kg masy ciała: 0,1/os. 4000/dm ³ powietrza wziewnie 6. N/A 7. 60-90% 8. Dawka letalna mg/kg masy ciała: 10-15 mg-dawka toksyczna	B
Nowopowstałe środki, które mogą stać się przedmiotem manipulacji genetycznych i metodą walki terrorystów dzięki łatwej dostępności, prostej produkcji i dużym potencjale rozsiewu. Są źródłem względnie wysokiej zachorowalności i śmiertelności, a ich użycie może być istotne dla zdrowia publicznego.	1. Flavivirus 2. <i>Mycobacterium tuberculosis</i> XDR 3. Nipah virus 4. Bunyaviridae Hantaan	1. Żółta febra, Kleszczowe zapalenie mózgu (KZM) 2. Gruźlica oporna na leki 3. Malajskie zapalenie mózgu 4. Gorączka krwotoczna z zespołem nerkowym HFRS	1. 5-50% dla KZM-śmiertelność niewielka 2. N/A 3. N/A 4. 5-20/30%	C

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: (Weiner, Tarasiuk, 2017; Żuber, 2015, s. 54-55).

a 32 tys. zostały poddane profilaktycznej terapii *ciprofloksacyną*. Skutek jednak tych działań miał charakter globalny, mimo że większość podejrzanych przesyłek było fałszywych, obserwowano spadek poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwach wielu krajów (Prusakowski, 2001, s. 28-32; Chomiczewski, 2003).

Znaczące badania nad bronią biologiczną zostały podjęte w okresie zimnej wojny głównie przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i ZSRR. Na przykład Stany Zjednoczone prowadziły w tym okresie liczne testy dotyczące uzbrojenia w broń biologiczną. Intersującym programem badawczym realizowanym przez USA była operacja „Whitecoat”. Był to medyczny program prowadzony przez armię Stanów Zjednoczonych w Fort Detrick w stanie Maryland w latach 1954-1973. W programie tym testowano na ochotnikach patogeny biologiczne uprzednio ich informując o określonym projekcie i ewentualnych skutkach takich testów. Celem badań była obrona żołnierzy i ludności cywilnej przed zagrożeniem wynikającym z użycia broni biologicznej. W trakcie programu około 2300 żołnierzy pozwoliło się zakazić bakteriami wywołującymi między innymi tularemię, następnie sprawdzano jakie zastosowane leczenie będzie najskuteczniejsze w zwalczaniu danej choroby. Dzięki programowi „Whitecoat” również niektórzy medycy, decydując się być ochotnikiem w testach, zamiast wyjazdu na wojnę do Wietnamu pozostała w Stanach Zjednoczonych. W programie tym podawano również eksperymentalne szczepionki przeciwko: gorączce Q, tularemii, żółtej febrze, dżumie, wenezuelskiemu końskiemu zapaleniu mózgu i innym chorobom. Powadzone eksperymenty przyczyniły się do stworzenia szczepionek, które w dalszej kolejności zostały zatwierdzone przez Amerykańską Agencję ds. Żywności i Leków (FDA) np. przeciwko żółtej febrze. Operacja „Whitecoat” pozwoliła również opracować sprzęt do bezpiecznej pracy z czynnikami chorobotwórczymi. Podczas długiego okresu prowadzonych eksperymentalnych badań żaden żołnierz nie zmarł, natomiast niektórzy zgłaszali utrzymujące się problemy zdrowotne.²

Przed zakończeniem programu „Whitecoat”, w 1972 roku podpisano w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie Konwencję o zakazie rozprzestrzeniania broni biologicznej, która zakazuje sygnatariuszom rozwijania, przekazywania oraz nabywania broni biologicznej

² *Operation Whitecoat 1954-1973*, <http://operationwhitecoatmovie.com/> (dostęp: 27.11.2022).

(obowiązuje od 1975 r.). Ówczesny Prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wstrzymał produkcję broni biologicznej, ale umożliwił badania naukowe nad niebezpiecznymi drobnoustrojami i środkami obronnymi. Również w tym czasie, biologiczne zapasy Sił Specjalnych Stanów Zjednoczonych zostały zniszczone zgodnie z decyzją zakończenia programu ofensywnego. Dokument ten niestety nie spowodował całkowitego zaprzestania prac nad czynnikiem biologicznym. ZSRR kontynuował badania nad bronią biologiczną w programie o nazwie *Biopreparat*. Badania były prowadzone w sieci tajnych laboratoriów w których pracowało 30 tys. osób. Rosyjscy urzędnicy przez dziesięciolecia zaprzeczali jakimkolwiek badaniom (Stany Zjednoczone dowiedziały się o działaniach ZSRR od Vladimira Pasechnika (1989 r.) i Kanatjana Alibekova (1992 r.) - badaczy którzy zdezerterowali i przekazali informację o badaniach). W laboratoriach wykonujących badania w ramach programu *Biopreparat* pracowano nad wąglikiem, Ebolą, wirusem Marburg, dżumą, gorączką Q, nosacizną czy ospą prawdziwą. Ponadto przypisuje się im prawdopodobieństwo stworzenia dwóch hybryd: Veepox (hybryda wenezuelskiego końskiego zapalenia mózgu i ospy) oraz Ebolapox (super broń biologiczna hybryda wirusa Ebola z ospą prawdziwą). Laboratoria programu *Biopreparat* były największym producentem uzbrojonego wąglika i liderem w rozwoju nowych technologii broni biologicznej.³ Zlokalizowane w Kazachstanie laboratoria i magazyny stały się poważnym problemem i zagrażały bezpieczeństwu biologicznemu znacznych obszarów. W roku 2002 specjalna ekspedycja amerykańska zneutralizowała 200 ton wąglika w Kantubek (na dawnej wyspie Jeziora Aralskiego), przechowywanego z zbiornikach, którym groziło rozszczelnienie (Wilczyński, 2021, s. 180).

Groźba użycia wąglika pojawiła się podczas wojny w Zatoce Perskiej. Irak przyznał się, że był w posiadaniu znacznej ilości toksyny botulinowej, z czego około 10 tys. litrów załadowano do broni wojskowej. Interesujące jest to, że amerykańskie CDC sprzedawały i wysyłały próbki biologiczne do Iraku w 1989 r. Irak deklarował, że były one potrzebne do badań medycznych. Wśród wysłanych preparatów znajdował się takie patogeny jak np. wąglik, wirus Zachodniego Nilu i toksyna botulinowa. Dyrektor laboratorium CDC twierdził, że sprzedaż odbywała się zgodnie z przepisami Światowej Organizacji Zdrowia

3

<http://webarchive.loc.gov/all/20011111170136/http%3A//cns.miis.edu/pubs/opapers/op1/op1.htm> (dostęp: 12.12.2022).

(WHO) oraz ONZ. Główny zakład produkujący broń biologiczną w Iraku, Al Hakum (Al Hakam, 70 km na pd.-zach. od Bagdadu, w bazie woskowej Jurf Al Sakhar koło Al Musayyib) rozpoczął masową produkcję wąglika w 1989 roku. Oprócz wąglika i toksyny botulinowej podczas programu rozbrojeniowego ONZ (który nastąpił po wojnie w Zatoce Perskiej) skonfiskowano jeszcze 2200 litrów *aflatoksyny*. Inspekcja ONZ wykazała, że Saddam Husajn testował broń biologiczną i chemiczną na więźniach, co spowodowało śmierć wielu z nich. Podczas wojny w Zatoce Perskiej wojska amerykańskie wiedziały o potencjalnym zagrożeniu użycia broni biologicznej przez Irakijczyków, dlatego wielu żołnierzy (blisko 150 tys.) zostało zaszczepionych przeciw wąglikowi, a 8 tys. przeciwko toksynie botulinowej. Ostatecznie broń nie została użyta (Martin, Christopher, Eitzen, 2007).

Współcześnie również miały miejsce zdarzenia, które dotyczyły potencjalnego wykorzystania czynników chorobotwórczych. Przykładowo w roku 2019 w Kolonii w Niemczech aresztowano Tunezyjczyka Siefa Allaha H., podejrzanego o produkcję wysoko toksycznej rycyny (Małajowicz i Kuśmirek, 2019) na potrzeby biologicznego ładunku wybuchowego. Według ustaleń prokuratury, aresztowany miał kontakt ze środowiskiem islamskich ekstremistów.⁴ Zarzuty dotyczące opracowywania broni biologicznej przez kijowskie laboratoria wystosowała również Rosja podczas inwazji na Ukrainę (rok 2022). Rosyjskie oskarżenia dotyczyły czynników chorobotwórczych, takich jak dżuma, wąglik czy błonica, ale informacje te nie zostały potwierdzone. John Gilbert, były inspektor ds. broni ABC, który pracował w byłym Związku Radzieckim, a obecnie w waszyngtońskiej organizacji pozarządowej Center for Arms Control and Non-Proliferation powiedział, że zarzuty Rosjan mają charakter propagandowy. Według Gilberta współpraca istnieje, ale w sektorze cywilnym na obszarze postsowieckim od początku lat 90-tych w ramach „Programu Kooperatywnego Zmniejszania Zagrożeń”, znanego również jako ustawa Nunn-Lugar. W ramach tej współpracy chodziło pierwotnie o zniszczenie broni masowego rażenia odziedziczonej po ZSRR. Jednym z celów były badania nad patogenami i rozprzestrzenianiem się chorób, o czym Rosja była bardzo dobrze poinformowana. Od roku 2005 obowiązuje nowa umowa między Kijowem a Waszyngtonem, której tłem były ataki zarazkami wąglika w USA w 2001 r. i pierwsza epidemia SARS w 2003 r. Po tych wydarzeniach rozszerzono współpracę z laboratoriami

⁴ <https://p.dw.com/p/2zzXQ> (dostęp: 12.12.2022).

w innych krajach.⁵ Ukraiński wywiad wojskowy poinformował także, że Rosjanie przygotowują się do epidemii cholery w obwodach graniczących z Ukrainą. Stwierdzono, że Rosja może planować prowokację, aby oskarżyć Kijów o użycie broni biologicznej. Według podanych informacji, rosyjska główna lekarka sanitarna Anna Popowa podpisała rozporządzenie w sprawie "dodatkowych przedsięwzięć w ramach profilaktyki cholery". Wśród opisanych zaleceń, było m.in. przygotowanie laboratoriów do testów na cholere, wzmocnienie kontroli w obiektach handlowych i miejscach koncentracji ludności, a także rozpowszechnianie informacji o profilaktyce tej choroby.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na fakt, że dotarcie do źródła ataku biologicznego jest niezwykle trudne, a sposób dostarczenia patogenu do strategicznych obiektów stosunkowo prosty - wystarczy np. odpowiednio zaadresować i wysłać list zawierający groźny patogen, tak jak to miało miejsce w przypadku wąglika w Stanach Zjednoczonych lub pod pretekstem prac laboratoryjnych np. nad produkcją leków, sprzedać je bądź udostępnić do badań. Bardzo trudne jest opanowanie rozprzestrzeniającej się choroby, zwłaszcza jeśli pierwsze objawy występują po kilku godzinach. Ponadto żadne państwo nie jest przygotowane na atak biologiczny, nikt nie ma odpowiednich planów postępowania dla społeczeństwa i służb. Każda forma terroryzmu w tym również ta, gdzie wykorzystywany jest czynnik biologiczny, polega na tym, że skutki podejmowanych działań są dalekosiężne i długoterminowe. Niewielka ilość wąglika jaka pojawiła się w 2001 roku, pociągnęła za sobą wielomilionowe wydatki związane z likwidacją skutków ataku, ale także przy wykrywaniu nowych potencjalnych ataków. Doświadczenia zamachów terrorystycznych sprawiają, że społeczeństwo reaguje przesadnie przy każdym, czasem niewielkim zagrożeniu. Skutki bioterroryzmu to nie tylko bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia, ale także konsekwencje psychologiczne, ekonomiczne i polityczne (Moore, 2009, s. 99-142).

Sposoby zapewnienia bezpieczeństwa biologicznego

Choroby zakaźne o wysokiej śmiertelności, łatwo rozprzestrzeniające się, stanowią istotne zagrożenie dla populacji i wymagają odpowiednich procedur postępowania oraz środków ochrony. W zależności od patogenu, sposób przenoszenia choroby może być

⁵ <https://p.dw.com/p/4Alc2> (dostęp: 11.12.2022).

różny. Najbardziej niebezpieczne są te, które cechują się wysoką zakaźnością, wywołując w krótkim czasie masowe zachorowania. Kluczowe jest szybkie działanie służb ochrony epidemiologicznej w zakresie identyfikacji czynnika chorobotwórczego, wykrywania ognisk i likwidacji powstałego zagrożenia. Procedury dotyczące postępowania z niebezpiecznymi patogenami są opracowywane na poziomie strategicznym (krajowym) oraz operacyjnym (województwo, powiat), umożliwiając podejmowanie odpowiednich działań w przypadku podejrzenia i po wystąpieniu zagrożenia. Istotne w podejmowaniu decyzji jest w pierwszej kolejności określenie miejsca w którym wystąpiła choroba. Każda lokalizacja zdarzenia w miejscu publicznym może sugerować atak bioterrorystyczny (Chomiczewski, Kocik, Szkoda, 2002, s. 33-35). Pierwszy kontakt w takiej sytuacji mają służby ratownicze, które są najbardziej narażone na działanie patogenu. Służby te muszą zapewnić bezpieczeństwo osobom poszkodowanym, a do ich zadań należy jak najszybsze zabezpieczenie miejsca i materiału biologicznego oraz dostarczenie go do laboratorium w celu dokonania specjalistycznej diagnostyki (w Polsce specjalistyczne badania diagnostyczne są przeprowadzane w najnowocześniejszym laboratorium w Puławach oraz wojewódzkich stacjach sanitarno-epidemiologicznych).

Ratownicy medyczni, cały personel medyczny i inni funkcjonariusze biorący udział w zdarzeniu muszą być odpowiednio zabezpieczeni w środki ochrony osobistej, a w przypadku kontaktu z patogenami najbardziej niebezpiecznymi podlegają kwarantannie i nadzorowi epidemiologicznemu, co wyłącza ich z aktywności, uszczuplając tym samym dostępność sił. Należy dodać, że sposób przygotowania służb ratowniczych powinien być uzależniony od wiedzy dotyczącej zagrożenia. Pierwszy kontakt z konkretnym zagrożeniem może przebiegać bez należytego przygotowania, dlatego szybka identyfikacja zagrożenia i monitorowanie przebiegu działań jest kluczowe (Trzos, Krzowski, Długosz, 2017). W każdym przypadku, w którym podejrzewa się niebezpieczeństwo związane z możliwością użycia patogenu, należy uruchomić odpowiednie procedury, aby zminimalizować potencjalne ryzyko. Procedury te powinny być stale udoskonalane, gdyż prócz znanych czynników chorobotwórczych mogą zostać użyte nowe, nieznanne patogeny np. powstałe w wyniku modyfikacji genetycznej, gdzie standardowe algorytmy postępowania i środki ochrony nie wystarczą.

Sekretarz Generalny NATO Jens Stoltenberg w wywiadzie dla niemieckiej agencji prasowej DPA, stwierdził, że NATO pracuje nad

udoskonaleniem wymiany informacji wywiadowczych, aby zapobiec atakom z użyciem broni biologicznej. Dodał, że pomimo zakazu proliferacji broni masowego rażenia (14 państw nie przystąpiło do konwencji m.in. Erytrea, Izrael, Egipt, Syria), należy być przygotowanym, ponieważ broń taka nadal istnieje i może być wykorzystywana przez państwa lub grupy terrorystyczne.⁶ Aby przeciwdziałać zagrożeniom należałoby wzmocnić konwencje o zakazie broni biologicznej i opracować mechanizmy monitorowania (Michailiuk, 2020). W celu wczesnego wykrywania zagrożeń biologicznych Sojusz Północnoatlantycki już wyznaczył systemy reagowania, mające na celu bieżący nadzór nad sytuacją epidemiczną oraz monitorowanie z większą dokładnością ognisk zachorowań (Kięczkowska, 2019). Unia Europejska mając na celu usprawnienie współpracy i koordynacji działań poszczególnych państw w przypadku zagrożeń epidemicznych, realizuje zadania za pomocą unijnych systemów ostrzegania – jeśli jedno z państw UE odnotuje, że zdrowie ich obywateli jest w niebezpieczeństwie, powiadamia o tym Komisję Europejską za pomocą systemów ostrzegania. Systemy te mają zapewnić rozpowszechnienie informacji w całej UE i szybką reakcję odpowiednich organów. UE zadania realizuje także poprzez Unijny Komitet ds. Bezpieczeństwa Zdrowia, który planuje reagowanie na wypadek nagłych zagrożeń, a także poprzez Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC), którego celem jest ochrona UE przez chorobami zakaźnymi. We współpracy z krajowymi organami ds. ochrony zdrowia centrum identyfikuje i ocenia dotychczasowe i nowe zagrożenia dla zdrowia oraz rozpowszechnia o nich informację.⁷ W celu ochrony żywności, bezpieczeństwo zapewnione jest między innymi za pośrednictwem systemu wczesnego ostrzegania o niebezpiecznej żywności i paszach RASFF⁸ oraz wspólnego systemu zarządzania ryzykiem dla organów celnych. Właściwe instytucje wymieniają się informacjami o ewentualnym ryzyku związanym z zatrutą żywnością.

W Polsce podstawowym dokumentem regulującym sposób postępowania z pacjentem zakażonym jest specjalna ustawa⁹, na której

⁶ *Pandemia a broń biologiczna. NATO reaguje*, 2020. <https://p.dw.com/p/3nKhd> (dostęp: 12.12.2022).

⁷ Zdrowie publiczne, https://ec.europa.eu/health/home_en (dostęp: 7.12.2022).

⁸ RASFF legal basis, https://food.ec.europa.eu/safety/rasff/how-does-rasff-work/rasff-legal-basis_en (dostęp: 8.12.2022).

⁹ Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Dz.U. 2008, nr 234, poz.1570.

podstawie przygotowuje się odpowiednie wytyczne dla tych podmiotów, biorących udział w ochronie i zwalczaniu zagrożeń biologicznych (Tomiczek, 2022, s. 109-117). Zapobieganiem i zwalczaniem skutków użycia broni biologicznej zajmują się takie podmioty jak: minister zdrowia, minister rolnictwa i rozwoju wsi, minister spraw wewnętrznych i administracji i podległe mu służby, minister obrony narodowej, ale również Główny Inspektorat Sanitarny, który jest autorem procedury postępowania w przypadku stwierdzenia ataku bioterrorystycznego. Największa odpowiedzialność spoczywa na Powiatowych, Wojewódzkich i Granicznych Inspektorach Sanitarnych, które w sytuacji wystąpienia zagrożenia współpracują z Powiatowymi i Wojewódzkimi Centrami Zarządzania Kryzysowego, Policją, Strażą Pożarną, służbami medycznymi, oddziałami Obrony Cywilnej i innymi podmiotami działającymi na rzecz zdrowia i bezpieczeństwa. Natomiast system przeciwdziałania atakom bioterrorystycznym jest opracowywany w Wojskowym Instytucie Higieny i Epidemiologii, który posiada wojskowy zespół specjalistów składający się z lekarza medycyny, lekarza weterynarii, mikrobiologa oraz osób z personelu pomocniczego wykorzystywany do działań rozpoznania biologicznego. W należących do sił zbrojnych RP mobilnych laboratoriach można przeprowadzić analizę pobranych próbek czynnika za pomocą metody immunologicznej i genetycznej (Kięczkowska 2019; Chomiczewski, Kocik, Szkoła, 2002; Weiner, Tarasiuk, 2017). W Polsce nie traktuje się jednak bioterroryzmu jako zagrożenia wymagającego zabezpieczenia w zaawansowany sprzęt (Szopa i.in., 2016) np. wykrywający obecność niebezpiecznych patogenów czy konieczność dodatkowych szkoleń dla służb. Niemniej jednak w obliczu obserwowanych w krajach europejskich aktów terroru, takie przygotowanie wydaje się uzasadnione, zwłaszcza, że zagrożenia biologiczne posiadają wymiar międzynarodowy.

Podsumowanie

Współcześnie zagrożenia przybierają różne, niespotykane wcześniej oblicza. Różnorodność metod stosowanych przez strony konfliktu, tworzy nowy wymiar zagrożeń o charakterze hybrydowym, gdzie bioterroryzm jako jedno z potencjalnych form oddziaływania jawi się jako niezwykle niebezpieczne narzędzie, głównie z uwagi na brak skutecznych sposobów do zwalczania tego typu incydentów. Ponadto cechuje się dużą nieprzewidywalnością i ostatecznie kluczowy tu jest skutek, którym jest niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia czy

wywołanie strachu i paniki. Dodatkowo należy liczyć się z koniecznością wdrażania kosztownych działań przy każdej groźbie użycia patogenów chorobotwórczych. Ryzyko wykorzystania czynników chorobotwórczych przez grupy terrorystyczne jest wysokie, gdyż bioterroryzm jest tanią metodą, a potencjalny efekt zadowalający dla terrorystów. Ponadto masowe zachorowania i konieczność przekształcania podmiotów leczniczych w wyspecjalizowane placówki, które będą dedykowane leczeniu zakażonych osób, zawsze wiąże się z istotną dezorganizacją systemu opieki zdrowotnej, a nawet jej paraliżem. W tych okolicznościach zasadne wydaje się okresowe szkolenie nie tylko armii, ale i służb medycznych.

Literatura

- Baldwin, R., Tomiura, E., 2020. *Thinking ahead about the trade impact of COVID-19*, [w:] R. Baldwin, B. Weder di Mauro (red.), *Economics in the Time of COVID-19*, Centre for Economic Policy Research (CEPR), Londyn, s. 59-71.
- Banasik, M., Parafianowicz, R., 2015. *Teoria i praktyka działań hybrydowych*, *Zeszyty Naukowe AON*, 2(99), s. 5-25.
- Bińczycka-Anholcer, M., Imiołek, A., 2011. *Bioterroryzm jako jedna z form współczesnego terroryzmu*, *Hygeia Public Health*, 3(46), s. 326-333.
- Chomiczewski, K., 2003. *Zagrożenie bioterroryzmem*, *Przegląd Epidemiologiczny*, 57, s. 349-353.
- Chomiczewski, K., Kocik, J., Szkoda, M. T., 2002. *Bioterroryzm. Zasady postępowania lekarskiego*, PZWL, Warszawa.
- Danielewicz, K., 2019. *Problem powrotu terrorystów z Państwa Islamskiego do Europy*, *Przegląd Geopolityczny*, 29, s. 53-66.
- Falkowski, M., Pytel, M., 2014. *The Essence and Notion of Terrorism in the Aspect of Asymmetrical Threat*, *Przegląd Geopolityczny*, 10, s. 23-32.
- Hałas, B., 2022. *Promocja terroryzmu w Internecie i przeciwdziałanie ze strony Unii Europejskiej*, *Przegląd Geopolityczny*, 40, s. 121-133.
- Ignaciuk, A., 2016. *NATO i UE wobec zagrożeń hybrydowych – nowe otwarcie we wzajemnej współpracy?*, *Bezpieczeństwo Narodowe*, I-IV, s. 85-98.

- Kępka, P., 2009. *Bioterroryzm. Polska wobec użycia broni biologicznej*, Difin, Warszawa.
- Kięczkowska, J., 2019. *Bioterroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego*, Teka of Political Science and International Relations – UMCS, 14/1, s. 31-43.
- Małajowicz, J., Kuśmirek, S., 2019. *Struktura i właściwości biologiczne rycyny – toksycznego białka rącznika pospolitego*, Postępy Biochemii, 65(2), s. 103-108.
- Martin, J.W., Christopher, G.W., Eitzen, E.M., 2007. *History of Biological Weapons: From Poisoned Darts to Intentional Epidemics*, [w:] Z.F. Dembek (red.) *Medical Aspects of Biological Warfare*, Office of the Surgeon General United States Army and Washington, DC: Borden Institute, Walter Reed Medical Center, Falls Church, VA. s. 1-20.
- Michailiuk, B., 2020. *Broń biologiczna, bioterroryzm – nowe oblicze uspiętego zagrożenia. Implikacje w dobie pandemii COVID-19*, Wiedza Obronna, 273(4), s. 9-23.
- Moore, P., 2009. *Tajemnicze choroby współczesnego świata. Nowe zagrożenia - wirusy, bakterie, zarazki*, Bellona, Warszawa.
- Nicola, M., i inni, 2020. *The socio-economic implications of the coronavirus pandemic (COVID-19)*, International Journal of Surgery, 78, s. 185-193.
- Piotrowski, M.A., 2015. *Konflikt nigdy nie jest prosty: amerykańska teoria i doktryna wojen oraz przeciwników hybrydowych*, Sprawy Międzynarodowe, 2, s. 7-38.
- Prusakowski, M., 2001. *Bioterror: jak nie dać się zabić*, Tower Press, Gdańsk.
- Szelewicz, S., 2021. *Wpływ dostępności do służby zdrowia na skutek pandemii COVID-19 w Polsce – analiza regionalna*, [w:] A. Zakrzewska-Półtorak (red.), *Wymiary i determinanty rozwoju przestrzennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław, s. 93-109.
- Szopa, M. i inni, 2016. *Współczesne systemy wykrywania broni biologicznej*, Laboratorium – Przegląd Ogólnopolski, 3-4, s. 48-53.
- Szydelski, J., 2021. *Terrorists' activities on-line during CoViD-19 pandemic – the European perspective*, European Journal of Geopolitics, 9, pp. 19-35.
- Tomiczek, C., 2022. *Działanie podmiotów leczniczych w sytuacjach wypadków masowych oraz w trakcie pandemii*, Difin, Warszawa.

- Trzos, A., Krzowski, Ł., Długosz, K., 2017. *Specyfika działań ratownictwa medycznego w obliczu zagrożenia biologicznego*, Na Ratunek, 4(17), s. 19-29.
- Wasiuta, O., Wasiuta, S., 2017. *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Arcana, Kraków.
- Wasiuta, O., Wasiuta, S., 2018. *Asymmetric and hybrid geopolitical threats*, European Journal of Geopolitics, 6, pp. 4-36.
- Weiner, M., Tarasiuk, K., 2017. *Uwarunkowania prawne współczesnego bioterroryzmu*, Rozprawy Społeczne, 11(3), s. 22-29.
- Wilczyński, P. L., 2017. *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.
- Wilczyński, W.J., 2021. *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Żuber, M., 2015. *Broń masowego rażenia w działalności terrorystycznej*, Difin, Warszawa.

Streszczenie:

Celem artykułu jest wyjaśnienie potencjalnego zagrożenia związanego z użyciem czynnika biologicznego jako elementu tzw. działań hybrydowych. Bioterroryzm jako narzędzie pozostające w dyspozycji państw jak i organizacji terrorystycznych stanowi zagrożenie mogące wywołać wielorakie niepożądane skutki. Ich zasięg jest uzależniony między innymi od rodzaju patogenu, sposobu i skali zastosowania, oraz od efektywności służb mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa biologicznego. Broń biologiczna jest relatywnie bardzo tania i przynosi bardzo dotkliwe dla przeciwnika straty, także ekonomiczne. Jej atutem jest trudna wykrywalność a także to, że sama groźba użycia czynników chorobotwórczych jest w stanie całkowicie odmienić zachowanie stron konfliktu i jego przebieg. Ponadto bardzo trudna jest sama identyfikacja zagrożenia i przewidywanie zasięgu rażenia. W opisie patogenów stosowanych w wojnie biologicznej autorka posługuje się ich klasyfikacją opracowaną przez Centrum Kontroli Chorób i Zapobiegania w Atlancie. W konkluzji stwierdzono, że w celu zapobiegania biologicznym, psychologicznym, ekonomicznym i politycznym skutkom bioterroryzmu, konieczne jest stworzenie systemów monitoringu i wczesnego ostrzegania oraz organizacja okresowych szkoleń dla armii i służb medycznych.

Słowa kluczowe: bioterroryzm, zagrożenia hybrydowe, bezpieczeństwo, broń biologiczna.

**Energetyka i „ekologia” a bezpieczeństwo.
Polemika z artykułem: „Propozycja nowej Strategii
bezpieczeństwa RP” (*Przegląd Geopolityczny*, 2023, 44, ss.
54 - 70)**

W 44 tomie *Przeglądu Geopolitycznego* ukazał się przygotowany przez Janusza Płaczka projekt nowej *Strategii bezpieczeństwa* dla Polski. Autor uzasadnił potrzebę opracowania takiego dokumentu zmianami jakie nastąpiły w sytuacji geopolitycznej od maja 2020, od kiedy obowiązuje aktualna „*Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*”. Chociaż tego nie sprecyzował na wstępie opracowania, z treści wynika, że chodzi tu przede wszystkim o zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego państwa wynikające z agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jak również, za pośrednictwem podporządkowanej Kremlowi Białorusi, na granicę Polski. Decydując się na publikację, Autor wskazał, że opracowanie powinno być potraktowane jako „*propozycja i głos w dyskusji w tym obszarze wiedzy*”, mający „*pobudzić twórczo środowisko z korzyścią dla jakości nowej strategii bezpieczeństwa narodowego RP*”, która „*powinna zostać zatwierdzona wiosną 2024 roku*”.

Opracowanie składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej Autor zawarł zasady, jakie powinny obowiązywać przy redagowaniu *Strategii bezpieczeństwa*, wynikające z istoty tego rodzaju dokumentu. Powołał się przy tym na liczne istniejące opracowania teoretyczne. Część druga stanowi z kolei „*syntezę treści*” proponowanej nowej *Strategii*, która, oprócz *Preambuły*, zawiera wykaz 136 hasłowo ujętych zagadnień, podzielonych na 21 grup tematycznych. Pierwsze cztery z nich zawierają definicje celów strategii, istniejących zagrożeń, pryncypiów oraz składników bezpieczeństwa narodowego. Kolejnych dziesięć grup tematycznych dotyczy kolejno poszczególnych kategorii bezpieczeństwa: politycznego, gospodarczego, militarnego, wewnętrznego, cybernetycznego, energetycznego, ekologicznego, demograficznego, zdrowotnego i kulturowego. Pozostałych siedem grup zagadnień odnosi się do „*roli systemu kierowania państwem*”, „*znaczenia organizacji międzynarodowych*”, „*współpracy z NATO*”, „*roli Unii Europejskiej*”, „*kierunków wzmacniania potencjału obronnego*” oraz „*przyszłości*”

polityki bezpieczeństwa”. W zakończeniu Janusz Płaczek określił ponownie imperatywy na jakich powinna opierać się *Strategia* i priorytety, jakie powinna wyrażać.

Poniżej sformułowano uwagi krytyczne, które powinny stanowić spełnienie oczekiwań Janusza Płaczka, którego deklarowanym celem było wywołanie dyskusji na temat nowej *Strategii bezpieczeństwa*. Uwagi odnoszą się zarówno do proponowanej struktury wewnętrznej dokumentu, jak i do zawartych w nim treści. Jak każdy nowo opracowany dokument, opracowanie Janusza Płaczka zawiera niedostatki merytoryczne. Polegają one na pominięciu pewnych zagadnień, które w nowej *Strategii bezpieczeństwa* powinny się znaleźć, podczas gdy niektóre zapisy projektu mogą budzić uzasadniony sprzeciw. Ponownego namysłu wymaga niewątpliwie wiele momentów w opracowaniu Janusza Płaczka. Poniższe uwagi nie stanowią recenzji projektu dokumentu, gdyż odnoszą się jedynie do kilku spośród zawartych w nim tematów, pomijając tak ważne zagadnienia jak np. bezpieczeństwo militarne i polityczne. W szczególności poniżej sformułowano zastrzeżenia dotyczące proponowanej struktury wewnętrznej dokumentu oraz odnoszące się do zawartych w propozycji nowej *Strategii* trzech grup zagadnień: zestawienia współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa, kwestii dotyczących bezpieczeństwa energetycznego w kontekście zagrożeń ekologicznych i polityki Unii Europejskiej, oraz zagrożeń istniejących w sferze kultury.

Struktura dokumentu

Każdy poprawnie zredagowany dokument, tak naukowy jak i urzędowy, powinien spełniać m.in. kryterium ekonomii słowa. Jej zachowanie nie jest możliwe, kiedy nie pozwala na to wadliwa konstrukcja dokumentu, jego wewnętrzna struktura wynikająca z pierwotnej koncepcji lub przyjętej metody opracowania. Janusz Płaczek proponuje, aby nową *Strategię bezpieczeństwa* skonstruować za pomocą metody, jaką jest prosta enumeracja, czyli wyliczenie kolejno poszczególnych zagadnień, jakie w dokumencie mają się znaleźć (od 1 do 136). Elementem twórczym w opracowywaniu takiego dokumentu jest próba uporządkowania wyliczanych zagadnień, poprzez ich podział na grupy tematyczne. Zaletą tak opracowanego dokumentu może być łatwość wskazywania lub odszukiwania w nim zagadnień, poprzez podawanie numerów. Wadą podważającą sens takiej konstrukcji dokumentu, jest brak jednolitego kryterium klasyfikacyjnego przy tak dużej liczbie i różnorodności wyliczanych zagadnień. Logika wymaga

tymczasem, aby wyliczane elementy były porównywalne, a więc należały do tej samej kategorii i miały tę samą rangę (np. aby jeden nie był częścią drugiego). Tymczasem w proponowanym projekcie występują obok siebie zadania skrajnie różniące się poziomem ogólności. M.in. punkt 30 mówiący o „stwarzaniu warunków do pokojowego rozwoju” lub 60 dotyczący potrzeby „wspierania postaw patriotycznych” silnie kontrastują ze szczegółowymi zapisami dotyczącymi bezpieczeństwa ekologicznego, precyzującymi m.in. ile i jakie parki narodowe powinny być ustanowione (punkt 72), lub w jakim tempie ma zwiększać się liczba gospodarstw ekologicznych (punkt 77). W sytuacji braku jednolitego kryterium klasyfikacyjnego nie jest możliwe zachowanie porównywalności wyliczanych zagadnień (jedne okazują się elementami lub aspektami innych, np. punkt 127 - „umacnianie wschodniej flanki NATO” zawiera w sobie zagadnienia z punktów 124-130), a także bardzo trudno jest unikać powtórzeń, które łamią wspomnianą wyżej zasadę ekonomii słowa. Wśród tematów, które w proponowanym projekcie powtarzane są kilkakrotnie znajduje się m.in. dążenie do pokoju (30 i 113), umacnianie patriotyzmu (18, 60 i 99), walka z terroryzmem (55 i 110), przestrzeganie praw człowieka (17, 25 i 113), walka z totalitaryzmem, współpraca w ramach NATO i UE, itd. W związku z powyższym, wskazane jest odejście od metody enumeracji i opracowanie innej, hierarchicznej struktury projektowanego dokumentu, bardziej odpowiedniej dla tak zróżnicowanej problematyki.

Zestawienie aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa

Zgodnie ze słuszną koncepcją Autora, największe ryzyko dla Polski wynika z agresywnej polityki Rosji (p. 3). W związku z tym zaskakujące jest zaliczenie zagrożeń terrorystycznych (10) i związanych z napływem migrantów (11) do grupy „małego ryzyka”. To przecież nikt inny jak Rosja jest odpowiedzialna za sprowadzanie migrantów z państw islamskich na zachodnią granicę Białorusi. Atak Rosji na Ukrainę był też bezpośrednią przyczyną fali uchodźców wojennych, jaka napłynęła do Polski po 24 lutego 2022 roku. Okazuje się więc, że zarówno masowy napływ migrantów jak i możliwość pojawienia się zjawisk o charakterze terrorystycznym, to bezpośrednie konsekwencje działań Kremla. Dlaczego więc w projekcie *Strategii bezpieczeństwa* agresywna polityka Rosji jest zaliczona do grupy wysokiego ryzyka, podczas gdy bezpośrednim konsekwencjom tejże polityki przypisano małe ryzyko? Być może dlatego, że Polska przejęła kontrolę i ograniczyła stymulowaną przez Kreml inwazję migrantów szturmujących granicę polsko-

białoruską. Ukraińscy uchodźcy wojenni, którym Polska zaoferowała schronienie i pomoc, nie są zaś traktowani jako źródło zagrożenia. Z uwagi na spontaniczność udzielanego im w Polsce wsparcia i ofiarność polskiego społeczeństwa, ludzie ci samą swoją obecnością w naszym kraju przyczynili się do wytworzenia atmosfery pojednania naszych podzielonych przez historię narodów. To polsko-ukraińskie zbliżenie okazało się ubocznym i wysoce niepożądanym z punktu widzenia Rosji, skutkiem jej agresji na Ukrainę. Aby ten stan pojednania utrwalić i nie dopuścić aby ponownie „nienawiść wrosła w serca i zatrąła krew pobratymczą” (zakończenie „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza), nie możemy zakładać, że władcy Kremla zrezygnują z kontynuacji trwających od stuleci wysiłków mających na celu antagonizację naszych społeczeństw. Będą oni robić wszystko, aby z jednej strony zniechęcić Polaków do dalszego wspierania Ukrainy i pomocy uchodźcom, a z drugiej odpowiednio wpływać na zachowania Ukraińców przebywających w Polsce (np. stymulować ich roszczeniowe postawy). Radykalizacja nastrojów, podważanie zaufania i antagonizacja w społeczeństwie to precyzyjnie zaplanowana konsekwencja medialnej propagandy ideologicznej. Jeżeli prawdę pisał np. Jurij Bezmienow (por. Wilczyński, 2020), byłoby dzisiaj naiwnością przypuszczać, że w Polsce nie jest prowadzona działalność dywersyjna w celu przygotowania przewrotu ideologicznego: *„Nie ma to nic wspólnego z romantyczną wizją szpiegostwa, z wysadzaniem mostów czy wykradaniem mikrofilmów... [...]. Przewrót ideologiczny jest działaniem jawnym i legalnym [...] a jego główną bronią jest manipulacja znaczeniami słów [...]. Dywersant to student uczestniczący w programie wymiany między uczelniami, to dyplomata, artysta czy dziennikarz [...] Przewrót ideologiczny odbywa się poprzez wywieranie wpływu za pomocą takich środków jak infiltracja, propaganda, kontakt bezpośredni”* (op.cit. s. 175-177). Polskie służby regularnie ujawniają i likwidują siatki rosyjskich i białoruskich szpiegów, przygotowujących się w Polsce do działań dywersyjnych. Dlatego mało przekonujące wydaje się zaliczenie przez Janusza Płaczka zagrożeń terrorystycznych oraz związanych z inwazją imigrantów do grupy małego ryzyka. Gdyby w Polsce terrorizm i inwazja imigrantów rzeczywiście stanowiły znikome zagrożenie, nie musiałyby być wznoszone zapory wzdłuż granic. Dla ograniczenia nielegalnej imigracji organizowanej przez białoruskie służby, bariery te okazują się jednak niezbędne i powstają mimo wielkich kosztów i konieczności przełamywania zacieklego oporu ze strony wpływowych grup politycznych i części mediów. Aktualnie zagrożenie terroryzmem i

napływem nielegalnych imigrantów jeszcze bardziej rośnie, skoro z jednej strony Rosja dostarcza imigrantów na naszą granicę wschodnią, a z drugiej Unia Europejska zmierza w kierunku wprowadzenia przymusowej relokacji do Polski nielegalnych migrantów przybywających do państw Europy Zachodniej. Tak więc migranci stanowią obecnie „broń” używaną przez wrogów Polski, ale także, dla osiągnięcia celów ekonomicznych, przez naszych nominalnych sojuszników. Przed wrogami musimy się bronić, a wobec sojuszników nie powinno zabraknąć nam asertywności. Tej koniecznej asertywności brakuje w propozycji Janusza Płaczka, który podkreśla konieczność „aktywnego uczestnictwa” (p. 24) i „zacieśniania współpracy” (p. 28) z sojusznikami w ramach Unii Europejskiej. Brak asertywności i chęć podporządkowania się silniejszym partnerom została skonkretyzowana np. w punkcie 80, który nakazuje „dostosować politykę [...] do uzgodnionych celów klimatycznych na forum organizacji międzynarodowych”. Przygotowując projekt nowej *Strategii bezpieczeństwa* należy więc poważnie zastanowić się, do którego momentu polityka forsowana obecnie przez organy Unii Europejskiej jest zgodna z interesami Polski, a w których ma stanowić narzędzie jej osłabienia i podporządkowania silniejszym partnerom.

Energetyka i ekologia w kontekście polityki Unii Europejskiej

Wśród najważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa Polski, Janusz Płaczek umieścił „*Powolne odchodzenie od węgla kamiennego i brunatnego w energetyce krajowej i ich wpływ na bezpieczeństwo ekologiczne*” (p. 12). Zapis ten nie jest jasny, ponieważ nie wynika z niego, co stanowi zagrożenie: czy wykorzystywanie węgla w energetyce, czy rezygnacja z tegoż paliwa. Ponieważ w części poświęconej bezpieczeństwu ekologicznemu, Autor wykazał zaangażowanie w sprawy ochrony przyrody, a w punkcie 66 („*poszerzyć miks energetyczny*”) wskazał, że spalanie węgla należy ograniczać, pozwala to przypuszczać, że „*Powolne odchodzenie*” od węgla w punkcie 12 oznaczać ma zagrożenie ekologiczne (a nie np. ekonomiczne, spowodowane koniecznością pozyskiwania innych surowców i technologii). Warto tu także wskazać na niekonsekwencję Autora, który godzi się z koniecznością odejścia od węgla w energetyce, podczas gdy za niezbędny warunek bezpieczeństwa uważa zapewnienie dostaw węglowodorów (p. 21) i rozbudowę systemu rezerw węglowodorów (p. 67), których spalanie, podobnie jak węgla, nie przyczynia się do osiągnięcia upragnionej przez Komisję Europejską „*zeroemisyjności*”. Wydaje się że

Janusz Płaczek, proponując pełne podporządkowanie „*celom klimatycznym Unii Europejskiej*” (p. 80) i wspólnej polityce energetycznej w ramach UE (p. 121), ignoruje ostrzeżenia ekspertów, z których wynika, że tzw. polityka klimatyczna Unii jest forsowana nie dla „ratowania” klimatu, ale wyłącznie w ekonomicznym interesie głównie Niemiec i Francji (Olejnik, 2022). Warto w tym miejscu podkreślić, że „ekologiczne” decyzje podejmowane przez Komisję Europejską, które są spójne z zasadami głoszonymi m.in. przez osławioną Gretę Thunberg, nie mają naukowego uzasadnienia, a z ekonomicznego punktu widzenia są samobójcze (wielokrotnie wybrzmiało to m.in. podczas obrad XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu, por.: Wilczyński 2022). Podporządkowanie mniejszych państw celom sformułowanym w ramach tzw. pakietu „fit for 55” (a służącym Niemcom i Francji) będzie milowym krokiem w kierunku utraty przez te państwa suwerenności. Dlatego należy podkreślić, że wspomniane wyżej momenty proponowanej nowej *Strategii*, dotyczące realizacji unijnej polityki klimatycznej (zwłaszcza punkt 80), są sprzeczne z zapisem dotyczącym konieczności obrony i utrzymania suwerenności, zawartym w punkcie 1, i przyczynią się do znacznego ograniczenia wolności obywateli (np. unijne plany zakazu instalacji pieców węglowych, gazowych i olejowych od 2026, wprowadzenie podatku od emisji budynków ETS2 w 2027, mający nastąpić zakaz rejestracji pojazdów z silnikami spalinowymi i inne ograniczenia konsumpcji). Bezkrytyczne podporządkowanie się celom tzw. polityki klimatycznej Unii Europejskiej należy więc traktować jako jedno z poważnych zagrożeń bezpieczeństwa Polski, które powinno być zaklasyfikowane jako zagrożenie z „*wysokim ryzykiem*” wystąpienia. Wysoce tendencyjne, jawnie antypolskie postanowienia unijnych i polskich sądów, nakazujące zamknięcie kopalni węgla brunatnego Turów, świadczą o realności tego zagrożenia tym bardziej, że bezwarunkowego spełnienia postanowień sądowych domaga się duża część klasy politycznej i mediów w Polsce. Likwidacji kopalni, co spowodowałoby poważne perturbacje na rynku energii i zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, zapobiegła jedynie zdecydowana postawa polskiego rządu. Byłoby jednak oznaką dużej naiwności sądzić, że sprzeciw polskich władz oznacza trwałe zażegnanie problemu. Doświadczenia ostatnich kilku lat (od roku 2015) pozwalają przypuszczać z dużą dozą pewności, że kolejne ataki mające na celu osłabienie polskiej gospodarki i naruszenie suwerenności są przygotowywane. Pominięcie tego typu zagrożeń w proponowanym

projekcie *Strategii bezpieczeństwa* jest więc poważnym niedopatrzeniem ze strony Autora.

Zagrożenia kulturowe

Podział polskiej klasy politycznej, jaki ujawnił się m.in. przy okazji sporu o kopalnię Turów (ale także w stosunku wobec nielegalnych migrantów, budowy zapory na granicy z Białorusią, wielu realizowanych i planowanych inwestycji infrastrukturalnych itd.) wydaje się zjawiskiem trwałym i pogłębiającym się. Dotyczy on nie tylko polityków, ale rozciąga się na dużą część społeczeństwa. Każda ze stron sporu dysponuje innymi argumentami, wychodząc z innych założeń, czerpiąc wiedzę z innych źródeł. Polaryzacja w społeczeństwie polskim i jego podział na nie rozumiejące i nie słuchające się grupy, reprezentujące skrajnie przeciwstawne poglądy i wartości, to sprawa o kapitalnym znaczeniu dla bezpieczeństwa, gdyż osłabia spójność i poczucie wspólnoty, niwecząc solidarność narodową i jedność celów. W proponowanym przez Janusza Płaczka projekcie nowej *Strategii bezpieczeństwa* problem ten został niemal całkowicie zignorowany, chociaż w ostatnich dekadach jest on obficie relacjonowany w literaturze dotyczącej zagrożeń bezpieczeństwa w postaci wojen hybrydowych, walki informacyjnej (dywersji informacyjnej) i wojen kulturowych (por. Kurth, 2001; Lewicki, 2022; Oleksiewicz, 2020; Wilczyński, 2015, s. 26-29; 2020). Zapis w punkcie 98, dotyczący rozwijania „poczucia tożsamości kulturowej poprzez pielęgnowanie tradycji, zwyczajów oraz języka”, jak i zakaz propagowania ideologii totalitarnych zawarty w punkcie 103, należy uznać za wysoce niewystarczający, gdyż nie został tam uwzględniony kontekst nasilającej się walki informacyjnej, będącej formą wojny kulturowej.

Główna linia podziału w trwającej wojnie kulturowej przebiega między zwolennikami tradycyjnego systemu wartości ukształtowanego w ramach cywilizacji łacińskiej (postawa konserwatywna), a reprezentantami szybko rozpowszechniającego się postmodernizmu, a zwłaszcza koncepcji ideologicznych których jednym ze źródeł jest marksizm (stanowisko lewicowo-liberalne). Najbardziej widocznym polem wojny kulturowej są media, a zwłaszcza internet, gdzie rozpowszechniane są *narracje* (w postmodernizmie stanowiące substytut prawdy), mające na celu to, co w przeszłości nazywano „rządem dusz”, a zwłaszcza uzyskanie efektu jakim jest destabilizacja i osłabienie państwa drogą dezintegracji i polaryzacji społeczeństwa. Efekt ten uzyskuje się w sposób, jaki opisał szczegółowo Jurij Bezmielow. Podstawą metody jest manipulacja informacjami a nawet

ich fałszowanie, ale wszystko zaczyna się od słabo zauważalnego ataku na język, który, o czym nie wszyscy pamiętają, warunkuje sposób myślenia (Sima, 2022). Atak ten polega na ingerencji w znaczenia słów, co potwierdza słuszność starej konfucjańskiej tezy, że „*tam gdzie słowa zmieniają znaczenie, ludzie tracą wolność*”. Jeżeli więc mamy do czynienia z państwem narodowym, o silnym poczuciu patriotyzmu, należy zmienić znaczenie słowa „nacjonalizm” tak, aby przestało się ono kojarzyć z patriotyzmem, a stało się bliskie „faszyzmowi” (Wilczyński, 2020). W języku polskim efekt ten został już osiągnięty. Przedmiotem manipulacji są także nazwy geograficzne, których znaczenia mają wpływ na percepcję miejsc i ich znaczenia geopolitycznego, i pośrednio na stosunki międzynarodowe (Wilczyński 2016). Obecnie trwa walka o zmianę postawy społeczeństwa polskiego w stosunku do Ukraińców, co przejawia się propagowaniem przez część wpływowych mediów odpowiednich zaimków miejsca („do Ukrainy”, „w Ukrainie”). Są one niepoprawne gramatycznie, ale zgodnie z rozpowszechnioną *narracją* powszechnie uważa się je za poprawne politycznie (por. Wilczyński, 2023). Problemem większości państw demokratycznych negatywnie oddziałującym na ich stan bezpieczeństwa jest niczym niemal nieograniczone prawo do swobody wypowiedzania poglądów, które w połączeniu z brakiem odpowiedzialności prawnej za wprowadzanie w błąd, umożliwia szerzenie dywersji ideologicznej. Według Jurija Bezmienowa prostym sposobem zapobieżenia destabilizacji drogą dywersji ideologicznej, jest „*ograniczenie niektórych praw małym grupom, które stoją w opozycji do społeczeństwa*” (Wilczyński, 2020, s. 185). Wydaje się jednak że demokracja przyjęła obecnie postać, która nie pozwoli na jakiegokolwiek uszczuplenie praw człowieka. W związku z tym wydaje się, że jedynym sposobem obrony przed nadchodzącym przewrotem ideologicznym pozostaje wprowadzenie odpowiedzialności za świadome rozpowszechnianie kłamstw za pomocą mediów i internetu. W *Strategii bezpieczeństwa* to bliskie zagrożenie nie powinno zostać „przykryte” zapisami o potrzebie *dbałości o dorobek kulturowy* (p. 104) oraz ochrony „*regionalizmów i gwar*” (p. 100). Nowa wersja tego dokumentu musi być jednym z narzędzi upowszechniania świadomości tego typu zagrożeń. Jeżeli je zignorujemy, wolność, którą wraz z całym Zachodem szcycimy się przez setki lat, przestanie być wartością, ale pod presją narzuconej wszystkim nowej *narracji*, będzie musiała być odrzucona jako przeżytek zagrażający „matce Ziemi”, a zwłaszcza klimatowi. Czekać nas za to będzie rozpowszechnienie seksualnych dewiacji (zwłaszcza popularna obecnie wśród młodzieży „niebinarność”,

moda na bycie „trans”) i aborcja na życzenie, pojmowane jako prawa człowieka. Oznacza to z jednej strony podważenie fundamentów naszej cywilizacji, a z drugiej zagraża nie tylko bezpieczeństwu, ale biologicznemu przetrwaniu narodu w perspektywie kilku pokoleń. A wówczas wszystkie cele *Strategii bezpieczeństwa* stracą sens.

Witold J. Wilczyński

Literatura

- Kurth, J., 2001. *Global Triumph or Western Twilight?* Orbis: A Journal of World Affairs, 45, 3.
- Lewicki, G., 2022. *Islamska przyszłość Europy. Dlaczego Unia Europejska przypomina starożytny Rzym i jak to wykorzystają muzułmanie do roku 2050?* Przegląd Geopolityczny, 42, s. 133-144.
- Olejnik, M.K., 2022. *Geopolityczne konsekwencje realizacji pakietu „Fit for 55” w filarze gruntów*, Przegląd Geopolityczny, 41, s. 27-49.
- Oleksiewicz, I., 2020. *Kryzys kulturowy Unii Europejskiej czy wzrost bezpieczeństwa tożsamości kulturowej Europejczyków?*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 155-172.
- Sima, Z.M., 2022. *Polityka językowa Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 42, s. 117-132.
- Wilczyński, W.J., 2015. *Demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T.W. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 15-36.
- Wilczyński, W.J., 2016. *Nazewnictwo geopolityczne wschodniej części Europy*, Przegląd Geopolityczny, 18, s. 38-50.
- Wilczyński, W.J., 2020. *Sowieckie źródła współczesnej wojny kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 33, s. 173-191.
- Wilczyński, W.J., 2022. *XXXI Forum Ekonomiczne „Europa w obliczu nowych wyzwań”, Karpacz, 6-9 września 2022 r.*, Przegląd Geopolityczny, 42, s. 145-150.
- Wilczyński, W.J., 2023. *Recenzja: Artur Gruszczak (red.), The War Must Go On. Dynamika wojny w Ukrainie i jej reperkusje dla bezpieczeństwa Polski*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2023, Przegląd Geopolityczny, 44, s. 171-182.

**Piotr Mickiewicz, *Morska szachownica. Geopolityczne
znaczenie akwenów morskich,*
Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2022, ss. 273
ISBN: 978-83-671385-4-3**



Cechą bardzo wielu geograficznych podręczników, charakterystyk i opisów, jest zawarty w nich, najczęściej *implicite*, etnocentryzm. Jest tak dlatego, że żaden autor w swojej twórczości nie jest w stanie całkowicie wyzbyć się wpływu własnego doświadczenia zdobytego w ojczystym języku i w kraju pochodzenia. Dlatego geografia np. Stanów

Zjednoczonych Ameryki, napisana przez autora z Meksyku bardzo różni się od tej, którą o tym samym państwie napisze Brytyjczyk. Jednak najwięcej prac geograficznych o Stanach Zjednoczonych napisali Amerykanie, podobnie jak geografowie meksykańscy najczęściej wypowiadają się o Meksyku, a brytyjscy o Zjednoczonym Królestwie. Każdy z autorów patrzy na obcy kraj przez pryzmat tego, czego w ciągu dotychczasowego życia nauczył się o własnym. Ponieważ geografia powstała w Europie, przez wiele wieków nosiła piętno europocentryzmu, którego przejawy nadal są widoczne. Okazuje się, że podręczniki geografii świata, Europie poświęcają o wiele więcej miejsca niż wynikałoby to z jej rozmiarów, liczby mieszkańców i potencjału gospodarczego.¹ Istnieje też ogólnoludzki, globalny odpowiednik etnocentryzmu: ponieważ człowiek jest istotą lądową, tworzone przez niego geograficzne opisy dotyczą w ogromnej większości obszarów lądowych, chociaż lądy stanowią na powierzchni Ziemi znikomą mniejszość (ok. 29% powierzchni globu).

O ile geografii często zdarza się akweny morskie traktować w sposób marginesowy, nie można tego powiedzieć o geopolityce, i to od samego początku jej istnienia. Prawdopodobnie przyczyną tego, że geopolityka częściej traktuje o obszarach morskich, jest ich znaczenie z punktu widzenia rozwoju mocarstw, które wynika z lokalizacji i wielu różnych możliwości gospodarczego (także militarnego) wykorzystania akwenów. Choć ludzie zamieszkują na lądach, największe koncentracje ludności przylegają do morskich wybrzeży, co pokazuje, że morza są dla ludzkich społeczności i dla państw bardzo ważne. Ich istotność zwiększa się w miarę rozwoju technologii, która pozwala na coraz to nowe sposoby wykorzystywania akwenów. Badaczem który podjął się wytłumaczyć, na czym polega geopolityczne znaczenie akwenów morskich, jest autor recenzowanej książki, profesor Piotr Mickiewicz, formalnie politolog i historyk z Uniwersytetu Gdańskiego, w przeszłości pracownik Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Jest on byłym redaktorem naczelnym „Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, a także cenionym i bardzo aktywnym współpracownikiem i autorem „Przeglądu Geopolitycznego”.

¹ Europocentryzm przejawia się w geografii na wiele sposobów, jest on obecny w kartografii w sposobach produkcji map, a także w nazewnictwie geograficznym (np. w nazwie *Bliski Wschód*) (por. Lewis, Wigen, 1997).

Książka składa się z rozbudowanego Wstępu i siedmiu rozdziałów, z których każdy kończy się Wnioskami. Wykaz literatury podzielony jest na części odpowiadające poszczególnym rozdziałom. Rozdział pierwszy (*Talassokracja na przestrzeni dziejów*) ma charakter wprowadzający. Piotr Mickiewicz uzasadnił w nim konieczność panowania na morzu z punktu widzenia uzyskania przez państwo dominacji regionalnej. Uznał on, że przykładem ilustrującym tę zależność są Waregowie (Normanowie), chociaż możliwe było tu odwołanie się także do Fenicjan, Greków, jak i Arabów. Wyjaśniając rozwój teorii dotyczących potęgi morskiej również w niewielkim stopniu wykorzystał dorobek starożytności, kiedy wprawdzie pojęcie geopolityki nie istniało, ale stosowany był typowy dla niej sposób rozumowania (m.in. Tukidydes, Strabon). Piotr Mickiewicz wyraźnie zredukował treści o charakterze historycznym, dążąc do jak najszybszego doprowadzenia do pojęć kluczowych książki, jakimi są *potęga morska* i *strategia morska*, których sformułowanie przypisał anglosaskim autorom z drugiej połowy XIX-go i początku XX wieku. Są to John. Ch.R. Colomb, Julian Corbett oraz Alfred T. Mahan. Następnie wyjaśnił wpływ tychże pojęć na koncepcje geopolityczne rozwijane w XX wieku (Siemionow Tien-Szański, Mackinder, Spykman, Kennan). W dalszej części rozdziału Piotr Mickiewicz przedstawił współczesne możliwości wykorzystywania zasobów morza, prawne uwarunkowania ich eksploatacji, oraz, w tym kontekście, formy aktywności sił morskich państwa.

Główną analityczną część książki stanowią rozdziały II-VII, przy czym ze względu na porządek wyjaśniania można je podzielić na dwie nierówne części. Do pierwszej z nich, w której rolę podmiotu pełnią państwa, należy tylko rozdział II. W pozostałych rozdziałach (III-VII) głównym przedmiotem rozważań są poszczególne akweny morskie: akweny polarne (rozdział III), Indo-Pacyfik (rozdział IV i V), Atlantyk (rozdział VI), akweny europejskie (rozdział VII).

Głównym celem rozdziału II jest wyjaśnienie współczesnego układu sił na akwenach morskich, z uwzględnieniem strategii morskich poszczególnych mocarstw. Z geopolitycznego punktu widzenia najbardziej interesujący wydaje się fragment, w którym Autor szczegółowo analizuje aktywność morską Stanów Zjednoczonych Ameryki, Chińskiej Republiki Ludowej, Federacji Rosyjskiej i Francji, wskazując główne obszary ich obecności i ekspansji. Uzupełnieniem tej analizy jest prezentacja potencjałów morskich US Navy, Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Sił Morskich Federacji

Rosyjskiej, sił morskich Francji, a także marynarek Indii, Japonii oraz Australii.

Akwenem o strategicznym znaczeniu w polityce mocarstw morskich jest Ocean Arktyczny z Morzem Barentsa. Piotr Mickiewicz wyjaśnia ten fakt ukazując przebieg dróg wodnych łączących najważniejsze ośrodki gospodarcze i polityczne północnej półkuli, możliwości eksploatacji zasobów tego obszaru, a także rozmieszczenie usytuowanych tam obiektów wojskowych. Militaryzacja Arktyki wynika z krzyżowania się tam interesów USA i Rosji, a także Chin, które dążą do utrzymania międzynarodowego statusu jak największej części akwenu i rozwoju współpracy z nadbrzeżnymi państwami arktycznymi. O wiele mniej potencjalnych konfliktów dotyczy Oceanu Południowego, czyli wód otaczających Antarktydę. Obszar ten stanowi rezerwuar zasobów przyrody żywej (kryl i dorsz) oraz bogactw mineralnych, którymi zainteresowanie przejawiają Stany Zjednoczone, Chiny, Rosja, Japonia i Korea Płd. Z drugiej strony państwa południowej półkuli dążą do jak najszerzej ochrony ekosystemu i poszerzania obszarów chronionych.

Największa część recenzowanej książki (rozdziały IV i V) poświęcona jest Indo-Pacyfikowi, któremu badacze w ostatnich dekadach przypisują największe znaczenie w globalnej rywalizacji mocarstw². To na obrzeżach akwenów zachodniego Pacyfiku i północnego Oceanu Indyjskiego zlokalizowane są najszybciej w ostatnich dekadach rosnące gospodarki świata. Znamienne jest też to, że właśnie tam znajdują się jedyne regiony świata, które zwiększają swój udział w całkowitej liczbie ludności świata (Wilczyński, 2021, s. 718-719). Piotr Mickiewicz słusznie wskazuje na węzłowe punkty akwenu, których strategiczne znaczenie wynika z możliwości kontroli międzykontynentalnej wymiany gospodarczej, najbardziej istotnej z punktu widzenia bezpieczeństwa ekonomicznego Chin: Ormuz, Malakki, Bab el-Mandeb, a także indonezyjskie cieśniny Sundajska, Makasarska i Lombok. Stany Zjednoczone starają się utrzymać swoją kontrolę w tych węzłowych punktach z wykorzystaniem współpracy w ramach APEC, ASEAN i AUKUS, podczas gdy Chiny i Rosja dążą do ekspansji tworząc system baz (Gwadar, Dżibuti, Hambantota) i starając się pozyskiwać lokalnych sojuszników. Z gospodarczymi i militarnymi celami polityki morskiej USA, Chin i Rosji mocno kontrastują cele strategiczne Francji, która na pierwszym planie stawia osiągnięcie celów ekologicznych

² Tematowi temu poświęcił swoją książkę m.in. Michael R. Auslin z Instytutu Hoovera (2020), recenzowaną w 37 tomie Przeglądu Geopolitycznego (s. 153-157).

(„odporność na zagrożenia środowiskowe”) i społecznych („zrównoważony rozwój”). Piotr Mickiewicz omawia także aktywność morską Indii, która zdaje się pełnić rolę równoważącą w regionie zdominowanym przez rywalizację chińsko-amerykańską (Aryal, Pulami, 2023), a także Australii i Indonezji.

Większa część rozdziału V poświęcona jest obszarowi, który wspomniany wyżej Michael Auslin określił jako Azjatyckie Śródziemnomorze (*Asiatic Mediterranean*), obejmujące głównie Morze Południowochińskie i Morze Wschodniocihńskie z przyległościami. Jak wyjaśnia Piotr Mickiewicz, na Morzu Południowochińskim kluczowymi punktami są wyspy Spratly, będące przedmiotem ożywionej aktywności Chin i państw otaczających akwen, które roszczą sobie prawa do poszczególnych raf i atoli. W interesie tych państw jest powstrzymanie ekspansji chińskiej, która ogranicza ponadto możliwości realizacji swoich interesów przez Stany Zjednoczone, oraz zagraża przejęciem przez Chiny kontroli nad trasami żegludowymi istotnymi także dla Japonii i Korei Płd. Z kolei na Morzu Wschodniocihńskim głównym przedmiotem sporu są należące do Japonii wyspy Senkaku (na pn.-wschód od Tajwanu), położone na skraju szelfu, czyli poza łańcuchem wysp Riukiu, do których rości sobie prawo ChRL jak i Tajwan. Przyczyną sporu jest lokalizacja wysp przy szlaku żegludowym łączącym Japonię i Koreę z ich partnerami handlowymi, oraz znajdujące się w pobliżu złoża węgłowodorów (złoża Chunxiao eksploatowane już przez ChRL). Piotr Mickiewicz wyjaśnia także pozostałe morskie konflikty terytorialne, w których uczestniczą Chiny, Japonia i Korea. Końcową część rozdziału poświęcił akwenowi Zachodniego Oceanu Indyjskiego, wyjaśniając pola rywalizacji i lokalizację punktów węzłowych aktywności państw regionu oraz wielkich mocarstw, w szczególności Chin.

Rozdział VI poświęcony jest akwenowi, który w przeszłości odgrywał najważniejszą rolę ponieważ łączył najważniejsze mocarstwa świata, a następnie utracił prymat na rzecz Pacyfiku z Oceanem Indyjskim. W opinii Piotra Mickiewicza Atlantyk staje się obszarem dominacji Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Unii Europejskiej, w którym (zwłaszcza w południowej części) zwiększają się wpływy grupy BRICS. Szczególny nacisk autor kładzie na aktywność takich państw jak Brazylia i RPA. W ostatnim rozdziale VII wyjaśnione jest znaczenie geopolityczne akwenów otaczających Europę, ze szczególnym uwzględnieniem wschodniej części Morza Śródziemnego, Morza Czarnego i Morza Bałtyckiego. Wybór ten podyktowany został lokalizacją wymienionych akwenów na obrzeżu regionu Europy, gdzie

krzyżują się wpływy Zachodu z wpływami Rosji i państw islamskich. Pograniczna lokalizacja sprawia, że z jednej strony ma tam miejsce wzmożona wymiana handlowa (rurociągi podmorskie, porty), ale także dochodzi do konfliktów związanych z presją migracyjną i sprzecznymi interesami mocarstw reprezentujących Zachód, Rosję i Islam.

Książka Piotra Mickiewicza stanowi ważną część współczesnej literatury geopolitycznej i powinna stanowić niezbędny podręcznik dla studentów geopolityki i kierunków pokrewnych. Nie jest ona pozbawiona wad, do których należą trafiające się błędy literowe. Ma jednak wielką wartość, gdyż przedstawia najważniejsze problemy dotyczące uwzględnionych obszarów – akwenów morskich. Z jednej strony wskazuje ona kierunek prac badawczych geopolitykom, których zainteresowania wykraczają poza akweny morskie – na opracowanie czekają analogiczne analizy geopolityczne dotyczące obszarów lądowych. Z drugiej zaś, recenzowana książka stanowi wielkie wyzwanie dla geografów. Piotr Mickiewicz z wykształcenia geografem nie jest, ale w jego pracach nazwy geograficzne pojawiają się o wiele częściej niż w wielu rozprawach autorstwa zawodowych geografów. Jest tak dlatego, że zdaje on sobie sprawę ze znaczenia geografii i, co najważniejsze, akceptuje potrzebę geograficznego patrzenia na rzeczywistość. Tymczasem wśród współczesnych geografów rozumienie prawdziwej istoty geografii stało się czymś bardzo rzadko spotykanym. Są oni niemal bez reszty pochłonięci badaniami dotyczącymi bardzo szczegółowych, zwykle abstrakcyjnych i często rozbudowanych teoretycznie kwestii takich jak „struktura przestrzenna.....”, „destynacje turystyczne...”, „czynniki rozwoju....”, „zmiany klimatu”. Ich uwagę pochłania tworzenie coraz to nowych pojęć, wymyślanie abstrakcyjnych rodzajów „przestrzeni” i kolejnych geograficznych subdyscyplin, takich jak np., „gender geography” lub „glacjologia feministyczna”. Piotr Mickiewicz pokazuje im wszystkim, że geografia nie jest skazana na zajmowanie się szczegółowymi, abstrakcyjnymi i wydumanymi pseudoproblemami o znikomej społecznej przydatności. Podobnie jak przed niemal wiekiem Eugeniusz Romer (1926), Piotr Mickiewicz pokazuje dzisiaj, jak ważne z punktu widzenia interesów państw i życia milionów ich obywateli są procesy geopolityczne, rozgrywające się na naszych oczach, jak i te, które miały miejsce w przeszłości. Przy okazji okazuje się, jak twórcze intelektualnie może być zgłębianie przebiegu tych procesów. Powinniśmy uważnie studiować książkę Piotra Mickiewicza i dążyć do twórczego jej uzupełniania i uszczegółowiania – tak jak sam autor rozbudował charakterystykę Indo-Pacyfiku przez dodanie rozdziału V

poświęconego Azjatyckiemu Śródziemnomorzu. Musimy to robić, gdyż, jak napisał inny autor - „**Bez wiedzy geograficznej i geopolitycznej, bez rozumienia zależności istniejących między obiektami i polami geopolitycznej szachownicy, wszelkie wyobrażenia o współczesnym świecie będą ułomne, co powodować będzie nieporozumienia w debacie publicznej i błędy w życiu politycznym, prowadząc do zaburzeń w stosunkach międzynarodowych**” (zakończenie Przedmowy do książki W.J. Wilczyńskiego, *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, s. 17).

Piotr L. Wilczyński

Literatura

- Auslin, M.R., 2020. *Asia's New Geopolitics. Essays on Reshaping the Indo-Pacific*, Hoover Institution Press, Stanford.
- Lewis, M.W., Wigen, K.E., 1997. *The Myth of Continents. A Critique of Metageography*, University of California Press, Berkeley.
- Romer, E., 1926. *Geografia na usługach państwa*, Czasopismo Geograficzne, IV, s. 183-192.
- Wilczyński, W.J., 2021. *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.

Noty o autorach

Michał Iwańczuk, student pierwszych uniwersyteckich studiów z zakresu geopolityki na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie; uczestnik VI edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej. Jego artykuł o zbrojeniach Japonii zajął pierwszą lokatę w czasie eliminacji. Publikacja jest nagrodą za wygraną w I etapie olimpiady.

Dominik Karczmarzyk, absolwent Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorant Szkoły Doktorskiej w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Magdalena Kumelska-Koniecko, adiunkt w Katedrze Nauk o Polityce i Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego; specjalistka w zakresie strategii bezpieczeństwa i polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Republiki Turcji oraz problematyki bezpieczeństwa krajów Bliskiego Wschodu. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (od 2012) oraz Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (od 2015).

Jacek J. Mrozek, doktor nauk prawnych, humanistycznych i teologicznych, adiunkt Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (filia w Ełku), profesor Gdańskiej Szkoły Wyższej, Associate Professor Apsley Bussines School of London University; sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, kapitan rezerwy Wojska Polskiego.

Żaneta Mrozek, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Informatyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Zainteresowania badawcze dotyczą: bezpieczeństwa narodowego, polityki zdrowotnej, zarządzania publicznego oraz zarządzania jakością.

Jakub Potulski, profesor Uniwersytetu Gdańskiego; opublikował m.in. „*Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej*” (2010), „*Współczesne problemy badawcze w politologii*” (2015). Laureat Nagrody honorowej PTG im. Oskara Żebrowskiego (2020).

Roman Szul, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Instytutu

Ameryk i Europy. Badacz międzynarodowych stosunków ekonomicznych i politycznych, historii cywilizacji, ruchów nacjonalistycznych i regionalistycznych, problemów polityki regionalnej i językowej. Autor „*Język, Naród, Państwo. Język jako zjawisko polityczne*” (2009) i „*Dynamika imperiów-cywilizacji a system światowy*” (2022). Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i przewodniczący komisji eksperckiej PTG ds. cywilizacji.

Piotr L. Wilczyński, adiunkt w Instytucie Prawa, Ekonomii i Administracji Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, współredaktor Przeglądu Geopolitycznego, specjalista z zakresu geografii politycznej, wojennej, ekonomicznej i geostrategii; autor m.in. „*Geografii przemysłu zbrojeniowego Europy*” (2019); prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (od 2014), laureat Nagrody Honorowej PTG im. Oskara Żebrowskiego (od 2020).

Witold J. Wilczyński, geograf i geopolityk; członek Rady Naukowej i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego; redaktor naczelny Przeglądu Geopolitycznego; od roku 2014 laureat Nagrody Naukowej im. Oskara Żebrowskiego. Autor m.in. studium metodologicznego „*Autonomia i jedność geografii*” (Łódź 2003), „*Leksykonu wiedzy geograficznej*” (Kielce 2007), monografii „*Ideowe źródła i tożsamość geografii*” (Kraków 2011), „*A Source Book of the Polish Classical Geography*” (Kraków 2012), „*Elementarza geograficznego*” (Częstochowa 2002, 2014), oraz monografii „*Regiony świata. Geografia i geopolityka*” (Kraków 2021), nagrodzonej w konkursie Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego tytułem Książki Geopolitycznej Roku 2021.

Adam Zamojski, politolog i filozof, profesor w Instytucie Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problematyki genezy i ewolucji cywilizacji europejskiej, transformacji tożsamości Europy, antropologii politycznej, filozofii polityki, cywilizacyjnych i geopolitycznych aspektów bezpieczeństwa międzynarodowego. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Autor m.in. „*Tożsamość cywilizacji europejskiej. Geneza, kompleks konstytuujący i kierunki transformacji*” (2015).

Krzysztof Żęgota, profesor w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Badacz polityki

zagranicznej i bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej oraz społeczno-politycznych uwarunkowań rozwoju obwodu królewieckiego Federacji Rosyjskiej. Autor monografii *„Obwód kaliningradzki Federacji Rosyjskiej a bezpieczeństwo międzynarodowe Europy Środkowo-Wschodniej. Między geopolityką a konstruktywizmem”* (2021). Członek Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.

Zasady publikowania

1. W „Przeglądzie Geopolitycznym” (dalej PG) publikowane artykuły naukowe, przeglądowe i polemiczne, recenzje naukowe i sprawozdania z zakresu geopolityki, geografii politycznej i historycznej, stosunków międzynarodowych, nauk politycznych oraz historii i filozofii nauk społecznych.

2. Materiały nadesłane do redakcji, które są poprawne pod względem formalnym, czyli spełniają wymogi określone poniżej (zwłaszcza punkty 3-5), przekazywane są do recenzji wykonywanych zgodnie z zasadą *double-blind peer review* na podstawie jednolitego formularza. Podstawowe kryteria oceny to wartość merytoryczna, oryginalność, spójność logiczna oraz poprawność językowa.

3. Objętość artykułu nie powinna przekraczać jednego arkusza wydawniczego (ok. 40 tys. znaków ze spacjami, tj. ok. 22 stron maszynopisu). Redakcja PG zastrzega sobie prawo do skracania oraz adjustacji tekstów, w tym zmiany tytułu i śródtytułów oraz korekt w treści tekstu, przypisów i bibliografii.

4. Redakcja PG przyjmuje materiały do publikacji w języku polskim i językach kongresowych. Do artykułów należy dołączyć streszczenie (do 200 wyrazów) i zestaw słów kluczowych, a także przekład tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski. Streszczenie powinno zawierać tezę lub cel opracowania oraz najważniejsze wnioski.

5. Proponowane teksty powinny być sporządzone w powszechnie dostępnych edytorach tekstów (np. Microsoft Word lub OpenOffice). Można je nadsyłać drogą elektroniczną na elektroniczny adres redakcji (podany na stronie redakcyjnej). Materiały do publikacji powinny spełniać poniższe kryteria:

a) wielkość czcionki tekstu: 12 pkt, Cambria, interlinia 1,5; czcionka przypisów: 10 pkt, Times New Roman, interlinia: 1,0; wszystkie marginesy: 2,5 cm;

b) na pierwszej stronie powinny znaleźć się imię i nazwisko autora (autorów) wraz z afiliacją, nr ORCID, oraz pełny wyśrodkowany tytuł, który powinien być pogrubiony, pisany kapitalikami; wszystkie śródtytuły w tekście powinny być pogrubione i wyrównane do lewej strony oraz mieć wielkość 12 pkt;

c) akapity i wszelkiego rodzaju przypisy powinny mieć wcięcie o szer. standardowej 1,25 cm;

d) oznaczenia cytatów powinny zaczynać się w dolnej i kończyć w górnej frakcji tekstu;

e) załączone do tekstu ilustracje powinny być sporządzone wyłącznie w kolorystyce czarno-białej lub odcieniach szarości (pismo jest drukowane w technologii monochromatycznej) a także dozwolone jest dodatkowo nadsyłanie odpowiedników map w kolorze (na stronę internetową);

f) przypisy powinny być ograniczone do niezbędnego minimum przez zastąpienie ich odesłaniem do bibliografii, co należy zapisywać w nawiasie okrągłym z podaniem nazwiska i roku wydania (ewentualnie także numerów stron). Spis literatury musi zawierać wszystkie pozycje, które pojawiają się w pracy (w tekście, ilustracjach, tabelach), powinien być przygotowany alfabetycznie, zgodnie z poniższymi przykładami:

artykuł w czasopiśmie:

Kołodziej, M., 2016. *Islam we współczesnych Chinach*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 43-58.

rozdział w pracy zbiorowej:

Gul-Rechlewicz, V., 2015. *Migracje w Europie? szanse i zagrożenia*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 55-74.

publikacja książkowa:

Soroka, P., 2015. *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Jeżeli w przytaczanym źródle brak nazwiska autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu w zapisie bibliograficznym umieszcza się tytuł:

Słownik Wyrazów Obcych, 1997. PWN, Warszawa.

Opisy prac tego samego autora należy uszeregować chronologicznie. Prace tego samego autora wydane w tym samym roku należy oznaczać dodatkowo kolejnymi literami alfabetu przy roku wydania (np. 2011a, 2011b).

g) pozycje bibliograficzne pisane cyrylicą piszemy wyłącznie w oryginale. Autorów prosi się o niedokonywanie samodzielnej transkrypcji ani transliteracji;

h) w przypadku powtarzających się pozycji bibliograficznych wprowadzamy ogólnie znane skrótowce w wersji łacińskiej: *idem*, *ibidem*, *op. cit.*, *passim*.

6. Na końcu tekstu należy załączyć krótką notę o autorze.

7. Polskie Towarzystwo Geopolityczne jako stowarzyszenie naukowe nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem politycznym, ani z żadną ideą geopolityczną. Wszelkie materiały prezentowane na łamach PG, o ile nie zaznaczono tego wcześniej, nie mogą być utożsamiane z poglądami Redakcji, ani też nie reprezentują oficjalnego stanowiska Towarzystwa.

8. Przesłanie artykułu, recenzji lub innego materiału (drogą elektroniczną lub tradycyjną) do Redakcji „Przeglądu Geopolitycznego” jest równoznaczne z przeniesieniem praw autorskich na rzecz wydawcy czasopisma, chyba że strony dokonały uprzednio osobnych uzgodnień na piśmie.

9. Autorzy są zobowiązani do:

a) złożenia oświadczenia o oryginalności artykułu, w którym autorzy są zobligowani do potwierdzenia, że artykuł nie był wcześniej nigdzie publikowany, nie narusza praw osób trzecich, jest oryginalny i nie został złożony w żadnej innej redakcji do procedowania;

b) określenia wkładu poszczególnych osób w powstanie artykułów;

c) złożenia oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów;

d) złożenia oświadczenia o źródłach finansowania.

10. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam w czasopiśmie.

11. PG ukazuje się cztery razy do roku.

12. Każdemu z Autorów przysługuje prawo do nieodpłatnego egzemplarza czasopisma w wersji pierwotnej (do odbioru na życzenie, egzemplarz wysyłamy pocztą po ukazaniu się numeru i wskazaniu adresu dostawy przez Autora).

Redakcja „Przeglądu Geopolitycznego”